

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
V kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 78. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 16 i 17 marca 2005 r.

## Porządek obrad

### 78. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 16 i 17 marca 2005 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.
11. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw.
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.
13. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.
14. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.
15. **Trzecie** czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego	– zastępca szefa Zbigniew Goszczyński
Agencja Rynku Rolnego	– zastępca prezesa Mariusz Lipiński
Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych	– Ewa Kulesza
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– zastępca prezesa Grzegorz Ciecierski – zastępca prokuratora generalnego Witold Kulesza
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– podsekretarz stanu Wiesław Wilczyński
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Andrzej Jacaszek
Ministerstwo Gospodarki i Pracy	– podsekretarz stanu Krystyna Gurbiel – podsekretarz stanu Piotr Kulpa
Ministerstwo Nauki i Informatyzacji	– minister Michał Kleiber – sekretarz stanu Marek Bartosik – podsekretarz stanu Włodzimierz Marciński
Ministerstwo Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Cezary Miżejewski
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Andrzej Kowalski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Wacława Wojtala – podsekretarz stanu Janusz Opolski



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Daniełak i Ryszard Jarzembowski)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę o zajmowanie miejsc.

Otwieram siedemdziesiąte ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Zbigniewa Gołąbka oraz pana senatora Sławomira Izdebskiego.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję również, że listę mówców prowadzić będzie pan senator Zbigniew Gołąbek.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 4 marca 2005 r. w wieku dziewięćdziesięciu pięciu lat zmarł w Giżycku Stanisław Bernatowicz, wybitny hydrobotanik, ichtiolog, senator pierwszej kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, członek Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej, Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą.

Proszę państwa senatorów, proszę wszystkich obecnych o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Panie i Panowie Senatorowie, pragnę przypomnieć, że w dniu 8 marca 1990 r. Sejm uchwalił ustawy, które zapoczątkowały odbudowę samorządu terytorialnego miast i gmin. Projekty tych ustaw przygotował Senat pierwszej kadencji. Dziś można już uznać, że była to jedna z najważniejszych zmian wprowadzonych w Rzeczypospolitej Polskiej w okresie politycznej, ustrojowej transformacji. W ten sposób, realizując postanowienia Okrągłego Stołu, zapoczątkowano decentralizację państwa i wprowadzanie w życie zasady pomocniczości. Odbudowa samorządu terytorialnego w roku 1990 i jego dalszy instytucjonalny rozwój w latach późniejszych jest tą

przemianą społeczno-polityczną, która wyjątkowo sprzyja budowie społeczeństwa obywatelskiego.

Wyrażamy uznanie senatorom pierwszej kadencji za te decyzje, które wyznaczyły kształt naszej współczesności. Jestem przekonany, Wysoka Izbo, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej, który przyjął na siebie przed piętnastu laty obowiązki promotora samorządu terytorialnego, nadal będzie inicjować doskonalenie systemu samorządowego w naszym kraju.

Pani i Panowie Senatorowie, informuję, że Sejm na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 18 lutego bieżącego roku przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym oraz niektórych innych ustaw, a odrzucił jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Z kolei na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu 3 i 4 marca bieżącego roku Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej; przyjął również większość poprawek Senatu do ustawy o Krajowym Funduszu Kapitałowym, ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o zmianie ustawy o zmianie imion i nazwisk oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Sejm odrzucił za to wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o nawozach i nawożeniu.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu siedemdziesiątego szóstego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję również, że protokół siedemdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu, zgodnie z regulaminem naszej Izby, jest przygotowany do udostępnienia państwu senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym naszym posiedzeniu.

Wysoka Izbo! Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego ósmego posiedzenia obejmuje:

(marszałek L. Pastusiak)

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw.

(Rozmowy na sali)

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

(Rozmowy na sali)

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ciiiiiii...)

Dziękuję za ciszę.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze...

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę, tu naprawdę słyhać każde zdanie, które państwo mówicie. Mnie to przeszkadza, i państwu chyba też.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

11. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw.

12. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

13. Drugie czytanie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

14. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

15. Trzecie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

Wysoka Izbo, proponuję rozpatrzenie punktów ósmego, dwunastego, trzynastego oraz czternastego z projektu porządku obrad, pomimo że druki zawierające sprawozdanie komisji do tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym, niż zostało to określone w art. 34 ust. 2 regulaminu naszej Izby.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną przeze mnie propozycję. Nie słyszę głosu sprzeciwu.

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie słyszę żadnej propozycji w tej sprawie.

Stwierdzam wobec tego, że Wysoka Izba zatwierdziła porządek obrad siedemdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję również, że głosowania w sprawie przedstawionych punktów porządku obrad zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy** zatem, Wysoka Izbo, **do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu 17 lutego bieżącego roku, a następnego dnia przekazana do naszej Izby. Tego samego dnia, 18 lutego, zgodnie z Regulaminem Senatu skierowałem ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Obie te komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie komisji macie państwo w druku nr 888A, a sam tekst ustawy zawarty jest w druku nr 888.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Mariana Żenkiewicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.



**Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie o stanowisku komisji o ustawie o informatyzacji i działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Szanowni Państwo, ustawa ta jest ustawą niezwykłą – nie waham się użyć tego słowa. Środowisko informatyczne, obywatele naszego państwa, administracja i podmioty gospodarcze oczekują na tą ustawę od około piętnastu lat. Ustawa ta jest też ustawą niezwykle trudna, albowiem reguluje, próbuje uregulować cały sektor teleinformatyczny. Regulacje te są bardzo trudne z tego względu, iż obejmują bardzo szeroki obszar działalności państwowej i natrafiają na liczne problemy natury technicznej.

Kiedy ustawa ta wpłynęła do Sejmu, Sejm procedował nad nią prawie półtora roku. W pierwszej fazie procedowania większość klubów odniosła się w sposób zdecydowanie nieprzychylny do tej ustawy, dwa kluby w pierwszej dyskusji zadeklarowały nawet odrzucenie tej ustawy w całości. Jednak dzięki – w moim przekonaniu – sprawnemu działaniu komisji oraz elastycznemu podejściu rządu do tej sprawy po półtorarocznej dyskusji wyszła z Sejmu ustawa, za którą w ostatecznym głosowaniu opowiedziało się 386 posłów; 6 wstrzymało się od głosu, a tylko 1 był przeciwny. Jest to niezwykle rzadki przypadek takiej pracy nad ustawą i takiego przejścia od fazy zdecydowanej negacji ustawy do fazy pełnej jej akceptacji.

Połączone komisje w dniu 9 marca poddały tę ustawę szczegółowej analizie, w wyniku której będą wnosił o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Ponieważ ustawa jest nowa, pozwolę sobie przedstawić ją państwu, choć w bardzo ogólnym zarysie.

Ustawa ta wprowadza wiele bardzo istotnych i ważnych dla procesu informatyzacji kraju mechanizmów.

Po pierwsze, wprowadza zasadę planu informatyzacji państwa, co stanowi zobowiązanie rządu do przygotowywania pięcioletnich strategicznych planów najważniejszych przedsięwzięć w obszarze teleinformatyki. Ułatwi to zdecydowanie całej branży podejmowanie racjonalnych decyzji biznesowych i formułowanie atrakcyjnych ofert na rynku, a także umożliwi trafniejsze kreowanie kierunków ich rozwoju.

Po drugie, ustawa przewiduje powołanie rady informatyzacji, która będzie organem opiniotwórczo-doradczym ministra właściwego do spraw informatyzacji i będzie stanowić o zasadniczych kierunkach rozwoju polskiej informatyki. Znajdą w niej swoją równomierną reprezen-

tację wszyscy istotni przedstawiciele środowiska informatycznego.

Po trzecie, ustawa przewiduje możliwość dofinansowania projektów informatycznych, przy czym odpowiedzialny będzie za to minister właściwy do spraw informatyzacji, który będzie dysponował odpowiednimi środkami. Uwzględnia się tu równoprawność wszelkich podmiotów do dostępu do tych środków, w tym również tak zwanego stowarzyszenia wolnego oprogramowania.

Po czwarte, ustawa wprowadza możliwość interoperacyjności systemów i rejestrów państwowych. Jest to sprawa bardzo ważna. Powoduje to uporządkowanie zakresu minimalnych wymagań technicznych dla tych rejestrów, dzięki czemu będzie możliwe skuteczne współdziałanie na płaszczyźnie organizacyjnej i technicznej. Skuteczne udostępnienie danych z tych rejestrów ma fundamentalne znaczenie dla realizacji usług z zakresu elektronicznej administracji publicznej w Polsce.

Po piąte, ustawa wprowadza system wymagań, jakie podlegają mechanizmom kontrolnym. Wprowadza racjonalne mechanizmy fakultatywnej kontroli spełniania tak zwanych minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i systemów teleinformatycznych, co stanowi nowy element normujący interoperacyjność rejestrów i systemów. Pragnę zwrócić uwagę na to, że tutaj w dużym stopniu uszanowano autonomię administracji samorządowej – mówi się o tym w art. 25 pkt 3 – ograniczając do minimum zakres kontroli, jakim te organy będą poddawane.

I wreszcie w ustawie podjęto próbę ujednoczenia obowiązującego nazewnictwa ustawowego z zakresu branży informatyzacji. Jest to znowu zadanie niezwykle trudne, dlatego że w innych ustawach często operuje się różnymi pojęciami, a sam język teleinformatyki, ze względu na jej dynamiczny rozwój, również ciągle się rozwija, zatem proces porządkowania tego nazewnictwa będzie procesem ciągłym. W ustawie zapoczątkowano ten proces i stworzono dla niego punkt wyjścia. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w efekcie ustawa ta będzie ingerowała w aż sto osiemdziesiąt dziewięć istniejących ustaw i mniej więcej sześćset osiemdziesiąt rozporządzeń wykonawczych. A zatem będzie to niezwykle długi i trudny proces, ale ustawa nadaje mu pewien kierunek, pewne ramy i pewien porządek.

Jeśli chodzi o koszty tej ustawy, to na lata 2005–2007 zaplanowano na ten cel około 350 milionów zł. Są to dane szacunkowe, dane orientacyjne, ale pragnę zwrócić uwagę na to, że ta kwota stanowi mniej niż 10% kwoty około 4 miliardów zł, jaka w tym czasie zostanie wydana na teleinformację.

Część artykułów ustawy wejdzie w życie po odpowiednim *vacatio legis*. I tak art. 36 wejdzie w życie w terminie siedmiu miesięcy od daty ogłoszenia.

(senator M. Żenkiewicz)

szenia ustawy, art. 42 pkt 1, 4 i 7 wejdzie w życie dwanaście miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, a art. 40, wprowadzający zasadniczą nowelizację ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, dzięki której będzie możliwe otwarcie rynku oprogramowania, wejdzie w życie dopiero po dwudziestu siedmiu miesiącach od daty ogłoszenia tej ustawy. Tak długie okresy wynikają z planów pracy przyjętych w tym zakresie i są one adekwatne do zadań, które w tej chwili stoją przed teleinformatyką.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że w tej ustawie siedemnaście z sześćdziesięciu dwóch artykułów poświęconych jest odniesieniom do innych ustaw. To świadczy również o olbrzymiej pracy i olbrzymich trudnościach, jakie towarzyszyły powstaniu tej ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na koniec pragnę przedstawić Wysokiemu Senatowi wniosek połączonych komisji o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Uważamy bowiem, że rodzące się porozumienie w tak wielu trudnych sprawach, to, co zostało osiągnięte w Sejmie, należy uszanować. Mamy oczywiście świadomość, że można by było stworzyć tę ustawę na podstawie innej filozofii i innych koncepcji. To jest sprawa jasna. Można byłoby w tej ustawie w inny sposób rozłożyć akcenty, jeśli chodzi na przykład o sprawy związane z dostępem do oprogramowania, do tak zwanych otwartych źródeł programowania. Ale, jak powiadam, to wszystko było przedmiotem burzliwej debaty sejmowej, trudnych prac komisji i rządu w ciągu kilkunastu miesięcy i jestem przekonany, obydwie komisje są przekonane, że kierując się dobrze pojętym interesem państwa, ten wysiłek należy w pełni uszanować i tę ustawę przyjąć bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przystępujemy do zadawania pytań panu senatorowi sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa...

Pan senator Łęcki.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ja mam takie pytanie. Zgodnie z art. 36 tej ustawy ma zostać zmieniony kodeks postępowania administracyjnego poprzez dodanie przepisu nakładającego obowiązek dołączania do podań przekazywanych pocztą elektroniczną bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu z zachowaniem zasad przewidzianych w przepisach o podpisie elektronicznym. Jest to skompli-

kowane i kosztowne, tym bardziej że dotychczasowe przepisy nie wymagały tego certyfikowanego podpisu elektronicznego.

Ja mam tutaj takie przygotowane mi przez kompetentne osoby z instytutu elektroniki politechniki zestawienie, z którego wynika, że w sumie spowoduje to, iż wysyłanie podań pocztą elektroniczną będzie znacznie droższe niż wysyłanie ich zwykłą pocztą listem poleconym. Gdyby nie wprowadzać tego przepisu, a tylko wysyłać podania – no, chyba że byłyby to jakieś podania specjalne – tego obwarowania ekonomicznego by nie było. Ja generalnie zgadzam się z propozycją pana senatora, żeby przyjąć ustawę bez poprawki, niemniej mam pytanie: czy komisja badała ten problem w aspekcie ekonomicznym i aspekcie pewnego skomplikowania? Zwłaszcza że w procedurach finansowych dotyczących urzędów skarbowych podpis elektroniczny nie jest wymagany. Dziękuję.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Komisja nie badała dokładnie tego rozwiązania, o którym pan senator mówi. I pragnę powiedzieć, że komisja nie badała również wielu innych rozwiązań szczegółowych, gdyż wykraczało to po prostu poza możliwości procedowania na posiedzeniu komisji. Ja jestem przekonany, że jeśli chodzi o szczegółowe sprawy dotyczące tych rozwiązań, to uzyskanie państwo kompetentne odpowiedzi od pana ministra Kleibera, który wspólnie z zespołem jest autorem tej ustawy. Pragnę zwrócić uwagę na to, że w krajach bardziej zaawansowanych tego typu rozwiązania są już stosowane i czy my...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Mają wyższy dochód na głowę.)

Słucham?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dochód na głowę jest wyższy.)

Tak, zgoda, mają wyższy dochód na głowę, ale kierunek rozwoju społecznego i kierunek rozwoju tej branży są takie, że my tego nie unikniemy. To, w jakim czasie to wprowadzimy, jest zupełnie innym zagadnieniem, ale jestem przekonany, że podejmowane tutaj działania są potrzebne.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Saługa.

### **Senator Wojciech Saługa:**

Panie Senatorze, wprawdzie jestem członkiem tej komisji, ale nie mogłem brać udziału w jej obradach. Dlatego mam pytanie: czy w pracach komisji brali udział eksperci od wdrażania projek-



(senator W. Saługa)

tów teleinformatycznych, fachowcy z IT, z branży i jakie było ich stanowisko w sprawie tej ustawy? Ja pytam dlatego, że język tej ustawy może być trudny, niezrozumiały dla wielu senatorów i wsparcie się fachowcami w tej dziedzinie ma uzasadnienie.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Otóż komisja posiłkowała się dziewięcioma ekspertami, które zamówił do tych celów Sejm. My celowo nie doprowadziliśmy do takiej sytuacji, że zaprosilibyśmy osoby, o których pan mówił, z tego względu, że gdybyśmy mieli tak postępować, to musielibyśmy na to posiedzenie komisji zaprosić bardzo wielu obserwatorów. Ale ekspertyzy, które Sejm zamówił, zostały wykorzystane w pracy komisji i jestem przekonany, że one pomogły nam w podjęciu takiej właśnie decyzji.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę, Pani Senator.

### **Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:**

Panie Senatorze, ja wiem, że ta ustawa jest jak najbardziej potrzebna i w ogóle rozwój informatyki w naszym kraju oczywiście musi iść w tym kierunku. Ale czy komisja zastanawiała się, myślała nad tym, że w tej chwili właściwie najważniejszym problemem w Polsce jest brak dostępu do Internetu w wielu małych miejscowościach i ogromny koszt tych usług, może największy w Europie, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych? Jak komisja to widzi? Czy to nie jest jakieś takie nałożenie na samorządy czegoś, czemu nie będą w stanie podolać?

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Rozumiem. Pani Senator, pani pytanie dotyczy nieco innej materii niż przedmiot tej ustawy. Otóż koszty dostępu do Internetu i sposób organizacji tej sieci jak gdyby wychodzą poza ramy tej ustawy. Ja pragnę odpowiedzieć tak. Jeśli chodzi o samorządy, to na forum Sejmu osiągnięto porozumienie z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, tak że jak gdyby to zostało przyjęte przy akceptacji strony samorządowej. I druga sprawa, czyli to, co pani mówiła o sprawie kosztów. Oczywiście te koszty i ceny są duże, ale proszę zwrócić uwagę na to, że właśnie ta ustawa otwiera pewne możliwości, wyposażając ministra właściwego do spraw informatyzacji w możliwość dofinansowywania pewnych grantów, które będą

w ramach tej ustawy funkcjonować, z tym że, jak powiadam, te rozwiązania będą miały na celu głównie rozwój systemu teleinformacyjnego służącego szeroko pojętym instytucjom publicznym, nie prywatnym, o które prawdopodobnie w podtekście pani pytania chodziło.

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Nie chodziło mi akurat o prywatne, ale właśnie...)

Nie, ja mówię: prywatne, czyli chodzi o obywateli, dostęp pojedynczych obywateli.

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Tak... No, ale też ich, oczywiście.)

Tak, ale ta ustawa kładzie nacisk bardziej na podmioty publiczne.

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Dziękuję.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Marian Żenkiewicz: Dziękuję bardzo.)

Informuję, że ustawa, która jest przedmiotem naszej debaty, była projektem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważniony został minister nauki i informatyzacji.

Witam w naszej Izbie szefa resortu nauki, pana ministra Michała Kleibera, a także podsekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Włodzimierza Marcińskiego.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy chce przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie.

(Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber: Tak.)

Tak? To bardzo proszę na trybunę senacką, Panie Ministrze, bo wiem, że będą pytania do pana.

### **Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie! Spróbuję bardzo krótko ustosunkować się do całości sprawy.

Chciałbym zacząć od podziękowań dla pana senatora sprawozdawcy, profesora Mariana Żenkiewicza, i dla członków obu komisji. Dziękuję bardzo za wkład pracy. W moim przekonaniu przyczyni się ona do tego, że w rezultacie zostanie uchwalona bardzo wyważona ustawa o informatyzacji, która jest ustawą oczekiwaną przez wiele środowisk.

Ustawa jest o wiele lat spóźniona w stosunku do dynamicznego rozwoju teleinformatyki w administracji publicznej, o czym świadczy choćby fakt, że odwołania do terminologii z tego obszaru występują w ponad stu osiemdziesięciu ustawach i sześciuset dwudziestu rozporządzeniach.

(minister Michał Kleiber)

Ustawa jest potrzebna administracji państwowej do uspołnienienia zastosowań systemów informatycznych, rejestrów państwowych, wymiany dokumentów drogą elektroniczną. Jest potrzebna, aby wyraźnie adresować odpowiedzialność i kompetencje ministra właściwego do spraw informatyzacji, aby informatyzacja rozwijała się według ustalonego planu informatyzacji państwa.

Ustawa jest potrzebna rynkowi teleinformatycznemu, który chce znać plany administracji państwowej, aby dostosowywać do tych planów swoją ofertę.

Ustawa jest potrzebna administracji samorządowej, tworzy bowiem regulacje umożliwiające wykorzystywanie do własnych potrzeb informacji zawartych w rejestrach państwowych, umożliwia dofinansowywanie projektów informatycznych realizowanych przez samorządy.

Ustawa potrzebna jest środowisku informatycznemu, które za pośrednictwem powoływanej zgodnie z zapisami ustawy rady informatyzacji będzie mogła proponować rozwiązania dotyczące spraw o najistotniejszym znaczeniu dla tego środowiska.

Ustawa jest potrzebna przedsiębiorstwom, które będą posiadały na bieżąco informacje o standardach komunikacji z administracją publiczną i będą mogły dostosowywać własne rozwiązania do tych standardów.

Wreszcie ustawa jest potrzebna obywatelom, na rzecz których pracuje cała administracja, której sprawność, efektywność i dostępność w coraz większym stopniu zależą od wykorzystania narzędzi informatycznych.

Wyrażam przekonanie, że dwuletni okres prac spowodował, iż mamy do czynienia z tekstem zapewne niebędącym szczytem marzeń moich i osób tworzących tę ustawę, ale będącym wynikiem ciężko wypracowanego porozumienia, bardzo racjonalnego, które z całą pewnością będzie miało bardzo pozytywny wpływ na funkcjonowanie tego sektora administracji publicznej.

Dziękując za prace nad ustawą, dziękuję także za głosy w dyskusji.

Chciałbym podkreślić, iż w Sejmie w głosowaniu ponad 98% posłów poparło tę ustawę, co jak mi się wydaje, świadczy o jego jakości.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora, które uważam za bardzo zasadne w tym sensie, że rzeczywiście podpis elektroniczny, jego wdrożenie trudno by było uznać za sukces i małą pociechę jest to, że tak jest nie tylko w Polsce, ale praktycznie we wszystkich krajach, to chciałbym powiedzieć tylko o dwóch sprawach.

Po pierwsze, zapis ustawy jest zsynchronizowany z zapisem ustawy o podpisie elektronicznym, która niebawem wejdzie w życie. W zwią-

ku z tym jest naturalne, że ona nakłada obowiązek posługiwania się certyfikowanym podpisem elektronicznym i gdyby nie udało się wdrożyć podpisu elektronicznego dostatecznie szeroko, to będzie kłopot z jej realizacją. To jest tylko konsekwencja innej ustawy. Nie chciałbym oczywiście przewidywać czarnego scenariusza, ale gdyby się okazało, że z tych czy innych względów podpis elektroniczny ciągle nie jest upowszechniony, zapewne trzeba będzie odwołać się do nowelizacji ustawy o podpisie elektronicznym i to będzie miało wpływ również na zapis tej ustawy. Wyrażam jednak nadzieję, że tak się nie stanie, ponieważ są koncepcje, żeby zasadniczo zmienić dostępność podpisu elektronicznego, a w szczególności obniżyć jego koszt. Ja wierzę, że tak się stanie, że takie rozwiązanie zostanie w Polsce wprowadzone, a wtedy może się okazać, że bardzo szybko będziemy mieli do dyspozycji podpis elektroniczny równoważny podpisowi odręcznemu. Ale żeby tak było, musi on być odpowiednio certyfikowany przez odpowiednie instytucje.

Po drugie, chciałbym powiedzieć, że ustawa w żadnej mierze nie nakazuje stosowania podpisu elektronicznego, jest to bowiem alternatywna forma dostarczania dokumentów. Ci obywatele czy te przedsiębiorstwa, którzy z tych czy innych względów nie będą jeszcze korzystali z podpisu elektronicznego, w szczególności właśnie tego certyfikowanego, będą mogli skorzystać z tradycyjnej drogi. Ale ta alternatywa, jak rozumiem, z całą pewnością jest alternatywą przyszłości i im szybciej dobrze zdefiniujemy ten sposób postępowania, tym szybciej, jak myślę, przejdziemy na system, który jest oszczędniejszy, bardziej efektywny, de facto bardziej przyjazny interesantom.

Chyba na tym bym zakończył, Panie Marszałku.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jako pierwszy pan senator Szafraniec.

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję, Panie Marszałku. Zaraz... poczekam, aż pan minister wróci na miejsce.)

(Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber: Będę odpowiadał z miejsca.)

Panie Ministrze, ale proszę tutaj.

(Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber: Tam?)

Tak, tak, odpowiedzi będą stąd. Dziś pytanie, dziś odpowiedź, więc zaraz, natychmiast po... chyba że pan woli najpierw zebrać wszystkie pytania.

(Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber: No, zobaczymy.)

**Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wspomniał pan zarówno o spóźnieniu w uchwaleniu tej ustawy, jak też i o związanych z wprowadzeniem w życie zapisów tej ustawy potrzebach różnych podmiotów. Ja zadaję pytanie w kontekście art. 53, który mówi, że minister właściwy do spraw informatyzacji przedstawi Radzie Ministrów projekt planu informatyzacji państwa w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Nie jest jednak przewidziany ustawowy termin uchwalenia takiego planu informatyzacji państwa. Czy mógłby pan w przybliżeniu podać właśnie ten termin uchwalenia tego planu?

*(Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber: Jeśli można, ja bym poprosił o odpowiedź pana ministra Marcińskiego, bo ma on przed oczyma ten zapis, którego ja nie mam. Może z miejsca, jeśli można zasugerować.)*

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Proszę, Panie Ministrze, można z miejsca, tylko proszę nacisnąć przycisk.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Nauki i Informatyzacji  
Włodzimierz Marciński:**

...jest zapis mówiący o tym, w jakim terminie trzeba to będzie przygotować. Nasze ministerstwo przygotowuje plan informatyzacji państwa w ciągu sześciu miesięcy od daty wejścia ustawy w życie. Nie jest oczywiście w ustawie zdefiniowany żaden termin, w jakim Rada Ministrów przyjmie ten plan, ale my zakładamy, że skoro sprawa jest niezwykle istotna z punktu widzenia interesu sektora administracji publicznej, to Rada Ministrów przyjmie go, oczywiście po stosownych uzgodnieniach międzyresortowych, tak szybko, jak to będzie możliwe. Tyle możemy zadeklarować. W ustawie nie ma żadnego zapisu, że Rada Ministrów jest zobligowana do przyjęcia tego planu w terminie na przykład dwóch tygodni czy w ciągu miesiąca. Ale na pewno zrobione to będzie tak szybko, jak tylko będzie możliwe. Wszyscy są zainteresowani, jest wielki konsensus co do samego przyjęcia ustawy, w rządzie panuje pełne porozumienie, jest w pełni uzgodniona wizja przygotowania, przyjęcia i realizacji tego planu.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, ja chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w projekcie rządowym rygory dotyczące podpisu elektronicznego nie były jednak wprowadzone. Rząd jakoś w swoich obradach nie uznał, że jest to niezbędne dla funkcjonowania elektronicznego przekazu podań czy dokumentów do organów władzy. To się pojawiło dopiero w Sejmie. I muszę powiedzieć, że sytuacja jest bardzo podejrzana. Z ekonomicznego punktu widzenia przy certyfikowanym podpisie elektronicznym instalacja mogłaby się opłacać dopiero w wypadku wysyłania około sześćdziesięciu podań rocznie, co się jednak przynajmniej za moje życie, mam nadzieję, nie stanie i obywatele nie będą sześćdziesięciu podań wysyłali. Chwilowo to jest zupełnie pozbawione ekonomicznego sensu i może działać tylko i wyłącznie na rzecz osób, które zajmują się certyfikacją podpisów. Dziękuję bardzo.

**Minister Nauki i Informatyzacji  
Michał Kleiber:**

Mój komentarz, najkrótszy z możliwych, byłby taki, że trudno mówić o wielkim interesie instytucji certyfikujących, ponieważ wydaje się tych certyfikatów bardzo mało. W związku z tym o to akurat nie chodzi w tej sprawie, aczkolwiek jak się ich będzie wydawało więcej, to wtedy będzie interes. Rzeczywiście mały jest sens, szczególnie dla osób indywidualnych, w zaopatrywaniu się w ten techniczny przyrząd umożliwiający złożenie podpisu certyfikowanego, jeśli ma się w perspektywie jedną czy dwie sprawy rocznie. Z tym się całkowicie zgadzam. Ale jest wiele inicjatyw, które możemy przytoczyć, a które mają wpłynąć na to, że ten podpis będzie można składać na bardzo wielu dokumentach. To jest perspektywa zmiany, która jest nieodwołalna. My możemy dyskutować nad tym, czy to się uda zrobić w ciągu pół roku, roku czy dwóch lat, ale dla mnie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w ciągu paru lat będziemy mieli możliwość składania podpisu na bardzo wielu dokumentach. Jeśli chodzi o instytucjonalną wymianę dokumentów, to nie mam żadnych wątpliwości, że to będzie funkcjonować. W jakim natomiast momencie obywatele poczują ekonomiczną korzyść z tego, że mają ten podpis do dyspozycji, to jest oczywiście sprawa otwarta.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze pragnie zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.



(marszałek L. Pastusiak)

W tej sytuacji otwieram dyskusję.

Przypominam o naszych standardowych wymogach regulujących dyskusję.

Do tej chwili zapisało się do dyskusji dwóch senatorów.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Saługa.

### **Senator Wojciech Saługa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgadzam się z większością wniosków, zgadzam się też z wytyczonymi w tej ustawie kierunkami, które przedstawili senator sprawozdawca i pan minister, ale mam do obu panów pytanie: czy macie panowie pewność, że to coście tutaj mówili, jest w tej ustawie zapisane? Spędziłem nad nią dużo czasu, wiele godzin, i wciąż się zastanawiam, kto to pisał. Czy pisali to urzędnicy próbujący opisać rzeczywistość pojęciami IT, czy też informatycy próbujący rzeczywistość IT przełożyć na język urzędniczy? Dla mnie wypływa stąd jeden wniosek. Nieważne, kto to pisał i co chciał napisać, ważne, że powstał z tych zapisów niezrozumiały, moim zdaniem, bełkot, niezrozumiały ani dla jednych, ani dla drugich. Przez sześć lat prowadziłem różne projekty informatyczne w poważnych instytucjach finansowych, od trzech lat jestem związany z administracją i dla mnie przynajmniej, Szanowni Państwo, to, co zostało tutaj zapisane, jest niestrawne i w dużej mierze niezrozumiałe.

Zadałem sobie naprawdę wiele trudu, czytałem tę ustawę kilkanaście razy, chciałem znaleźć sens wyłaniający się z pewnych zapisów, z poszczególnych artykułów, niestety, bez powodzenia. A teraz zadaję sobie pytanie, czy posłowie czytali ten projekt, czy w końcu pan, Panie Ministrze, czytał ten projekt ze zrozumieniem. Intencje państwa, intencje ministerstwa, Sejmu, mogły zostać wyrażone w odpowiedni sposób, ale czy naprawdę to właśnie zostało tutaj zapisane? Moim zdaniem jest to bełkot, bełkot i jeszcze raz bełkot, i to w sytuacji kiedy próbuje się regulować jeden z kluczowych elementów rozwojowych polskiego państwa. Potwierdza to tylko, jak bardzo jesteśmy niedoskonali w opisie rzeczywistości. Mimo że zawarto porozumienie polityczne, nie potrafiono w sposób profesjonalny przelać tego na papier.

Przytoczę tylko kilka przykładów. Art. 1 ust. 3: Ustawa określa zasady dostosowania systemów teleinformatycznych używanych w realizacji zadań publicznych do minimalnych gwarantujących otwartość standardów informatycznych, wymagań dla systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych. Jeżeli w języku polskim obowiązują zasady budo-

wania zdań, budowania zdań współrzędnie, nadrzędnie, podrzędnie złożonych, to wypadaloby tu użyć kilku przecinków, ponieważ bez tych przecinków jest to zupełnie niezrozumiałe. Ale nawet jeżeli chcielibyśmy wstawić te przecinki, ja celowo tak to bez intonacji czytałem, jako że nie ma tych przecinków, to i tak nie wiadomo, gdzie zrobić przerwę. No naprawdę konia z rzędem temu, kto zrozumie jasno i wyraźnie ten zapis, jeżeli już mówimy o urzędnikach.

Art. 3 ust. 5: Rejestr publiczny to rejestr, ewidencja, wykaz, lista, spis albo inna forma ewidencji. No masło to masło, prawie że margaryna, ale znowu masło.

Art. 8 ust. 1, i tu też odniesienie do zasad pisowni: Rada Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw informatyzacji ustanawia w drodze rozporządzenia ponadsektorowy projekt informatyczny, „u- względniac” – tu już się nie czepiam, jak to jest przenoszone – w szczególności potrzeby w zakresie informatyzacji działalności podmiotów publicznych oraz możliwości finansowe państwa – a teraz proszę słuchać – a także określone w planie priorytety rozwoju systemów teleinformatycznych używanych do realizacji zadań publicznych oraz określenie zadań publicznych realizowanych z wykorzystaniem drogi elektronicznej. Jest to napisane kompletnie nie po polsku.

Art. 11, sam początek: Do wniosku, o którym mowa w art. 8 ust. 1 i art. 9 ust. 2, oraz do wniosku o opinię, o której mowa w art. 9 ust. 1 i 2 – znowu, jak się zacznie czytać te art. 8 i 9 i te ustępy... No można by to naprawdę napisać jasno, klarownie, tymczasem w sposób wyjątkowo zagmatwany tworzy się prawo, a później to prawo ktoś będzie musiał interpretować.

Art. 13, kluczowy w tej ustawie, jest – moim zdaniem – naprawdę niestrawnie napisany, nie wierzę, że ktoś z państwa senatorów, nawet czytając pięć razy, potrafi to zrozumieć. I nie wierzę też, że służby informatyczne poszczególnych podmiotów jasno i klarownie zinterpretują te zapisy i będą wiedziały w niebudzący wątpliwości sposób, co robić.

Art. 21 pkt 4: W celu potwierdzenia wyników badania podmiot publiczny może przeprowadzić weryfikację tego badania. Tutaj też by trzeba zejść niżej i odnieść się do standardów wdrażania systemów informatycznych. No jak to „może przeprowadzić weryfikację”? Wszystkie systemy informatyczne muszą być przecież poddane badaniom, muszą być testowane, muszą mieć akceptację, a tutaj daje się furtkę: może tak, może nie. No jakże można coś wdrożyć i to w administracji państwowej, w sektorze publicznym, pozostawiając od razu furtkę, że to może być przetestowane bądź nie. Tych błędów naprawdę jest więcej, ale nie będę się do wszystkich odnosił.

(senator W. Saługa)

Równie dużo jest też nieścisłości, jakie znalazłem w poszczególnych zapisach. Art. 13 ust. 3: Rozwiązania, o których mowa w ust. 2 pkt 2 lit. a, nie mogą wykraczać poza zakres minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych. Czy to oznacza, że te minimalne wymagania są jednocześnie maksymalne? Bo się pisze, że minimum musi być zachowane, można więcej, ale później się pisze, że te rozwiązania nie mogą wykraczać poza zasięg minimalnych, no to jeżeli nie można wykroczyć poza zakres minimalnych, to ja to tak rozumiem, że to są wymagania maksymalne.

W art. 16 ust. 1 i 2 jest, moim zdaniem, wyrażona sprzeczność. W ust. 1 pisze się, że podmiot publiczny, prowadząc wymianę informacji, jest obowiązany zapewnić możliwość wymiany informacji w formie elektronicznej, a w ust. 2 już się pisze, że jest obowiązany prowadzić wymianę informacji w formie elektronicznej. Tu jest zobowiązany do zapewnienia możliwości, a niżej zapis ostrzejszy mówi, że taki obowiązek jest wymagany na podstawie przepisu tego artykułu.

W art. 21 pkt 2 ustala się, kiedy i kto przeprowadza badania, na czyj koszt. I pisze się, że przed udostępnieniem po raz pierwszy oprogramowania interfejsowego do realizacji nie można, co jest prawdą, oddać narzędzia nieprzetestowanego, ale dalej pisze się, że „po modyfikacji oprogramowania interfejsowego w zakresie, o którym mowa” itd., itd. O co mi chodzi? O to, że jeżeli się robi modyfikację, to modyfikacji także nie można dopuścić do wdrożenia bez pełnego jej wytestowania. A ten artykuł daje furtkę, że może, no nie wiem, po dwóch, po trzech, po pięciu dniach można takie badanie przeprowadzić.

W pkt 4 w tym samym artykule: W celu potwierdzenia wyniku badania podmiot publiczny może przeprowadzić weryfikację tego badania. To jak, zaufamy firmie? Ja nie spotkałem się z takimi zastosowaniami, że firmie ufa się, nie sprawdzając, czy to, co kupujemy, jest przystosowane do tego, co wyspecyfikowaliśmy w zamówieniu. Rozumiem, że można kupić Worda czy Windowsa, jest to oprogramowanie powszechnie używane, nie testując go, ale tu z góry już wiemy, że to odpowiada naszym specyfikacjom. Jeżeli natomiast tworzymy jakieś narzędzia, jakieś aplikacje, to musimy je przetestować. Nie może tak być, że użytkownik końcowy, kupujący, może przeprowadzić badanie albo nie, na zasadzie zaufania. Przecież tam będą dane, tu one są wymienione, dane tajne, poufne, stanowiące tajemnicę państwową, a państwo zostawia furtkę, że odbiorca tego oprogramowania może sobie to przetestować. Co będzie, jak nie przetestuje, a w tym oprogramowaniu będą błędy?

Naprawdę wiele, wiele... Naprawdę żałuję, że nie mogłem być na posiedzeniu komisji, bo prak-

tycznie do każdego artykułu mógłbym się merytorycznie odnieść i przynajmniej wyjaśnić pewne rzeczy, bo zgaduję, że państwu chodzi o dobrą sprawę, intencje są słuszne, tylko naprawdę nie potrafiliście tego zapisać.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie...

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Panie Senatorze, czas regulaminowy minął, ale jeśli chce pan dokończyć, to proszę, ma pan jeszcze trzy minuty.

### **Senator Wojciech Saługa:**

Dwa zdanka.

Próbowałem przygotować odpowiednie poprawki, tak aby ucywilizować poszczególne zapisy, czy doprowadzić do spójności treści poszczególnych artykułów, jednak mnogość, moim zdaniem, błędów, głównie błędów stylistycznych, bo z innymi można by sobie dać radę, błędów językowych wynikających ze złego stosowania języka polskiego, dyskredytuje, w mojej opinii, ustawę w całości. I co przykre, przygotowało to ministerstwo nauki. Około pięćdziesięciu przecinków w tej ustawie brakuje, tak jakby ministerstwo zapomniało, że są przecinki. Można tu sobie zadać pytanie, czy ustawodawcę, w tym wypadku Senat, powinny obowiązywać zasady języka polskiego, zasady gramatyki, zasady budowania zdań, zasady stylistyczne, zasady dzielenia wyrazów, zasady używania przecinków. No chyba tak, chyba tak. Dlatego to jest jeden z poważniejszych zarzutów do tej ustawy. Moim zdaniem, ustawa w tej formie jest niegodna naszej Izby, niegodna parlamentu Rzeczypospolitej, tym bardziej że prace trwały kilka lat. Mam prośbę do państwa: wygładźcie tę ustawę, żeby się ją dało czytać, dało interpretować w sposób jasny, inaczej będziecie do każdego zapisu dawać swoją interpretację, i niech ta ustawa wróci na ścieżkę legislacyjną, ale niech będzie porządnie przygotowana. Dlatego wnoszę o jej odrzucenie.

Myślę, że gdyby usiadł nad tą ustawą polonista, kilka artykułów merytorycznie sprzecznych można by poprawić, napisać to w języku zrozumiałym dla Polaka i wtedy tę ustawę warto by przegłosować w parlamencie polskim. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Proszę pana senatora Żenkiewicza o zabranie głosu.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z początku zamierzałem mówić o czym innym, ale bardzo krytyczna opinia pana senatora Sału-



(senator M. Żenkiewicz)

gi zmusza mnie do tego, abym się do niej ustosunkował.

Otóż ja również, Panie Senatorze, poświęciłem sporo czasu na analizę tej ustawy i też mam różnego rodzaju uwagi natury stylistycznej, na przykład to jedno „u” i po tym przecinek, o czym pan mówił. Ale chcę panu powiedzieć, że nie to jest najistotniejsze. Pan miał sporo racji w niektórych momentach, ale nie to jest najistotniejsze w tej ustawie. To po pierwsze.

Po drugie, ta ustawa była przedmiotem analizy naszego Biura Legislacyjnego, które nie było tak dalece krytyczne wobec tych rozwiązań, o których pan mówił.

Po trzecie, proszę pamiętać, Panie Senatorze, o jednym: ci, którzy mają dłuższy, że tak powiem, staż parlamentarny, czy więcej mieli do czynienia z tworzeniem aktów prawnych, wiedzą doskonale, że tu obowiązuje specyficzny język, prawniczy język, na który nie zawsze przekładają się w sposób prosty reguły języka polskiego, tego potocznego, tego literackiego. O tym też trzeba pamiętać.

Wielokrotnie mnie samego denerwowały właśnie tego typu sprawy, o jakich pan mówił, ale później, po dyskusjach z prawnikami, musiałem się z tego wycofać. Szanując w pełni pana uwagi i pana wnioski do tej ustawy, ja myślę jednak, że one są dosyć skrajne, a wniosek pana senatora niezwykle, powiedziałbym, skrajny. Gdybym był złośliwy, mógłbym zapytać, jakiemu celowi on służy? Bo chyba nie jedynie celowi gramatycznego wygładzenia tej ustawy, albowiem to było przedmiotem prac komisji zarówno sejmowych jak i senackich, ale tego wątku nie chciałbym rozwijać. Myślę, że w głosowaniu podejmiemy decyzję w tej sprawie. Jak powiadam, nie mogę podzielić pańskiego tak daleko idącego krytycyzmu, aczkolwiek w niektórych wypowiedziach ma pan rację. Z tym że nie będziemy nigdy w stanie sporządzić tak doskonałego dokumentu, który będzie jednoznaczny, czytelny i ureguluje to tak, jak to w informatyce jest, wie pan, tak jak to jest przy pisaniu programu. Ja też piszę programy, od „a” do „zet” wszystkie kroki, bo jeżeli pan gdzieś zgubi jakikolwiek przecinek, to program działa źle. Prawo i życie rządzą się innymi nieco regułami i tutaj pewne obszary tego prawa trzeba po prostu pozostawić do uznania decydentów z tego względu, że nigdy żaden prawodawca nie jest w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji, jakie się zdarzają w życiu. Powinien ich przewidzieć jak najwięcej, ale z praktyki wiemy, że tak nie jest.

Tak więc ja bym miał wniosek przeciwny, aby ustawę przyjąć bez poprawek, aczkolwiek w niektórych przypadkach rzeczywiście można byłoby nad tymi sprawami dyskutować.

Ale, proszę państwa, jeśli chodzi o treść mojej wypowiedzi, zamiar był nieco inny. Otóż, Panie Mi-

nistrze, to właśnie Senat swego czasu zorganizował konferencję na temat społeczeństwa informacyjnego. To właśnie z Senatu wychodziły odpowiednie impulsy do twórczych zmian w tym tak niezwykle ważnym obszarze życia. Chciałbym więc zaapelować do pana ministra, jako członka rządu, który w niedługiej perspektywie zakończy swoją działalność, aby pan minister zechciał zostawić swoim następcom testament, testament w pozytywnym znaczeniu tego słowa, to znaczy taki, w którym byłoby zawarte to, co należy zrobić. Trzeba zrobić wiele rzeczy, ale ja chcę powiedzieć tylko o jednej.

Wydaje mi się niezwykle istotne, wręcz konieczne, to, o czym już się dyskutuje, a mianowicie powołanie rządowego ośrodka informatyki. Ten ośrodek powinien, po pierwsze, wspierać ideę wolnego oprogramowania. Wiemy doskonale, proszę państwa, że w tej chwili na naszym rynku 98,5% oprogramowania to produkty Microsoftu. Co za tym idzie? Za tym idą olbrzymie pieniądze, które odbiorcy, użytkownicy tych programów, muszą płacić ich autorom. Wolne oprogramowanie stwarza zupełnie inne możliwości i powinno być popierane przez rząd.

Druga sprawa to bezwzględna konieczność uporządkowania słownictwa i pojęć. To jest rzecz kapitalna, potrzebna we wszystkich innych ustawach.

I wreszcie należałoby dokonać organizacji w miarę jednolitego systemu informatycznego całej administracji państwowej i samorządowej. Być może – to na razie ideał – w końcu będzie jeden potężny serwer, którego końcówki będą dobiegały do wszystkich biur, o czym miałem przyjemność dyskutować dziś rano z panem ministrem Marcińskim.

I wreszcie, proszę państwa, ostatnia kwestia: racjonalizacja kosztów. Jeżeli taki ośrodek zostanie powołany, jeżeli zostanie wyposażony w odpowiednie instrumenty, będziemy mogli znaleźć olbrzymie oszczędności, właśnie dzięki temu, że będziemy stosowali jednolity system oprogramowania, jednolity system organizacyjny, tam gdzie to będzie możliwe. Będziemy postępowali w podobny sposób we wszystkich urzędach administracji publicznej i samorządowej.

Apeluję, Panie Ministrze, o to, ażebyście państwo zechcieli poświęcić temu naprawdę wiele uwagi, gdyż jest to sprawa, która będzie rzutować w sposób niezwykle istotny na rozwój systemu teleinformatycznego w naszym kraju, i to nie w perspektywie trwania naszej kadencji, tylko w perspektywie najbliższych kilku czy kilkunastu lat. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę pana senatora Romaszewskiego o zabranie głosu.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym powrócić do sprawy art. 36, który nowelizuje kodeks postępowania administracyjnego. Otóż, proszę państwa, zgodnie z art. 63 kodeksu postępowania administracyjnego każdy obywatel miał prawo wnieść podanie, wystąpić z żądaniem, wyjaśnieniem, odwołaniem albo zażaleniem pisemnie, telegraficznie lub za pomocą dalekopisu, telefaksu, poczty elektronicznej, a także ustnie, do protokołu. Nie było żadnych, żadnych innych zastrzeżeń. Nie wiem, czy z tego powodu powstały jakieś gigantyczne problemy w naszej administracji? Nie sądzę. I w związku z tym mam poważne wątpliwości, czy akurat musimy w tej chwili dodawać §3a w tymże artykule, który w pktcie 1 stanowi, że te podania powinny być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, z zachowaniem zasad przewidzianych w przepisach o podpisie elektronicznym.

Otóż, Panie Ministrze, ja sądzę, że w pewnym momencie my przed tym problemem staniemy, bo myślę, że taki jest kierunek rozwoju. Ale wydaje mi się po prostu zupełnie niecelowe wychodzenie przed szereg. Bo postęp informatyczny nie jest realizowany w pierwszym rządzie przez ustawy, tylko przez ludzi, przez ludzi i dostępność pewnych form informatycznych. Jeżeli więc mamy w tej chwili ludzi, którzy piszą te podania i nie opatrują ich certyfikowanym podpisem, to poprzez wprowadzenie tego przepisu my po prostu zwyczajnie ich od tego odepchniemy! Być może w pewnym momencie w jakichś instytucjach zostaną zainstalowane odpowiednie urządzenia, ale na razie tracimy z oczu to, co jest podstawą rozwoju, to znaczy popularność pewnych rozwiązań, trendy, które każdy wyczuwa. Młodzi ludzie przecież korzystają z Internetu na co dzień. Ale żeby rzeczywiście promować informatykę, to przede wszystkim, zamiast dyskutować o VAT, należałoby w ogóle obniżyć ceny korzystania z Internetu, i to nie o 20%, tylko trzykrotnie – o takiej skali można w tym momencie mówić – i nie blokować dostępu do niego poszczególnym ludziom poprzez wprowadzenie obowiązku certyfikowania podpisów.

W związku z tym składam wniosek o wykreślenie §3a, dodawanego w art. 63 kodeksu postępowania administracyjnego. To jest moja pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy wypowiedzi pana senatora Saługi. Ja muszę przyznać, że nie byłem w stanie przedrzeć się przez trudności, jakie stwarza ta ustawa. Muszę powiedzieć, że wystąpienie pana senatora wyjaśniło mi trochę to, w jakim świecie żyjemy. Otóż żyjemy w świecie

pewnej, generalnie rzecz biorąc, niezborności legislacyjnej, która nie dotyczy tylko tej ustawy. Dotyczy ona ogromnej liczby ustaw. Myślę, że jeżeli my tych ustaw nie rozumiemy, to nie wyobrażam sobie, jak ma z nich korzystać tak zwany zwykły obywatel. Myślę, że to jeden z problemów, któremu musimy poświęcić więcej uwagi, żeby jednak realizować ustawę o języku polskim, i to niezależnie od tego, czy jest to język prawniczy czy techniczny.

W wypowiedzi pana senatora uderzyła mnie jeszcze jedna rzecz, a mianowicie fakultatywność testowania systemów informatycznych przez instytucje, które je zamówiły. Muszę państwu powiedzieć, że myśmy już mieli taki przykład, który się zakończył w gruncie rzeczy kompromitacją. To był system stworzony na potrzeby wyborów lokalnych. Nagle okazało się, że ten system po prostu padł i dopiero po tygodniu mieliśmy wyniki wyborów, które w takim samym czasie można było uzyskać po prostu licząc głosy na liczydło w każdej gminie.

Wobec tego należy jednak testować systemy przed ich wdrożeniem. Ten system nie był testowany i tak to się skończyło. Może warto o tym pamiętać. Ta fakultatywność jest więc tutaj zupełnie nie na miejscu – jeśli przyjmujemy system, to on powinien zostać jednak zweryfikowany. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Chciałbym zapytać, czy...

Pan w jakim trybie chce zabrać głos, Panie Senatorze?

(*Senator Wojciech Saługa: Chciałbym zabrać głos drugi raz.*)

Zgodnie z art. 46 ust. 2 przysługuje senatorowi pięć minut na powtórne zabranie głosu, ale trzeba zapisać się do dyskusji. Rozumiem jednak, że pan, jako młody senator, jeszcze nie poznał regulaminu. Dlatego bardzo proszę, wyjątkowo udzielam panu głosu bez zapisu.

**Senator Wojciech Saługa:**

Dziękuję panu, Panie Marszałku. Następnym razem już będę pamiętał. Po prostu zostałem wywołany do tablicy przez... Gdzie siedzi pan senator sprawozdawca?

Pan senator szukał jakiegoś drugiego dna, jakiegoś innego celu, który by mi przyświecał, innego niż ten, o którym mówiłem. Chcę więc panu senatorowi powiedzieć, że naprawdę, nie było żadnego innego celu niż ten, o którym mówiłem.

Być może faktycznie zwróciłem zbyt dużo uwagi na względy stylistyczne, ale to po prostu przeoczyłem, gdy zaczynałem je przygotowywać i miałem ich około ośmiu. A przecież jeśli podchodzi

(senator W. Saługa)

się rzetelnie do wykonywania mandatu, o wszystkim trzeba napisać. Sam nie byłem jednak w stanie, ze względów technicznych, napisać pięćdziesięciu kilku poprawek, bo gdzieś tyle powinno ich być.

Moim zdaniem, Panie Senatorze, wpadniemy w pułapkę interpretacyjną. Po przeczytaniu pierwszych dwudziestu jeden artykułów jestem przekonany, że nikt nie będzie wiedział, co zostało uchwalone. Być może kilka osób w ministerstwie, może jedna, może dwie, będą miały jakąś tajemną wiedzę i będą próbowały teraz tłumaczyć to prawo, które zostało napisane. Jestem o tym naprawdę przekonany. Nie powiem, że zjadłem zęby, wdrażając takie systemy, ale naprawdę wiele, wiele rzeczy widziałem, wiele na ten temat czytałem, wiele zrobiłem i mogę powiedzieć, że to jest po prostu niestrawne. Tyle. Dziękuję.

### **Senator Marian Żenkiewicz:**

Panie Marszałku, ad vocem, tylko jedno zdanie.

Panie Senatorze, dziękuję za to wyjaśnienie. Ja pana nie podejrzewałem o ukrywanie jakiegoś drugiego dna. Ale w tej chwili podejrzewam pana o brak wiary w możliwości intelektualne nas wszystkich i naszych obywateli. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili panowie senatorowie Saługa i Romaszewski.

Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, czy chcieliby się ustosunkować do wniosków zgłoszonych w trakcie dyskusji.

Pan minister Kleiber, tak?

### **Minister Nauki i Informatyzacji Michał Kleiber:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja z szacunkiem odnoszę się do uwag, które usłyszałem. Sam, nie będąc prawnikiem, czytam czasem różne akty prawne i mam kłopot z ich zrozumieniem. Ale w żadnej z takich sytuacji, w której często się znajduję, nie posuwam się do takiego sposobu dyskusowania o zapisach, jaki przedstawił nam pan senator. W szczególności te uwagi, na przykład, na temat autorstwa, przypisywania go ministerstwu nauki, choćby w kwestii przecinków, uważam za wysoce niewłaściwe, ponieważ wszystkim nam wiadomo, że ta ustawa jest od bardzo dawna własnością parlamentu,

zostały w niej wprowadzone olbrzymie zmiany, co przedstawił w swoim wystąpieniu pan senator sprawozdawca. Jeśli więc pan senator uważa, że ustawa ma braki językowe, to przypuszczam, że jest to kwestia generalnie poziomu naszej polszczyzny. Tak bym raczej adresował tę pańską ogólną pretensję.

Jeśli chodzi o poszczególne uwagi pana senatora, myślę, że gdybyśmy usiedli razem, pewnie moglibyśmy parę przecinków uzgodnić bez kłopotu, parę zapisów wyjaśnić, może przez dodanie dodatkowego słowa czy dwóch. Chciałbym wszakże powiedzieć, że ten tekst został zaopiniowany przez dziesiątki ekspertów z tej branży, myślę, że – odważyć się to powiedzieć – nawet dłużej pracujących w tej branży niż pan senator, były również opinie ekspertów ze świata nauki, bo to jest ustawa, która była przedmiotem zainteresowania wielu środowisk, wielu ekspertów. Chciałbym też, żeby pan senator zwrócił uwagę, iż ten tekst został zaakceptowany w pełni przez biura legislacyjne rządu, Sejmu i Senatu.

W związku z tym wydaje mi się, że formułując swoje myśli, można by zostawić pewien margines na zrozumienie intencji tak wielu autorytetów, które brały udział w tworzeniu tego tekstu. Ale oczywiście deklaruję chęć rozmawiania o każdej z uwag, którą pan senator przedstawił.

Jeśli chodzi o uwagi pana senatora Romaszewskiego, mam wrażenie, że wynikają one troszeczkę z nieporozumienia. W art. 36 w §3a nie nakazujemy obywatelowi wyłącznego korzystania z podpisu elektronicznego, a jedynie przygotowujemy urzędy do możliwości przyjmowania takich pism z podpisem certyfikowanym. Inaczej być nie może, skoro w myśl innych aktów prawnych chcemy równoważnie traktować procedurę obowiązującą obecnie. W związku z tym nie widzę żadnego argumentu na rzecz usunięcia tego przepisu.

Z kolei w art. 21 nie mówi się bynajmniej o fakultatywności testów. Testy są obowiązkowe, ale urząd może dodatkowo zweryfikować wyniki testów oprogramowania interfejsowego, realizowanych na przykład przez podmioty prywatne. Tak więc to nie jest fakultatywność testów, tylko fakultatywność dodatkowej weryfikacji.

Mam wrażenie, że rozwiązania zastosowane w tych artykułach są właściwe i byłbym skłonny bronić aktualnych wersji zapisu. Ale jestem oczywiście otwarty na każdą formę, każdą inną formę dyskusji. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Rozumiem, że przedstawiciele rządu wezmą udział w posiedzeniach połączonych komisji, gdzie rząd ustosunkuje się do zgłoszonych propozycji legislacyjnych.



(marszałek L. Pastusiak)

Rozumiem również, że tekst tej ustawy nie kandyduje do literackiej Nagrody Nobla, więc bądźmy w pewnym sensie wyrozumiali wobec, jak rozumiem, pewnego żargonu, który niestety często dominuje, nawet w ustawach opiniowanych przez biura legislacyjne i fachowców.

Proszę państwa, ponieważ dwaj panowie senatorowie – pan senator Saługa i pan senator Romaszewski – zgłosili wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę obie komisje, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, o ustosunkowanie się do tych wniosków legislacyjnych i o przygotowanie wspólnego sprawozdania w sprawie tej ustawy.

Głosowanie w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne zostanie przeprowadzone pod koniec obecnego posiedzenia Senatu.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 17 lutego bieżącego roku i następnego dnia została przekazana do naszej Izby. 18 lutego, a więc tego samego dnia, kiedy trafiła do Senatu, skierowałem tę ustawę do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst tego sprawozdania mają państwo senatorowie w druku nr 890A, a sam tekst ustawy jest zawarty w druku nr 890.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Tadeusza Wnuka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Wnuk:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w przedłożonym sprawozdaniu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie rozpatrywanej, uchwalonej przez Sejm ustawy, wraz z proponowanymi poprawkami. Ta w gruncie rzeczy jednomyślna opinia komisji wynika z przekonania, że nie budzą wątpliwości przyjęte cele, podstawy i powody uchwalenia przepisów regulujących sprawę nadzoru uzupełniającego nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń oraz firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.

Ustanowienie dodatkowego nadzoru nad tymi właśnie nowymi grupami podmiotów aktywnych

na międzynarodowych rynkach finansowych, działających jednocześnie w kilku sektorach, uznała za nieodzowne Parlament Europejski, głównie w dyrektywie 87 z 2002 r., która obowiązuje wszystkie kraje Unii, więc oczywiście także Polskę.

Parlament Europejski przyjął tę dyrektywę z kilku bardzo istotnych powodów. Obecnie, jak wiemy, nadzór ostrożnościowy i skonsolidowany sprawowany jest wobec instytucji finansowych prowadzących działalność tylko w jednym z rynkowych sektorów. W Polsce, jak wiemy, jest on sprawowany przez Komisję Nadzoru Bankowego w odniesieniu do sektora bankowego, a przez dwie inne komisje – wobec zakładów ubezpieczeniowych i firm inwestycyjnych. Nie ma jednak w Polsce podstaw prawnych, które zapewniłyby bardzo solidny i rzetelny nadzór nad konglomeratami finansowymi, które – powtarzam – należy rozumieć jako wielosektorowe grupy kapitałowe działające w wymiarze globalnym.

Szanowni Państwo, w ustawie zawarte są kryteria identyfikujące konglomerat. Jednym z nich jest takie, które mówi o uzyskaniu przez najmniej istotny sektor w konglomeracie sumy finansowej przekraczającej 6 miliardów euro. Chociażby ta identyfikacja wskazuje na to, jak ogromne zagrożenie może wystąpić w przypadku jakiegokolwiek zachwiania finansowego lub utraty wypłacalności nawet przez jeden z podmiotów tego konglomeratu dla całego systemu finansów publicznych poszczególnych państw Unii. Ta sytuacja może również dotknąć klientów indywidualnych instytucji ubezpieczeniowych, a więc mających lokaty w bankach, posiadaczy biur maklerskich czy inwestorów, kontrahentów biur maklerskich, funduszy inwestycyjnych. Potencjalnego zagrożenia nie zmienia czy niewiele je zmniejsza fakt, że dotychczas w Polsce nie funkcjonują konglomeraty rodzime ani prawdopodobnie zagraniczne. Działamy jednak w ramach jednolitego rynku europejskiego, na którym są obecne takie podmioty, a więc to prawdopodobieństwo będzie się zwiększało.

Proszę państwa, biorąc pod uwagę wybrane zagrożenia, wynikające z postępującej konsolidacji na rynkach finansowych, z koncentracji kapitału, komisja, którą reprezentuję, uznała za merytorycznie właściwe praktycznie wszystkie regulacje, zarówno w zakresie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Mam tu na myśli przede wszystkim główne założenia ustawy. Przypomnę, że jest to stworzenie jednolitych zasad nadzoru nad instytucjami finansowymi wchodzącymi w skład konglomeratu w skali całej Unii oraz zapewnienie podstaw współpracy i wymiany między organami nadzoru nad poszczególnymi podmiotami konglomeratu, a także w odniesieniu do państw trzecich. Komisja zaakceptowała również nadrzędny cel ustawy, który w zasadzie już skomentowałem jako jej genezę, to jest zapewnienie sta-

(senator T. Wnuk)

bilizacji czy pełnego bezpieczeństwa finansowego podmiotów regulowanych tworzących konglomerat, czyli objętych obecnie nadzorem sektorowym. Oczywiście komisja zaproponowała także metody służące realizacji tego celu, chodzi o badanie adekwatności kapitałowej, wielkości transakcji wewnątrzgrupowych, koncentracji ryzyka, zarządzania tym ryzykiem, a także kontroli wewnętrznej. Komisja uznała, że bardzo korzystnym rozwiązaniem ustawy jest powierzenie nadzoru uzupełniającego obecnie działającym organom nadzoru sektorowego, mówiłem już o Komisji Nadzoru Bankowego i innych, zresztą bardzo wysoko ocenianym merytorycznie, ponadto proponuje się optymalną formę, formułę organizacyjną, jaką będzie komitet koordynacyjny, a także pełnienie funkcji koordynatora przez ten organ nadzoru, który wydał zgodę na działanie dominującego podmiotu w konglomeracie.

Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych indywidualnej ocenie poddała regulacje rozpatrywanej ustawy, które wprowadzają zmiany w dotychczas obowiązujących ustawach, zwłaszcza tych, które nie implementują wspomnianej na wstępie dyrektywy Parlamentu Europejskiego. Pierwsza z nich dotyczy art. 135 w ustawie – Prawo bankowe, czyli formy zlecenia przez Komisję Nadzoru Bankowego biegłemu rewidentowi badania sprawozdania finansowego banku, z wyłączeniem trybu zamówień publicznych. Wprowadzenie tego zapisu pozwoli uniknąć upublicznienia nazwy banku, którego sprawozdanie finansowe mogło wzbudzić wątpliwości Komisji Nadzoru Bankowego. Mogłoby to oczywiście wywołać niepokój klientów, w konsekwencji doprowadzić do zdestabilizowania sytuacji samego banku, a następnie także konglomeratu. Druga istotna zmiana prawa bankowego dotyczy art. 183 i wynika z konieczności skutecznego przeciwdziałania wprowadzaniu do obrotu finansowego środków pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, konkretnie chodzi o dowody na okaziciela wydane przed 1 stycznia 1998 r. Obecnie bank nie ma bowiem możliwości, nie może skutecznie wypowiedzieć umów dotyczących tych rachunków, gdyż ich posiadacze po prostu pozostają anonimowi. Po zmianie obecnego stanu osoby uprawnione z tytułu dowodów na okaziciela niczego nie tracą, bowiem środki będą zwracane z oprocentowaniem, a ponadto przepis ten stanowi impuls do przekształcania tych umów w lokaty jawne.

Komisja opowiedziała się również za dokonaną przez Sejm wobec przedłożenia rządowego zmianą art. 5 ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, przepraszam, ale muszę dokładnie przeczytać tytuł ustawy, a także za wejściem w ży-

cie tego nowego zapisu art. 68 w dniu ogłoszenia ustawy. Zmiana ta przyznaje krajowym podmiotom dodatkowe prawa, w tym odpowiednią ochronę prowadzonej przez nie działalności, inaczej mówiąc, gwarantuje, że transakcja dokonywana między polskim podmiotem a zagranicznym zostanie rozliczona, nie zaś wstrzymana, w sytuacji zawieszenia lub upadku jakiejkolwiek instytucji pośredniczącej. Wszelkie opóźnienia związane z jej wprowadzeniem mogłyby doprowadzić do niepożądanego wzrostu ryzyka systemowego. Z aprobatą komisja przyjęła również zmianę art. 50 ustawy o funduszach inwestycyjnych, ponieważ zapewnia ona zwiększenie konkurencyjności polskiego rynku dla towarzystw inwestycyjnych. Przypominam ten artykuł, ponieważ kiedy w Senacie dyskutowaliśmy o ustawie o funduszach inwestycyjnych, nie było konsensusu w odniesieniu do tej zmiany. Przedmiotem dyskusji komisji był także termin wejścia w życie ustawy. Komisja uznała za słuszne stanowisko Sejmu, aby nastąpiło to w ciągu 30 dni od jej ogłoszenia, bowiem termin implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego upłynął 11 sierpnia ubiegłego roku, a przepisy ustawy mają być zastosowane po raz pierwszy już do danych sprawozdawczych za rok 2005.

W przedłożonym sprawozdaniu komisja proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie łącznie czterdziestu siedmiu poprawek, które doprecyzowują tekst ustawy i mają bardzo różny charakter. Część z nich jest merytoryczna, inne zapewniają właściwą spójność terminologiczną, odpowiadają utrwalonej praktyce legislacyjnej, jeszcze inne mają charakter redakcyjny. Istotne jest to, że w trakcie obrad komisji w stosunku do wszystkich poprawek osiągnięty został konsensus, mam na myśli stronę rządową, bank centralny, organy nadzoru i inne instytucje reprezentujące różne sektory finansowe. Proszę zatem pozwolić, że nie będę szczegółowo przedstawiał czy uzasadniał tak dużej liczby poprawek.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Z upoważnienia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego wraz z proponowanymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Panie Marszałku, awizuje, że przekażę jeszcze do protokołu dwie poprawki uzupełniające.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Chciałbym zapytać państwa senatorów, czy ktoś pragnie zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy. Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.



(marszałek L. Pastusiak)

Informuję, że ustawa, która jest obecnie przedmiotem naszej debaty, była rządowym projektem ustawy, a do prezentowania stanowiska rządu w toku prac legislacyjnych został upoważniony minister finansów.

Witam w naszej Izbie pana ministra Andrzeja Jacaszka, podsekretarza stanu w tym resorcie.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy ze-  
chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek: Dzień dobry państwu. Panie Marszałku! Wysoki Senacie!)

Jeżeli tak, to proszę, Panie Ministrze, możliwie krótko, dobrze?)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Jacaszek: Chciałbym tylko powiedzieć, że pan senator Tadeusz Wnuk w tak profesjonalny, kompetentny i syntetyczny sposób przedstawił tę materię, iż zabieranie głosu przez rząd byłoby nieuzasadnione. Dziękuję bardzo.)

Czy pani marszałek chciałaby otworzyć dyskusję?

(Senator Jolanta Danielak: Nie, Panie Marszałku, chciałabym pana zmienić.)

Tak, rozumiem, ale najpierw musiałem zapytać, czy pani chce otworzyć dyskusję. Jeżeli tak, to jest to dobry moment na zmianę. Proszę bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca krótkie pytanie adresowane do obecnego na sali pana ministra. Nie ma zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Jednocześnie stwierdzam, że nikt z państwa senatorów nie wyraził gotowości do zabrania głosu, a wniosek legislacyjny na piśmie złożył pan senator Tadeusz Wnuk.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Z uwagi na fakt, że w wystąpieniu złożonym do protokołu znajduje się wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do zgłoszonego wniosku i przedstawienie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglo-

meratu finansowego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Serdecznie dziękuję panu ministrowi i osobom towarzyszącym za udział w naszym posiedzeniu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu 17 lutego 2005 r., a do Senatu została przekazana 23 lutego 2005 r. Marszałek Senatu 23 lutego bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 889, a sprawozdanie komisji w druku nr 889A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Wiesława Pietrzaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zawarte jest w druku nr 889A. Komisja obradowała w dniu 2 marca 2005 r. i ustosunkowała się do uchwalonej przez Sejm w dniu 17 lutego 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja jest inicjatywą rządową. Sejm pracował nad nią dość długo i przedstawił swoje poprawki, swoje zmiany. Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, ustosunkowując się do tej nowelizacji, proponuje dziewięć poprawek, przy czym cztery spośród nich są merytoryczne, a pozostałe mają charakter doprecyzowujący albo poprawiający legislacyjnie tę ustawę. Ustosunkuję się może do problemów najbardziej kontrowersyjnych, nad którymi najwięcej dyskutowano.

Otóż poprawki pierwsza, trzecia i szósta dotyczą jednego problemu, a mianowicie zmiany definicji tajemnicy służbowej. Komisja sejmowa podczas debaty zarekomendowała Sejmowi na podstawie ekspertyzy, i to podobno jednego eksperta, zmianę tej definicji. Tymczasem my otrzymaliśmy mnóstwo pism, łącznie z tym, co jest dość dziwne, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego również upomniała się o prawa oby-

(senator W. Pietrzak)

wateli. Chodziło o to, że z tej definicji została wykreślona, wyeliminowana ochrona interesów obywateli i jednostek organizacyjnych. Aby mieć pełny obraz sytuacji, zaprosiliśmy na posiedzenie komisji głównego inspektora danych osobowych, który podczas prac sejmowych, niestety, nie miał możliwości zabrania głosu w tej sprawie, gdyż pani Ewa Kulesza nie była zapraszana na posiedzenia komisji. Jednoznacznie wypowiedziała się ona, tak jak Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz inne instytucje, że zmiana przyjęta przez Sejm jest zmianą niedobłą. Po wysłuchaniu różnych opinii i głębokiej analizie problemu rekomendujemy Wysokiej Izbie powrót do starych zapisów, a tym samym przyjęcie poprawek pierwszej, trzeciej i szóstej, które stanowią blok poprawek merytorycznych.

Poprawką merytoryczną, będącą przedmiotem prac komisji, jest również poprawka piąta, która spowoduje, że wnioski, recenzje i umowy dotyczące projektów badawczych i projektów celowych, a także informacje otrzymane w toku postępowań dotyczących tych projektów, będą stanowiły jedynie tajemnicę przedsiębiorstw, a nie tajemnicę służbową i tajemnicę przedsiębiorstw. Dotychczasowy zapis traktujący to łącznie i tak wysoko ustawiona poprzeczka były przyczyną utrudnień dla wnioskodawców, recenzentów, którzy brali udział w pracach badawczych i w kierowaniu projektów celowych. Komisja jednoznacznie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego wniosku.

Pozostałe poprawki. Poprawka druga likwiduje błędne odesłanie, chodzi o odesłanie do przepisów o zasadach finansowania nauki. Poprawka czwarta ma charakter doprecyzowujący, po wyrazach „badawczo-rozwojowa” proponujemy dodać „zamierzający ubiegać się”. Poprawka siódma ma charakter językowy. Poprawka ósma usuwa zbędne regulacje. W załączniku znajdowały się jeszcze regulacje dotyczące bonów paliwowych, których już nie ma, wobec tego przepis ten jest bezprzedmiotowy. Poprawka dziewiąta powoduje ujednoczenie sformułowań w załącznikach. W jednym załączniku w druku u góry był napis „POUFNE (po wypełnieniu)”, a w innych, dotyczących tego samego problemu, nie było żadnej klauzuli tajności, jedynie napis „(odpowiednia klauzula tajności po wypełnieniu)”. Ponieważ dotyczy to jednego i tego samego problemu, proponujemy ujednoczenie.

Z obowiązku już nie tyle sprawozdawcy, ile wnioskodawcy złożę za chwilę jeden wniosek. Już po posiedzeniu komisji okazało się, że w ślad za tymi zmianami w jednym z artykułów trzeba dokonać jeszcze poprawki o charakterze

porządkującym i czynię to, składając osobistą poprawkę.

Panie i Panowie Senatorowie! Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie dziewięciu poprawek proponowanych przez komisję oraz przyjęcie ustawy wraz z tymi poprawkami. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca krótkie pytania adresowane do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zaadresować takie pytanie do sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pani senator Szyszkowska.

### **Senator Maria Szyszkowska:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Otóż mnie niepokoi następująca sprawa związana z tą ustawą. W literaturze naukowej na temat ustroju demokratycznego z reguły czyta się stwierdzenia, że jest to ustrój, w którym do tajemnicy państwowej bądź tajemnicy służbowej powinien być zaliczany jakiś minimalny zakres informacji. Mój niepokój wyraża się w pytaniu: czy są dostateczne, zdaniem pana senatora, kryteria zaliczające pewne informacje do tajemnicy państwowej bądź służbowej? Boję się, czy nie ma to charakteru postępującego, rozszerzającego.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Wiesław Pietrzak:**

Tam, gdzie są kryteria, tam, gdzie ograniczamy pewne prawa... Cóż to jest ustawa o ochronie tajemnicy? To jest ograniczenie naszej swobody, naszej swobody wypowiedzania się, swobody dociekania wszelkich informacji. I zawsze muszą być jakieś granice, granice rozdzielające, dlatego są stopnie tajności, stopnie niejawności, że tak powiem. I różne wiadomości, różne informacje mogą mieć różne klauzule tajności. Może być tajemnica bankowa, która dotyczy innego obszaru niż na przykład tajemnica przemysłowa. Ale są tajemnice te najważniejsze dla państwa, które oznakowane są klauzulą „ściśle tajne”. No trudno mi jest odpowiedzieć... Można te granice przesunąć i stanowić, że taka informacja będzie oznakowana „ściśle tajne”, a pozostałe na przykład będą informacjami poufnymi, ale ktoś inny może mieć zdanie, że tę granicę trzeba by było przesunąć.

Myślę, że takiej tendencji, przynajmniej w służbach specjalnych i w parlamencie, nie ma.

(senator W. Pietrzak)

Zmiana tej definicji tajemnicy służbowej doprowadziłaby do pewnego chaosu. My chcemy, żeby pozostało to tak, jak było dotychczas.

Do mnie dotarło przynajmniej kilka, jeżeli nie kilkanaście interwencji na ten temat, łącznie z tym, że miałem telefon od obywatela, który dzwonił z wielkimi pretensjami, że gdzieś tam w Internecie przeczytał pewien zapis – widocznie interesował się tym – i że parlament przyjął taką wadliwą ustawę. Musiałem go uspokoić, że Senat będzie w dniu dzisiejszym na ten temat debatował, aczkolwiek nie powiedziałem mu, jaka będzie ostateczna decyzja.

Chciałbym uspokoić panią senator – aczkolwiek dziękuję za tę wrażliwość – że w moim przekonaniu, bo pani pytała o moje zdanie, nie ma takich tendencji, żeby tę poprzeczkę stawiać coraz wyżej.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję serdecznie.

Pani senator Kurska jeszcze z pytaniem do pana senatora.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Senatorze, mam wątpliwości, czy planowanie mobilizacji gospodarki powinno być tajne, bo jest to zawarte na stronie... W każdym razie tam, gdzie jest mowa o informacjach, które mogą być oznaczane klauzulą tajności. Wszystkie strategie – to jest zrozumiałe. Ale dlaczego gospodarka jest tym objęta?

(Senator Wiesław Pietrzak: Ale mobilizacji gospodarki... Wszystkie sprawy mobilizacyjne...)

Resortowe i wojewódzkie programy mobilizacji gospodarki.

### **Senator Wiesław Pietrzak:**

Pani Senator, planowanie mobilizacyjne... Ja powiem inaczej: to ja, jako wojskowy, dziwię się, dlaczego one nie są ściśle tajne. Mobilizacja gospodarki to jest obszar, o którym nie powinien wiedzieć każdy obywatel i nie powinno być w kioskach wydawnictw na ten temat. Nie może każdy mieć do tego dostępu, bo to jest wyjątkowej wagi, to wpływa na obronność kraju, na przystosowanie naszego przemysłu do tych szczególnych okoliczności, jaką jest wojna, i przygotowanie gospodarki na okres, na czas, kiedy będzie trzeba przestawić naszą produkcję na produkcję wojenną.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

I nie wszyscy muszą wiedzieć, że w tym zakładzie, w którym się dzisiaj produkuje jakiś produkt, na przykład makaron, będzie produkowany proch – przepraszam, że tak może zbyt frywolne porównanie sobie zrobiłem. Ale nie wszyscy

muszą o tym wiedzieć. Powinni wiedzieć tylko ci, którzy są zainteresowani, którzy za to odpowiadają, do użytku powszechnego nie powinno być to dopuszczone. Takie jest moje zdanie. Komisja się tym nie zajmowała, ja tylko odpowiadam za siebie, bo komisja akurat tym problemem się nie zajmowała.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania do senatora sprawozdawcy?

### **Senator Wiesław Pietrzak:**

Ja myślę, że na ten temat wypowie się jeszcze przedstawiciel ministerstwa, kiedy zabierze głos. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

A ja serdecznie witam na naszych obradach pana ministra Matusiaka, reprezentującego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam również towarzyszącego mu dyrektora Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Spraw Obronnych, pana Jerzego Antoniaką. Witam przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, między innymi w osobie zastępcy dyrektora Biura Ochrony Informacji Niejawnych, pana Wiesława Leszczyńskiego. Witam przedstawiciela Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zastępcę szefa ABW, Zbigniewa Goszczyńskiego. Witam generalnego inspektora ochrony danych osobowych, panią Ewę Kuleszę. Witam bardzo serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji, pana Marka Bartosika.

Pragnę zapytać przedstawicieli rządu, czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu chcą zabrać głos i przedstawić stanowisko rządowe w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Gotowość wyraża pan minister Matusiak. Serdecznie zapraszam.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność powiedzieć coś – i postaram się zrobić to w kilku zdaniach – na temat tego



(podsekretarz stanu T. Matusiak)

ważnego aktu prawnego, jakim niewątpliwie jest nowelizacja tej ustawy. Od wejścia w życie ustawy miała miejsce w zasadzie jedyna poważniejsza nowelizacja samej ustawy i wiązała się ona z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który 10 maja 2000 r. stwierdził niezgodność jednego z artykułów ustawy, konkretnie art. 42 ust. 1, z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W wyniku tej nowelizacji wprowadzono do ustawy nowy rozdział o postępowaniu odwoławczym. Rozdział ten spowodował w zasadzie możliwość odwoływania się do sądów administracyjnych.

Nowelizacja przedstawia spójne ujęcie przepisów regulujących materię ochrony informacji niejawnych, w przeważającej części proponuje przepisy modyfikujące dotychczasowe postanowienia ustawy, jak już mówiłem, z 1999 r. Na przykład w rozdziale dotyczącym bezpieczeństwa przemysłowego – bardzo ważny rozdział, uważam, a tu nie było o nim jeszcze mowy – największa zmiana dotyczy świadectw bezpieczeństwa przemysłowego, które teraz będą wydawane na określony czas, tak jak to jest w wypadku poświadczeń bezpieczeństwa wydawanych osobom. Wprowadzono w tym rozdziale również podział na trzy stopnie wydawania poświadczeń bezpieczeństwa przemysłowego, niezależnie od stopnia zdolności wnioskodawców do ochrony informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową. Jest to ważny zapis, ponieważ dzięki niemu dane przedsiębiorstwo, dana spółka może wystąpić wcześniej o poświadczenie tego rodzaju i to jest ważne zwłaszcza przy przystępowaniu do różnego rodzaju operacji takich jak przetargi. Dzięki temu będzie można przystąpić na przykład do przetargu, spełniając już określone warunki tajności. Mówię tu zwłaszcza o przedsiębiorcach, przedsiębiorstwach, o instytucjach naukowych, którym czasami takowe dane są bardzo, bardzo potrzebne.

Rząd w pełni popiera wszystkie poprawki przedstawione przez pana senatora sprawozdawcę, popieramy te poprawki, które zostały tutaj przedstawione. Chciałbym uspokoić panią senator, która pytała, czy nie nastąpiło zaostrzenie przepisów, jeśli chodzi o dostęp do różnego rodzaju informacji. Powiedziałbym, że wręcz przeciwnie. Ta ustawa w znacznej części liberalizuje przepisy – mówię tutaj oczywiście o dostępie do tajemnicy państwowej – w wyniku zmiany definicji tajemnicy państwowej, bo ta definicja została zmieniona, nadano jej nowe brzmienie.

Jest załącznik nr 1 do ustawy – wykaz informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową. Zrezygnowano w tym załączniku z podziału na trzy części: informacje niejawne oznaczone klauzulą „ściśle tajne”, informacje niejawne oznaczone klauzulą „tajne” ze względu na obronność i bezpieczeństwo państwa oraz po-

rządek publiczny, informacje niejawne oznaczone klauzulą „tajne” ze względu na ważny interes państwa. Teraz załącznik składa się z dwóch części i dzieli informacje na informacje oznaczone klauzulą „ściśle tajne” oraz oznaczone klauzulą „tajne”, dzięki czemu, według mnie, ma on bardziej przejrzysty charakter.

W tym załączniku przedstawiony jest wykaz, co jest objęte odpowiednią tajemnicą. Pani senator pytała o sprawy związane z obronnością, z gospodarką. Tam również jest takie sformułowanie „może być”. Uważam, że w każdej interpretacji aktu prawnego powinien być zachowany pewien rozsądek i sądzę, że tutaj ten rozsądek będzie zachowany. Mogę również dodać, że nie znam krajów, w których odpowiednie segmenty tych informacji nie byłyby objęte odpowiednią tajemnicą. Twierdzę więc, że na tle innych krajów nie wyróżniamy się w tej kwestii negatywnie.

Co do tajemnicy służbowej, w pełni popieram proponowaną przez Senat poprawkę, bo uważam, że ona przede wszystkim zabezpiecza interes obywatela. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Chciałabym zwrócić się również do innych gości, już przeze mnie przywitanych: czy ktoś z państwa chciałby przedstawić swoje stanowisko w sprawie ustawy?

Czy pani inspektor chciałaby zabrać głos? Czy mam rozumieć, że pani zgłasza taką gotowość, tak?

(*Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:* Pani Senator, dziękuję bardzo. Ja zostałam tutaj niejako doproszona w związku z tymi...)

Zapraszam panią do mównicy.

Proszę, aby państwo senatorowie i goście wyłączali mikrofony, bo to troszeczkę nam przeszkadza w odbiorze.

Dawno pani inspektor u nas nie była, tak że z tą większą przyjemnością panią witamy i chcemy wysłuchać pani z mównicy.

Bardzo proszę.

### **Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza:**

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek, Szanowni Państwo, za udzielenie mi głosu.

Przyznam szczerze, że zostałam tutaj niejako doproszona w związku z pewnymi wątpliwościami, które powstały w toku prac sejmowych, a dotyczą zmiany definicji tajemnicy służbowej. Te prace sejmowe, przyznam, odbywały się poza mną, nie byłam zapraszana na posiedzenia komisji. Uczestniczyłam w posiedzeniu komisji sejmowej tylko wówczas, kiedy była dyskusja nad

(*generalny inspektor E. Kulesza*)

poprawkami do dodatkowych ustaw, w tym prawa bankowego. Ponieważ poprawki do prawa bankowego były przygotowywane wspólnie z generalnym inspektorem, Sejm uznał, że mam prawo zabierać w tej sprawie głos.

Rzeczywiście, już na posiedzeniu komisji senackiej miałam okazję prosić o przywrócenie definicji tajemnicy służbowej w takiej wersji, w jakiej ona w tej chwili obowiązuje. Wydaje mi się bowiem, że byłoby bardzo niebezpieczne i niekorzystne dla obywateli, gdyby zrezygnowano w nowej wersji ustawy o ochronie informacji niejawnych z tego fragmentu przepisu, który mówi o ochronie prawnie chronionego interesu obywateli.

Nie jest prawdą to, co było podnoszone na posiedzeniach komisji sejmowej, mianowicie, że jest tak szeroki zakres przepisów chroniących interesy obywateli, że nie ma potrzeby uwzględniania w definicji tajemnicy służbowej tego prawnie chronionego interesu obywateli. Są bowiem takie informacje o obywatelach, które nie mają odzwierciedlenia w jakichś regulacjach ustawowych, a nie byłoby w interesie obywatela, żeby te informacje były udostępniane dowolnym osobom, na przykład do wykorzystania przez dziennikarzy.

Jeżeli państwo pozwolicie, posłużę się przykładem. W postępowaniu administracyjnym przed samorządowym kolegium odwoławczym obywatel przedstawia bardzo różne informacje i tylko część tych informacji może być chroniona jakimiś szczególnymi przepisami, na przykład zaświadczenia lekarskie. Inne informacje o obywatelu w toku postępowania administracyjnego nie są chronione. Jeżeli to jest zwykły obywatel, a nie osoba pełniąca funkcję publiczną, co do której na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej można byłoby uzyskać informacje, to nie wydaje mi się, że byłoby korzystne dla zwykłego obywatela udostępnianie tego typu informacji, nieobjętych żadną klauzulą tajemnicy, tylko dlatego że na przykład ktoś chciałby wykorzystać te informacje z akt postępowania administracyjnego przeciwko sąsiadowi. I o tym właśnie mówiłam i na takie niebezpieczeństwa związane ze zmianą definicji tajemnicy służbowej wskazywałam.

Wydaje mi się, że jeżeli Wysoki Senat zechce uwzględnić te wszystkie uwagi, będzie to na prawdę z korzyścią dla zwykłych obywateli. Bo tutaj nie chodzi o to, żeby chronić dokumenty, informacje, które powinny być udostępnione na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Chodzi o interes zwykłych obywateli, o których informacje mogłyby być wykorzystywane w zwykłych sporach sąsiedzkich albo przez media – jak państwo wiecie, media bardzo często w sposób nieładny wykorzystują w publikacjach informacje i to odbywa się z krzywdą dla zwykłych obywateli. I to tylko tyle. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję serdecznie.

Zwracam się do państwa senatorów: czy ktoś z państwa pragnie zaadresować pytania związane z ustawą do obecnych na posiedzeniu gości? Czy ktoś z państwa senatorów takie pytanie chce zgłosić?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Józef Dziemdziała:**

Senator Dziemdziała.

Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi spraw wewnętrznych. Chciałbym zapytać, jak wygląda sprawa, która nie została uregulowana w tej nowelizacji, a wydaje mi się, że budzi ona wiele kontrowersji. Chodzi mi o dostęp do spraw poufnych i tajnych wybranych w wolnych wyborach wójtów, burmistrzów, prezydentów. Podciągnąłbym do tej samej kategorii również starostów i marszałków województw, bo oni nie są wyjęci spod tej procedury dopuszczenia do spraw poufnych i tajnych, a jeżeli nie są wyjęci... Jak to może być, żeby prezydent miasta nie był dopuszczony do spraw poufnych, skoro pełni funkcję prezydenta? Jeżeli to jest małe miasteczko, no można sobie wyobrazić, że upoważni zastępcę, ale ja sobie nie wyobrażam na przykład niedopuszczenia prezydenta Warszawy czy Łodzi do spraw i poufnych, i tajnych i zlecenia wykonywania zadań w jego imieniu innemu urzędnikowi czy zastępcy. Tego wyjątku nie ma w art. 27 ustawy, w rozdziale 5 „Dostęp do informacji niejawnych. Postępowanie sprawdzające”. Czy nie powinny być wyłączone spod tego również osoby na tych stanowiskach, tak jak jest wyłączonych w art. 27 ust. 6 wiele osób? Również i my, posłowie i senatorowie, jesteśmy wyłączeni – tylko jeżeli musimy mieć dostęp do spraw ściśle tajnych, musimy przejść tę uregulowaną tu procedurę sprawdzającą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są dalsze pytania do pana ministra? Nie ma. Jeżeli można prosić, to już z miejsca.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Czyli można z miejsca?*)

Tak, bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie, tak jak pan senator zauważył, z tej procedury wyłączeni są jedynie parla-



(podsekretarz stanu T. Matusiak)

mentarzyści, którzy mają z urzędu dopuszczenie do tajemnicy „tajne”, ale nie „ściśle tajne”. Jeżeli będą chcieli mieć tę wyższą klauzulę, to również będą podlegali procedurze. Ja uważam, że jest to słuszne. Chciałbym zauważyć, że wójtów, burmistrzów, prezydentów mamy w tej chwili w kraju ponad dwa tysiące siedmiuset, a włączywszy do tego jeszcze starostów, marszałków... Uważam, że tak dużej grupy osób nie można wyłączyć z poddawania tego rodzaju procedurom. Jest bardzo wskazane, żeby ją przeszli. Oczywiście, mówię to na podstawie swojego doświadczenia, zdobytego jako prezydent. Prezydentom właściwie nigdy nie były przekazywane tajne dokumenty, nawet na poziomie „tajne”, więc sądzę, że starostowie również... Co prawda znam doświadczenia samorządowe pana senatora. Uważam więc to za jak najbardziej słuszne, stosowanie tej procedury wyłączającej posłów i senatorów jest jak najbardziej zasadne i uzasadnione.

### Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

I zwracam się ponownie do sali z zapytaniem: czy są pytania?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Pani senator Simonides.

(Senator Dorota Simonides: Nie, ja tylko tak trzymam rękę, bo mam ją w gipsie.)

A, to tylko taka okoliczność. Rozumiem. Sądziłam, że oznacza to gotowość do zadania pytania.

Rozumiem, że nie ma dalszych pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji, na piśmie do marszałka Senatu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Pawełka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Kazimierz Pawełek:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Moje wystąpienie zacznę nietypowo, bo wierszem.

„Tam, gdzie najgrubszy świata mur/ Gdzie wstępu broni rzeka/ W pancерnej kasie w jed-

nym z biur/ Tkwi moja kartoteka./ Jaki jej kolor?/ Któż to wie?/ Muru nie skruszysz głową./ Tam czernią znaczą dusze złe/ A dobre na różowo.”

Być może tam, na górze, mamy jedną kartotekę, ale tutaj, na dole, tych kartotek mamy wiele, a niektórzy nawet bardzo wiele. Bo nie tylko w IPN są nasze teczki czy kartoteki. Nasze teczki, kartoteki są na pewno w banku, na policji, są w wywiadzie, są jeszcze w niektórych innych miejscach, gdzie dane o nas zdobyto podstępem. To jest już sektor pani minister Kuleszy, do tego nie będę wracał. Bo jeżeli ktoś był nieostrożny i wypełnił podsuniętą mu ankietę... To już jego wina, że nie zobaczył na końcu zapisu, iż zgadza się na przetwarzanie swoich danych.

Chcę odnieść się do tych kartotek, które nam się tworzy z racji pełnienia funkcji, mandatu czy uzyskania kredytu w banku. Te kartoteki, te zapisy o nas nie zawsze są chronione w należyty sposób. I tu przychyliam się do zdania pani minister co do lekkomyślności, z jaką wydaje się pewne dane o nas dziennikarzom, zwłaszcza dane zawarte w niektórych ankietach, które tutaj mamy; chodzi o te ankietki osobowe. Wystarczy, że się dostanie taką informację dotyczącą życia danego człowieka. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Gdy wypełniamy kwestionariusz, zakłada nam się kartotekę czy teczkę i ktoś sprawdza te dane. I jest to niezwykle żenujące dla nas, obywateli, bo odbywa się to w sposób prymitywny, naiwny, czasami bardzo prostacki. No, jeżeli człowiek wypełnił ankietę, jeżeli zajmuje stanowisko, to musi być prześwietlony, sprawdzony, często podsłuchiwany. A sprawdzanie odbywa się w sposób bardzo prymitywny, na przykład przychodzi policjant i wypytuje sąsiadów. A pyta niekiedy o to, kto tu przychodzi, no i oczywiście najczęściej o to, czy dany człowiek pije wódkę, czy ma kochankę i o której godzinie chodzi spać. To są autentyczne sytuacje, z którymi ja osobiście się spotkałem.

Mówiono tutaj o tym, że maleje liczba tajnych i poufnych dokumentów. Proszę państwa, ja wysnuwam taką hipotezę, że im więcej jest dokumentów tajnych, ściśle tajnych czy poufnych, tym bardziej ograniczona jest wolność obywatelska, bo w ślad za tymi dokumentami ściśle tajnymi wcale nie idzie szeroko rozwinięta ochrona obywateli. Te dokumenty ściśle tajne, tajne, poufne są wymierzone przeciwko naszej wolności obywatelskiej. A tych dokumentów tajnych... Nie mam powodu nie wierzyć panu ministrowi, że ich liczba maleje, aczkolwiek jeżeli nawet maleje, to tych dokumentów jest i tak za dużo, bo ograniczenie wolności obywatelskiej, które one niosą za sobą w różnych aspektach, ciągle jest duże. Powstało nawet takie powiedzenie: „niech nam żyje Polska nowa, ściśle tajna, podsłuchowa”, które wśród obywateli, niestety, ciągle jest znane. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję serdecznie.

Jak państwo słyszycie, o teczkach można mówić nie tylko prozą, ale i wierszem. Talenty w Senacie są przeogromne.

Kolejnym mówcą będzie pan Krzysztof Jurgiel, którego serdecznie zapraszam do mównicy.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ochrona informacji niejawnych dotyczy najbardziej istotnych interesów państwa polskiego. W realiach współczesnego świata, w którym informacja często staje się najgroźniejszą bronią, szczególnie ważne jest to, aby zapewnić taki obieg informacji o znaczeniu kluczowym dla państwa – z jednej strony czytelny i sprecyzowany, z drugiej zaś strony szczelny i odporny na przecieki.

Wydarzenia na scenie politycznej w ostatnich latach i miesiącach pokazują, że informacja może również stawać się bronią w bieżącej walce politycznej. Wiele ważnych informacji przedostaje się do mediów.

Równie poważny jest problem zarzutów, które stawia się osobom upowszechniającym informacje, co do których tajny status nie jest sprecyzowany. Dlatego szczególnie ważne jest precyzyjne określenie w art. 2, jakie informacje mają status tajemnic państwowych i służbowych. Przypominam, że w nowelizowanym art. 2 zawarto ścisłą definicję tajemnicy służbowej.

Jeśli chodzi o tajemnicę państwową, to artykuł ten, oprócz tego, że podaje jej definicję, odsyła do załącznika nr 1 ustawy. W tym załączniku wymieniono dwadzieścia dziewięć informacji stanowiących tajemnicę państwową i mogących być objętymi klauzulą „ściśle tajne” oraz dodatkowo sześćdziesiąt jeden informacji, które mogą być objęte klauzulą „tajne”.

Równie ważnym przepisem zwiększającym czytelność stosowania regulacji dotyczących ochrony informacji jest dodawany w art. 1 nowelizowanej ustawy ust. 4, który pozwoli zastosować przepisy kodeksu postępowania administracyjnego do postępowań sprawdzających, odwoławczych oraz dotyczących bezpieczeństwa przemysłowego. Podobne znaczenie mają przepisy art. 48a i art. 48j, przyznające prawo odwołania od decyzji odmawiającej poświadczenia bezpieczeństwa lub decyzji o jego cofnięciu do prezesa Rady Ministrów, a następnie prawo skargi do sądu administracyjnego.

Równie ważne są nowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa sieci systemów teleinformatycznych, a także bezpieczeństwa przemysłowego. Zwłaszcza te ostatnie poprawiają sytuację przedsiębiorców zamierzających wykonywać umowy związane z dostępem do informacji niejawnych.

Chciałbym przypomnieć, że w Sejmie z inicjatywy Prawa i Sprawiedliwości przyjęta została ważna poprawka dotycząca przede wszystkim prac parlamentu. Wynikała ona z podjętych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego czynności kontrolnych przeprowadzonych w Sejmie w związku z działalnością jednej z komisji śledczych. Kontrola ta została, jak przypominam, przeprowadzona z pełnym lekceważeniem parlamentu i naruszeniem zasad jego pracy. Po przyjęciu zaproponowanej przez Prawo i Sprawiedliwość poprawki dotyczącej art. 17 nowelizowanej ustawy służby ochrony państwa będą miały obowiązek uzgadniania czynności wykonywanych wobec Sejmu i Senatu z marszałkiem Sejmu i marszałkiem Senatu. Rozwiązanie to zapewni skuteczną ochronę informacji niejawnych w obu izbach parlamentu, przy jednoczesnym poszanowaniu ich praw i powagi.

Rozpatrywana dziś nowelizacja wprowadza istotne doprecyzowania i wyjaśnienia, jednocześnie wzmacniając ochronę informacji niejawnych. Popieram to rozwiązanie i będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana senatora Dziemdziałę. Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Senator Józef Dziemdziałę:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

No, ja nie uzyskałem od pana ministra zadowalających mnie informacji. Chciałbym powiedzieć, że ja właściwie cały czas zgadzałem się z tym, że posłowie i senatorowie nie muszą wypełniać ankiet i nie muszą być dopuszczeni do spraw niejawnych. I uważam, że tak samo powinny być potraktowane osoby pełniące funkcje z wyboru – mam tu na myśli wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków województw – dlatego że dopuszczenie do informacji niejawnych oznacza nie tylko udostępnienie spraw tajnych czy ściśle tajnych, lecz także zastrzeżonych i poufnych, a pism takich jest w urzędach bardzo dużo. I nie wyobrażam sobie, żeby po wypełnieniu ankiety weryfikatorzy mogli nie dopuścić prezydenta do spraw zastrzeżonych, poufnych. A przecież może tak się zdarzyć. I wówczas dojdzie do sytuacji, w której prezydent miasta będzie zarządzał miastem, choć nie będzie dopuszczony do tych niejawnych spraw, a tym, który będzie znał pisma poufne, będzie jego pracownik. Bo wiceprezydent jest tylko pracownikiem, on już nie jest wybierany, jest drugim urzędnikiem, ale mianowanym już przez prezydenta. Dlatego też uważam, że te organy nie mogą z tego powodu funkcjonować w sposób prawidłowy.

(senator J. Dziemdziała)

Ja miałem w życiu taką sytuację, dlatego chcę to pokazać na własnym przykładzie. Kiedy zostałem starostą, pewna pani, która miała dopuszczenie do tych spraw – a wtedy przejęliśmy urzędy rejonowe – powiedziała mi, że sprawy poufne, zastrzeżone będzie podpisywała sama i nie będzie mnie o nich informowała, bo ja nie mam dopuszczenia. Ale to ja za to odpowiadałem, bo to kierownik jednostki, zgodnie z ustawą, za to odpowiada. Chodziło też o sprawy obrony, dotyczące nadzwyczajnych zagrożeń, dostępu do informacji, chociażby telefonów itd. W związku z tym nie wyobrażałem sobie pracy na tym stanowisku i wypełniania wszystkich zadań, jakie nałożyła na mnie rada.

Dzisiaj, czy to jest wybór przez radę, czy wybór bezpośredni, tak jak w przypadku nas, senatorów, których społeczeństwo wybiera bezpośrednio... Ale śmiem twierdzić, że niektórych prezydentów miast wybiera dużo więcej wyborców niż nas. Bo na przykład w Łodzi wybiera się jednego prezydenta, a parlamentarzystów aż dwunastu. W związku z tym, że tak powiem, siła wyboru jest większa niż nawet w przypadku parlamentarzystów. I dlatego nie zgadzam się z takim wyjaśnieniem, że powinni być tak samo poddawani procedurze, jak każdy inny obywatel czy kierownik innej państwowej jednostki, bo wtedy, jeśli dany człowiek nie ma dopuszczenia do tych danych, można go zmienić, łącznie z wojewodami, ministrami itd.

Dlatego też wnoszę o poprawkę, aby w art. 27 ust. 6, gdzie są wymienione stanowiska osób zwolnionych z postępowania sprawdzającego, po wyliczeniu szefów czterech kancelarii: prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu, a także prezesa Rady Ministrów, dodać: „wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków województw”.

Oczywiście ich dotyczyłby również ust. 9, który mówi, że te osoby zapoznają się z przepisami o ochronie informacji niejawnych i składają oświadczenia o ich znajomości, czyli o przestrzeganiu tej tajemnicy. Uważam, że te osoby powinny podpisać zobowiązanie do przestrzegania tajemnicy. Ich obowiązuje ta ustawa, ale nie obowiązuje ich procedura sprawdzająca. Tak jak powiedziałem, te osoby i tak muszą wykonywać te funkcje, także bez dopuszczenia. Dlatego składam taką poprawkę na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Poproszę tę poprawkę. Widzę, że od lewej ręki, a nie od prawej. No, ale moc sprawcza będzie taka sama.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma dalszych zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że oprócz wniosku o charakterze legislacyjnym złożonego przez pana senatora Dziemdziałę wnioski legislacyjne złożył również pan senator Wiesław Pietrzak.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Zwracam się na tym etapie do strony rządowej. Czy po zakończonej debacie chcieliby nasi goście odnieść się do wystąpień senatorów bądź wniosków, które zostały zaprezentowane?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Ja pozwolę się tu rozejrzeć, bo może ktoś z zaproszonych gości... Pan minister Goszczyński?)

(Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Zbigniew Goszczyński: Jedno słowo, jeżeli można, Pani Marszałek.)

Bardzo proszę, może być nawet kilka.

#### **Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Zbigniew Goszczyński:**

Myślę, że w wystąpieniu jednego z senatorów doszło do – można by odnieść takie wrażenie – do pewnego przekłamania. Otóż kontrola, która została podjęta przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, była na pewno kontrolą zgodną z prawem. Można mówić o pewnej niezręczności, że ona nastąpiła w tym czasie, ale na pewno była ona zgodna z prawem. Chodzi o to, żeby nie było takich wątpliwości na przyszłość, i stąd ta nowelizacja i zmiana tego przepisu, o którym mówił pan senator. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Czy pani minister, pani profesor Kulesza...)

(Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych Ewa Kulesza: Nie, dziękuję.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak: Pan minister Bartosik?)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji Marek Bartosik: Nie, dziękuję.)

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak:**

Proponuję, żebyśmy odnieśli się do propozycji, chociażby pana senatora Dziemdziałę, na posiedzeniu komisji, aczkolwiek jest to problem do przedyskutowania, bo moim zdaniem prezydent, starosta czy marszałek – bo obracaliśmy się tutaj



(podsekretarz stanu T. Matusiak)

głównie w obszarze obronności – w zasadzie nie potrzebuje mieć dopuszczenia nawet do klauzuli poufnej, a tam się liczy głównie tajemnica służbowa. Chciałbym zauważyć, że mówię to również jako były prezydent, który był jednocześnie starostą. Wiem, że również pan senator był starostą, ale przedyskutujmy ten problem na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję również za to, że wszedł pan w moją rolę i odpytał gości, jak wygląda ich gotowość wyrażenia stanowiska w sprawie rozpatrywanej ustawy. Taka współpraca w parlamencie, jak myślę, nie zaszkodzi.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, tym samym zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Serdecznie dziękuję naszym gościom za udział w posiedzeniu i za współpracę z Senatem w procesie legislacyjnym nad tym projektem.

Przystępujemy do rozpatrzenia...

Ale zanim przystąpimy, damy gościom szansę opuszczenia sali obrad.

Bardzo serdecznie proszę, żeby kontynuować dyskusję poza salą obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu 4 marca bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu również 4 marca 2005 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 901, a sprawozdania komisji w drukach nr 901A i 901B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senatora Mirosława Lubińskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Mirosław Lubiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie dotyczące uchwalonej przez Sejm w dniu 4 marca tego roku ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, druk senacki nr 901. Ustawa stanowiła poselską inicjatywę ustawodawczą.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, celem ustawy jest zapewnienie ochrony wypłat wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Sejm przyjął ustawę w trybie pilnym, po protestach pracowników służby zdrowia spowodowanych zajęciami komorniczymi kont bankowych szpitali, które uniemożliwiały wypłacanie wynagrodzeń za pracę. Komornicy zaczęli blokować pieniądze przeznaczone na wynagrodzenie pracowników zadłużonych szpitali po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. W wyniku tej nowelizacji 6 lutego bieżącego roku zmieniły się zasady postępowania egzekucyjnego. Nowe brzmienie art. 890 §2 k.p.c. wzmocniło prawa wierzycieli, jednak w sposób nieproporcjonalny osłabiło ochronę wynagrodzeń za pracę. Oczywiście, przepis ten stosuje się do wszystkich dłużników i wierzycieli, ale ze względu na ogromne zadłużenie szpitali to właśnie pracownicy służby zdrowia odczuli go najszybciej i najbardziej dotkliwie. Alarmujące doniesienia o zajęciach komorniczych kont szpitali z pieniędzmi przeznaczonymi na wynagrodzenia pracowników są od ponad miesiąca przekazywane przez media.

Wspomniany przepis art. 890 kodeksu postępowania cywilnego w poprzednim brzmieniu uchylał zakaz wypłat z zajętego rachunku bankowego, jeśli chodzi o bieżące wypłaty na wynagrodzenia pracownicze. Wypłata na wynagrodzenia mogła nastąpić po złożeniu bankowi odpisu aktualnej listy płac, bez konieczności zwracania się do sądu i jakichkolwiek dodatkowych ograniczeń. Art. 890 § 2 w nowym brzmieniu nie jest już tak liberalny. Sprowadza się do tego, że z opisanego przywileju mogą korzystać wyłącznie przedsiębiorcy na podstawie postanowienia sądu przez okres nie dłuższy niż trzy miesiące, a wypłacone wynagrodzenia nie będą mogły być wyższe niż obowiązujące minimalne wynagrodzenie. Przesłanki te wykluczają więc aktualną, typową dla publicznych zakładów opieki zdrowotnych sytuację długoterminowych egzekucji, z których w tak zwanej kumulacji środków na wynagrodzenia przez cały wieloletni okres zadłużenia i zajęcia rachunku bankowego finansowano wynagrodzenia pracownicze z oczywistym uszczupleniem wierzycieli. Obecnie okres ten nie będzie mógł przekroczyć trzech miesięcy.

(senator M. Lubiński)

Oczywiście, pewnym ryzykiem jest możliwość definiowania publicznego zakładu opieki zdrowotnej jako przedsiębiorcy. Charakter działalności i zasady wykonywania świadczeń zdrowotnych przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej wskazują, że mieszczą się one w ramach działalności gospodarczej, czyli że szpitale są przedsiębiorstwami. Brakuje jednak jednoznaczności prawa w tym zakresie. Gdyby miała nastąpić zmiana dotychczasowej praktyki, czego nie można wykluczyć, skoro można uzasadniać stanowisko odmienne, to wówczas publiczne zakłady opieki zdrowotnej nie będąc przedsiębiorstwem w ogóle nie mogłyby korzystać z przywileju art. 890 §2 kodeksu postępowania cywilnego, w brzemieniu po nowelizacji. Oznaczałoby to, że szpital dłużnik nie będzie mógł uzyskać dla swoich pracowników żadnych środków z zajętego rachunku bankowego. Gdyby taką interpretację przyjęły sądy, a tego nie można wykluczyć, szpitale byłyby w gorszej sytuacji niż inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą, ponieważ pracownicy szpitali byłiby pozbawieni jakiegokolwiek ochrony wypłaty wynagrodzeń za pracę w przeciwieństwie do pracowników zatrudnionych u pracodawcy, który spełnia definicję przedsiębiorcy.

Ministerstwo Zdrowia i minister sprawiedliwości we wspólnym stanowisku, w poszukiwaniu podstaw prawnych dla ochrony środków na wynagrodzenia pracownicze w zadłużonych szpitalach, wskazują na art. 831 §1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego jako na środek zaradczy przeciwko egzekucjom z rachunków bankowych szpitali. Na jego podstawie szpitale mogą żądać wyłączenia z egzekucji 75% wynagrodzenia za świadczone usługi zdrowotne otrzymywanego z Narodowego Funduszu Zdrowia. Wówczas ta kwota będzie wolna od egzekucji i będzie pozostawała w dyspozycji dłużnika, będzie przeznaczona na sfinansowanie bieżących wydatków koniecznych dla realizacji kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia, w tym na bieżące wynagrodzenia pracownicze. Niestety w praktyce napotykamy na dwie zasadnicze trudności.

Po pierwsze, ograniczenie egzekucji wynikające z art. 831 §1 pkt 4 kodeksu postępowania cywilnego ma bezpośrednie zastosowanie do zajęcia wierzytelności od funduszu, zaś nie odnosi się do zajęcia rachunku bankowego, czyli wierzytelności przypadającej od banku. Egzekucja z wierzytelności i egzekucja z rachunku bankowego to dwa oddzielnie uregulowane sposoby egzekucji, które mogą być prowadzone niezależnie od siebie. To, że komornik może zająć 25% wierzytelności od Narodowego Funduszu Zdrowia, nie musi wcale oznaczać, że nie wolno mu zająć pozostałej kwoty, jeśli tylko ta znajdzie się na ra-

chunku bankowym szpitala. Na takiej interpretacji prawnej opierają się komornicy zajmujący rachunki bankowe zadłużonych szpitali. Oczywiście sądy mogą nie podzielić takiego stanowiska, ale procedury sądowe są długotrwałe, a rozstrzygnięcie tej kwestii na korzyść pracowników niepewne.

Po drugie, niejednokrotnie wynagrodzenia brutto w strukturze wydatków szpitali przekraczają 75% wynagrodzenia z Narodowego Funduszu Zdrowia, a wówczas kwota wolna od egzekucji na podstawie art. 831 w żadnym wypadku nie przekroczy koniecznej kwoty na sfinansowanie wynagrodzeń pracowniczych, a z reguły będzie to jedyny dochód publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Przy takich realiach prawnych i ekonomicznych należy mieć świadomość, że zadłużone szpitale po upływie trzech miesięcy postępowania egzekucyjnego, a więc począwszy od maja bieżącego roku, mogą nie posiadać wystarczających środków nawet na bieżące wynagrodzenie pracownicze, nie mówiąc o innych wydatkach – na energię, leki, podatki, usługi. Grozi to faktyczną utratą zdolności do utrzymania dotychczasowego poziomu usług medycznych, a z czasem bez stałego wsparcia zewnętrznego utratą możliwości dalszego funkcjonowania.

Pani Marszałek, Wysoka Izba, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na swoim posiedzeniu uznała, że najlepszym rozwiązaniem przedstawionych wątpliwości i zagrożeń brakiem dostatecznej ochrony wypłat wynagrodzeń za pracę wszystkich pracowników, a w szczególności służby zdrowia jest odpowiednia zmiana art. 890 kodeksu postępowania cywilnego, która będzie mniej dotkliwa w skutkach dla pracowników dłużnika.

18 lutego bieżącego roku wpłynął do łaski marszałkowskiej skierowany przez prezydenta projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Projekt przywraca ochronę świadczeń pracowniczych. Istotą tej zmiany jest objęcie ochroną wynagrodzenia za pracę niezależnie od statusu prawnego podmiotu, który jest pracodawcą, bez odwoływania się do decyzji sądu i bez ograniczeń czasowych. Jednak uwzględniając interesy wierzycieli wprowadza się ograniczenie kwotowe, dopuszczając bieżące wypłaty na wynagrodzenie za pracę do wysokości nieprzekraczającej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Projekt zmian nie czyni wyłomu w systemie prawnym powszechnie stosowanym wobec wszystkich podmiotów, nie daje on przywilejów określonej grupie, nie preferuje pracowników służby zdrowia, stanowi kompromis uwzględniający prawa wierzycieli egzekwujących należne im wierzytelności.

Założenia projektu zostały uznane przez komisję za optymalne, problem jednak w tym, że jest to tylko projekt będący przedmiotem pracy



(senator M. Lubiński)

Sejmu i w najlepszym razie, uwzględniając procedury w przypadku zmiany regulacji kodeksowych, przepisy te mogłyby zostać uchwalone przez Sejm w maju, czerwcu tego roku. Do tego czasu sytuacja bez specjalnej regulacji zajęć kont bankowych może stać się dla szpitali i ich pracowników beznadziejnie dramatyczna. Dlatego Senat otrzymał z Sejmu społecznie uzasadnioną ustawę będącą doraźnym rozwiązaniem przedstawionej sytuacji zajęć komorniczych rachunków bankowych zadłużonych szpitali, jednak budzącą wiele wątpliwości natury prawnej. Komisja przyjęła do wiadomości negatywną opinię Biura Legislacyjnego Senatu oraz eksperta. W opiniach podniesiono, że ustawa wykazuje wady z punktu widzenia systemu prawa, z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej oraz z punktu widzenia zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Ten wątek na pewno rozwinie w sposób zdecydowany i kompetentnie objaśni pani senator Liszcz, sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia w głosowaniu przyjęła stanowisko rekomendujące ustawę bez poprawek. Zdając sobie sprawę z poważnych zastrzeżeń natury prawnej, komisja mająca w swojej nazwie, a co za tym idzie, w szczególnym zainteresowaniu politykę społeczną i zdrowie uważa, że sprawa dotyczy bardzo wrażliwej społecznie dziedziny – bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa, konstytucyjnie będącego zadaniem publicznym finansowanym ze środków publicznych. Należy więc przyjąć, że aktualna sytuacja prawna i ekonomiczna szpitali w Polsce jest na tyle specyficzna, a ich funkcja ważna społecznie, że uzasadnione jest przyjęcie epizodycznej ustawy regulującej egzekucje z dochodów szpitali do końca roku, a optymalnie do momentu szybkiego uchwalenia przez Sejm przedstawionej wcześniej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, która zakończyłaby żywot omawianej ustawy.

Kolejnym argumentem za przyjęciem ustawy są istniejące w obecnym stanie prawnym wątpliwości i różnice interpretacyjne dotyczące kodeksu postępowania cywilnego, wymienione wcześniej, które mogą dodatkowo pogarszać sytuację pracowników służby zdrowia i czynić nieskutecznymi zapisy kodeksu postępowania cywilnego chroniące w części środki z Narodowego Funduszu Zdrowia płynące do szpitali.

Jeżeli tej ustawy nie przyjmiemy, istnieje realne zagrożenie utraty zdolności zadłużonych szpitalnych do świadczenia usług medycznych na odpowiednim poziomie i w sposób ciągły, co starałem się przedstawić w sprawozdaniu komisji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, panią senator Teresę Liszcz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Bardzo proszę.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności miała w postaci tej ustawy sejmowej szczególnie twardy orzech do zgryzienia. Ustawa odpowiada na ważne zapotrzebowanie społeczne, została uchwalona w Sejmie prawie jednomyślnie. Członkowie komisji zdają sobie oczywiście sprawę z sytuacji, która powstała w następstwie nieprzemyślanej do końca nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w lipcu 2004 r. My, kiedy pracowaliśmy nad tą nowelizacją, zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwa, które płyną z różnych przepisów. Zapewniano nas wówczas, że nasze obawy są przesadzone. No i okazało się... Zresztą w paru miejscach poprawiliśmy ustawę sejmową, nowelizującą k.p.c., ale w tym akurat nie.

I powstał bardzo trudny problem społeczny, któremu Sejm postanowił zaradzić, uchwalając epizodyczną ustawę, chroniącą w sposób szczególny, mocniejszy niż w przypadku innych pracodawców i pracowników, wynagrodzenia osób zatrudnionych w publicznych zakładach opieki zdrowotnej. My analizowaliśmy tę ustawę jednak przede wszystkim z punktu widzenia prawnego. Nie ulega niemalże wątpliwości, że ustawa narusza konstytucyjną zasadę równości, bowiem ma zamiar chronić w sposób szczególny tylko jedną wybraną kategorię pracowników, a problem dotyczy wszystkich pracowników. Może być tak, że dzięki tej ustawie, jeżeli ona wejdzie w życie, wierzyciele publicznych zakładów opieki zdrowotnej nie wyegzekwują swoich należności i nie mając środków nie wypłacą wynagrodzenia swoim pracownikom. W skrajnych przypadkach, gdy chodzi o duże kwoty, a małe firmy, może się zdarzyć tak, że to doprowadzi do ich upadłości, a tym samym do utraty miejsc pracy. A więc musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ta ustawa zmierza do szczególnej ochrony pewnej, bardzo ważnej skądinąd grupy pracowników, kosztem innych grup pracowniczych. Ona ma jeszcze i taką wadę, że zmiana kodeksu postępowania cywilnego miała bardzo długie *vacatio legis*, bo aż sześciomiesięczne. Wierzyciele publicznych zakładów opieki zdrowotnej już byli przekonani, zresztą mieli prawo tak sądzić, że poczynając od dnia 5 lutego tego roku, kiedy weszła w życie duża nowelizacja kpc, będą mieli większe szanse wyegzekwowania

(senator T. Liszcz)

swoich należności od zakładów opieki zdrowotnej, że ta egzekucja będzie łatwiejsza. I oto teraz zaskakuje się ich ustawą, mającą wejść w życie z dniem ogłoszenia i odwracającą tę sytuację, stawiającą ich w sytuacji trudniejszej, która miała być zmieniona. A do tej zmiany, pozytywnej dla nich, oni już się przyzwyczaili przez sześć miesięcy *vacatio legis*. Tak więc to jest bardzo nie w porządku z prawnego, konstytucyjnego punktu widzenia.

Konsekwentnie, po tej dyskusji, po zapoznaniu się z opiniami ekspertów prawników, został zgłoszony na posiedzeniu komisji wniosek o odrzucenie z tych właśnie powodów tej ustawy. Przepadł on jednym głosem. W tej sytuacji postawiłam wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, poddałam go pod głosowanie, ale też nie przeszedł.

Zdawaliśmy sobie bowiem sprawę z tego, że ta ustawa ma nie tylko tę wielką wadę, ciężką, jaką jest prawdopodobieństwo niezgodności z konstytucją, ale że ona ma także inne wady – legislacyjne, redakcyjne, które sprawiają, że niezależnie od grzechu naruszenia konstytucji, może się okazać, że ta ustawa nie pozwoli osiągnąć celu, jaki przyświecał jej uchwaleniu. Zwłaszcza art. 3 ust. 1, który jest decydujący dla sensu tej ustawy, jest tak zredagowany, że nie wiadomo, czy on odnosi się do komorników, jak powinno być, czy to jest przepis antyegzekucyjny, ograniczający egzekucje, czy to jest przepis adresowany do banku. Zwrot jest bowiem taki: środki pieniężne zgromadzone albo wpływające na rachunek z zakładu opieki zdrowotnej przeznacza się w pierwszej kolejności na bieżącą wypłatę wynagrodzeń. Nie wiadomo, czy to jest adresowane do zakładu, czy do banku. A intencją było zaadresowanie tego przepisu do komornika, bo to on prowadzi egzekucję.

W sytuacji, gdy dwa skrajne wnioski odpadły, zrozumieliśmy, że musimy spróbować tę niedoskonałą ustawę poprawić, chociaż o tyle, żeby spełniła cel, który postawili sobie jej twórcy. Niekonstytucyjności naprawić się nie da, a cały zamysł jest niekonstytucyjny. Gdyby chcieć honorować konstytucję, to należałoby tę ustawę po prostu odrzucić. Ponieważ większość komisji nie zgodziła się na jej odrzucenie, postanowiliśmy spróbować ją poprawić, tak żeby choć prawdopodobnie obciążona grzechem niekonstytucyjności, przynajmniej była funkcjonalna, w tym sensie, że dałoby się przy jej pomocy zrealizować cel, który przyświecał inicjatorom, mianowicie żeby możliwa była ochrona wypłat wynagrodzeń pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

W związku z tym komisja proponuje poprawki, dotyczące przede wszystkim art. 3, ale także sa-

me go tytułu ustawy. Ustawa zawiera bowiem jeszcze jedną wadę z punktu widzenia i prawnego, i społecznego. Mianowicie dotyczy ona ochrony wynagrodzeń nie tylko pracowników w sensie ścisłym, osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, ale wszelkich osób zatrudnionych także na innych podstawach prawnych w ZOZ. No i to jest nowość. Dotąd w prawie pracy i w prawie postępowania cywilnego szczególnej ochronie i pewnemu uprzywilejowaniu podlegały wynagrodzenia pracownicze ze stosunku pracy. Tu, w epizodycznej ustawie, rozszerza się tę szczególną ochronę na inne stosunki niż stosunki pracy. Może się okazać, że to niebezpieczny precedens, może dochodzić do zatarcia ochrony stosunków pracy, wynagrodzeń pracowniczych i wynagrodzeń z innych tytułów.

Następna wada. Ustawa dotyczy tylko tak zwanych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, nie obejmuje zakładów niepublicznych. I na ten temat się nie wypowiadamy. Chodzi tutaj o ochronę przede wszystkim pracowników publicznej służby zdrowia i to jest pewien wyróżnik, który, moim zdaniem, konstytucja dopuszcza, ale w kategorii publicznych zakładów opieki zdrowotnej jest taka podkategoria „samodzielne i inne”. Ustawa sejmowa nie obejmuje tych innych, na przykład jednostek badawczo-rozwojowych, działających w obszarze ochrony zdrowia. Wobec tego proponujemy w naszych poprawkach, po pierwsze to, żeby tą ustawą objęte były wszystkie publiczne zakłady opieki zdrowotnej, a nie tylko samodzielne zakłady publicznej opieki zdrowotnej, a po drugie – i tu jest ograniczenie – żeby odnosiła się ona tylko do ochrony wynagrodzeń pracowników sensu stricto, zatrudnionych w ramach stosunku pracy, a nie obejmowała wynagrodzeń osób zatrudnionych w zakładach publicznej opieki zdrowotnej na innej podstawie niż stosunek pracy.

Mam duży dyskomfort psychiczny namawiając państwa do przyjęcia stanowiska Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, bo akurat ze strony tej komisji raczej należałoby oczekiwać wniosku o odrzucenie tej ustawy. Ale prawnicy, tych jest najwięcej w tej komisji, mają spojrzenie nie tylko typowo prawnicze, zdają sobie sprawę z tego, że sytuacja pracowników służby zdrowia jest wyjątkowa, że nie ma jakiejś liczącej się grupy innych tak zadłużonych pracodawców.

A po wtóre, ochrona pracowników służby zdrowia i pośrednio funkcjonowania zakładów jest w jakimś sensie ochroną także wszystkich ludzi, potencjalnych pacjentów, którzy z tej opieki mają korzystać. W ten sposób sami siebie tłumaczymy w tej niełatwej sytuacji. Dlatego – do tego zobowiązała mnie komisja – proszę o poparcie stanowiska komisji.

Oczywiście, może paść pytanie: a co będzie, jeżeli ustawa zostanie zaskarżona do Trybunału

(senator T. Liszcz)

Konstytucyjnego? Na to można odpowiedzieć, że zanim trybunał wyda orzeczenie, to prawdopodobnie ustawa wygaśnie, straci moc, jako że jest ustawą, która ma obowiązywać do końca tego roku. To jest ustawa epizodyczna.

Polskie doświadczenia uczą jednak, że tymczasowe rozwiązania dosyć długo się utrzymują. Teoretycznie można sobie wyobrazić próbę przedłużenia obowiązywania tej ustawy. Myślę jednak, że do tego nie dojdzie, że w międzyczasie zostanie uchwalona ta właściwa ustawa, nowelizująca odpowiednio kodeks postępowania cywilnego w odniesieniu do wszystkich podmiotów zatrudniających pracowników i wszystkich grup pracowniczych, a nie wyróżniająca tylko pracowników służby zdrowia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać krótkie pytania adresowane do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zgłosić takie pytanie? Nie ma chętnych. Jasność tego projektu ustawy jest dość duża.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos.

Witam bardzo serdecznie panią minister Wacławę Wojtałą, która reprezentuje Ministerstwo Zdrowia. Czy pani minister chce zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wacława Wojtała: Pani Marszałek! Wysoki Senacie...)

Zapraszam do mównicy. Senatorowie z przyjemnością...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wacława Wojtała: Chcę podziękować. Nie będę zabierała głosu, ponieważ senatorowie sprawozdawcy przedstawili problematykę bardzo kompleksowo. Jeśli będą pytania, chętnie udzielę odpowiedzi. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

W tym momencie przechodzimy do regulaminowego czasu, kiedy państwo senatorowie mogą zadawać pytania przedstawicielom rządu.

Pani senator Sienkiewicz, bardzo proszę.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pani minister. Czy kierownictwo resortu zdrowia posiada informację o liczbie zakładów, w których są zajęcia wynagrodzeń pra-

cowniczych? Jaka to jest skala – całość wynagrodzeń, część wynagrodzenia? Czy jest to monitorowane w ministerstwie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Czy są kolejne pytania do pani minister? Nie ma.

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi. Zapraszam do mównicy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wacława Wojtała:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Pani Senator!

Ministerstwo Zdrowia analizuje bardzo dokładnie stan zadłużenia zakładów opieki zdrowotnej z tego względu, że jest to problem niezwykle istotny dla funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce. Próbuje również zdobyć na bieżąco informacje o wartości zajęć komorniczych. Tych informacji nie możemy zebrać z druków statystycznych, ponieważ one nie podlegają analizie, ale minister wysłała sukcesywnie poprzez marszałków pytania z prośbą o udzielenie odpowiedzi na temat stanu zajęć, wierzytelności.

Jeśli chodzi o zajęcia komornicze z wierzytelności w Narodowym Funduszu Zdrowia, to na koniec 2004 r. wartość zajęć komorniczych przekroczyła 1 miliard 800 milionów zł. Z tego do zapłacenia pozostało 1 miliard 100 milionów zł. W styczniu, bo nie mamy jeszcze danych za luty, prawie 70 milionów zł zostało zajętych z kont, to znaczy z wierzytelności poprzez Narodowy Fundusz Zdrowia. I równowartość tego została wyplacona.

Jeśli chodzi o zajęcia wynagrodzeń pracowniczych, to dysponuję informacjami zebranymi w lutym bieżącego roku, z których wynika, że na ponad siedemset pięćdziesiąt szpitali – pytanie dotyczyło szpitali – w dziewięćdziesięciu trzech jednostkach zajęcia środków finansowych objęły środki przeznaczone na wynagrodzenia dla pracowników. W tych zajęciach, które zostały dokonane, środki przeznaczone na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników wyniosły 34 miliony 268 tysięcy zł. Jest to liczba trochę inna od tej, którą podawałam na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, ale wtedy mieliśmy niepełne informacje.

Chcę jeszcze poinformować, jeżeli można, że minister zdrowia w poniedziałek wystosował do wojewodów kolejne wystąpienie z prośbą o podanie informacji, w których zakładach nie dokonano wypłaty wynagrodzeń w całości lub w części. Informacja ma być przesłana do jutra, a więc dzisiaj nie dysponujemy jeszcze pełnymi danymi. Otrzymaliśmy część odpowiedzi. Nie było za-



(podsekretarz stanu W. Wojtala)

dnych zajęć komorniczych bodajże w trzech województwach, a z jednego województwa, zachodniopomorskiego, mam informację, że zajęto wynagrodzenia w jednym z zozów w Policach, w 100% nie wypłacono wynagrodzeń. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Pani Minister.

Pan senator Jurgiel zgłaszał gotowość, ale nie wiem, w jakim trybie, Panie Senatorze.

(Senator Krzysztof Jurgiel: Chcę zapytać rząd.)

Tak, proszę bardzo.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Czy rząd popiera ten projekt? Jest to bowiem, jak rozumiem, projekt poselski. Skoro rząd miał informacje o trudnej sytuacji w służbie zdrowia, dlaczego nie zgłosił takiego projektu? Czy to jest już rozwiązanie docelowe, czy też rząd przewiduje jakieś inne rozwiązania, takie, żeby służba zdrowia działała w sposób właściwy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Bardzo proszę, Pani Minister, może pani udzielić odpowiedzi z miejsca.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Wacława Wojtala:**

Panie Senatorze, rząd przedłożył projekt, który miał ten problem rozwiązać. Otóż w ustawie o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej są zapisy, na mocy których zostały w całości wyłączone, zawieszono postępowania komornicze na czas trwania restrukturyzacji, aż do jej zakończenia. Ustawa, wiadomo, nie została uchwalona przez Sejm. W projekcie prezydenckim, który w tej chwili jest procedowany, takie rozwiązanie jest podtrzymane. Jeśli chodzi o stanowisko rządu w sprawie tego projektu, to nie ma takiego stanowiska rządu, a więc, niestety, nie mogę odpowiedzieć wprost na to pytanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u sena-

tora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o konieczności składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym na piśmie do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być zgłoszone do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały zgłoszone na piśmie w trakcie dyskusji do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu panią senator Aleksandrę Koszadę.

**Senator Aleksandra Koszada:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Rzeczywiście, w dniu dzisiejszym wypadło nam debatować nad bardzo trudną ustawą, ustawą bardzo kontrowersyjną, ustawą, która wzbudza pewne emocje. My jako senatorowie nie do końca jesteśmy przekonani, czy powinniśmy odrzucić tę ustawę, czy też nie powinniśmy odrzucić tej ustawy. Wątpliwości są niezmiernie duże. Chciałabym jednak powiedzieć, że nie byłoby tej sytuacji, gdyby weszła w życie procedowana od piętnastu miesięcy ustawa o restrukturyzacji zadłużenia placówek służby zdrowia. Nie byłibyśmy w tej sytuacji, w której jesteśmy. Oczywiście, nowelizacja k.p.c. weszła w życie z dniem 5 lutego i praktycznie wtedy rozpoczęły się problemy. Jesteśmy zasypywani różnymi pismami od dyrektorów szpitali, od związków zawodowych, od przedstawicieli samorządów w związku z tym, co dzieje się w placówkach służby zdrowia.

Oczywiście zastanawiano się, jak wybrnąć z tej sytuacji. Najlepsza byłaby nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego. Takie projekty wpłynęły. Pan senator Jurgiel pytał, dlaczego na przykład nie projekt rządowy. Oczywiście mogło tak być, tylko że znacznie wydłużyłoby to prace w związku z procedurą. Projekty rządowe muszą bowiem przejść uzgodnienia międzyresortowe itd., itd. A działanie potrzebne było już. I tak jak ustalono w Prezydium Sejmu, najlepszym rozwiązaniem, jeżeli w ogóle można tu mówić o jakimś najlepszym rozwiązaniu, był projekt poselski. Dlatego między innymi ten projekt ukazał się. Chcę tu bardzo mocno podkreślić, że zgodnie z art. 5 ta ustawa ma funkcjonować do końca roku.

Wracając jeszcze do sprawy niekonstytucyjności, powiem, że mieliśmy już taki przykład. Było bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie epizodycznej ustawy dotyczącej pokrywania szkód i pomocy w czasie powodzi w 1997 r. Wówczas Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 31 konstytucji dopuszcza możliwość wyjątkowego, doraźnego regulowania kwestii. Jeżeli przyjmiemy, że jest taka sytuacja –



(senator A. Koszada)

a sytuację służby zdrowia ze względu na ogrom zadłużenia można rzeczywiście określić jako sytuację wyjątkową, tym bardziej że tu w grę wchodzi nie tylko pracownicy służby zdrowia, ale również dobro pacjentów – to myślę, że możemy mieć na względzie właśnie to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

Sądzę również, że ze względu na to nasze stanowisko, te nasze wątpliwości powinna nastąpić mobilizacja zarówno rządu, jak i parlamentarzystów, tak żeby jak najszybciej przyjąć ustawę o restrukturyzacji. Podczas debaty w Sejmie podano, że rocznie 1 miliard zł jest przeznaczany na komorników i spłatę odsetek od zadłużenia. Te pieniądze można rzeczywiście znacznie lepiej wykorzystać – chociażby na spłatę zadłużenia, a nie odsetek – niż na płacenie komornikom. Myślę, że z tego, co się stało, powinniśmy wyciągać bardzo daleko idące wnioski.

Padła propozycja, abyśmy przyjęli tę ustawę bez poprawek. Na posiedzeniu komisji ustawodawstwa debatowaliśmy na ten temat. Chcę powiedzieć, że dwudziestego drugiego jest posiedzenie Sejmu. Jeżeli więc Senat przyjmie poprawki, to Sejm w bardzo krótkim czasie będzie mógł te poprawki przegłosować. Byłoby bardzo źle, gdyby ustawa, którą po takich kontrowersjach i dyskusjach będziemy przyjmować – jeżeli ją przyjmujemy, o co zresztą mimo tych wszystkich uwag apeluję – nie mogła być skonsumowana, tak jak to podkreślała pani senator Teresa Liszcz, sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Myślę, że na posiedzeniu połączonych komisji bardzo mocno nad tym tematem jeszcze się zastanowimy.

Mimo wszystko apeluję, aby jednak podejść w sposób wyjątkowy do tej ustawy i, ewentualnie z poprawkami, ją przyjąć. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Pani Senator.  
Zapraszam pana senatora Dziemdziałę.

### **Senator Józef Dziemdziałę:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ja również mam wiele wątpliwości. Słuchałem sprawozdawców i trudno nie zgodzić się z ich sprawozdaniami, z ich przemyśleniami. Myślę jednak, że dzisiaj można powiedzieć, iż mamy katastrofalną sytuację w służbie zdrowia, a w ostatnim czasie nastąpiło jej pogorszenie w wyniku zajęć przez komorników, i to wszystkich kont. Dostałem pisma z dwóch szpitali z naszego terenu – dołączyły się do tego również samorządy lokalne – i na ich podstawie można powiedzieć, że

szpital wojewódzki obsługujący kilka powiatów oraz jeden szpital miejski zostały pozbawione jakichkolwiek środków finansowych, dlatego że komornik zajął wszystkie konta finansowe. Myślę, że to było przyspieszenie z uwagi na to, że komornicy wiedzą, iż ta ustawa wyszła z Sejmu i jest w Senacie. Oni te działania po prostu przyspieszyli.

Nie chcę tutaj dyskutować i zabierać głosu na temat przyjęcia przez Sejm dobrych rozstrzygnięć w tej ustawie, gdyż wiele razy wielu senatorów zwracało uwagę na źle przygotowane przez Sejm ustawy. Myślę, że nie powinniśmy tej ustawy blokować i teraz kolejny raz brać na siebie całą odpowiedzialność za ustawę przygotowaną przez naszych kolegów parlamentarzystów w Sejmie. Apel ten kończy się między innymi takim zdaniem: „Panie Senatorze, każdy dzień opóźnienia w przyjęciu wyżej wymienionych przepisów obciąża moralną odpowiedzialnością wszystkich senatorów Rzeczypospolitej Polskiej zagrożeniem życia i zdrowia obywateli naszego państwa, w tym mieszkańców naszego miasta i powiatu”.

Ten apel bardzo mocno trafia do mnie i dlatego – mimo tej jej ułomności, mimo zrozumienia dla przedstawionych tu przez panią senator Liszcz wątpliwości prawnych, które potwierdzam – chcę zgłosić Wysokiej Izbie wniosek o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek, tym bardziej że jest to ustawa przejściowa, regulująca ochronę wypłat do momentu przyjęcia ustawy, o której pani Koszada już mówiła, a mianowicie ustawy o restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej. Dlatego jeszcze raz zwracam się do państwa senatorów o przyjęcie tej ustawy i niedawanie podstaw do opóźniania prac o kolejne dni. Jeżeli ją odrzucimy, to i tak zostanie skierowana do Sejmu, jeżeli ją przyjmujemy z poprawkami – również zostanie skierowana do Sejmu i będą kolejne dni wielkiej niecierpliwości przede wszystkim dla placówek i pracowników w nich pracujących. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Zapraszam panią senator Sienkiewicz.  
Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Panie i Panowie! Pani Marszałek!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia jest adresatem bardzo wielu apeli, petycji, pism. Wszystkie są do wglądu w sekretariacie komisji. Staliśmy przed koniecznością rozstrzygnięcia...

Podczas posiedzenia komisji nie było woli przygotowania poprawek, o co pokusiła się – i je sporządziła – Komisja Ustawodawstwa i Prawo-

(senator K. Sienkiewicz)

rządności. W naszej komisji była alternatywa: odrzucić ustawę lub ją przyjąć bez poprawek. A na co dzień podlegamy wyborom, najróżniejszym wyborom. Komisja większością jednego głosu dokonała wyboru, żeby przyjąć ustawę bez poprawek. My sami jesteśmy tu w wyniku wyborów, stąd coraz większy problem w sytuacji niezwykle trudnych wyborów, a do nich należy rozstrzygnięcie zawarte w ustawie o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Dla mnie, oprócz zarzucanej niekonstytucyjności – jestem pierwszą kadencją senatorem i niezwykłą wagę przywiązuję do ślubowania, które tu, z ręką na sercu, składałam – problemem trudnym do ogarnięcia jest skonfrontowanie dwóch grup pracowniczych, dwóch kategorii pracowników. Z jednej strony są pracownicy samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, których wynagrodzenia mogą być zajęte przez komorników działających w majestacie prawa, uchwalonego również w tej Izbie. Z drugiej strony są pracownicy firm, dla których wynagrodzenia te będą zajęte, czyli wierzyciele. W sytuacji przyjęcia tej ustawy i w sytuacji braku jakichkolwiek innych rozwiązań wierzyciele będą mogli zapomnieć o swoich pieniądzach. Po prostu będą mogli o nich zapomnieć.

Dostawcy sprzętu medycznego dotychczas przekazali szpitalom sprzęt o wartości blisko 4 miliardów zł; sprzęt, za który nie otrzymali zapłaty. Otrzymuję od środowiska dostawców informacje czy wręcz ostrzeżenia, że zaprzestano już świadczyć usługi transportowe i różne inne. Są więc dzisiaj takie szpitale, które kupują leki, strzykawki i inne produkty wyłącznie za gotówkę, bo nie znajdują już w swoim otoczeniu żadnego dostawcy, który by im to sprzedał na innych zasadach. I są szpitale, które po prostu proszą o kredytowanie i otrzymują je wówczas, kiedy ograniczają zabiegi i stosowanie sprzętu tylko do nagłych wypadków.

Mam opracowanie Business Centre Club, z którego zacytuję tylko jedno zdanie: „Możliwości dalszego kredytowania służby zdrowia kończą się i można się spodziewać dramatycznych decyzji wierzycieli o wstrzymaniu dalszych dostaw do szpitali”. Mnie, jako potencjalnego pacjenta, obywatela, interesuje, co to oznacza dla pacjentów, przede wszystkim – brak dostępu do podstawowych produktów, bez których trudno wyobrazić sobie leczenie. Bo będą pracownicy, ale nie będzie prądu, leków, mleka czy innych produktów. No i dlaczego ta zmiana – oczekiwana, wypatrywana i niezwykle potrzebna pracownikom, potrzebna im wręcz jak tlen – ma się odbyć kosztem wierzycieli? Albo dlaczego koszty częstokroć

błędów osób zarządzających placówkami – a przecież to zadłużenie nie dotyczy wszystkich, bo aż 50% tego zadłużenia przypada na kilka procent zakładów opieki zdrowotnej – mają w konsekwencji ponosić pracownicy? Takich pytań – dlaczego? – można zadać bardzo wiele.

Ja mam osobisty problem z poparciem tego janosikowego – jakkolwiek by było – rozwiązania, ponieważ tym sposobem żadnego z nabrzmiałych, bolesnych problemów ochrony zdrowia nie rozwiązaliśmy. Jest to rozwiązanie paliatywne, doraźne, tymczasowe, nie niesie ono żadnych rozwiązań systemowych. I dlatego nie będę składała tutaj deklaracji, jak będę głosowała. Nie chciałabym też, żeby decyzje poszczególnych senatorów były poddawane osądowi i żeby – to broń Boże! – poszczególni senatorowie byli pod wpływem innych senatorów obiektem nagonki dziennikarzy. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

I zapraszam pana senatora Jana Szafranca, którego będziemy mieli za chwilę okazję i przyjemność wysłuchać.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę potraktować moją wypowiedź nie tyle jako głos w dyskusji, ile jako apel do Wysokiej Izby.

Otóż z dołączonych do ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej opinii wynika, że ustawa ta ma charakter epizodyczny. Jej zapisy, jak już była tutaj mowa, wygasają z dniem 31 grudnia 2005 r., a w życie wchodzi z dniem ogłoszenia, a zatem bez *vacatio legis*. Ponadto ustawa ta dotyczy jednego kręgu adresatów. Okazuje się, że te okoliczności, zdaniem niektórych opiniodawców, są powodem zarzutów co do racjonalności uchwalenia takiej regulacji prawnej, ma być ona też niezgodna z zasadą równego traktowania, przewidzianą w art. 32 naszej konstytucji.

Pragnę jednakże przypomnieć, że ustawa chroniąca wypłatę wynagrodzeń za pracę pracowników służby zdrowia jest uchwalana w sytuacji dramatycznej, w sytuacji tragicznej, w sytuacji wyjątkowej dla służby zdrowia, a więc ewentualne kolizje prawne winny być drugorzędne wobec pierwszoplanowych, wręcz egzystencjalnych potrzeb pracowników służby zdrowia. I z tego wynika potrzeba zabezpieczenia tych wypłat. Usprawiedliwieniem, a jednocześnie uzasadnieniem

(senator J. Szafraniec)

niem przyjęcia tej kolizyjnej ustawy może być podobny epizodyczny zapis ustawowy przyjęty w sytuacji katastrofalnej powodzi, jaka miała miejsce przed kilkoma laty, o czym zresztą mówiła już pani senator Koszada.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Było to siedem i pół roku temu.)

Dlatego apeluję o zabezpieczenie tych wypłat dla pracowników służby zdrowia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią senator Zdzisławę Janowską.

Przypominam o ograniczeniach czasowych dotyczących wystąpienia.

### **Senator Zdzisława Janowska:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Ja, tak jak część osób tu występujących, chciałabym zaapelować o poparcie tej ustawy mimo jej usterek natury prawnej.

W pełni zgadzam się z panią senator Liszcz, że być może mamy tu dylemat natury prawnej. Komisja jednak zrobiła wszystko, ażeby w tej nie najlepszej ustawie dokonać takich zmian, które zrobiłyby z niej coś „bardziej strawnego”.

Proszę o jej poparcie, dlatego że względy społeczne są najważniejsze, najistotniejsze. Zdaję sobie sprawę – i myślę, że wszyscy z nas, a przynajmniej większość z nas – że stoi za tym szczególna sytuacja, sytuacja chorego człowieka. Wiem, że nie chcemy zwalniać ludzi, nigdy nie chcemy, żeby padały zakłady, nigdy nie chcemy, żeby dochodziło do upadłości. Ale mimo wszystko musimy pamiętać, że jest bardzo wielka różnica między człowiekiem, który traci możliwość otrzymywania pomocy, ale jest zdrowy, a człowiekiem chorym – starszą osobą, dzieckiem, w ogóle chorą osobą w każdym wieku.

W naszym kraju w szpitalach dochodzi do tragicznych sytuacji, które odbijają się na pacjentach tych szpitali. Kolega nie nazwał tego po imieniu, gdy mówił tutaj o Zgierzu. Ja ledwo wróciłam do domu po posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, na którym tylko jednym głosem wygraliśmy poparcie dla tej sejmowej ustawy, a już w moim województwie, w Zgierzu i w Głownie, doszło do tragicznych sytuacji. Pacjentom w szpitalu w Zgierzu powiedziano, że muszą się ze szpitala wyprowadzać, bo wszedł komornik i wszystko zajął, że nie będzie żadnego leczenia. I wtedy w tym mieście zrodziła się natychmiast wielka solidarność społeczna – wszyscy, którzy tylko mogli, ruszyli do decydentów, żeby ci coś

zrobili, do urzędu marszałkowskiego, do nas. Bo to jest rzecz niemożliwa, żeby skończyło się takich krachem. Pacjenci byli przerażeni, bo mówiono im, że mają wrócić do domów bez względu na to, jak się czują, a lekarze i pracownicy wiedzieli, że ten szpital trzeba będzie zamknąć. To samo działo się w Głownie – rozjuszony tłum ruszył pod dom komornika, oflagował jego miejsce zamieszkania. A komornik ten okazał się osobą bezduszną wobec społeczeństwa, naprawdę bezduszną, wprowadzając w majestacie prawa wykonując swoje obowiązki, ale bezduszną w tak tragicznej sytuacji.

Nie wyobrażam sobie tego, byśmy nie przyjęli tej ustawy. To samo myśleli i posłowie, bo przecież jednomyślnie ją przegłosowali. Jeśli my tego nie zrobimy, to takie sytuacje będą dotyczyć nie tylko Zgierza, Głowna, ale i setek szpitali w naszym kraju, bo komornicy natychmiast do nich ruszą, czekając jeszcze... No, będą mieli jeszcze parę miesięcy, dopóki nie dokonają się zmiany w kodeksie postępowania cywilnego, które są w tej chwili przygotowywane. Ale to jest kwestia jeszcze paru tygodni, może miesięcy, a wtedy komornicy ruszą. No a my po tym chyba w ogóle się nie pozbieramy i prawdopodobnie nie będziemy mieli po co do swoich miast wracać, bo będzie nam wstyd, ludzie będą nas wytykać palcami.

Powiadam jeszcze raz: mamy do czynienia z osobą, która choruje, a nie z osobą, która wprawdzie jest w bardzo tragicznej sytuacji, ale jest zdrowa. Nie możemy dopuścić do zagrożenia życia ludzi, którzy nie są niczemu winni. A więc nawet jeśli teraz jest to ustawa niekonstytucyjna, to i tak, tak jak pani senator powiedziała, upłynie parę miesięcy, zanim trybunał zajmie w tej sprawie stanowisko, a w ciągu, przypuszczam, góra dwóch miesięcy zostaną wprowadzone stosowne zmiany w kodeksie postępowania cywilnego.

Pragnę przypomnieć, że jest tak nie tylko dlatego, że nie weszła w życie ustawa o restrukturyzacji szpitali, która czeka w Sejmie i do nas niedługo trafi. Proszę pamiętać, że my również w którymś momencie popełniliśmy błąd – ja się do tego błędu przyznaję – to znaczy wtedy, kiedy były wprowadzane inne zmiany, które pozwoliły właśnie tak zachowywać się komornikom. To my spowodowaliśmy, że przeszły te zmiany legislacyjne. One zostały przez nas przegapione, nasi prawnicy nie uświadomili nam tego, czym one grożą.

I w związku z tymi zmianami, które przyjęliśmy i pod którymi się podpisaliśmy, od lutego komornicy w majestacie prawa, patrząc z uśmiechem na to, co my wcześniej zrobiliśmy, zaczęli funkcjonować. No i dzisiaj jest wielka gorycz i wielka złość społeczna wobec tej grupy ludzi. Bo to są ludzie, którzy w majestacie prawa wyrzucają innych na bruk i którzy w majestacie prawa



(senator Z. Janowska)

dokonyują działań krzywdzących społeczeństwo. Ja pamiętam, jak niedawno rozpatrywaliśmy tu ustawę komorniczą, pamiętam lobby grupy komorników, którzy przez naście godzin nie wychodzili w Senacie i którzy naprawdę wiedzieli, co robią, co czynią dla swojej grupy. Bo oni bardzo pilnowali swoich interesów!

My też popełniliśmy wtedy wiele błędów, ratując co prawda jeszcze pewne kwestie, tak by nie pozwolić tej grupie tak na hurra się zachowywać. A jest to, według mnie – ale uważa tak też wiele środowisk – grupa działająca wprawdzie zgodnie z prawem, ale pozbawiona uczuć, wrażliwości na kwestie społeczne.

Proszę o poparcie ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Chcę tylko sprostować, że to nie komornicy kreują te sytuacje. Oni są wykonawcami wyroków sądowych, powtarzam: wyroków sądowych. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Wojciecha Pawłowskiego.

Mam taką propozycję: im wcześniej skończymy tę dyskusję, tym prędzej wypuścimy tę ustawę i zostanie ona przesłana do podpisu prezydenta.

Proszę bardzo.

### **Senator Wojciech Pawłowski:**

Dziękuję za udzielenie głosu.

Panie Marszałku! Pani Minister!

Proszę państwa, ja może powiem bardziej ogólnie: obradujemy dzisiaj nad skutkiem złego systemu ochrony zdrowia w naszym kraju.

Przytoczę może pewne liczby, które od razu pozwolą wyciągnąć daleko idące, ale słuszne wnioski. Zadłużenie naszej służby zdrowia oblicza się na około 12 miliardów zł, a szara strefa w Polsce, według ekspertów międzynarodowych, wynosi rocznie 12 miliardów zł. Proszę państwa, to, co mówię, jest przerażające, ale jest tak, że bardzo mała grupa ludzi zatrudnionych w społecznej służbie zdrowia bierze te pieniądze do swoich kieszeni, postępując niezgodnie z prawem, a czasem i niezgodnie z etyką. Jeśli chodzi o zmianę systemu z systemu budżetowego, to na pewno komuś zależało, żeby w ten sposób go zmienić tak, aby móc z tego korzystać. No i przyjęliśmy najgorszy chyba wzór systemu w szpitalach, wzór niemiecki, czyli system ordynatorski.

Chcę tylko uświadomić, że w medycynie są robione szalone postępy. Dwa, trzy lata w medycynie to kwestia milowego kroku do przodu. A ordynatorzy, którzy są wyłaniani w ramach konkur-

sów, robili specjalizacje przeważnie piętnaście, dwadzieścia lat temu. No ale to oni wygrywają konkursy i pełnią odpowiedzialne funkcje ordynatorów. Mają do dyspozycji grupę młodych lekarzy ze specjalizacjami, takich, którzy robili je rok, półtora, dwa lata temu, lekarzy o wiele bardziej wykształconych – bo, jak powiedziałem, medycyna idzie do przodu – ale i tak o wszystkim decydują ordynatorzy. To ordynator decyduje o przyjęciu chorych, to ordynator decyduje o ich wypisaniu. Jeszcze do dzisiaj na niektórych oddziałach można przeczytać ogłoszenia, że ordynator udziela informacji od tej godziny do tej godziny. Proszę państwa, jeżeli sobie z tym nie poradzimy, to niedługo znowu będziemy dyskutować o skutkach złego systemu.

Przecież to rząd, zgodnie z konstytucją, odpowiada za wybór optymalnego sposobu systemu ochrony zdrowia dla społeczeństwa. Dlatego apeluję do ministra zdrowia, żeby razem z samorządami lekarskimi, pielęgniarskimi i innymi ustalił system, który nie doprowadzi do tego rodzaju patologicznych zjawisk. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Krzysztof Jurgiel.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Miałem, stosownie do apelu pana marszałka, nie zabierać głosu, ale po tych wypowiedziach chciałbym kilka uwag przedstawić. Zapewne za dwa tygodnie będziemy rozpatrywać ustawę o restrukturyzacji, którą Sejm przegłosuje być może we wtorek, a wtedy, jak myślę, będzie można więcej swoich wniosków i uwag przedstawić.

A odnosząc się do dzisiaj omawianej ustawy, chcę powiedzieć, że projekt ten zgłosiło w Sejmie Prawo i Sprawiedliwość. Rządu, niestety, nie było na to stać. A sytuacja w ochronie zdrowia jest rzeczywiście tragiczna. Jest to efekt zmiany systemu przez rządzącą koalicję, bo przecież system funkcjonował, wystarczyło tylko zwiększyć stawkę odpisu. Pamiętam, że w 1997 r., kiedy pierwszy raz była uchwalana ustawa o kasach chorych, proponowano 10% i ta stawka wystarczyłaby na finansowanie szpitali – na pewno nie byłyby one zadłużone. No ale Sojusz Lewicy Demokratycznej po objęciu władzy nie zwiększył, niestety, finansowania szpitali, zmienił za to system, co doprowadziło do tego, że teraz po prostu nie ma pieniędzy na wypłaty dla ludzi. A dlaczego to zrobił? Dlatego, że propozycja ustawy o restrukturyzacji zmierza do doprowadzenia do przejścia przez osoby prywatne szpitali w Polsce. Ale większość sejmowa – na szczęście taka jest –

(senator K. Jurgiel)

nie chce na to wyrazić zgody. Bo ostatnią już rzeczą, którą można by zrobić teraz w Polsce, jest sprywatyzowanie szpitali, tak aby ludzie nie mieli gdzie się leczyć.

Każdy dzień, jak tutaj mówił pan senator Dziemdziała, jest ważny. Ale myślę, że trzy czy cztery dni nas nie zbawią. Poprawki, które zostały przygotowane przez komisję ustawodawstwa, należy, moim zdaniem, poprzeć. Sejm we wtorek przyjmie te poprawki – lub też odrzuci – no ale dzięki nim przynajmniej w jakimś sensie ustawa będzie trochę poprawiona. Dlatego też popnę poprawki komisji, a także cały projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Na tym lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z regulaminem zamykam dyskusję.

Ponieważ pan senator Józef Dziemdziała złożył wniosek o charakterze legislacyjnym, bardzo proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o zebranie się i rozpatrzenie tego wniosku.

Głosować będziemy w sprawie tej ustawy pod koniec posiedzenia, co nastąpi prawdopodobnie jutro.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Ustawę tę Sejm uchwalił na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu 4 marca. Tego samego dnia wpłynęła ona do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Zapraszam sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Krzysztofa Borkowskiego, i proszę o przedstawienie sprawozdania.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Pan senator Krzysztof Borkowski jest nieobecny. Nie możemy więc przejść do ważnego ognia proceduralnego.

(Głos z sali: No to może przewodniczący komisji?)

(Głos z sali: Może Izdebski...)

Czy jest... Nie, Krzysztof Borkowski został wyznaczony przez komisję.

(Senator Sławomir Izdebski: To może ja...)

W takim razie zapraszam pana senatora Sławomira Izdebskiego, wiceprzewodniczącego komisji, żeby zechciał wyłożyć nam, co działo się na posiedzeniu komisji. Aczkolwiek z tego, co wiem, pana senatora Izdebskiego na posiedzeniu komisji nie było. Tak więc będzie to pierwsze sprawo-

zdanie, które będzie przedstawiała osoba ani nie wyznaczona przez komisję...

(Senator Jan Szafraniec: Ale Izdebski jest.)

(Senator Teresa Liszcz: Sprawozdawcą jest Izdebski. Tak mamy w druku.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Sławomir Izdebski: Pozwólcie państwo, że ja to wytłumaczę.)

Dobrze, proszę bardzo.

### **Senator Sławomir Izdebski:**

Jestem w troszeczkę niezręcznej sytuacji, bo wiem rzeczywiście nie mogłem uczestniczyć w pracach komisji i troszeczkę pomyłkowo zostało wystawione moje nazwisko. W rozmowie telefonicznej zgodę na „sprawozdawanie” tej ustawy wyraził pan senator Krzysztof Borkowski. W związku z tym została dokonana zmiana i jeszcze w dniu dzisiejszym zostało skierowane do pana marszałka pismo z prośbą o zmianę sprawozdawcy, bo siłą rzeczy jeśli ktoś jest nieobecny, to rzeczywiście nie może być sprawozdawcą. Ale dosłownie może piętnaście, dwadzieścia minut temu przyszedł senator Borkowski i stwierdził, że jest nieprzygotowany i że nie będzie sprawozdawcą tejże ustawy. W związku z tym ja dzisiaj zastępuję przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. No i w tej sytuacji muszę w jakiś sposób zastąpić tutaj kolegę senatora.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę bardzo.)

Panie Marszałku, w związku z tym, że otrzymałem informację, iż ta ustawa nie budziła wiele kontrowersji... U nas, w Senacie, ta ustawa została przyjęta bez poprawek. Wiem, że posiedzenie komisji trwało bardzo krótko. Komisji, i stronie rządowej również, bardzo zależało na tym, aby ta ustawa została przyjęta bez poprawek, dlatego że 30 marca kończy się tak zwany rok kwotowy, a 1 kwietnia rozpoczyna się następny. Być może byłyby jakieś propozycje zmian. Z tego co wiem, w Sejmie toczyła się burzliwa dyskusja dotycząca Funduszu Promocji Mleczarstwa, ale pod koniec uznano, że tę ustawę trzeba jak najszybciej, że tak powiem, przeforsować.

I my tutaj, w Senacie, też jesteśmy za tym, aby ta ustawa została przyjęta bez poprawek.

Tak że proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek i przepaszam za nieporozumieniem.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Myślę, że godnie pan zastąpił sprawozdawcę, Panie Senatorze Przewodniczący.

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proszę jeszcze chwilę poczekać, bo zgodnie z procedurą mamy turę pytań do senatora sprawozdawcy.

Wyjaśnił pan to w stu procentach. Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję bardzo.)

Rozpatrywana ustawa była przedłożeniem rządowym. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam na sali wiceministra rolnictwa, pana ministra Andrzeja Kowalskiego, oraz zastępcę prezesa Agencji Rynku Rolnego, pana Mariusza Lipińskiego, wraz z osobami towarzyszącymi.

Czy pan minister chciałby w tym momencie zabrać głos?

Dziękuję.

Czy senatorowie... Senator Jurgiel ma pytanie. Proszę bardzo.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku, Panie Ministrze, Wysoka Izbo! Ja mam jedno krótkie pytanie, a właściwie wątpliwość.

Czy podmiot skupujący, mleczarnia, może kupić mleko od osoby, która nie ma kwoty hurtowej w świetle ustawy? Czy jest taki zakaz, czy go nie ma? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proponuję zebrać pytania, a potem poprosimy pana ministra o zbiorczą odpowiedź.

Pan senator Jan Szafraniec i pan senator Krzysztof Borkowski.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, dlaczego w Sejmie padła propozycja likwidacji Funduszu Promocji Mleczarstwa, skoro ten fundusz miał promować polskie mleczarnie, dofinansowywać spożycie mleka lub przetworów mlecznych w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Jakie były powody czy racje, żeby ten fundusz zlikwidować? On na szczęście nie został zlikwidowany, ale ciekaw jestem racji, które przemawiały za tym, żeby go likwidować. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Krzysztof Borkowski.

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja ad vocem wypowiedzi pana senatora sprawozdawcy. Otóż nie chciałbym, żeby pan senator oceniał, czy ja jestem przygotowany, czy nie.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo przepraszam, to nie jest ten moment. Jesteśmy w tej chwili w trakcie procedury zadawania pytań przedstawicielowi rządu.

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Zapewniam, że jestem przygotowany, Panie Marszałku. A zostałem powiadomiony niedawno – tym bardziej że w tych drukach jest zapisany pan senator Izdebski. Gdyby był zapisany Borkowski, ja bym sprawozdanie złożył.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dobrze.

Proponuję, Moi Drodzy Panowie, żebyśmy tę sprawę wyjaśnili już poza forum. Jest teraz tura pytań...

(Senator Krzysztof Borkowski: Ale na tym forum to padło, przepraszam.)

...do pana ministra.

Bardzo proszę, czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Czy zechce pan odpowiedzieć?

Można krótko z miejsca albo dłużej z mównicy, jak pan woli.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski: Panie Marszałku, jeżeli można, to spróbuję mówić z miejsca.)

W takim razie na siedząco.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski: Na siedząco, tak?)

Dobrze. Musi pan nacisnąć stosowny przycisk.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:**

Moje odpowiedzi będą bardzo krótkie.

Zacznę od drugiego pytania, ponieważ ono budziło więcej refleksji z różnych przyczyn. Przede wszystkim główny argument, żeby zlikwidować Fundusz Promocji Mleczarstwa, był natury orga-



(podsekretarz stanu A. Kowalski)

nizacyjnej: że środki z tego funduszu nie zostały wykorzystane. I w związku z tym normalne jest pytanie, dlaczego środki, które nie pracują, miały...

Ale zwróciliśmy uwagę na kilka elementów. Pierwszy to taki, że jest to nowa forma, że trzeba było dokonać całej mitręgi biurokratycznej, która zawsze trwa. Tym bardziej że to musiało być zgodne z prawem polskim, prawem unijnym, musiały być zamówienia publiczne itd., itd. I to był główny argument merytoryczny: że skoro coś działało nie najlepiej, to należy to zlikwidować. Rząd i znaczna część posłów, zarówno na posiedzeniu komisji, jak i na plenarnym, uznali, że lepiej poprawiać niż...

I drugi argument, nie będę ukrywał, to była kwestia zrozumienia, czemu ma to służyć. Jakie argumenty? Nie ukrywam, że duże podmioty, czytaj: mleczarnie, potrafiłyby wykorzystać te środki same. Mają wystarczającą ilość środków, żeby promować swoją firmę, siebie.

Rozumiemy, że tu chodzi o promowanie mleka i jego przetworów, zwiększenie ich spożycia przez społeczeństwo ze względów zdrowotnych, a także reklamowanie polskich podmiotów, marek, nawet tych spółdzielni czy innych podmiotów, których nie stać byłoby na uczestnictwo w drogich reklamach, promocjach itd., itd.

Myślę, że to były główne problemy w dyskusji, wątpliwości, czy ten system ma funkcjonować, czy nie.

Na pytanie pierwsze, pana senatora Jurgiela, odpowiedź brzmi: nie.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Krzysztof Borkowski: Teraz pytam.)

Proszę bardzo.

Wypowiedzieć się może pan w dyskusji, Panie Senatorze. Po prostu tylko zwróciłem uwagę, że jesteśmy na etapie zadawania pytań ministrowi i wtręty o innym charakterze są nieuprawnione.

Proszę bardzo.

### **Senator Krzysztof Borkowski:**

Ja tylko mówiłem, że jestem przygotowany.

Ale teraz pytanie: Panie Ministrze, a kto do tychczas dysponował Funduszem Promocji Mleczarstwa i jakie były procedury załatwiania? Być może te długie procedury urzędnicze spowodowały, że ten fundusz został niewykorzystany. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Kowalski:**

Odpowiedź może być bardzo krótka: tak, te procedury też były powodem.

Chciałbym powiedzieć, że w samej komisji porozumiewawczej mieliśmy wiele problemów, dlatego że byli tam przedstawiciele wszystkich stron, reprezentowane były różne poglądy i to też na pewno nie ułatwiało sprawy, bo – przepraszam, może to niezbyt dyplomatycznie zabrzmie – strony przede wszystkim reprezentowały swój interes, a nie zawsze to, co nazwalibyśmy dobrem ogólnym.

Myślę, że ostatnie miesiące pokazują, iż ten fundusz jest wykorzystywany. Podpisane umowy pozwalają sądzić, że znaczna część środków zostanie wykorzystana zgodnie z założeniami dotyczącymi tego funduszu. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję.

Nikt nie wypełnił obowiązku zapisania się na listę mówców, wobec tego...

O, zgłasza się do wypowiedzi pan senator Sławomir Izdebski. Tak?

(Senator Sławomir Izdebski: Dwa zdania.)

Jak rozumiem, w dyskusji, merytorycznie.

(Senator Sławomir Izdebski: No, nie bardzo, ale w tej materii.)

Proponuję: nie róbmy tutaj wymiany argumentów w sprawie, która już została załatwiona. Jesteśmy na etapie, na którym to jest zbędne. My wszyscy rozumiemy, że mogła zajść taka sytuacja, a pan senator wywiązał się należycie.

Dziękuję bardzo.

Wobec tego, że nikt się nie zapisał, zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie tej ustawy przeprowadzimy jutro.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Ustawę tę Sejm uchwalił 4 marca. Tegoż dnia trafiła ona do Senatu. Marszałek skierował tę ustawę do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która przeanalizowała ją i przygotowała sprawozdanie.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

I już mamy na mównicy panią senator Annę Kurską, sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Proszę bardzo.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiając sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności pragnę zaznaczyć, że uchwalona przez Sejm w oparciu o inicjatywę poselską nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu stanowi odpowiedź na wydarzenia z ostatnich miesięcy, a w szczególności została niejako wymuszona opublikowaniem listy funkcjonariuszy, współpracowników i kandydatów na współpracowników przez dziennikarza gazety „Rzeczpospolita”, którego intencją było przyspieszenie procesu lustracji.

Brak danych identyfikacyjnych osób, z wyjątkiem imion i nazwisk, uniemożliwiający prawidłowe ustalenie ich tożsamości, spowodował wzmożenie napięcia moralnego w społeczeństwie. W celu zapobieżenia narastaniu tego zjawiska i dla umożliwienia osobom, które znalazły się na liście, szybkiej weryfikacji, w art. 29a został ustanowiony czternastodniowy termin obligujący prezesa Instytutu Pamięci Narodowej do wydania zaświadczenia, dzięki któremu wnioskodawca uzyska informację, czy jego dane osobowe są tożsame z tymi, które znajdują się w katalogu.

Było na przykład, jeżeli chodzi o nazwiska, pięćdziesięciu Lewandowskich, stu Kowalskich. Imiona się powtarzają, bo jest ich, powiedzmy, pięćdziesiąt parę męskich, nieco mniej żeńskich. No więc trzeba było z tym zrobić porządek i ten czternastodniowy termin, obligujący prezesa do wydania takiego zaświadczenia na wniosek osoby zainteresowanej, jest konieczny.

W tym zakresie jest to właściwie mała nowelizacja tej ustawy, ale bardzo istotna, ponieważ jest jeszcze tutaj wzmianka o tym, że zaświadczenie, o którym mowa, nie określa statusu wnioskodawcy w rozumieniu ustawy, czyli nie będzie stwierdzenia, że to jest osoba pokrzywdzona w trybie art. 6 ustawy czy coś takiego, tylko będzie stwierdzenie o tym, czy to rzeczywiście jest osoba, której nazwisko tam zostało opisane.

I wreszcie, na wniosek wnioskodawcy treść zaświadczenia, o którym mowa, jest publikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej.

W zasadzie to byłoby wszystko. Na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, które odbyło się 9 marca bieżącego roku, nie było żadnych dyskusji. Ustawa sejmowa została przyjęta bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani senator sprawozdawcy? Też nie ma.

Dziękuję.

(Senator Anna Kurska: Nie widzę, nie słyszę.)

Dziękuję bardzo.

„Nie widzę, nie słyszę” – ma pani dobrą pamięć, tak mówił marszałek Gucwa.

(Senator Anna Kurska: Jaki marszałek?)

Stanisław Gucwa.

(Senator Anna Kurska: A, to już historia.)

No, ale ma pani dobrą pamięć.

(Rozmowy na sali)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako projekt poselski. Mamy na sali obecnych przedstawicieli rządu: zastępcę prokuratora generalnego, dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, pana profesora Witolda Kuleszę, zastępcę prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, pana Grzegorza Ciecierskiego, któremu towarzyszy naczelnik wydziału w Biurze Prawnym w Instytucie Pamięci Narodowej, pani Urszula Bielak.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie stwierdzam, żeby ktoś chciał.

Czy są pytania do naszych gości?

Pan senator Krzysztof Jurgiel, proszę.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, skąd data 26 listopada. Jak rozumiem, od tego momentu lista, którą pan Wildstein, że tak powiem, wyniósł, była udostępniona.

Chciałbym poprosić, oczywiście jeżeli to jest możliwe, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak są segregowane te teczki czy obiekty, bo o tym różnie się w prasie czyta. Czy każdy obywatel miał teczkę, czy po prostu były to obiekty rejestrowane? Jeśli to byłoby możliwe, to prosiłbym o odpowiedź, żebym wiedział, jak wygląda archiwizacja materiałów osób, na które zbierano te materiały. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję. Pan senator Szafraniec... Nie, opuścił rękę. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

(Senator Anna Kurska: Tak.)

Pani senator Anna Kurska.

### **Senator Anna Kurska:**

Tak. Chciałabym zapytać pana profesora Kuleszę, jak długo trzeba czekać na weryfikację do-

(senator A. Kurska)

nosiciela od momentu, kiedy się ogląda teczki i są podane, powiedzmy, pseudonimy i podobno wysyłane jest to z oddziałów terenowych do Warszawy, gdzie jest większa możliwość identyfikacji osoby. Jak długo przeciętnie to trwa?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.  
Pan senator Bogdan Podgórski.

**Senator Bogdan Podgórski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Chciałbym zapytać pana profesora Leona Kieres, jakie działania zostały...

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Jest to niemożliwe, pan profesor Kieres jest nieobecny na sali.*)

Przepraszam, pana profesora Kuleszę. Bardzo przepraszam.

Chciałbym zapytać o taką rzecz: jakie działania zostały podjęte, aby zapobiec w przyszłości ujawnianiu takich tajnych informacji i materiałów, jak to miało miejsce w wypadku listy Wildsteina? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.  
Pan senator Izdebski, proszę bardzo.

**Senator Sławomir Izdebski:**

Ja mam podobne pytanie do mojego przedmówcy, chciałbym tylko jeszcze jak gdyby troszeczkę to rozszerzyć. Czy nie uważa pan profesor, że kolejne tego typu ujawnianie nazwisk czy teczek jest kolejną zagrywką polityczną? Mieliśmy już wiele takich klasycznych przykładów ujawniania teczek i nazwisk, które później okazały się krzywdzące dla tych ludzi.

Czy nie należałoby wprowadzić takiej jakby autolustracji – że jeśli ktoś chce zajmować jakieś stanowisko czy chce być jakimś urzędnikiem, to jest autolustracja i wtedy, jeżeli się okazuje, że nie był on donosicielem, to może zajmować dane stanowisko? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.  
Wypisywanie oświadczeń jest rodzajem autolustracji.

(*Senator Sławomir Izdebski: No, ale to może dzisiaj nie...*)

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Czy zatem odpowie na to pytanie pan prokurator, czy pan prezes?

Pan prezes, proszę bardzo. Jeżeli wypowiedź będzie krótka, to proszę z miejsca, jeżeli dłuższa, to z mównicy.

**Zastępca Prokuratora Generalnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Witold Kulesza:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Na zadane przez państwa senatorów pytania udzieli odpowiedzi pan wiceprezes IPN, z tego względu, że na dzisiejszym posiedzeniu reprezentuję – i takie jest tylko moje umocowanie – ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak też przedstawiłem pana profesora.*)

Dlatego też pytania dotyczące działalności Instytutu Pamięci Narodowej spotykają się z odpowiedzią pana prezesa Ciecierskiego. Ja ze swej strony pragnę tylko podkreślić, że minister sprawiedliwości, prokurator generalny, nie zgłasza zastrzeżeń do przedstawionego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Zastępca Prezesa  
Instytutu Pamięci Narodowej  
– Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu  
Grzegorz Ciecierski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pierwsze pytanie dotyczyło daty. To jest data, kiedy ta lista po raz pierwszy znalazła się w naszej czytelni. I ona jest datą jak gdyby pierwotną. Ona oczywiście... Te dane nie miały charakteru tajnego, więc one mogły być za zgodą, powiedzmy, osoby dopuszczonej do czytelni, wykorzystane. To jest data, która została sprecyzowana w ten sposób. I od niej możemy ewentualnie liczyć właśnie te wszystkie skutki, które są przedmiotem nowelizacji art. 29a.

Jeżeli chodzi o weryfikację... Jeden z państwa senatorów pytał o weryfikację. Otóż zmiana ustawy dotyczy wyłącznie rozstrzygnięcia kwestii związanej z tak zwaną listą Wildsteina. I działania w oparciu o tę zmianę ustawową przewidziane są w ustawie na czternaście dni. Obejmuje to tylko ustalenie tożsamości osoby, nie ma zaś żadnych skutków, które by polegały na dokładnym, szczegółowym badaniu akt dotyczących danej osoby, jeżeliby się okazało, że ta osoba posiada swoją teczkę w zasobie naszego archiwum. Dlatego też ta zmiana dotyczy tylko kwestii tych czternastu dni.

Ale weryfikacja donosiciela, Szanowny Panie Senatorze, to jest kwestia wielu miesięcy, bo mu-



(zastępca prezesa G. Ciecierski)

simy wysłać kwerendę do wszystkich naszych oddziałów, a nawet do delegatur. Czasami bowiem jest tak, że wiele różnych instytucji z poprzedniego okresu prowadziło określone badania, gromadziło teczki personalne, i to po prostu musi być zbadane wszechstronnie. Nie możemy udzielić odpowiedzi, która wywołuje określone skutki, jeżeli nie ma pewności, jeżeli w będącym w naszej gestii zasobie archiwalnym nie zostało coś do końca wyjaśnione albo jakiś obszar nie został zbadany. To jest niezwykle istotne, dlatego też ten czasookres jest wielomiesięczny, wynosi powyżej trzech miesięcy, jeżeli chodzi o stwierdzenie, czy ktoś ma status poszkodowanego. Zresztą cała ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej została skonstruowana pod kątem potrzeb i ochrony osób poszkodowanych. Dlatego też osoba, która jest poszkodowana, ma prawo mieć pełną jasność co do swoich... Dopiero wtedy powstaje, w kolejnych etapach, możliwość ustalenia, odtajnienia tych wszystkich tajnych, no, określeń, tych... Zapomniałem, jak się to nazywa. No, kryptonimów. I dopiero wtedy to jest możliwe.

Teraz pytanie o teczki obiektowe i teczki personalne. Zmiana tej ustawy dotyczy wyłącznie teczek personalnych. Oczywiście istniały teczki obiektowe, na przykład jakiejś uczelni czy jakiejś innej instytucji, i do tego też może być dostęp, jeżeli tam są jakieś osoby poszkodowane. Ale ta zmiana ustawy dotyczy wyłącznie teczek osobowych, które muszą być szybko przejrane. Chodzi tylko o ustalenie tak generalnie, czy osoba X, która prosi o ustalenie, czy to o nią chodzi, jest właśnie tą, która znalazła się na tej liście.

Jeżeli chodzi o zapobieganie takim sytuacjom, to chciałbym powiedzieć, że ta lista nie miała charakteru tajnego. Pan prezes Kieres wyraził swoje ubolewanie i oczywiście trwa postępowanie, które wyjaśni naruszenie pewnej tajemnicy służbowej, jednak ta lista nie była tajna. W związku z tym, według fachowców, system zabezpieczeń elektronicznych, jakie mieliśmy, a przede wszystkim zgoda prezesa instytutu na badanie tego, wydana na podstawie jakiegoś wniosku – czy to była kwestia badawcza, czy naukowa, czy dotycząca działalności publicystycznej – to wszystko wydawało się wystarczające. I formalnie, gdyby wszystko działało prawidłowo, a nie było spowodowane zachowaniem się z naruszeniem tych zasad, to taka sytuacja nie byłaby możliwa.

Jeżeli chodzi o ujawnianie teczek i kwestię gry politycznej, to chciałbym powiedzieć, że od kiedy IPN jest w posiadaniu tych teczek, żadne wypadki związane z działaniami wokół tak zwanych teczek nie miały miejsca. Jest to pierwszy przypadek. Jednak nie może być on zakwalifikowany, naszym zdaniem, jako naruszenie tej zasady,

której IPN od chwili przejęcia tych zasobów archiwalnych był wierny. Myślę, że takie sytuacje, które by mogły powodować stany, powiedzmy sobie, niepokoju wielu osób, całkowicie nieusprawiedliwionego, nie będą już miały miejsca.

Jeżeli chodzi o autolustrację, to chciałbym uprzejmie powiedzieć, że to dotyczy innej ustawy, a mianowicie ustawy o lustracji. Kwestia składania oświadczeń lustracyjnych, co pan marszałek był łaskaw powiedzieć, jest kwestią całkowicie odrębną i dziś rozpatrywanej ustawie nie podlega. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Stokłosa. Następnym mówcą będzie pan senator Bogdan Podgórski.

### **Senator Henryk Stokłosa:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nigdy dotąd, a jestem w tej Izbie od szesnastu lat, nie zabierałem głosu w sprawach lustracji. Zawsze z niechęcią odnosiłem się do tych, którzy inspirowali ten temat. Zawsze też twierdziłem, że jest to temat zastępczy, który odwraca naszą uwagę od tego, co w Polsce najważniejsze – od mechanizmów prawnych regulujących życie gospodarcze. Dziś jest inaczej. Opublikowanie tak zwanej listy Wildsteina zmusiło parlament do podjęcia działań minimalizujących negatywne skutki jego występkę. Ja zaś, dotąd wstrzeźliwy w swych opiniach o lustracji, postanowiłem zabrać głos, by w imieniu swych wyborców, którzy mnie o to prosili, wyrazić dezaprobatę dla teczkowego szaleństwa, które dotarło także na prowincję.

Nie ukrywam, że zawsze miałem wątpliwości co do sensowności lustracji. Uważnie obserwując niepokohamowaną agresję naszych polityków, nie bez racji bowiem podejrzewałem, że lustracja, wbrew deklaracjom, nigdy nie będzie służyć odnowie moralnej, lecz zostanie wykorzystana do walki politycznej. Potwierdzeniem tej tezy jest fakt, że tak zwana gra teczkami pojawiała się u nas zawsze około kampanii wyborczej. Po pewnym czasie uznałem jednak, że czas na tę dyskusję minął. Mleko zostało rozlane – IPN istnieje, sąd lustracyjny też. Co więcej, okazało się, że budzące grozę przewidywania co do skutków lustracji się nie sprawdziły, a IPN wielokrotnie spełniał niezmiernie pożyteczną rolę, jak choćby w wielkiej narodowej debacie o Jedwabnem. Uznaję ten argument, że psychiczne zdrowie społeczeństwa wymaga ujawnienia win. Nie chodzi jednak o to, by rozsypujących się staruszków po-

(senator H. Stokłosa)

wsadzać za kraty. Na pewno należy jednak ujawnić tych, którzy swymi działaniami wpłynęli na bieg historii, popełniali zbrodnie, osłaniali zbrodniarzy, fałszowali świadomość zbiorową, a teraz, dzięki ogólnemu zamieszaniu wokół dziejów najnowszych, chcą być umieszczeni w panteonie narodowym, chcą trafić do encyklopedii, a zwłaszcza do słownika opozycjonistów, marzą o tym, by ich nazwiskami nazywać ulice czy rozdziały w podręcznikach historii. Ten sens lustracji warto zaakceptować, a zło tak nazwane musi być ujawnione i ukarane.

Ten pozytywny wymiar lustracji, który miał społeczne poparcie, został skompromitowany po opublikowaniu w Internecie tak zwanej listy Wildsteina. Wildstein – jak powiedział mi dosadnie jeden z moich wyborców – wpadł na pomysł, by wrzucić granat do latryny, a potem niech każdy się martwi, co zrobić z tym, co się do niego przykleiło. Pojawienie się listy Wildsteina nie stało się siłą oczyszczającą, płynącą z poznania prawdy, jak chcieli zwolennicy powszechnej, szybkiej i żywiołowej lustracji. Wyzwolilo natomiast najgorsze ludzkie cechy: zawiść, podejrzliwość i niepohamowaną chęć szkodenia drugiemu człowiekowi.

Obserwowałem z uwagą, jak na listę zamieszczoną w Internecie reagowali niektórzy moi wyborcy. Najpierw ze strachem w oczach sprawdzali, czy ich nazwisko tam się znajduje, potem najczęściej oddychali z ulgą i natychmiast rozpoczęli swoją prywatną ilustrację sąsiadów, kolegów i koleżanek, szefów i podwładnych, osób znanych i mniej znanych w środowisku. Robili to, wiedząc, że to tylko lista samych imion i nazwisk, wiedząc, że osób o tych samych personaliach w Polsce mogą być setki. To im jednak nie przeszkadzało. Czuli się jak inkwizytorzy. Wydawali wyrok, by wykonać go następnego dnia, demonstrując swoją dezaprobatę w stosunku do tych, których nazwiska znalazły się na liście. Sam odebrałem kilka telefonów, które rozpoczęły się od słów: a wiesz, że na liście jest ta świnią... I tu padało nazwisko jakiegoś wspólnego znajomego. To obrzydliwe, ale taka jest ludzka natura, zwłaszcza w polskim wydaniu. Słyszałem też o młodych ludziach, którzy korzystając ze swej komputerowej sprawności, podpisywali nazwiska znajomych – tak dla zabawy. Dla nich, młodych, lustracja to kabaret ich ojców i matek, którego dramatyzmu nie rozumieją, a skutków nawet nie przeczuwają.

Jeden z moich wyborców, który znalazł sześć razy umieszczone na liście swoje, powszechne w Polsce, imię i nazwisko, pytał mnie, jak ma postąpić. W tych sześciu wersjach może być uznany za etatowego esbeka, za konfidenta, i za kandydata na współpracownika. Sytuacja, w jakiej się

znalazł, przerosła go. Bo wszystko, co mógł zrobić, stawiało go w podejrzanym świetle. Jak nie napisze do IPN, to odczytane to zostanie jako dowód, że TW na pewno był. Jak napisze i jakimś cudem otrzyma szybki wgląd w swoje teczki oraz zaświadczenie, że współpracownikiem nie był, to i tak nie wie, co ma zrobić z tym kwitem. Ma nim wymachiwać w pracy i podczas spotkań towarzyskich? A może powinien otworzyć własną stronę internetową i tam owo zaświadczenie umieścić?

Nowelizacja ustawy, nad którą dziś debatujemy, ma pomóc właśnie takim jak mój rozmówca ludziom. Ale wszyscy – i ja, i on, i większość, jak sądzę, koleżanek i kolegów senatorów – dobrze wiemy, że poczucie krzywdy, którą wyrządzono setkom tysięcy ludzi, pozostanie w nich na zawsze.

Panie i Panowie! Występuję w tej debacie nie tylko po to, by poprzeć zmiany ustawowe, ale także po to, by przedstawić opinię moich wyborców w tej sprawie.

Bronisław Wildstein postąpił haniebnie. Sprawił, że tysiące ludzi poczuło się źle w swoim państwie. Boi się go, bo nie dość, że nieudolność rządzących w ostatnim piętnastolecu elit pozbawiła ich poczucia stabilności ekonomicznej, to jeszcze ogarnia ich strach o to, jak odczytane mogą być ich życiorysy. Moi wyborcy z północnej Wielkopolski w swej większości są przeciwko przypieszeniu lustracji w sposób, jakiego wszyscy jesteśmy świadkami. Dla nich występek Wildsteina to nie tylko kwestia poglądów, lecz głupoty wywołującej tysiące krzywd, przykrości i konfliktów. To nie kwestia sprawiedliwości i prawdy, lecz myślenia kategoriami średniowiecznych egzekutorów, którzy, jak Szymon z Montfort kazali rżnąć wszystkich, bo Bóg i tak rozpozna swoich. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zmieścił się pan w czasie tak precyzyjnie, jak precyzyjny jest pana chronometr. Maurice Lacroix, tak? Jeśli się nie mylę...

Proszę bardzo, pan senator Bogdan Podgórski.

(*Senator Bogdan Podgórski:* Ja na szczęście mam zegarek na prawej ręce, więc pan marszałek nie będzie widział.)

Nie rozpoznam marki, a szkoda.

### **Senator Bogdan Podgórski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Goście! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej z pewnością jest potrzebna, jak sądzę, wię-

(senator B. Podgórski)

kszość z nas nie ma co do tego wątpliwości. Jednak, według mojej oceny, jest to operacja skomplikowana i aby dobrze ją przygotować, potrzebny jest czas, wiedza oraz szerokie porozumienie na rzecz proponowanych zmian. Nie wspominam nawet o odpowiedzialności osób pracujących nad tymi rozwiązaniami, ponieważ jest to oczywiste. Musimy pamiętać, że tutaj nie może być mowy o pomyłkach czy niedomówieniach. Usłyszałem niedawno stwierdzenie, że jeden błąd na pięć tysięcy nazwisk to niewiele. Ale jest to po prostu niedopuszczalne. Przecież, mówiąc o nazwiskach, tak naprawdę mówimy o konkretnych osobach, o osobach, które mają rodziny, pracę, znajomych.

Rozmawiając dzisiaj o poprawkach wniesionych do nowelizowanej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, rozmawiamy o efektach ujawnienia katalogu nazwisk osób, których teczki znajdują się w zasobach tej instytucji. Zamiast działań zapobiegawczych podejmujemy działania korygujące. Zastanawiamy się nad przyjęciem rozwiązania, które przynajmniej częściowo umożliwi naprawienie już wyrządzonych krzywd. Mało tego, na obecnym etapie nie jesteśmy przygotowani na to, aby przyjąć zapisy satysfakcjonujące tych najbardziej poszkodowanych, tych, którzy nie współpracowali, a mimo to znaleźli się na wspólnej liście z funkcjonariuszami dawnej Służby Bezpieczeństwa. I wcale nie przekonują mnie głosy, że lista, o której mówimy, ułatwi czy przyspieszy proces lustracji. Moim zdaniem, jest wręcz przeciwnie – ujawnienie nazwisk znajdujących się w zasobach IPN oraz sposób, w jaki zostało to zrobione, wprowadziło tylko niepotrzebne zamieszanie oraz atmosferę wzajemnej nieufności. Lista została wykorzystana do rozgrywek politycznych, osobistych porachunków i pomówień, a tych, którzy podeszli do tej całej sytuacji sceptycznie, okrzyknięto zwolennikami antylustracyjnego frontu.

Jeszcze raz podkreślam: zdaję sobie sprawę z tego, że ta nowelizacja nie rozwiązuje problemu osób, które znalazły się na tak zwanej liście Wildsteina. Nie pomoże w oddzieleniu dawnych tajnych współpracowników od osób przymierzanych do tej roli, które wcale nie musiały wiedzieć, że znajdują się w kręgu zainteresowania służb specjalnych. Ustawa ta jest jedynie instrumentem, za pomocą którego osoby o nazwiskach zbieżnych ze znajdującymi się w ujawnionej części zasobów IPN, będą mogły uzyskać formalne potwierdzenie, że to nie o nie chodzi, że sprawa ich nie dotyczy. Pojawiają się słuszne głosy, że to niewiele. Myślę jednak, że dla osób, które nigdy nie współpracowały ze służbami specjalnymi, a zostały o taką współpracę pomówione, to naprawdę dużo. Ta nowelizacja daje nam taką moż-

liwość i choćby dlatego warto ją popierać. Pragnę jednocześnie zauważyć, że zawarte w niej zapisy w żadnym stopniu nie przeszkadzają w prowadzeniu prac nad zapowiadaną już dużą nowelizacją ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

Każde rozwiązanie idące w kierunku zmniejszenia negatywnych skutków ujawnienia listy osobowej zasobów archiwalnych IPN zasługuje na poparcie i o to apeluję do pań senator i panów senatorów. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Zapraszam na mównicę pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że ta ustawa, którą przyjmujemy, jest zupełnie prostą, oczywistą koniecznością. Po prostu ukazała się lista, na której przemieszano nazwiska tych osób, które były pracownikami Służby Bezpieczeństwa, tych, które współpracowały, i które usiłowano dopiero zwerbować. Jest więc właściwe, by te osoby miały informację o tym, czy to w ogóle o nie chodzi. A w wypadku nazwisk popularnych jest to po prostu konieczność, którą natychmiast musimy załatwić. I myślę, że nie będzie w tej sprawie żadnych oporów.

Muszę natomiast, proszę państwa, stanowczo się nie zgodzić z poglądami pana senatora Stokłosy, który jest zdania, że w ogóle każdy temat dotyczący opinii publicznej, dotyczący odpowiedzialności, dotyczący moralności, jest tematem zastępczym. Czy jedynie interesy senatora Stokłosy są tematem dyskusji godnym Wysokiej Izby? Muszę powiedzieć, że jest to bardzo jednostronna wizja roli Senatu. Myślę, że przyjdzie też czas, by porozmawiać o interesach wymienionego właśnie senatora, ale to już jest zupełnie osobna sprawa.

Proszę państwa, mnie się wydaje, że o problemie, przed którym stoimy, naprawdę nie mogą przesądzać wyborcy pana senatora Stokłosy, bo problem ten powstał, że tak powiem, sam. Jeżeli w ciągu pierwszego dnia na liście znalazło się pięćset tysięcy osób, a do wtorku, do wieczora, stronę z listą odwiedziły dwa miliony osób, to świadczy to o ogromnym zapotrzebowaniu na tę wiedzę. I udawanie, że tego zapotrzebowania nie ma, to chowanie głowy w piasek. Fakt, że do tej pory chowaliśmy głowę w piasek, to pewna patologia poświadczająca o tym, iż nie potrafiliśmy ludzi przekonać o tym, jacy byliśmy i jacy jesteśmy.

Proszę państwa, oczywiście prawda teczek MSW to nie jest prawda historyczna, ale to na pewno bardzo znaczący jej fragment. Bez znajomości tego fragmentu – być może ludzie spodziewają



(senator Z. Romaszewski)

się, że jest tam więcej ciekawych rzeczy – i bez wyjaśnienia tych spraw trudno rzeczywiście zrozumieć niektóre rzeczy. Myślę więc, proszę państwa, że ludziom należy się ten dostęp, tak jak należy się... I nie o jurydyczną lustrację w tej chwili chodzi, bo tęmożliwość, jak sądzę, wyczerpaliśmy w tej ustawie, jest tego nawet pewien nadmiar. Można o tych sprawach dyskutować, ale ja sobie nie wyobrażam, żeby sędziowie potrafili wydawać werdykty w tych sprawach. Ja sądzę jednak, że jest po prostu potrzebna normalna ocena, ocena moralna, w gruncie rzeczy.

Proszę państwa, i ja się wcale nie dziwię, że IPN te nazwiska pomieszał. Rzeczywiście dosyć prosto można odróżnić tak formalnie pracowników od pozostałych, ale już odróżnienie współpracowników od kandydatów na współpracowników jest rzeczą niezwykle trudną. Wiąże się to, w gruncie rzeczy, z dokonaniem oceny moralnej. Bo niewątpliwie są współpracownicy, którzy zostali zastraszeni i coś tam podpisali, po czym tę współpracę zerwali, a kwit pozostał. Są również kandydaci, którzy tygodniami się spotykali na spotkaniach i opowiadali, co im ślina na język przyniosła, ale byli na tyle mądrzy, że nic w życiu nigdy własną ręką nie napisali.

I tu zaczynamy już grzebać w teczkach, wydawać oceny. Myślę, że rzeczywiście IPN nie bardzo jest w stanie to zrobić. Ja nie mówię o kandydatkach, którzy w ogóle w życiu nie wiedzieli, że są przedmiotem zainteresowania ludzi ze Służby Bezpieczeństwa. No, potrzebny był agent w środowisku, więc przyjrzeni się piętnastu osobom: może ten, bo jest na przykład charakterologicznie słaby? Może na niego się uda oddziaływać? A potem o wszystkim zapomnieli, dane środowisko przestało im być potrzebne, a teczka pozostała i leży w tej chwili w aktach. Tak więc to jest niezwykle zróżnicowane.

Proszę państwa, problem, który ja w tej chwili zasadniczo widzę, polega na tym, że my po tych piętnastu latach w gruncie rzeczy chyba nie jesteśmy w stanie powołać ciała, które cieszyłoby się takim autorytetem, by można było się przed nim naprawdę zrehabilitować, to znaczy takiego ciała, które orzekłoby: tak, ten pan rzeczywiście podpisał deklarację współpracy, wtedy i wtedy, w takich i takich warunkach, po czym działał tak i tak, zrobił to i to, a jego działalność nie stanowi naruszenia godności obywatela polskiego. Właściwie chyba nie mamy teraz kogo do takiej instytucji... nie ma kto właściwie takiej instytucji stworzyć.

Weźmy na przykład proces Brzozowskiego. Chociaż zostały po nim niejasności, mogę powiedzieć, że jednak decyzje w sprawie rehabilitacji Brzozowskiego podejmowały osoby, co do których mam przekonanie, że cieszyły się pewnym

autorytetem. A ci ludzie powiedzieli – czy to ze względu na tragizm tej postaci, czy ze względu na inne okoliczności – że Brzozowskiemu nie przynosi to ujmy.

Muszę powiedzieć, że to jest chyba główny problem: gdzie mają się zgłosić ludzie, którzy rzeczywiście współpracowali, ale których działalność na rzecz państwa polskiego może im tylko przynosić chlubę.

I to jest problem, który mnie w gruncie rzeczy w tej chwili najbardziej dręczy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

A ja pragnę powitać delegację Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Republiki Turcji, na czele z przewodniczącym, panem Bülentem Arınçem. (Oklaski)

Zapraszam na mównicę panią senator Annę Kurską.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W zasadzie nie miałam zamiaru już zabierać głosu, ale wystąpienie pana Stokłosa mnie do tego zdopingowało.

Proszę państwa, ile razy jest mowa o IPN, tyle razy słyszymy, że to jest temat zastępczy, że nie należy się tym zajmować, że środowisko się samo oczyści i że są to rzeczy po prostu nie do przyjęcia. Jednocześnie nie jest tematem zastępczym walka o równy status kobiet i mężczyzn ani ustawa o posiadaniu małych ilości narkotyków. To już nie są tematy zastępcze z jakiegoś dziwnego powodu.

Chcę zatem powiedzieć, że odwaga dziennikarza Wildsteina z „Rzeczpospolitej” przyczyniła się do przyspieszenia procesu lustracji, co było potrzebne, bo należało w końcu zrobić z tym porządek, bo ludzie ulegają szantażom! To jest dla dobra ludzi, którzy mają czyste ręce i spokojne głowy, że tak powiem. Ten, kto nie ma nic na sumieniu, na pewno niczego się nie obawia, a ten, który ma, tym bardziej powinien się szybciej oczyścić. A więc chwała za to Wildsteinowi. Nie jest tak, jak mówi pan Stokłosa, który go od czci i wiary odsądza i twierdzi, że to karygodne.

Druga sprawa. Jest to rodzaj rewolucji moralnej, która jest teraz bardzo potrzebna w dobie nihilizmu, relatywizmu i właśnie braku wartości na co dzień, pogoni za pieniądzem, interesami, jak słyszeliśmy od pana Stokłosa. I dlatego, moim zdaniem, nie należy zajmować takiego stanowiska. IPN, właśnie dzięki tej małej nowelizacji, bardzo szybko będzie sobie w stanie pomóc, bo chodzi tylko o to, żeby ludzie mogli mieć zwerfikowane nazwiska, żeby już nikt nikogo nie oskarżał. W tej chwili wiadomo już, że na tej liście

(senator A. Kurska)

są nie tylko tak zwani TW, czyli tajni współpracownicy, ale różne osoby. I dlatego nic złego się nie stało.

Tylko tyle chciałam powiedzieć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, w związku z czym zamykam dyskusję.

Ponieważ nikt nie zgłosił wniosku legislacyjnego, będziemy mogli już jutro przeprowadzić głosowanie.

Dziękuję bardzo naszym gościom, którzy odwiedzili nas dzisiaj w tej sprawie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.

Przyznam, że takiego połączenia, tak różnych tematów, jakby z dwóch biegunów, jeszcze w Senacie nie było. No, ale wszystko musi się kiedyś zdarzyć.

Przypominam, że Sejm uchwalił tę ustawę 18 lutego na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu. Tego samego dnia ustawa trafiła do Senatu, a marszałek skierował ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Senator sprawozdawca Franciszek Bachle da-Księdzularz już zmierza na mównicę.

Proszę bardzo.

### **Senator Franciszek Bachle da-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze z towarzyszącymi panu osobami!

Przypadło mi w udziale przedstawić sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej. Sejm uchwalił tę ustawę, jak już powiedział pan marszałek, na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 18 lutego 2005 r. Tekst ustawy znajduje się w druku nr 892, a sprawozdanie komisji – w druku nr 892A.

Zmianę ustawy o kulturze fizycznej otwiera propozycja nowego brzmienia definicji zawodnika. Zawodnikiem będzie osoba posiadająca licencję zezwalającą na udział we współzawodnictwie sportowym. Wymagane jest, żeby to współzawodnictwo organizował właściwy polski związek sportowy. Związek będzie przyznawał licencję, pobierając przy tym opłatę, ale w wysokości nieprzekraczającej poniesionych kosztów.

W celu usprawnienia procedury przyznawania licencji proponuje się, żeby właściwy związek sportowy mógł upoważniać do tego związku sportowe działające w tej samej dziedzinie lub dyscyplinie sportu.

Przepisy projektu przyznają Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu kompetencje do ustalania składu reprezentacji kraju na igrzyska paraolimpijskie. Przypomnę, że Polski Komitet Paraolimpijski wnosi ogromny wkład w zapewnienie udziału reprezentacji polskich sportowców niepełnosprawnych w igrzyskach paraolimpijskich oraz w upowszechnianie i rozwój sportu osób niepełnosprawnych.

Ponadto nowelizacja zakłada, że skład kadry narodowej sportowców niepełnosprawnych będzie ustalać właściwe stowarzyszenie o zasięgu ogólnokrajowym, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej i sportu.

Jedną ze spornych kwestii w Sejmie było wprowadzenie obowiązku powoływania rad sportu przez właściwe organy wykonawcze wszystkich jednostek samorządu terytorialnego. Dotychczas rady sportu powoływano fakultatywnie tylko w jednostkach, które wykazywały taką potrzebę. Należy wyjaśnić, że intencja tej zmiany jest w pełni słuszna, ponieważ zmierza do zaktywizowania samorządu terytorialnego każdego szczebla w zakresie rozwoju kultury fizycznej i sportu na administrowanym przez ten samorząd terenie.

Ponadto w celu usprawnienia procedury powoływania rad sportu zmieniono organ powołujący ze stanowiącego na wykonawczy. Podkreślam, że członkowie rad sportu będą wykonywać swoje funkcje społecznie, a jedyne koszty utrzymania rad będą związane z ich powołaniem oraz obsługą administracyjno-biurową.

Rady sportu wyposażono w szereg kompetencji opiniodawczych, spośród których do najistotniejszych zaliczyłbym możliwość oddziaływania na strategię rozwoju oraz na budżet samorządu w części dotyczącej kultury fizycznej. Nie ma więc obaw, że rady sportu nadmiernie obciążą budżet lub zdestabilizują działalność samorządu, natomiast, jak już wspominałem, ich obecność przyniesie efekt w postaci propagowania rozwoju sportu poprzez stosowniejsze wydatkowanie samorządowych środków finansowych, których ciągle jest za mało, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Zawsze było.)

Zawsze było za mało – to mnie pociesza...

W związku z nowelizacją przepisów regulujących działalność rad sportu doprecyzowano brzmienie art. 18b. Przepis ten dotyczy wykonywania zadań rad sportu na szczeblu wojewódzkim. W projekcie wyraźnie wskazano, że wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia kultury fizycznej, które wykonują wspomniane zada-

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

nia, to stowarzyszenia kultury fizycznej będące członkami Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego. Dodam jeszcze, że na szczeblu centralnym odpowiednie rady sportu będą mogli powołać: minister obrony narodowej i minister właściwy do spraw wewnętrznych. Podkreślam to ze względu na szczególne zapotrzebowanie na tego typu działalność.

Istotne znaczenie ma zmiana art. 29 ust. 1 ustawy, poszerzająca katalog podmiotów mogących prowadzić działalność w zakresie sportu profesjonalnego. Oprócz polskich związków sportowych i sportowych spółek akcyjnych działalność taką będą mogły prowadzić osoby prawne i fizyczne będące przedsiębiorcami.

Szkoda, że nie ma na sali pana Stokłosy...

Zmiana jest ukierunkowana na realizację potrzeb praktyki, w szczególności stosowania przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Zmianie ulegną także metody tworzenia i funkcjonowania ligi zawodowej. Sądzę, że konieczne jest doprecyzowanie obecnych rozwiązań w zakresie wzajemnych relacji między związkiem sportowym a ligą zawodową. Wczoraj w telewizji mieliśmy możliwość oglądania takiego właśnie sporu, tak zwanego sporu między PZPN a G4, który skończył się porozumieniem G14. Przepraszam, że tak aktualizuję tę sprawę, ale wydaje mi się, że w ten sposób nawiązujemy do życia, które się toczy. Myślę, że pan minister się ucieszy, jeśli tak troszkę nasącze sprawozdanie jakimiś bieżącymi sprawami.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Z tym że musi pan się zmieścić w czasie – dwudziestu minut.)

Jestem przekonany, że pan marszałek ewentualnie dorzuci mi dwie minuty i dwadzieścia sekund.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Nie.)

No to zakończę wtedy, kiedy trzeba.

I w ten sposób troszeczkę się zgubiłem, ale nie szkodzi, zaraz się odnajdę...

Sądzę, że konieczne jest doprecyzowanie obecnych rozwiązań w zakresie wzajemnych relacji pomiędzy związkiem sportowym a ligą zawodową – przypominałem to zdanie. Założenie to realizuje przedłożony projekt, ponieważ doprecyzowanie art. 36 umożliwia tworzenie ligi zawodowej w dyscyplinach lub dziedzinach sportu, w których współzawodnictwo sportowe jest organizowane w formie rozgrywek ligowych. Nadal zasadą jest fakultatywne tworzenie ligi zawodowej przez związek, przy czym projekt wprowadza istotny wyjątek, zgodnie z którym związek jest obowiązany utworzyć ligę zawodową, jeśli ponad połowa klubów biorących udział w rozgrywkach działa w formie sportowych spółek akcyjnych.

Nowelizacja powieli poprzednie rozwiązanie dotyczące uczestnictwa w lidze zawodowej wyłącznie sportowych spółek akcyjnych, z możliwością wyrażania na to zgody przez prezesa Polskiej Konfederacji Sportu, czyli tak zwanego PKS. W projekcie wyraźnie jednak podkreślono, że udział stowarzyszeń kultury fizycznej w lidze zawodowej może mieć tylko charakter czasowy. Projekt gwarantuje ponadto pozostawienie swojego zakresu uprawnień umownych dla właściwego związku sportowego, mimo utworzenia ligi zawodowej.

Oprócz dotychczasowych uprawnień związków w zakresie realizacji zobowiązań krajowych i zagranicznych, a także wykonywania uprawnień dyscyplinarnych, umowa ze spółką zarządzającą ligą powinna dodatkowo gwarantować właściwemu związkowi realizację zadań związanych z właściwym przygotowaniem reprezentacji narodowej do udziału w zawodach międzynarodowych, a także udział w przychodach związanych z zarządzaniem ligą zawodową.

Przedłożony projekt doprecyzowuje zasady organizacji i funkcjonowania Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu, będącego sądem polubownym funkcjonującym przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Wprowadzany art. 40 ust. 4 stanowi o składzie trybunału – jest tu mowa o dwudziestu czterech arbitrach, których powołują w równej liczbie minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu, zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego i prezes Polskiej Konfederacji Sportu.

W porównaniu z poprzednim brzmieniem obecnie wyeksponowano brak właściwości trybunału do rozpatrywania skarg w sprawach dotyczących technicznych reguł gry. Zupełnie nowym rozwiązaniem jest możliwość wniesienia kasacji od orzeczenia dyscyplinarnego lub regulaminowego wydanego przez trybunał.

Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę, że ustawa z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych zastąpiła kasację skargą kasacyjną. W związku z wyraźną potrzebą zmiany terminologii użytej w projekcie komisja proponuje przyjęcie stosownej poprawki.

Dodam, że zgodnie z przedłożonym aktem prawnym skargę kasacyjną wnosi się do Sądu Najwyższego w przypadku rażącego naruszenia przepisów prawa lub oczywiście niesłuszności orzeczenia. Komisja proponuje zmianę podstawy wniesienia skargi, którą jest oczywiście niesłuszność orzeczenia, na rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej lub regulaminowej. W imieniu komisji pragnę zauważyć, że obecny system prawny nie zna podstawy wniesienia skargi kasacyjnej w postaci przesłanki oczywiście niesłuszności orzeczenia, natomiast w postępowaniu



(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

niach dyscyplinarnych, na przykład adwokatów, wraz z przesłanką rażącego naruszenia występuje przesłanka rażącej niewspółmierności kary.

Teraz tym, których bardzo interesuje ustawa, powiem, że spośród nowelizowanej materii największą dyskusję wzbudzają art. 53a, 53b i 53c. Wspomniane przepisy regulują zagadnienie sportów szczególnie niebezpiecznych, do których zaliczono alpinizm, w tym alpinizm jaskiniowy, sporty motorowe, żeglarstwo, sporty o charakterze strzeleckim oraz pletwonurkowanie. Wyjątkowość wymienionych dziedzin sportu polega przede wszystkim na zagrożeniu zdrowia i życia osób, które te dyscypliny uprawiają, a także na zagrożeniu osób trzecich oraz dużych kosztach ewentualnych akcji ratunkowych.

Jak już wspomniałem, do sportów niebezpiecznych należy między innymi żeglarstwo. Projekt wprowadza ogólną zasadę uzależniającą możliwość uprawiania żeglarstwa od posiadania odpowiednich kwalifikacji potwierdzonych stosownym dokumentem oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Od tej zasady przewidziano wyjątek, zgodnie z którym posiadanie wymienionych dokumentów nie jest wymagane w przypadku prowadzenia statków przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji bez napędu mechanicznego o długości kadłuba do 5 m lub o napędzie mechanicznym o mocy nieprzekraczającej 5 kW.

Pomimo wypowiedzi optujących za liberalizacją tych przepisów Sejm ostatecznie pozostał przy omawianej przeze mnie koncepcji. Przyjęcie takich właśnie rozwiązań rekomenduję również paniom i panom senatorom. Należy zdawać sobie bowiem sprawę z ogromnej siły żywiołu wodnego – najlepiej wie o tym pani senator. W celu uprawiania żeglarstwa nie wystarczy dokonać zakupu wymarzonej łodzi, ale przede wszystkim należy zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, która wiąże się z żeglowaniem, oraz poznać zasady zachowania i bezpieczeństwa na wodzie.

Przyjęcie nowego brzmienia art. 53a ustawy o kulturze fizycznej wymaga dokonania odpowiedniej zmiany przepisów ustawy o żegludze śródlądowej. Zmiana tego drugiego aktu prawnego dotyczy głównie rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej. Wspomniane już przeze mnie statki polskie przeznaczane do uprawiania sportu lub rekreacji bez napędu mechanicznego o długości kadłuba do 5 m lub o napędzie mechanicznym o mocy nieprzekraczającej 5 kW będą podlegać wpisowi do rejestru statków używanych wyłącznie do celów sportowych lub rekreacyjnych. Rejestr ten zostanie oddzielony od rejestru administracyjnego polskich statków żeglugi śródlądowej.

Zgodnie z propozycją zmiany art. 18 ustawy o żegludze śródlądowej do obydwu rejestrów bę-

dzie można wpisać statek stanowiący własność osoby lub osób fizycznych mających obywatelstwo jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej innego niż Rzeczpospolita Polska lub osoby prawnej mającej siedzibę w jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej innym niż Rzeczpospolita Polska.

W związku z tym unormowaniem w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie poprawki dodającej ust. 6 w art. 18. Poprawka jest zgodna z umową o Europejskim Obszarze Gospodarczym w związku z decyzją rady nr 368/WE z 30 marca 2004 r. i zapewni prawo do rejestracji statków na terytorium Polski osobom z państw członkowskich EFTA, czyli Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu.

Kończąc moje wystąpienie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym w imieniu komisji rekomendować przyjęcie dwunastu poprawek. Oprócz poprawek omówionych wcześniej, chciałbym wskazać państwu poprawkę trzecią, która dodaje do ustawy okoliczności stanowiące podstawę do odwołania członka Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu.

Ponadto poprawka siódma skreśla z ustawy przepis dotyczący uprawiania alpinizmu i sportów motorowych, który w opinii komisji ma jedynie charakter zalecenia określonego zachowania i nie przewiduje sankcji za jego nieprzestrzeganie.

Istotna wydaje się również poprawka dziewiąta, wprowadzająca zmiany dotyczące potwierdzania kwalifikacji koniecznych do pletwonurkowania. Istota tej zmiany polega na tym, że właściwy związek sportowy nie będzie jedyną organizacją poświadczającą posiadanie odpowiednich kwalifikacji – będą do tego uprawnione również krajowe i zagraniczne szkoleniowe organizacje nurkowe.

Ponadto poprawka ta zmierza do tego, aby system szkoleń prowadzonych przez te organizacje na terenie Polski opierał się na normach europejskich dotyczących pletwonurkowania. Pozostałe poprawki zaproponowane przez komisję mają na celu ujednoczenie terminologii ustawy, mają charakter precyzujący oraz służą zachowaniu spójności i zasad techniki prawodawczej.

Wysoka Izbo! Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduje przyjęcie omawianej ustawy wraz z poprawkami ujętymi w druku nr 892A.

Przepraszając pana marszałka za ciut przedłużone wystąpienie, bardzo dziękuję za wysłuchanie.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma za co przepraszać. Przeczytał pan to w bardzo szybkim tempie i osiągnął pan taki czas, jak kiedyś Chromik na pięć kilometrów, to

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

znaczy, że mógł pan mówić jeszcze przez sześć minut.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Gdybym to był wiedział...)

Specjalnie panu nie podpowiadałem.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Nie podpowiadał pan...)

Może pan to sobie zrekompensuje, odpowiadając na pytania. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Pan marszałek niepotrzebnie na początku mi to zasugerował, potem się spieszyłem, a materia jest ciekawa.)

Jak pan wie, jest to metoda aktywizowania.

Proszę bardzo, kto ma pytania?

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Generalnie interesuje mnie taka sprawa. Co wpłynęło na to, że w ustawie o żegludze śródlądowej tak gwałtownie zmieniono zawartość art. 18 ust. 2, który obowiązywał w zasadzie od 1991 r. czy 1992 r. i uprawianie żeglugi śródlądowej sportowo lub dla relaksu właściwie w ogóle nie było prawnie reglamentowane? Cóż to się stało? Wydarzyły się jakieś katastrofy? Co się stało? A może po prostu ktoś potrzebuje pieniędzy, i w tym jest cała sprawa.

(Głos z sali: Gdyby...)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Chwileczkę. Zbierzmy może pytania.

Czy ktoś z państwa, z pań i panów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Jan Szafraniec podnosi jeden palec, więc nie wiem, czy chciałby pan...

(Senator Jan Szafraniec: Tak, tak.)

Proszę bardzo.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Moje pytanie jest uzupełnieniem pytania pana senatora Romaszewskiego. Otóż, mam taką internetową informację, że przez ostanich kilkanaście lat w Polsce właściwie nie istniał obowiązek rejestracji, obowiązek przeprowadzania przeglądów technicznych jachtów i łodzi rekreacyjnych. Żeglarzy, armatorów i skutników obejmował tak zwany kilkunastoletni okres próbny, w czasie którego nie musieli rejestrować swoich statków. Stąd moje pytanie: dlaczego nie kiedyś, ale teraz uruchamia się tego typu procedurę?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Krzysztof Jurgiel.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam pytanie dotyczące art. 18b w zmianie ósmej, który stanowi, że „zadania rady sportu na szczeblu wojewódzkim wykonuje wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenie kultury fizycznej będące członkiem Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego”. Jak to rozumieć? Może po prostu praktycznie? W jednostkach samorządu terytorialnego działają rady powołane przez właściwe organy wykonawcze spośród przedstawicieli organizacji i instytucji, a tu, w art. 18b mamy napisane, że tylko jedna instytucja wykonuje te zadania.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Pan senator Włodzimierz Łęcki.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Chciałbym nawiązać do tematu poruszonego przez pana senatora Romaszewskiego i następców. W świetle nowej ustawy, nad którą dyskutujemy, stawiane będą ostrzejsze wymagania jednostkom, powiem jednym słowem, rekreacyjnym niż jednostkom rybackim.

(Głosy z sali: Tak.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Wędkar-skim.)

To jest dziwne, że w stosunku do jednostek o charakterze przemysłowym przepisy są bardziej liberalne, chodzi zarówno o wielkość jednostek... Nie wiem, czy pan przewodniczący, czy pan senator...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Sprawozdawca.)

...referent wyobraża sobie, że jednostka o długości przekraczającej 5 m, a już dwuosobowy kajak może być trochę dłuższy, będzie musiała być rejestrowana. Czy nie wprowadzamy tego w obszar absurdu? Pojawilo się tu, dziś to bardzo modne, podejrzenie o korupcję, o ciągnięcie jakichś korzyści, moim zdaniem jest to niebezpieczne. Tym bardziej że od 1991 r. nie prowadzono rejestracji jednostek rekreacyjnych, konsekwentnie będą używał tego słowa, a teraz wprowadza się to z dużymi obostrzeniami i zrzeczenia sportowe będą pobierały znaczące opłaty z tego tytułu. Do tego muszą być przeprowadzane przeglądy techniczne, tymczasem właściciele łodzi rybackich o tej

(senator W. Łęcki)

samej wielkości, które w skali roku eksploatowane są znacznie dłużej, nie będą musieli ponosić tych kosztów.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Proszę postawić znak zapytania, bo czas upływa.)

Czym to jest uzasadnione? Koniec. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Panie Senatorze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi w takim zakresie, w jakim komisja zajmowała się tą problematyką.

### **Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo panu marszałkowi.

Właśnie, właśnie. Chciałbym powiedzieć, że o większości problemów, o które pytali mnie panowie senatorowie, po prostu nie dyskutowaliśmy. Skupiliśmy się bezpośrednio nad materią. Niemniej jednak twierdzę, że rzeczywiście jest to sprawa wykraczająca poza moją wyobraźnię, ponieważ wody, które mam najbliżej, stawy tarzańskie ograniczone są turnią, więc niejako traci się ten wymiar, przepraszam, że odpowiem w ten sposób, i nie ma tego, co na morzu. Na morzu przeraża mnie już łódka o długości 2 m, a tam nie, bo jest ograniczona przestrzeń, nie ma możliwości dalszego wypływania, chociaż niektórzy twierdzili, że gdzieś niedaleko Morskiego Oka jest dziura, która prowadzi pewnie aż do morza, ale nie wiem, czy do Bałtyku, Adriatyku, czy też do Morza Czarnego.

Przepraszam, że na tym się skupię, ale bardzo proszę o nowelizację, o wystąpienie podczas debaty – widzę, że pan senator Łęcki to czyni – i próbę przedstawienia tego problemu jeszcze raz na posiedzeniu komisji. Nie widzę innego wyjścia, abyśmy mogli to jeszcze raz przedyskutować. Jestem przekonany, że będzie jeszcze trochę tego typu poprawek, gdyż po prostu nie debatowaliśmy nad tym, nad taką potrzebą, a ponieważ ja sam w niewielkim stopniu zajmuję się tego typu sportami, więc nie wiem, z jakich powodów były takie właśnie potrzeby.

Jeżeli sobie dobrze przypominam, może pan senator Romaszewski też sobie przypomina, to chyba w poprzedniej kadencji, w drugim jej roku podjęliśmy już próbę rozważenia tych tematów. Była kiedyś poruszana sprawa takiego unormowania. Dlatego jestem ciekawy, czy też ktoś z państwa, pań i panów senatorów, spróbuje jeszcze zaproponować poprawki i z przyjemnością ja, jako sprawozdawca, ale sądzę, że i członkowie

komisji, a także przedstawiciele rządu będą na nie oczekiwali. Dodatkowo jeszcze prosiłbym o ewentualne skierowanie pytań do przedstawicieli rządu, do pana ministra. Jestem przekonany, że łatwiej będzie na nie odpowiedzieć osobom towarzyszącym panu ministrowi, bo mają bezpośredni kontakt, wiedzą, o co dokładnie chodzi i dlaczego jest tak, a nie inaczej.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Bardzo serdecznie dziękuję.)

Przypominam, że ustawa ta była wniesiona przez komisję sejmową.

Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji narodowej i sportu.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Wiesława Wilczyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, wraz z licznie mu towarzyszącymi osobami.

Czy na tym etapie pan minister chciałby zabrać głos, czy może najpierw posłuchamy pytań?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesław Wilczyński: Myślę, że posłuchamy pytań.)

Dobrze. Posłuchajmy pytań.

Bardzo proszę, rozpoczynamy turę pytań do pana ministra. Przypominam, że pytanie kończymy znakiem zapytania i nie może ono trwać dłużej niż minutę.

Pan senator Jan Szafraniec.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie dotyczy art. 70, a konkretnie dodanego ust. 4 w brzmieniu: „Opłaty pobierane przez polski związek sportowy stanowią dochód tego związku”. Pytanie jest następujące. Z czego i z jakich przepisów będzie wynikał sposób gospodarowania tymi pieniędzmi, innymi słowy mówiąc, na co będą one przeznaczone, jakie cele będą z nich finansowane? Czy na przykład z tych pieniędzy będzie finansowane oczyszczanie brzegów, sprzątanie jezior, rzek, czyli przedsięwzięcia, które w pewien sposób wpływały na bezpieczeństwo żegludgi śródlądowej?

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, czy są jeszcze pytania do pana ministra?



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Z tego, co rozumiem, pan senator Franciszek Bachleda-Księżdzalarz niejako preadresował te pytania, które wychodziły poza zakres debaty prowadzonej w czasie obrad komisji. Jeżeli pan minister je zapisał, to bardzo prosilibyśmy o odniesienie się również do tych problemów, które wprawdzie nie były przedmiotem pracy komisji, ale zostały poruszone w pytaniach senatorów, dobrze?

Bardzo proszę, woli pan odpowiadać z miejsca czy może z mównicy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesław Wilczyński: Może z miejsca.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Wiesław Wilczyński:**

Odniosę się do pytania pana senatora, które dotyczyło zapisu art. 18 ust. 2, chodziło o to, że rady sportu w województwie mogą... Stowarzyszenia kultury fizycznej mogą być radami sportu w województwie, a jednocześnie należą one do Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego.

Nie ukrywam, że ten zapis budził dużo kontrowersji. Tak się składa, że Polska Federacja Sportu Młodzieżowego ma już wielu członków, właściwie nie godzi to w interes żadnego stowarzyszenia ogólnopolskiego i rzeczywiście jest reprezentatywna, aby stanowić radę sportu w województwie. Także co do tego była zgodność. My zresztą potwierdzamy, że wszystkie normy prawne zaprezentowane najpierw przez komisję, a później na posiedzeniu plenarnym są zgodne z naszym stanowiskiem. Dlatego stanowisko rządowe, powtórzę to jeszcze raz, jest takie, że nie mamy wątpliwości w odniesieniu do zapisu art. 18 ust. 2, potwierdzamy ten zapis. Taka była tego idea.

Jeżeli chodzi o art. 18 ust. 2...

(Głos z sali: To już było.)

Przepraszam, to było, pomyliłem się. Art. 18 ust. 2 dotyczy statków i jest to artykuł, nad którym wielokrotnie dyskutowano na życzenie środowiska. My w komisji, gdyż byłem uczestnikiem podkomisji pracującej nad nowelizacją, zgodziliśmy się na taki zapis. To jest ewidentnie zgodne z interesem tego środowiska.

Jeśli zaś chodzi o te rady, to pomyliłem, przepraszam, ale dzisiaj jestem chory i to dość mocno, jestem w dość dużej niedyspozycji. Jeżeli chodzi o rady, tak jak powiedziałem na wstępie, również potwierdzamy ten zapis. Jest on zgodny z oczekiwaniem środowiska, jest reprezentatywny. Pomyliłem artykuły, przepraszam najmocniej.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Ministrze, jeżeli dyspozycja jest słaba, to może po debacie senatorowie otrzymają pisemne wyjaśnienie na ten temat.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesław Wilczyński: Jeżeli będą tego typu potrzeby, to bardzo proszę.)

Pytania nie burzyły samej idei ustawy, dotyczyły raczej szczegółów, zatem jeśli macie państwo je zapisane, to nie będzie problemu, aby przekazać senatorom odpowiedzi.

Pan senator Jurgiel?

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Chciałbym uściślić pytanie. W art. 18a ust. 1 czytamy: „W jednostkach samorządu terytorialnego działają rady sportu powołane przez właściwe organy wykonawcze spośród przedstawicieli organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej”. Dotyczy to trzech szczebli samorządu. Tymczasem art. 18b stanowi, że „zadania rady sportu na szczeblu wojewódzkim wykonuje wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenie kultury fizycznej będące członkiem Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego”. Czy na poziomie wojewódzkim seniorzy, kluby sportowe nie mają reprezentacji? To pierwsza sprawa.

I sprawa druga. Czy szkolny związek sportowy na poziomie wojewódzkim, który nie jest członkiem wojewódzkiej federacji sportu, będzie miał swój udział, czy na przykład Podlaski Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy będzie reprezentowany w tej radzie? Kto go będzie reprezentował?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Wiesław Wilczyński:**

Generalnie taki zapis wynika ze struktury w polskim sporcie. Owe wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia kultury to jest nic innego, jak związek związków sportowych na szczeblu wojewódzkim, to jest reprezentacja związków sportowych na szczeblu wojewódzkim. Tymczasem na szczeblu niższym, na przykład gminy, w zupełnie inny sposób powołuje się rady – powołuje je samorząd. W tym przypadku wykorzystaliśmy pewne rozwiązania organizacyjne i dlatego na szczeblu wojewódzkim mamy wojewódzkie interdyscyplinarne stowarzyszenia kultury jako związki związków sportowych.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Krzysztof Jurgiel:* Panie Marszałku, ja bym prosił jednak na piśmie...)

Panie Senatorze, pan już dawno wykorzystał czas.

**Senator Krzysztof Jurgiel:**

Prosiłbym jednak o odpowiedź na piśmie, gdyż pan minister chyba nie do końca wyjaśnia. Okręgowy związek piłki nożnej, na przykład województwa podlaskiego, nie jest członkiem żadnej federacji sportu na poziomie wojewódzkim. To samo dotyczy szkolnego związku sportowego. Jest wojewódzka federacja sportu, która zrzesza kilka związków sportowych, jest tu szermierka, koszykówka, są jednak organizacje, które do niej nie należą, przykładem jest okręgowy związek piłki nożnej. Kto go będzie reprezentował, czy on będzie reprezentowany?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, ale to już ostatnie dopowiedzenie, bo...

(*Senator Krzysztof Jurgiel:* Przepraszam, ale...)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Wiesław Wilczyński:**

Są to w kraju odosobnione przypadki, że jakiś okręgowy związek jakiejś dyscypliny sportu nie należy do wojewódzkiego interdyscyplinarnego stowarzyszenia kultury. Ale zdarzają się, powiem szczerze, takie przypadki, gdy pan senator ma rację.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo, ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Pan senator Szafraniec?

(*Senator Jan Szafraniec:* Panie Marszałku, ja proszę o odpowiedź na moje pytanie...)

Może pisemnie, Panie Senatorze?

(*Senator Jan Szafraniec:* Nie. Bardzo proszę, pytanie jest krótkie...)

Dobrze. Pan senator Szafraniec składa reklamę, bo nie otrzymał odpowiedzi na pytanie.

Proszę.

**Senator Jan Szafraniec:**

Chodzi o opłaty pobrane przez polski związek sportowy. Na co one będą przeznaczone? Czy będą przeznaczone na przykład na oczyszczanie brzegów, sprzątanie jezior, rzek, jednym słowem, na poprawienie bezpieczeństwa żeglugi śródlądowej? Jeżeli tak, to w jakim zakresie?

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesław Wilczyński:* Jest to pytanie bardzo szczegółowe. Odpowiem na nie panu senatorowi pisemnie.)

roszę, senator Wiesław Pietrzak.

**Senator Wiesław Pietrzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym wrócić do pytania zadanego przez pana senatora Łęca. Chodzi o opłaty.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Łęckiego.)

Pana senatora Łęckiego, przepraszam.

Chodzi o opłaty. Ja nie mam tu definicji statku, ale proszę to wyjaśnić lub uspokoić nas w tej kwestii. Czy wyczynowy kajak, który ma długość w przypadku dwójki powyżej 5 m, a w przypadku czwórki powyżej 11 m, również będzie musiał być rejestrowany i również będą za niego pobierane opłaty? To jest jedno pytanie.

Pytanie drugie. Czy podczas pracy nad tą nowelizacją były rozpatrywane sprawy oznakowania szlaków żeglownych? Chodzi szczególnie o duże jeziora. W ubiegłej kadencji została podjęta taka próba. Nawiasem mówiąc, dotycząca tego poprawka została przyjęta przez Senat, ale odrzucono ją w Sejmie. Szczególnie dotyczy to dużych jezior, dużych akwenów wodnych, na których nie są oznakowane ani szlaki żeglowne, ani płycizny czy duże głazy. Ja pływałem po wielkich jeziorach amerykańskich, tam jest wszystko pięknie oznakowane i można pływać z mapą. My nie mamy map batymetrycznych, nie mamy ani odbicia dna, ani oznakowań. Czy było to rozpatrywane? Jeżeli nie, to dlaczego? Czy nikt nie wpadł na taki pomysł?

Ostatnie pytanie. Ciągłe poruszana jest sprawa opłat za rejestrację. Rejony, które mają na swoim terenie duże jeziora, właściwie nie mają wielkiego pożytku z pływających po nich flot. Myślę o wielkich jeziorach mazurskich. Wielu turystów przywozi jednostki pływające, pływa na nich, ale zarejestrowane są one gdzie indziej. niewiele jest z tego korzyści. Samorządy systematycznie poruszają tę sprawę, iż mają zbyt mało korzyści z turystów żeglarzy.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, to już były elementy wypowiedzi w dyskusji. Przypominam, że na zadanie pytania mamy minutę.

Czy pan minister zechce odpowiedzieć na to pytanie?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Wiesław Wilczyński:**

Jeśli chodzi o kajaki, to jest tam wyraźnie napisane, że nie chodzi o kajaki, lecz o statki. Na pytania drugie i trzecie udzielię odpowiedzi na piśmie.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

(*Senator Sławomir Izdebski: Tak.*)

Proszę, senator Izdebski.

**Senator Sławomir Izdebski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Korzystając z obecności pana ministra, choć może nie jest to bezpośrednio związane z ustawą, chciałbym zapytać pana ministra, jaki ma wpływ Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu na Polski Związek Narciarski.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Wiesław Wilczyński:**

W zakresie sportu wyczynowego odpowiednią instytucją, podmiotem jest Polska Konfederacja Sportu, której prezes jest organem mającym prawo nadzoru nad polskimi związkami sportowymi. Z kolei minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu poprzez swojego ministra resortowego nadzoruje prace Polskiej Konfederacji Sportu. Takie są zależności i ja już wiem, jaki jest podtekst tego pytania pana senatora. Powiem w ten sposób, że zobowiązałem w ramach moich uprawnień prezesa Polskiej Konfederacji Sportu do wyjaśnienia spraw związanych ze sprzedażą praw marketingowych reprezentacji narodowej w skokach narciarskich i prowadzonych w tym

zakresie niejasnych biznesów oraz przedstawienia wniosków dyscyplinarnych w zakresie kompetencji prezesa Polskiej Konfederacji Sportu. To jest sprawa, w odniesieniu do której podjąłem takie działania w trybie pilnym, właściwie w dniu jej ujawnienia.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesław Wilczyński: Dziękuję bardzo.*)

Jeszcze jest pytanie.

Przypominam, w jakiej formie jest pan minister, i proszę, aby ze względów humanitarnych oszczędzać mu tych odpowiedzi.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Panie Marszałku, będę oszczędzał pana ministra.

Ja właściwie powtórzę pytanie, które już było zadawane: dlaczego do polskich statków służących do celów rybołówstwa stosuje się bardziej liberalne przepisy niż do polskich statków rekreacyjnych? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Czy może pan odpowiedzieć, Panie Ministrze, na to pytanie?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Edukacji Narodowej i Sportu  
Wiesław Wilczyński:**

Szczegółowo odpowiemy pisemnie.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Ale głosowania!*)

(*Głos z sali: Pocztą przyjdzie*)

(*Głos z sali: Tak, elektroniczną.*)

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Przepraszam, Panie Marszałku, jeśli mogę.

Chcę zwrócić uwagę panu ministrowi: my chcemy znać sedno sprawy teraz, bo jutro czy pojutrze będziemy głosowali. A jeśli pan minister przyśle mi za tydzień odpowiedź, to co, wtedy zmienię swoją decyzję i kolejne posiedzenie Senatu będzie musiało się odbyć? Dziękuję.



## **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Panie Senatorze, pytania, na które pan minister odpowie na piśmie, były pytaniami bardzo szczegółowymi i trudno. My moglibyśmy dzisiaj tutaj usłyszeć poglądy pana ministra, a nie podstawy, które taką właśnie, a nie inną rzeczywistość prawną kreują. Dlatego myślę, że jest to forma właściwa, bo odpowiedź będzie na pewno.

Dziękuję bardzo, tura pytań do pana ministra została wyczerpana, mam nadzieję, że nie został wyczerpany pan minister.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o rygorach regulaminowych.

Na liście mówców figuruje sześć osób.

Głos zabierze teraz pan senator Grzegorz Lipowski, a następnie pani senator Alicja Stradowska.

Pan senator Zbyszko Piwoński, który jest zapisany jako pierwszy, złożył do protokołu sześć wniosków legislacyjnych.

## **Senator Grzegorz Lipowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Goście! Wysoka Izbo!

Mam trzy poprawki, które w imieniu własnym i pana senatora Pietrzaka zamierzam przekazać panu marszałkowi, ale zanim przejdę do tych poprawek i argumentacji, chciałbym, ponieważ pierwszy raz gościmy pana ministra Wilczyńskiego, wyrazić zadowolenie, że pan objął ten pion w resorcie edukacji narodowej i sportu. Ja miałem przyjemność słyszeć pańskie wystąpienie na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gdzie pan przedstawił konkretne zasady współdziałania, partnerstwa, z Komitetem Olimpijskim, z Polską Konfederacją Sportu, ze związkami, i wierzę, że ta współpraca się dobrze ułoży mimo zaskakującej zmiany, jaka wtedy nastąpiła. No, ale wybory demokratyczne mają to do siebie, że tak się może dziać.

Występuję jako prezes Okręgowego Związku Żeglarskiego w Częstochowie, jednak poprawki, które składam dotyczą nie tylko żeglarstwa, ale także innych dyscyplin sportu.

Pierwsza z nich odnosi się do art. 44. Ja ze względu na pański stan zdrowia nie chciałem tego drażyć w pytaniach, tylko właśnie w tym wystąpieniu to czynię. Chodzi o to, żeby ten artykuł miał następujące brzmienie: Zorganizowane zajęcia w takich sportach, jak alpinizm, narciarstwo zjazdowe, pływaniarstwo, snowboard, żeglarstwo i żeglarstwo motorowe, mogą prowadzić osoby posiadające kwalifikacje instruktora właściwego Polskiego Związku Sportowego.

A uzasadnienie jest takie, że właśnie tych pięć polskich związków sportowych od siedmiu lat, to

jest od 1997 r., bezskutecznie zabiega w kolejnych urzędach, w ministerstwie właściwym do spraw kultury fizycznej i sportu, o zmianę rozporządzenia wydanego na podstawie art. 44 ust. 3 ustawy o kulturze fizycznej, a dotyczącego szkolenia kadr kultury fizycznej, w tym także instruktorów nauczających zwykłych obywateli Polski w zakresie żeglowania, jazdy na nartach, nurkowania czy wspinaczki górskiej.

Sporty, o których tutaj mowa, szczególnie uprawiane w trudnym, niebezpiecznym środowisku naturalnym, jakim są wysokie góry, jaskinie, jeziora, morza, oceany, wiatry tam panujące, głębokie, wymagają posiadania dużej wiedzy teoretycznej, umiejętności sprawnego posługiwania się specjalistycznym sprzętem sportowym, odpowiedniego przygotowania fizycznego i psychicznego, właściwego dla danej dyscypliny sportu. Niektóre z tych dyscyplin sportu szkolą kierowników wieloosobowych pojazdów, jak jachty, które poruszają się po krajowych i międzynarodowych szlakach, na których obowiązują skomplikowane przepisy. Nie ma to nic wspólnego z rekreacją, o której mowa jest w art. 3 pkt 8 cytowanej ustawy. Ta nazwa jest właściwa dla takich sportów, jak aerobik, jogging, badminton, gry rekreacyjne, do uprawiania których wystarczą spodenki, tenisówki, i które uprawiane są na boisku, w hali sportowej czy na plaży.

Na wszystkie podnoszone przez pięć związków argumenty zamiast merytorycznej dyskusji resort odpowiadał, że nie jest możliwa zmiana systemu przyjętego w 1977 r., że dla ministerstwa nie ma żadnej różnicy między badmintonem, kręglami a tymi sportami, że sześćdziesiąt związków sportowych ten system zaakceptowało, a tylko z pięcioma są problemy. Na skutek sztywnego stanowiska ministerstwa około dziesięciu tysięcy instruktorów żeglarstwa, narciarstwa, motorowodnictwa, alpinizmu i nurkowania, zgodnie z art. 44 ust. o kulturze fizycznej, faktycznie nie może prowadzić zorganizowanych zajęć w zakresie wychowania fizycznego, sportu i rekreacji ruchowej.

W czerwcu ubiegłego roku prezesi Polskiego Związku Alpinizmu, Polskiego Związku Motorowego i Narciarstwa Wodnego, Polskiego Związku Narciarstwa, Polskiego Związku Pływaniarstwa, Polskiego Związku Żeglarskiego zwrócili się w tej sprawie do ministra edukacji narodowej i sportu, ale bezskutecznie. Pański poprzednik tą sprawą się jakoś nie zajął.

I tutaj, jak wspominałem, jako prezes Polskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w Częstochowie, a także jako ten, który poważnie się kiedyś zajmował narciarstwem – bowiem przed trzema laty w Mistrzostwach Polski Parlamentarzystów i Samorządowców, jakie odbyły się w Szczyrku, w swojej kategorii Puchar Marszałka Senatu zdobyłem i stoi on u mnie w gabinecie –

(senator G. Lipowski)

wierząc w to, że podejdzie pan minister do tego ze zrozumieniem, zwracam się do Wysokiego Senatu o pomoc w załatwieniu tej żenującej sprawy, która od 1997 r. dezorganizuje jedno z podstawowych zadań realizowanych przez te związki na rzecz polskiego społeczeństwa. To jest uzasadnienie do pierwszej poprawki.

Poprawka druga dotyczy niesłychanie ważnej ze społecznego punktu widzenia sprawy posiadania specjalistycznego przygotowania i przestrzegania zasad bezpieczeństwa przez osoby uprawiające narciarstwo, snowboard na stokach przy wyciągach i kolejkach górskich.

Wprowadzenie przed kilku laty nart kartingowych i desek snowboardowych w sposób niezwykły ułatwiło uprawianie tego sportu. W efekcie stoki narciarskie stały się bardzo niebezpieczne. Wielu narciarzy i snowboardzistów jeździ ze znaczną prędkością, zupełnie nie panując nad torem swojej jazdy. Gdy na drodze znajdzie się osoba druga, to ona często jest zagrożona, uszkodzona, nastąpił znaczny wzrost tego typu zdarzeń, a skutki są tragiczne: bardzo ciężkie złamania połączone z wielomiesięcznym leczeniem i rehabilitacją. No a przy takiej kolizji słyszy się tylko: przepraszam, nie chciałem. Ja byłem kiedyś w Zwardoniu świadkiem, jak facet jadący na desce wpadł przez szybę do budki, gdzie pracowała obsługa wyciągu.

W trzeciej poprawce proponowana zmiana opłaty za egzaminy na stopnie jachtowego sternika morskiego i kapitana jachtowego jest spowodowana... To, co Sejm zaproponował, absolutnie nie pokryje kosztów, bowiem koszty egzaminu są znacznie wyższe, aniżeli Sejm proponuje. Bardzo drogi jest czarter jachtów, pomocy egzaminacyjnej, udział komisji o wysokich kwalifikacjach i dlatego w tej poprawce proponujemy z kolegą, aby określić górną granicę opłat, która nie może być przekroczona, a to by na pewno rozwiązywało problemy żeglarstwa.

Ja tutaj koledze odpowiem, że wszelkie pieniądze, które okręgowe związki czy w ogóle związki zarabiają na swej działalności muszą być przeznaczone na działalność statutową i w danym roku powinny być wydane.

Co do żeglarstwa natomiast, przypomnę jeszcze tragedię, jaka zdarzyła się trzy lata temu, na pewno oglądali to państwo w telewizji. Płynąłem wtedy jachtem „Reja 35”, który jest jachtem dużym, bezpiecznym i nasze wiatry, nawet panujące na Śniardwach, mu nie zagrażają, ale widziałem, co się działo na trasie do Mikołajek z mniejszymi jachtami. Płynęła na przykład matka z dziećmi, bez żadnych uprawnień. Pomijam już to, że często czarteruje się jednostkę pływającą tam, gdzie nie sprawdzają, czy ktoś ma uprawnień, czy nie, i później powstaje kwestia ra-

towniania tych osób. Wszyscy wtedy przeżywalismy tragedię, uczestnicząc w tym.

Dlatego uważam, że te poprawki zostaną ze zrozumieniem przyjęte przez komisję i zaakceptowane później przez Wysoki Senat. Dziękuję bardzo.

Czy ja wyczerpałem czas?

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Longin Pastusiak)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, czy pan już złożył poprawki,?

(Senator Grzegorz Lipowski: Złożyłem.)

Tak. Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Stradomską.

### **Senator Alicja Stradomska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Dzisiejsza ustawa nie rozwiąże wielu problemów, które dotyczą szeroko rozumianej kultury fizycznej i sportu, ale na pewno porządkuje i wprowadza pewne regulacje, które dotyczą tej dużej sfery związanej z szeroko rozumianą kulturą fizyczną, ze sportem, i to ze sportem zarówno profesjonalnym, jak i amatorskim.

Celem tej ustawy było przede wszystkim to, aby uprawianie sportu było szersze, aby dostęp do sportu był bardziej swobodny. Pewnych regulacji do końca nie da się tutaj przewidzieć. I muszę powiedzieć, że w trakcie tworzenia tej ustawy każdy związek sportowy w pewien sposób lobbował, chcąc, aby jego propozycje znalazły się w tej ustawie. Dlatego dochodzi tutaj do takich sytuacji, o których mówił wcześniej senator...

(Senator Ryszard Jarzembowski: Senator Lipowski.)

Tak, senator Lipowski, który stwierdził, że niektóre uregulowania powinny być inne. Można tutaj dyskutować. Jedno na pewno jest ważne: te szkolenia, które się w tej chwili odbywają, które prowadzą uczelnie, są prowadzone na wysokim poziomie. I myślę, że powinniśmy przy tych szkoleniach zostać. Także tam, gdzie szkolenia prowadzą związki sportowe, one też są na wysokim poziomie i to daje nam użytkownikom, nam uprawiającym sport, pewną gwarancję, że będziemy go uprawiać bezpiecznie.

Chciałabym również powiedzieć, że to bardzo dobrze, że ustawa dokonuje podziału na te sporty, które są mniej lub bardziej niebezpieczne. Uważam, że bezpieczeństwo jest bardzo ważne, ale uważam też, że ważna jest filozofia, jaką do tego bezpieczeństwa przyjmujemy: tam, gdzie zagraża to osobom trzecim, powinny być stosowane bardziej

(senator A. Stradomska)

restrykcyjne rozwiązania i to dla tych sportów przyjęto. Tam natomiast, gdzie tego bezpośredniego zagrożenia nie ma, gdzie dana osoba sama decyduje o tym, czy będzie przestrzegać, czy nie będzie tego bezpieczeństwa przestrzegać, powinien być zapis, uważam, nawet nie w ustawie, ale w rozporządzeniach, dotyczący ogólnie przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Warto się natomiast zastanowić nad ubezpieczeniem się tych osób, które uprawiają sport niebezpieczny. I myślę, że warto w tym kierunku pójść, bo często są to osoby dorosłe, które powinny wiedzieć, co zagraża, a co nie, i w jaki sposób przestrzegać tych zasad.

I na koniec chciałabym zgłosić dwie poprawki. Pierwsza z nich, ust. 6, wzbudziła wątpliwości. Chodzi o to, iż nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy potrzebne jest uwzględnienie Szwajcarii, ponieważ zapis, który jest w tej chwili mówi o państwach EFTA. Szwajcaria należy do EFTA, natomiast nie spełnia drugiego warunku, nie należy do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Nie spełnia zatem tych dwóch warunków łącznie, a chcielibyśmy, żeby Szwajcaria jednak była. Chodzi tutaj o rejestrację statków. W związku z tym mam poprawkę, która będzie wprowadzała Szwajcarię, ponieważ inny jest zakres i inna jest treść umów zawartych między Unią Europejską a Szwajcarią, aniżeli umów zawartych między Unią Europejską a Europejskim Obszarem Gospodarczym.

Druża poprawka dotyczy uprawiania pływania. Tutaj też są pewne wątpliwości. Ponieważ normy europejskie jako takie nie istnieją, one dokładnie istnieją w momencie implementacji do polskiego systemu prawnego, w tym zapisie i w tych poprawkach nie powinno być mowy o normach europejskich, ale odpowiednich polskich normach dotyczących pływania.

Dlatego też pozwolę sobie złożyć te dwie poprawki. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Udzielam teraz głosu panu senatorowi Łęckiemu.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Moja zacna przedmówczyni poruszyła przed chwilą temat, który miał być głównym wątkiem mego wystąpienia, proszę mi wybaczyć, jeśli pewne rzeczy powtórzę.

Chciałbym odnieść się do art. 1 pktu 24, a konkretnie do brzmienia art. 53c. Otóż w tymże

artykule jest odniesienie do Norm Europejskich PE-EN, dotyczących pływania. Jest to bezzasadne, jako że takie normy nie istnieją i nie ma również norm polskich. Normy polskie są dopiero w przygotowaniu i prawdopodobnie zakończenie prac legislacyjnych nastąpi pod koniec roku bieżącego. Poza tym w ustawie nie można, jak myślę, odnosić się w sposób ogólnikowy do norm, trzeba by podać numery norm. Nie wiem zresztą, na ile to jest zgodne z logiką ustawodawstwa, norma jest mimo wszystko aktem niższej rangi, no może być tutaj posiłkowanie się odniesieniem do tych norm, jeśli istnieją. W ustawie jest zapisane, że wejdzie ona w życie po upływie czternastu dni od jej ogłoszenia. Jeśli normy mają być przygotowane na koniec tego roku, co jeszcze nie jest pewne, to wówczas ustawa stanie się w tym zakresie ustawą martwą.

Poza tym przepisy tegoż art. 53c dotyczą wyłącznie szkolenia pływaczy i instruktorów oraz usług świadczonych przez komercyjne ośrodki w pływaniu rekreacyjnym. Nie mogą one być podstawą tworzenia regulacji prawnych w zakresie całego pływania, to jest sportu wyczynowego, rekreacji i turystyki podwodnej oraz ogólnych przepisów bezpieczeństwa. W związku z tym zapisy ustawy powinny być sformułowane w możliwie ogólny sposób, pozostawiając rozwiązania szczegółowe do decyzji właściwego ministra.

W duchu tej mojej wypowiedzi przygotowałem poprawki, które pozwolę sobie złożyć na ręce pana marszałka. Bardzo proszę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję. Dziękuję, Panu Senatorowi.

I proszę o zabranie głosu przez pana senatora Jurgiela.

### **Senator Krzysztof Jurgiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym złożyć poprawkę polegającą na skreśleniu art. 18b w zmianie ósmej oraz w ustawie matce, ponieważ zapis zaproponowany przez Sejm ogranicza działalność wielu instytucji działających w sferze kultury fizycznej na terenie województwa. Art. 18a stanowi bowiem, że w jednostkach samorządu terytorialnego działają rady sportu powołane przez właściwe organy wykonawcze spośród przedstawicieli organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej. Uważam, że ten zapis jest wystarczający i że ograniczenie wykonywania zadań, o których mowa w art. 18a ust. 2, tylko do interdyscyplinarnego stowarzyszenia, do którego obowiązkowo muszą należeć i muszą



(senator K. Jurgiel)

płacić składki na administrację tam funkcjonującą inne stowarzyszenia kultury fizycznej, jest niezasadne. Jest to kolejna centralizacja, centralizacja władzy. Organem uchwałodawczym jest sejmik i to sejmik, a w jego imieniu zarząd, powinien powołać radę składającą się ze wszystkich lub z części organizacji będących na terenie województwa, ale nie powinno to być uzależnione od przynależności do innej organizacji, która często jest tylko strukturą biurokratyczną. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Przepraszam, Panie Senatorze, rozumiem, że to jest inna poprawka niż ta, którą pan złożył na piśmie, tak?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Tak, inna.)

Dziękuję bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Romaszewskiego. Jest zapisany do dyskusji jako ostatni.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chcę powrócić do kwestii nowelizacji ustawy o żeglarnictwie śródlądowym.

Otóż, proszę państwa, wydaje mi się, że regulowanie po czternastu latach tego problemu, który od 1991 r. jest po prostu zderegulowany, jest jednak zupełnym nieporozumieniem. Trzeba sobie zdawać sprawę, że funkcjonowało to długie lata, ludzie sobie w tym spokojnie żyli i naprawdę nie jest potrzebne regulowanie tego i tworzenie przepisów tam, gdzie te przepisy są po prostu zbędne. Ludzie będą w dalszym ciągu żeglować, ale za to nie będą zmuszani do łożenia na takie instytucje jak Polski Związek Żeglarski.

Proszę państwa, ja w ogóle uważam, że jest chyba coś niezdrowego w tym, że my ustawą nakładamy na obywateli obowiązek świadczenia na rzecz instytucji prywatnych, powiedzmy sobie, że jednak prywatnych. Skoro związek żeglarski jest potrzebny, skoro jego członkowie tak uważają, to mogą ten związek utrzymywać, mogą na ten związek łożyć. Ale są też tacy, którzy tej potrzeby nie odczuwają, i nie mamy żadnego powodu zmuszać ich do tego ustawą.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana ministra, który twierdził, że przedstawiciele środowiska żeglarskiego bardzo pozytywnie to przyjęli, muszę powiedzieć, że to po prostu potwierdza moją tezę, no bo to są ci, do których będą pieniądze wpływały, co jest bezpośrednio powiedziane w odpowiednim artykule ustawy.

I w związku z tym mój wniosek zmierza do deregulacji spraw związanych z żeglarnictwem śródlądowym i rekreacyjnym. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. W tej sytuacji...

(Senator Grzegorz Lipowski: Czy można w ramach sprostowania...)

A w jakim trybie, Panie Senatorze?

(Senator Grzegorz Lipowski: Sprostowania do wypowiedzi pana senatora.)

To jakieś sprostowanie czy po raz drugi chce pan zabrać głos? Bo ma pan prawo, zgodnie z art. 46 ust. 2, ponownie zabrać głos, ale na pięć minut, nie dłużej.

### **Senator Grzegorz Lipowski:**

Chciałbym tylko powiedzieć, że nie ma prywatnych związków żeglarskich. Są związki żeglarskie działające jako organizacje pozarządowe, które wszelkie dochody przeznaczają na swoją działalność statutową.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Czyli prywatne.)

Jest to na pewno sport elitarny, bo trzeba mieć jakiś jacht. Ale trzeba dbać o bezpieczeństwo. I dlatego to jest potrzebne.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Można nie chcieć.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję za to wyjaśnienie.

Informuję, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym zgłosili następujący senatorowie: senator Piwoński, senator Lipowski, senator Jurgiel, senator Stradomska, senator Łęcki i senator Romaszewski.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać pana ministra Wilczyńskiego, czy do wniosków legislacyjnych złożonych w debacie chce ustosunkować się teraz, czy chce ewentualnie zająć stanowisko na posiedzeniu komisji.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Wiesław Wilczyński:**

Ogólnie tylko powiem – i tu odnoszę się do tego, co powiedziała pani senator – że nie należy...

(Marszałek Longin Pastusiak: Przepraszam, ale która pani senator?)

...tam, gdzie to jest możliwe, reglamentować uprawiania sportu przepisami prawa. Tam, gdzie

(podsekretarz stanu W. Wilczyński)

to jest możliwe. Chcielibyśmy, aby była powszechna chęć uprawiania sportu. Jeśli będziemy wchodzić w szczegóły... Powiem szczerze, że byłem zdegustowany pracami w komisji, w podkomisji, która zajmowała się nowelizacją ustawy, bo tam przychodzili różni przedstawiciele lobbujący na rzecz art. 53, na rzecz tych związków, które chciały dla siebie jak najwięcej uprawnień. Nie jest to dobry kierunek. Właściwie można by odnieść wrażenie, że polski sport to alpinizm, płetwonurkowanie i żeglarstwo, i to jeszcze jaskiniowe. Myślę, że są również inne ciekawe dyscypliny.

I podzielam opinię pani senator, że od kogoś, kto podejmując ryzyko uprawiania sportu, nie naraża życia innego człowieka, nie powinno się wymagać żadnych uprawnień. To jest zupełnie nikomu niepotrzebne. Ktoś taki powinien mieć tylko ubezpieczenie, żeby naszej służby zdrowia nie narażał na koszty w przypadku jakiegoś nieszczęścia. A gdy, uprawiając niebezpieczny sport, ma styczność z drugim człowiekiem, to jak najbardziej powinien mieć kwalifikacje i licencje. I o to zabiegamy, i taka jest filozofia uregulowań, które rząd przygotowuje i które niebawem trafią do Wysokiej Izby. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Wysoka Izbo, ponieważ zgłoszono wiele wniosków legislacyjnych, zgodnie z naszym regulaminem proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do tych wszystkich wniosków i przygotowanie sprawozdania w sprawie tej ustawy, nad którą debatę przed chwileczką zakończyliśmy.

Głosowanie nad tą ustawą, ustawą o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym ósmym posiedzeniu 3 marca bieżącego roku, a następnego dnia została przekazana do naszej Izby. 4 marca skierowałem ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja przygotowała sprawozdanie, które zawarte jest w druku nr 895A.

Tekst ustawy macie państwo senatorowie w druku nr 895.

Proszę pana senatora Mieczysława Mietłę, sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Mieczysław Mietła:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność złożyć w imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych sprawozdanie z pracy komisji nad uchwaloną przez Sejm ustawą o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

Ustawa ta wprowadza tymczasowy mechanizm ochronny dla polskich stoczni w formie dopłat do umów na budowę niektórych statków morskich. Dopłaty te będą udzielane polskim stoczniom ze środków budżetu państwa. Wykorzystanie instrumentu, jakim są dopłaty do kontraktów, będzie się odbywało na analogicznych zasadach, jakie są stosowane w krajach Unii Europejskiej.

Powodem wprowadzenia wspomnianego mechanizmu dopłat było niewypełnienie przez Koreę Południową zobowiązań podjętych w 2000 r., mających na celu przywrócenie uczciwych i przejrzystych warunków konkurencji w przemyśle stoczniowym. Stocznie Wspólnoty doznały poważnego uszczerbku z tego tytułu. W celu wyrównania tych szkód Rada Wspólnoty Europejskiej wprowadziła rozporządzeniem nr 1177/2002 z dnia 24 czerwca 2002 r. Tymczasowy Mechanizm Ochronny dla przemysłu stoczniowego.

Zgodnie z zapisem ustawy istnieje możliwość zastosowania dopłaty w wysokości nieprzekraczającej 6% wartości kontraktu zawartego do 31 marca 2005 r. na budowę czterech typów statków, to jest chemikaliowców, kontenerowców, produktowców i statków typu LNG – są to statki do przewozu gazu. Dopłaty będą mogły być udzielane w przypadku, po pierwsze, udokumentowania przez stocznice polskie, że koreańska stocznia konkurująca o umowę na budowę statku zaoferowała niższą cenę od oferty stoczni polskiej przed udzieleniem dopłaty, po drugie, dostarczenia statku w terminie nie późniejszym niż trzy lata od dnia zawarcia umowy na budowę statku.

Z takiej formy pomocy korzystają stocznie niemieckie, duńskie, holenderskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie. Analogiczny mechanizm stosowany jest również w odniesieniu do stoczni funkcjonujących na terenie należącej do EFTA Norwegii. Obowiązywanie tego mechanizmu zostało przedłużone do dnia 31 marca 2005 r. rozporządzeniem z dnia 11 marca 2004 r.

Wprowadzenie systemu dopłat bezpośrednich wymaga uprzedniej zgody Komisji Europejskiej udzielonej w ramach procedury notyfikacji.

W gospodarce wystąpiło wiele zjawisk mających negatywny wpływ na wyniki ekonomiczne i kondycję finansową polskiego sektora stoczniowego: nieuczciwa konkurencja ze strony stoczni koreańskich, gwałtowny wzrost cen stali, niekorzystne kursy walut, a także odbywający się

(senator M. Mietła)

w tym czasie proces restrukturyzacji przemysłu stocznioowego.

W celu wyrównania szans konkurowania krajowych stoczni na globalnym rynku konieczne jest umożliwienie polskim stoczniom korzystania z tych samych form pomocy, z jakich korzystają inne stocznie Unii Europejskiej, poprzez przyznawanie dopłat bezpośrednich do kontraktów na określone typy statków. Otrzymanie dopłat na produkcję stocznioową poprawi warunki konkurowania krajowym stoczniom, wpłynie także korzystnie na ich wyniki finansowe.

Łączne zapotrzebowanie na dopłaty w latach 2005–2007 wynosi około 375 milionów zł w następującym podziale: 110 milionów zł w 2005 r.; 150 milionów zł w 2006 r. i 115 milionów zł w 2007 r.

Trzy stocznie polskie: Stocznia Szczecińska Nowa, Stocznia Gdynia, Stocznia Gdańska, podlegają obecnie procesowi restrukturyzacji. Spółki te realizują kontrakty zawarte w innych warunkach rynkowych. Pozyskanie dodatkowego finansowania budowy statków poprawi sytuację stoczni, a co za tym idzie, firm z nimi współpracujących. Dofinansowanie to jest więc warunkiem terminowej realizacji podpisanych kontraktów i minimalizacji strat.

Zastosowany instrument będzie miał wpływ szczególnie na sytuację województw pomorskiego i zachodniopomorskiego oraz województwa wielkopolskiego, w którym znajdują się zakłady Cegielskiego. Pozwoli on na utrzymanie około stu tysięcy miejsc pracy, zapobiegnie zwiększeniu się bezrobocia, może też uchronić budżet państwa przed brakiem przychodów z podatków i poniesieniem kosztów w wysokości sumarycznie około 1 miliarda 200 milionów zł w przypadku hipotetycznej likwidacji tej branży.

Na posiedzeniu komisji szczegółowo omówiono zasady i procedury udzielania dopłat, rolę ministra gospodarki i pracy jako organu udzielającego dopłat, zadania stojące przed Bankiem Gospodarstwa Krajowego, prezesem Agencji Rozwoju Przemysłu i ministrem właściwym do spraw finansów publicznych.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych zapoznała się z opinią Biura Legislacyjnego Senatu do ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich oraz uwagami szczegółowymi zawierającymi propozycję przyjęcia czterech poprawek uszczegółwiających tekst ustawy zawarty w druku senackim nr 895. Po wnikliwej analizie materiału i szczegółowych wyjaśnieniach przedstawicieli rządu i banku członkowie komisji nie przyjęli wspomnianych poprawek, chociaż byłyby one korzystne dla jakości stanowionego prawa, czytelności i rozumienia przepisów. Powodem odstąpienia

od przyjęcia poprawek jest fakt, że ustawa musi wejść w życie przed dniem 31 marca 2005 r., to jest do czasu obowiązywania rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej nr 502/2004, dającego możliwość dokonania dopłat bezpośrednich. W przeciwnym razie polskie stocznie zostałyby pozbawione możliwości dofinansowania. Każda przyjęta, nawet najmniejsza, poprawka wydłuży proces legislacyjny i zmniejszy szanse na skorzystanie z dopłat. Przyjęcie ustawy bez poprawek daje możliwość skierowania tej ważnej ustawy do podpisania przez prezydenta już w piątek.

Pragnę nadmienić, że ustawa przygotowana została w ramach konsultacji ze stoczniami, a także ze związkami zawodowymi działającymi w przemyśle budownictwa okrętowego. Większość uwag zgłoszonych przez związki zawodowe została uwzględniona. Nie przyjęto propozycji, które wykraczały poza regulacje określone w rozporządzeniu Rady Wspólnoty Europejskiej lub były z nimi sprzeczne.

W związku z tym, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych jednomyślnie poparła ustawę zawartą w druku senackim nr 895, wnoszę do państwa senatorów o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widać chętnych. Dziękuję bardzo.

Ustawa ta jest oczywiście rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac legislacyjnych został upoważniony minister gospodarki i pracy.

Witam w naszej Izbie panią minister Krystynę Gurbiel, podsekretarza stanu w resorcie gospodarki.

Chciałbym zapytać panią minister, czy chce pani przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Krystyna Gurbiel:**

Jeśli można, Panie Marszałku, króciutko.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałabym tylko bardzo serdecznie... przyłączyć się do wniosku pana senatora sprawozdawcy o przyjęcie tego projektu ustawy bez poprawek ze względu na konieczność jego pilnego wejścia w życie po to, by można było skorzystać z tego mechanizmu. Dziękuję bardzo.



**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów miałby pytanie do pani minister?

Widzę, że wszyscy tutaj kochają gospodarkę morską. Pani Minister, chcę powiedzieć, że w ubiegłym tygodniu była tu duża ogólnopolska konferencja właśnie na temat barier w gospodarce morskiej i widać skutki tej debaty tutaj.

Nie widzę chętnych do zadawania pytań.

Mamy jedną panią senator zapisaną do dyskusji, panią senator Ewę Serocką.

Wobec tego otwieram dyskusję.

I bardzo proszę panią senator o zabranie głosu.

**Senator Ewa Serocka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Właśnie na tle konferencji, którą odbyliśmy w ubiegłym tygodniu – uważam, że bardzo ważnej – chciałabym powiedzieć państwu senatorom parę słów na temat przemysłu stoczniowego.

Ma on znaczenie strategiczne z wielu względów: sprzyja rozwojowi zaawansowanych technologii, które przekazywane są innym gałęziom gospodarki, zapewnia podstawowe środki transportu dla handlu międzynarodowego oraz zaopatruje nowoczesną marynarkę w zaawansowane statki stanowiące kluczowy element w skutecznych operacjach militarnych. Dlatego na całym świecie przemysł stoczniowy uważa się za szczególnie ważny sektor i wszędzie otrzymuje on wsparcie polityczne. I o tym wsparciu chciałabym powiedzieć parę słów.

Wiadomo, że do przemysłu stoczniowego należą stocznie oraz zakłady współpracujące rozsiądane po całej Polsce. Dlatego nie tylko Wybrzeże jest zainteresowane budową statków, ale cała Polska jest nią zainteresowana. W 1990 r. było sześć stoczni produkcyjnych zatrudniających około czterdziestu pięciu tysięcy osób. Zakładów kooperujących ze stoczniami, rozsiądanych właśnie po Polsce, było około ośmiuset i zatrudniały one około stu tysięcy osób czy nawet ponad sto tysięcy osób. Obecnie są cztery stocznie produkcyjne, nie licząc dwóch prywatnych, i zatrudniają one około trzynastu tysięcy osób. W zakładach kooperacyjnych pracuje około pięćdziesięciu tysięcy osób.

Techniczne zdolności produkcyjne polskich stoczni zostały w latach siedemdziesiątych dostosowane do budowy osiemdziesięciu pełnomorskich statków rocznie. Po spadku produkcji w latach osiemdziesiątych, począwszy od 1991 r. produkcja okrętowa polskich stoczni systematycznie wzrastała. W okresie od 1991 r. do 1994 r. sprzedano armatorom zagranicznym w wymiarze tonażu 2 miliony 4 tysiące DWT, a w wymiarze

finansowym produkty na kwotę 2 miliardów dolarów amerykańskich, z czego 75% to była produkcja Stoczni Gdańskiej i Stoczni Gdyńskiej. W tym czasie produkcja polskich statków wykazywała prawie dwukrotnie większą dynamikę wzrostu aniżeli produkcja statków na świecie. Jeśli chodzi o pojemność statków zbudowanych w 1994 r., Polska uplasowała się na szóstym miejscu wśród światowych potentatów w tej dziedzinie, budując statki na dobrym światowym poziomie pod względem konstrukcyjnym.

Mimo niewątpliwych sukcesów produkcyjnych polskich stoczni na początku lat dziewięćdziesiątych zostały praktycznie zahamowane procesy odtwarzania majątku trwałego. Stopień umarzania środków trwałych już w 1993 r. w większości stoczni przekroczył 50%. W tym czasie we wszystkich stoczniach wystąpiły poważne kłopoty finansowe z przyczyn w znacznej części od nich niezależnych. Największe trudności przeżywała Stocznia Szczecińska, najmniejsze zadłużenie miała Stocznia Gdańska. Może dlatego została zlikwidowana. Było to wynikiem tego, że kolejne rządy nie miały zasad i instrumentów wspierania przemysłu stoczniowego ukierunkowanych na zachowanie wielu miejsc pracy oraz przysparzanie państwu wysokich wpływów z eksportu. Po prostu zabrakło wielu instrumentów prawnych i ekonomicznych adresowanych do branży stoczniowej w celu wpływu na jej losy i funkcjonowanie. Tego nie dokonano, pozostawiając wielki majątek Skarbu Państwa – weźmy pod uwagę, że chodzi o 60% udziału Skarbu Państwa – bez należytego dozoru i bez wykorzystania koniunktury na rynkach światowych dotyczącej budowy statków. A były opracowania, które wyraźnie wskazywały na to, że do 2015 r. koniunktura w budowie statków będzie bardzo duża, co się zresztą sprawdza.

W 1997 r. na zlecenie Sejmu Rzeczypospolitej Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę działalności organów państwowych oraz władz Stoczni Gdańskiej, jako tej największej, w okresie od 1980 r. do momentu upadłości stoczni. We wnioskach NIK stwierdził, że rozpoczęciu w 1989 r. transformacji ekonomicznej kraju nie towarzyszyła niezbędna ocena kondycji przemysłu stoczniowego. Miało to miejsce w sytuacji znacznego udziału tej branży w bilansie handlu zagranicznego. Nie zostały wówczas, i przez następne lata, określone zasady i instrumenty wspierania przez państwo stoczni produkcyjnych. Nie zniwelowano negatywnych dla stoczni skutków stosowanego poprzednio systemu kontraktacji statków oraz nie było zrekompensowania im skutków zerwania zamówień przez były Związek Radziecki. Nie wprowadzono instrumentów i rozwiązań celnych korzystnych dla producentów statków: preferencyjnych stawek

(senator E. Serocka)

celnych na importowane wyposażenie statków przeznaczonych na eksport oraz udogodnień we wnoszeniu opłat celnych. Nie motywowano armatorów krajowych do zamawiania statków w polskich stoczniach, na przykład poprzez ich kredytowanie lub zastosowanie zamówień rządowych. Wręcz odwrotnie, z powodu zaniechania zmian w przepisach o transporcie morskim oraz braku nowelizacji przepisów prawa pracy, dotyczących zatrudniania załóg na statkach morskich, straciliśmy wszystkie statki pływające pod polską banderą w liczbie ponad stu osiemdziesięciu jednostek.

Zarzucono też organom państwa brak polityki finansowej chroniącej przemysł okrętowy, tak ważny dla kraju, o czym przed chwilą mówiłam. Nie umożliwiono stoczniom otwierania rachunków dewizowych w polskich bankach i ustalania kursów walut sprzyjających eksportowi. Nie ułatwiono finansowania budowy statków na wzór krajów Unii Europejskiej. Nie umożliwiono restrukturyzującym się stoczniom skorzystania z możliwości uzyskiwania korzystniejszych warunków opodatkowania. Nie wspierano działań zmierzających do wprowadzenia postępu technicznego w stoczniach, chociażby przez uruchomienie programów badawczych finansowanych przez państwo zmierzających do opracowania nowych typów statków i unowocześnienia technologii ich wytwarzania oraz motywowania kooperantów stoczni do unowocześniania i modernizacji wyrobów okrętowych. Przemysł stoczniowy po prostu został zostawiony sam sobie. Niestety, zarzuty te w dalszym ciągu są aktualne i wydaje nam się, że powinniśmy jednak czekać, aż poruszone problemy zostaną rozwiązane.

Przystąpienie Polski do porozumienia OECD o respektowaniu normalnych warunków konkurencyjności w komercyjnym przemyśle budowy i remontach statków z 21 grudnia 1994 r. spowodowało nałożenie na nas bardzo poważnych obowiązków w zakresie przemysłu okrętowego. W sytuacji, do jakiej został doprowadzony przemysł stoczniowy w Polsce, istnieją obawy związane ze zrealizowaniem tych zadań. Należy zadać sobie pytanie, czy jesteśmy w stanie sprostać wymogom systemu Leadership 2015, który zakłada dynamiczny rozwój przemysłu stoczniowego w krajach Unii Europejskiej. Mapa drogowa projektu Leadership 2015, przedłożona Komisji Europejskiej w październiku 2002 r., zawiera długofalową wizję przemysłu i silną strategię mającą na celu sprostanie najważniejszym wyzwaniom i zapewnienie Unii wiodącej roli w światowym przemyśle stoczniowym do 2015 r. W kontekście zamierzeń, które Unia Europejska uważa za ogromnie ważne i strategiczne, i ekspansji azjatyckiego dotowanego budownictwa okrętowego

polSKI przemysł stoczniowy został doprowadzony prawie do upadku, co zagraża jego zniknięciem z mapy Polski i Europy. Przykro o tym wszystkim mówić. Mówię zaś o tym po to, żeby Ministerstwo Gospodarki i Pracy przemyślało to i tę strategię rzeczywiście przygotowało.

W tej sytuacji ogromnie ważne jest to, o czym dzisiaj dyskutujemy, czyli bardzo ważne jest dofinansowanie przemysłu stoczniowego. W świetle zaniedbań, o których przed chwilą mówiłam i które w dalszym ciągu są aktualne, uchwalenie ustawy o dopłatach do umów na budowę statków morskich jest po prostu potrzebne stoczniom jak powietrze. Proszę więc panie i panów senatorów o przyjęcie tej ustawy bez poprawek ze względu na ten bardzo krótki okres, o co mamy żal do rządu. Przepraszam, że znów muszę na to zwrócić uwagę, ale jesteśmy, jak to się mówi, na wdechu i to jest niedobre. W tej sytuacji proszę – tak jak powiedziałam przed chwilą – o uchwalenie tej ustawy bez poprawek, tak żebyśmy po prostu zdążyli. Dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję państwu.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu 16 lutego bieżącego roku, a następnego dnia została przekazana do naszej Izby. Tego samego dnia, zgodnie z regulaminem, skierowałam ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie.

To sprawozdanie macie państwo w druku nr 885A, a sam tekst ustawy w druku nr 885.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Alicja Stradomska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia dnia 9 marca rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Komisja przedłożyła sprawozdanie, które jest w druku nr 885A, i wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(senator A. Stradomska)

Jest to krótka nowelizacja, która dostosowuje przepisy do wymogów Unii Europejskiej, przez co katalog zadań Państwowej Inspekcji Pracy zostaje poszerzony o współpracę z urzędami państw członkowskich Unii Europejskiej odpowiedzialnymi za nadzorowanie warunków pracy i zatrudnienia pracowników delegowanych do pracy na ich terytorium przez pracodawcę mającego siedzibę w innym państwie Unii Europejskiej. Współpraca ta polega przede wszystkim na udzielaniu informacji w zakresie warunków zatrudnienia pracowników skierowanych do pracy na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na określony czas przez pracodawcę, którego siedziba znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto na informowaniu o stwierdzonych wykroczeniach przeciwko prawom pracowników skierowanych do wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez pracodawcę mającego siedzibę w państwie będącym członkiem Unii Europejskiej i na wskazaniu organu nadzoru nad rynkiem pracy właściwego do udzielania żądanej informacji ze względu na zakres jego działania. Posiadając takie informacje, państwo członkowskie, w którym praca jest wykonywana, będzie miało możliwość realizacji wynikającego z dyrektywy 96/71/WE z dnia 16 grudnia 1996 r. obowiązku zapewnienia tego, aby warunki zatrudnienia pracownika delegowanego na jego terytorium były nie mniej korzystne od wynikających z obowiązujących tam przepisów.

Wysoki Senacie, wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

#### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję pani senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie pani senator sprawozdawcy? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że ustawa ta została wniesiona jako projekt poselski.

Chciałbym zapytać obecnego tutaj przedstawiciela rządu, pana ministra Piotra Kulpę, który, jak rozumiem, reprezentuje Ministerstwo Gospodarki i Pracy, czy chciałby przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Stanowisko to jest jednoznacznie pozytywne. Rząd współdziałał w przygotowaniu tej noweliza-

cji. Sama poprawka jest konsekwencją szczególnej sytuacji, w jakiej znajduje się Państwowa Inspekcja Pracy, system inspekcji pracy w Polsce. Otóż jesteśmy jedynym krajem na kontynencie europejskim, w którym minister właściwy do spraw pracy nie ponosi... Naturalnie w innych krajach europejskich minister właściwy do spraw pracy sprawuje bezpośrednio tę funkcję. U nas ze względu na podporządkowanie Państwowej Inspekcji Pracy parlamentowi zaistniała potrzeba delegowania tych zadań.

W związku z tym konsekwencją przyjęcia tej ustawy jest sytuacja, w której minister, współpracując ze swoimi odpowiednikami w Unii Europejskiej, będzie to robił za pośrednictwem Państwowej Inspekcji Pracy. Te doświadczenia są obserwowane z uwagą przez wszystkich naszych partnerów w Unii Europejskiej. Taka sytuacja stawia ministra właściwego do spraw pracy w komfortowej sytuacji, ponieważ w zakresie oddziaływania na warunki pracy politycznie nie odpowiada, odpowiada parlament. Dziękuję.

#### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana ministra?

Pani senator Krystyna Sienkiewicz, bardzo proszę.

#### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chcę zapytać pana ministra, czy to komfortowe położenie ministra gospodarki nie wynika z faktu, że przed kilku laty zlikwidowaliśmy Krajowy Urząd Pracy, który byłby właściwszym odpowiednikiem, właściwszym łącznikiem niż Państwowa Inspekcja Pracy, której to zadanie dopisaliśmy. A na rozpatrzenie oczekuje ustawa komisyjna, przypisująca Państwowej Inspekcji Pracy kolejne i kolejne zadania. Krajowego Urzędu Pracy już nie ma, ale proszę tak szczerze odpowiedzieć, czy to nie była właściwsza instytucja.

#### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Tak, dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa:**

Pani Senator, powiedziałbym w następujący sposób. Po pierwsze, fakt, że jesteśmy państwem posiadającym dwudziestoprocentowe bezrobocie, praktycznie niezdolnym do oddziaływania na



(podsekretarz stanu P. Kulpa)

rynku pracy, wynika z systemu, jak go nazywamy, zinstytucjonalizowanej nieodpowiedzialności. Polega to na tym, że ci, którzy mają środki, nie mają w tym interesu, a ci, którzy mają w tym interes, nie mają środków. I kwestia, o której poprzednio mówiłem, druga kwestia, na przykład przeciwdziałania bezrobociu – środki usytuowane są na poziomie starosty, obywatel przychodzi zaś do gminy, do wójta, burmistrza – jest tego odpowiednikiem. Gmina ponosi koszty pomocy społecznej, bezrobociu przeciwdziała zaś starosta. O ile wójt czy burmistrz mieliby w tym zakresie interes, ponieważ ich przyszłość polityczna zależy od tego, jak działają na rzecz obywateli, na przykład bezrobotnych, o tyle polityczna przyszłość starosty w żaden sposób od tego nie zależy. I to jest kolejny przykład.

Jesteśmy państwem, które nie jest w stanie w należyty sposób koordynować tych zadań, dlatego że realizacja zadań następuje na poziomie powiatu, który tworzy własny program, na poziomie województwa tworzony jest zaś oddzielny program, który nie musi być w żadnej relacji do tego, co jest robione na poziomie powiatu, jak również nie musi się odnosić i nijak się nie odnosi do tego, co jest robione na poziomie państwa. Zdania co do tego, czy jest możliwe prowadzenie aktywnej polityki na rynku pracy, zdecentralizowanej do poziomu powiatu, są podzielone. Tutaj również, można by powiedzieć, jesteśmy odosobnionym przypadkiem.

Myślę, że ta wypowiedź opisuje tylko niektóre elementy systemu zinstytucjonalizowanej nieodpowiedzialności, Pani Senator.

Nie chcę się wypowiadać na temat sensowności czy braku sensowności likwidacji KUP, chciałbym zaś przypomnieć, że odbywało się to w określonym kontekście politycznym, gdy obiecywano złote góry w wyniku zawłaszczenia tego systemu. On został zlikwidowany i myślę, że rozmowa na ten temat nie posuwa nas do przodu. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z państwa senatorów miałby jeszcze pytanie do pana ministra?

Pani senator Kurska, proszę bardzo.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Ministrze, jest takie stwierdzenie, że Państwowa Inspekcja Pracy zobowiązana jest do informowania o warunkach zatrudnienia osób pracujących na terytorium Rzeczypospolitej, zatrudnionych przez pracodawców państw Unii Europejskiej. Brakuje zaś uregulowań doty-

czących obywateli Rzeczypospolitej Polskiej czasowo zatrudnionych poza granicami Polski na terenie krajów Unii Europejskiej. A z mediów dowiadujemy się, że Polacy są często gorzej traktowani niż inni obywatele.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć na to pytanie?

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa:**

To nie jest przedmiot tej dyrektywy. Tutaj oczywiście będziemy mieli jednak do czynienia z rozproszeniem kompetencji, ponieważ ich część realizuje minister właściwy do spraw pracy we współpracy z ministrem spraw zagranicznych, a część – przedstawicielstwa dyplomatyczne. W zależności od rodzaju segmentu rynku zatrudnienia, z którym mamy do czynienia, od tego, czy jest to rynek zliberalizowany, jak w przypadku Szwecji, Irlandii, Wielkiej Brytanii, czy też dotyczy to umów, które rząd Rzeczypospolitej Polskiej zawarł z poszczególnymi państwami w zakresie rynków niezliberalizowanych – tam, gdzie nastąpiło pewne otwarcie – mamy bezpośrednio działania ze strony ministra gospodarki, również poprzez wydziały ekonomiczno-handlowe. Chciałbym powiedzieć, że tutaj rząd będzie dokładnie w takiej samej sytuacji, czyli gdy będzie chciał się dowiedzieć, jak są traktowani Polacy, będzie zwracał się do głównego inspektora pracy. Tak samo jak dzisiaj na przykład w kwestii wypłacania wynagrodzeń rząd Rzeczypospolitej Polskiej, aby uzyskać dane, zwraca się do głównego inspektora pracy, który te dane może przekazać, jeśli je ma. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pan senator Lipowski.

### **Senator Grzegorz Lipowski:**

Tak, dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, wiem skąd się wzięło to, że na przykład, jeżeli oddział państwowej inspekcji pracy jest w Częstochowie, to upoważnienie do przeprowadzenia kontroli inspektor musi otrzymać w Katowicach i dopiero wtedy może wejść na teren zakładu. Art. 8 pkt 2 ustawy dotyczącej przeprowadzenia kontroli bez uprzedzenia o każdej porze dnia i nocy nie może być realizowany

(senator G. Lipowski)

w przypadku, gdy na przykład pracodawca utrudnia działalność kontrolną i nie ujawnia prawidłowej nazwy zakładu pracy, wskutek czego w ciągu trzech dni trzeba przedstawić ponownie upoważnienie do przeprowadzenia kontroli. W zasadzie wtedy już pracodawca wie, że ta kontrola będzie przeprowadzona, i może wszystko zrobić, żeby ta kontrola wypadła dobrze – mam na myśli na przykład markety czy ostatnio...

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

To pytanie jest przykładem tego typu pytań, których członkowie parlamentu nie powinni kierować pod adresem rządu, ponieważ rząd nie ma żadnych kompetencji w tym zakresie. To jest pytanie do głównego inspektora pracy. I to wszystko, co rząd polski może na ten temat powiedzieć tak parlamentowi, jak i obywatelom.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Pani senator Streker-Dembińska.

### **Senator Elżbieta Streker-Dembińska:**

Ja może trochę polemicznie. Uważam, że usytuowanie tych funkcji kontrolnych w Państwowej Inspekcji Pracy jest jak najbardziej celowe, ponieważ jest ono wszędzie takie samo, dokładnie te same zadania obowiązują na terenie całego kraju. I mam prośbę, Panie Ministrze, żeby jednak zastanowić się i nie szafować takimi argumentami, nie wrzucać tego do jednego worka, nie łączyć kwestii, że decyzja o likwidacji Krajowego Urzędu Pracy była niedobra, z tym, że teraz powiatowe urzędy pracy źle pracują, bo realizują całkiem inną politykę. To tak nie jest. Polityka jest kreowana na poziomie regionu, na poziomie województwa. To, na czym najbardziej zależy powiatowym urzędem pracy, to pełniejsza informatyzacja i większa wiedza na temat wsparcia czy pomocy w obszarze socjalnym. Przepływ informacji między gminą a powiatem powinien być lepszy. A jeśli chodzi o usytuowanie w powiatowych urzędach pracy, myślę, że jest ono prawidłowe i raczej wystrzegalabym się takiego komentowania, że potrzebny nam jest krajowy urząd

pracy. Mówię to z własnego doświadczenia, wiem, jaka była funkcja Krajowego Urzędu Pracy i jakie zadania on realizował, i wiem, w jakim stanie gospodarkę w tym zakresie przejmowały powiaty. To tylko taka uwaga. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję, Pani Senator. Pani jest beniaminkiem w naszej Izbie, więc przypominam, że teraz są pytania, a pani zabrała głos w dyskusji. Nie w tym momencie naszej debaty powinno to paść. To taka prośba.

Ale widzę, że mimo to pan minister chciałby się ustosunkować do tej wypowiedzi.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa:**

Panie Marszałku! Panie Senator!

Odnosnie do usytuowania: nie mówię, czy to jest dobre usytuowanie, czy to jest złe usytuowanie, po prostu mówię, że jest to usytuowanie jednostkowe. Nie znam żadnego innego państwa, w którym rząd nie byłby odpowiedzialny na przykład za warunki pracy obywateli, a odpowiedzialność ta byłaby skoncentrowana w parlamencie, czyli politycznie rozmyta. To stwierdzam. Być może miało to uzasadnienie w czasach, kiedy rząd był pracodawcą i ktoś z zewnątrz musiał te kwestie obiektywnie oceniać. W warunkach gospodarki rynkowej, kiedy rząd nie jest pracodawcą w stosunku do kogokolwiek, usytuowanie w parlamencie, rozmycie odpowiedzialności powoduje skomplikowanie systemu, brak jasnej możliwości współpracy z partnerami, brak dostosowania struktur i ewidentnie związane z tym różne konsekwencje. I to wszystko. Ja tutaj nie oceniam, broń Boże. Z tej decyzji, z takiego usytuowania wszystkie ugrupowania są zadowolone – tak wnioskuję z debaty, którą słyszałem w Sejmie – i nie mam powodów, żeby się temu dziwić.

Nie stwierdziłem, Pani Senator, że powiatowe urzędy pracy źle pracują. Ale jeśli chodzi o statystykę, to na przykład jest tak, że jesteśmy krajem z dwudziestoprocentowym bezrobociem, a nie są rzadkością powiatowe urzędy pracy, w których 70% zatrudnionych pracowników to pracownicy zatrudnieni na zasadzie robót publicznych, prac interwencyjnych. Czyli jest tak: gdyby w szpitalu zabrakło lekarzy, pielęgniarek, to mniej chorym kazano by leczyć tych bardziej chorych. Taka jest sytuacja. Z czego to wynika? No, wynika to z tego, że koszty przeciwdziałania bezrobociu są przerzucane na Fundusz Pracy. No, ja już nie odnoszę się do tego, czy w takich warunkach można w sposób odpowiedzialny mówić o podejściu do bezrobocia...

(podsekretarz stanu P. Kulpa)

Drugim wskaźnikiem jest to, że w obecnych uregulowaniach publicznej służby zatrudnienia, reprezentowane przez powiatowe urzędy pracy, nie są w stanie pełnić funkcji pośrednika, z wielu przyczyn, przede wszystkim dlatego, że bardzo często w urzędach pracy ludzie poszukują nie pracy, tylko czegoś innego, na przykład składki zdrowotnej albo zaświadczeń o biedzie. One nie mogą być pośrednikiem ze względów formalno-prawnych. W naszym państwie jest bowiem tak, że jeśli pracodawca przyjdzie do powiatowego urzędu pracy, bo będzie potrzebował pracowników, to najpierw będzie musiał udowodnić, że praca, do której chce ich zatrudnić, wymaga szczególnych cech i zdolności psychofizycznych.

Ja, broń Boże, nie myślałem o sytuacji, w której decentrowalibyśmy kwestie przeciwdziałania bezrobociu i przekazywalibyśmy je na poziom gminy. Stwierdzić jednak należy, że dzisiaj gmina ma w tym interes, ponieważ jeśli dana osoba przynosi zaświadczenie, że jest bezrobotna, gmina ma w stosunku do niej zobowiązania – związane z opłatami, mieszkaniem i kwestiami socjalnymi – a nie ma żadnych kompetencji, aby to weryfikować.

A wszystko to, co mówię, mówię celowo. Wczoraj bowiem Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizujący ustawę o promocji zatrudnienia w instytucjach rynku pracy. Projekt ten wprowadza prace społecznie użyteczne na poziomie gmin, przywraca publicznym służbom zatrudnienia pewne możliwości, wprowadza limit środków z Funduszu Pracy, które można wykorzystać w powiatowych urzędach pracy na to, aby te służby wzmocnić i żeby wyjść z tego impasu. Dziękuję.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów...

Pani senator Skrzypek-Mrowiec, bardzo proszę.

### **Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym jeszcze rozwinąć myśl pani senator Kurskiej. W moim rozumieniu funkcja Państwowej Inspekcji Pracy sprowadza się jedynie do wymiany informacji w zakresie łamania praw pracowniczych i uzyskiwania wiedzy o tym, w jakiej sytuacji znajdują się na przykład Polacy pracujący za granicą – to szczególnie by mnie właśnie interesowało. Większość tych ludzi, jak wiemy, pracuje za mniej, niż wynosi minimum krajowe w danym państwie, i często bez ubezpieczenia.

I moje pytanie jest następujące: jaka jest w świetle nowelizowanej ustawy realna możliwość egzekwowania obowiązku zapewnienia ta-

kich warunków zatrudnienia polskiemu pracownikowi, delegowanemu na terytorium innego państwa członkowskiego, by nie były one mniej korzystne od warunków wynikających z obowiązujących tam przepisów? I czy ta nowelizacja w jakikolwiek sposób przyczyni się faktycznie do zlikwidowania tych patologii? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Piotr Kulpa:**

Państwowa Inspekcja Pracy udziela informacji i będzie pozyskiwała informacje. Generalnie jest to sytuacja korzystna, ponieważ funkcja ta będzie realizowana.

Co do kwestii Polaków zatrudnionych w różnych formach – na ten temat już mówiłem – obecnie takie informacje ministerstwo pozyskuje, ponieważ normalnie jest to usytuowane, funkcje te są skoncentrowane u ministrów właściwych do spraw pracy, czyli drogą rządową takie informacje można pozyskiwać. Chciałbym powtórzyć, że w wielu przypadkach rządowi polskiemu łatwiej jest uzyskać informacje na temat traktowania pracowników polskich za granicą niż w Polsce.

Ta nowelizacja nie odnosi się bezpośrednio do warunków zatrudnienia, chciałbym jednak zwrócić uwagę pani senator na rzecz następującą. Otóż od 1 maja jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, nasze firmy z trudem zdobywają nowe rynki i wiele jest podejmowanych działań, aby rynki te dla naszych firm i dla naszych pracowników ograniczyć. Aktywne są tutaj związki zawodowe, na przykład we Włoszech, w Szwecji, we Francji. Jeśli myślimy o tych problemach, nie powinniśmy brać pod uwagę tego, o czym jest głośno, tylko to, co dotyczy rzeczywistych interesów. Chciałbym więc powiedzieć, że analiza przypadków naruszenia praw pracowniczych nie może być prowadzona jednostronnie. To znaczy, inna jest sytuacja osób, które wyjeżdżają nielegalnie i nielegalnie podejmują zatrudnienie, a inna osób, które podejmują pracę w warunkach legalnych. I te wypadki, o których mówi pani senator, dotyczą pracowników, którzy podejmują pracę legalnie. Chciałbym zapewnić panią senator, że rzeczywiste prawa tych pracowników, którzy podejmują pracę w państwach Unii Europejskiej legalnie, nie są łamane i mają oni bardzo dobre możliwości dochodzenia swoich praw. Szum, wsparcie medialne czy *publicity* związane z tym, że ich prawa są naruszane, de facto jest związane z uderzeniem w nasze przedsiębiorstwa, które z trudem wchodzą na tamte rynki. Dziękuję.



**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.  
Pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, czy mógłby pan określić, jaka jest liczba osób, Polaków, zatrudnionych legalnie od 1 maja 2004 r. za granicą? Jaki to jest mniej więcej rząd wielkości?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Gospodarki i Pracy  
Piotr Kulpa:**

Dokładnie jest to czterysta dwa tysiące – tak wynika z tych danych, które... To jest część osób, która została zalegalizowana, a która wcześniej pracowała, na przykład w Wielkiej Brytanii 40% osób, jeśli chodzi o Irlandię – trzydzieści dwa tysiące osób... Ja dostarczę pani senator dokładne statystyki.

**Senator Longin Pastusiak:**

Panie Ministrze, skoro pan jest taki precyzyjny, nawet z dokładnością do jednego tysiąca, mógłby pan się pokusić o szacunkowe dane, ilu naszych rodaków pracuje nielegalnie w krajach unijnych?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Gospodarki i Pracy  
Piotr Kulpa:**

Panie Marszałku, z fałszywej skromności nie uczynię tego.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.  
Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytanie do pana ministra? Nie widzę chętnych.  
Dziękuję bardzo.  
Ponieważ nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, zamykam dyskusję.  
Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy zostanie przeprowadzone pod koniec obecnego posiedzenia.

*(Głos z sali: Jeszcze pan senator Lipowski.)*  
Panie Senatorze, pan spał czy...  
*(Senator Grzegorz Lipowski: Nie, nie spałem.)*  
Pan nie podnosił ręki, nie zgłaszał się pan.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Nie, w kwestii formalnej, już po zamknięciu punktu chciałbym zapytać: czy główny inspektor pracy był zaproszony na posiedzenie?

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Na liście obecności jest dyrektor Departamentu Prawnego, pani Iwona Hickiewicz. Jest obecna?

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Bo ja skierowałem pytanie do pana ministra, które powinno trafić do głównego inspektora pracy.

*(Marszałek Longin Pastusiak: Ale do kogo to jest pytanie, Panie Senatorze?)*

Nie, ja pytam, czy uczestniczy w posiedzeniu główny inspektor pracy, bo skierowałem pytanie do pana ministra, a pan minister mi odpowiedział, że to jest pytanie do głównego inspektora pracy, więc ja pytam: czy jest główny inspektor pracy?

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Głównego inspektora pracy reprezentuje, jak powiedziałem, pani dyrektor Iwona Hickiewicz, która jest obecna. Tak? Rozumiem, że jest. Czy pan ma pytanie do pani dyrektor?

*(Senator Grzegorz Lipowski: Zadałem już to pytanie.)*

*(Rozmowy na sali)*

Ja już zamknąłem serię pytań. Przepraszam bardzo, ja zamknąłem serię pytań i zamknąłem dyskusję. No, troszeczkę, Panie Senatorze, więcej refleksu trzeba mieć, żebyśmy posuwali się zgodnie z naszą procedurą.

**Senator Grzegorz Lipowski:**

Panie Marszałku, nie chodzi o to, że ja nie mam refleksu, tylko że nie dostałem odpowiedzi od głównego inspektora pracy.

*(Marszałek Longin Pastusiak: A to trzeba było się upominać.)*

Mogę dostać na piśmie, żeby nie przedłużać.

**Marszałek Longin Pastusiak:**

Dobrze, Panie Senatorze, to dopuszczam wyjątkowo możliwość odpowiedzi na pytanie w tej chwili.

(marszałek L. Pastusiak)

Prosiłbym więc panią dyrektor o odpowiedź na to pytanie.

(Senator Grzegorz Lipowski: Nie wiem, czy pani słyszała moje pytanie.)

(Dyrektor w Głównym Inspektoracie Pracy Iwona Hickiewicz: Oczywiście, słyszałam.)

Ale proszę powtórzyć pytanie, bo to już było jakiś czas temu.

### **Dyrektor w Głównym Inspektoracie Pracy Iwona Hickiewicz:**

Ja słyszałam, Panie Marszałku, i oczywiście mogę odpowiedzieć.

Może króciutko. Pytanie pana senatora może nie jest wprost związane z meritum nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, która dziś była przedmiotem obrad, kwestia poruszona przez pana senatora jest raczej związana z mechanizmem wprowadzonym przez ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Tam Państwowa Inspekcja Pracy, tak jak każdy organ kontrolny, została zobowiązana do przeprowadzania kontroli po przedstawieniu upoważnienia. Wcześniej wystarczyła legitymacja służbowa, a od sierpnia ubiegłego roku inspektor pracy, tak jak każdy przedstawiciel organu kontrolnego, musi przedstawić pracodawcy czy przedsiębiorcy upoważnienie do kontroli.

Myślę, że taka może być udzielona odpowiedź. Jeśli nie jest ona wystarczająca, to jestem oczywiście w stanie dopowiedzieć... Myślę, że również główny inspektor pracy może odpowiedzieć panu senatorowi na piśmie.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Myślę, że byłoby dobrze, Panie Senatorze, gdyby pan uzyskał odpowiedź na to pytanie na piśmie.

### **Senator Grzegorz Lipowski:**

Dziękuję bardzo. W takiej sytuacji albo trzeba by zlikwidować inspekcję pracy, albo przywrócić możliwość wchodzenia do zakładu.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale tę ustawę tutaj przyjmowaliśmy.)

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Chyba ta ustawa nie idzie aż tak daleko.

Proszę państwa, bardzo bym prosił państwa senatorów, żebyśmy posuwali się zgodnie z procedurą ustaloną w tej Izbie już piętnaście lat temu, apelując o to.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na dziewięćdziesiątym siódmym posiedzeniu 18 lutego bieżącego roku i tego samego dnia została przekazana do naszej Izby. Również tego samego dnia skierowałem ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Państwo senatorowie macie zawarte to sprawozdanie w druku nr 891A, a sam tekst ustawy w druku nr 891.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Franciszka Bobrowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Franciszek Bobrowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Zaproszeni Goście!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ustawa została uchwalona przez Sejm – jak już pan marszałek był uprzejmy powiedzieć – 18 lutego 2005 r. Informacje dotyczące ustawy zawarte zostały w drukach sejmowych nr 3435 i 3654 oraz w drukach senackich nr 891 i 891A.

Celem ustawy jest zrekompensowanie osobom uprawnionym do świadczeń pieniężnych określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej, przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, oraz w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz

(senator F. Bobrowski)

osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, zrekomensowanie skutków finansowych braku waloryzacji tych świadczeń w 2002 r. Ustawa określa sposób ustalenia wysokości wypłaty rekompensaty oraz organy, do których będzie należała realizacja tych zadań.

Panie Marszałku, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 9 marca 2005 r. przyjęła sześć poprawek, które mają na celu przesunięcie terminu realizacji o dwa miesiące. Przyjęcie poprawek przez komisję jest wynikiem dyskusji, jaka miała miejsce podczas posiedzenia. Otóż komisja została przekonana, że z przyczyn czysto technicznych realizacja tej ustawy z dniem 31 marca jest niemożliwa i w związku z tym zrodziły się te poprawki. Wszystkich sześć poprawek zostało popartych przez komisję jednogłośnie. Dziękuję bardzo za uwagę.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję panu senatorowi.

Czy państwo senatorowie mają jakieś pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Franciszek Bobrowski: Dziękuję.)

Ustawa, która w tym momencie jest przedmiotem naszej debaty, była wniesiona jako poselski projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister polityki społecznej.

Witam w naszej Izbie sekretarza stanu w tym resorcie, pana ministra Cezarego Miżejewskiego.

I chciałbym zapytać pana ministra: czy chciałby pan przedstawić stanowisko rządu? Nie, pan minister nie wykazuje takiej gotowości.

Widzę jednak, że państwo senatorowie wykazują gotowość do zadawania pytań panu ministrowi.

Pan senator Szafraniec, bardzo proszę.

### **Senator Jan Szafraniec:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie dotyczące rozbieżności w podawanych liczbach osób, które mogą otrzymać rekompensatę. Otóż według posłów rekompensatę ma otrzymać siedemdziesiąt trzy tysiące osób, co stanowić będzie wydatek w wysokości 1,7 miliona zł, a według rządu otrzyma ją dwieście trzydzieści tysięcy osób, co będzie oznaczało kwotę 6,3 miliona zł.

Jaka jest prawda? Która informacja jest prawdziwa?

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się do pytania pana senatora.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Polityki Społecznej Cezary Miżejewski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, liczba świadczeniobiorców wynosi pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście trzydzieści jeden osób – to liczba żołnierzy-górników – i sto siedemdziesiąt siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt cztery osoby deportowane do pracy przymusowej. Koszt realizacji ustawy wynosi 6 milionów 300 tysięcy zł. Wnioskodawcy w czasie prac komisji przyjęli wyliczenia rządu, uznali je za prawidłowe. Po prostu na początku wnioskodawcy popełnili błąd, nie wliczyli bowiem osób deportowanych do swojej propozycji – mówię o kosztach finansowych, bo z punktu widzenia legislacyjnego oczywiście wliczyli te osoby.

### **Marszałek Longin Pastusiak:**

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze pytanie do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Ponieważ nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu, zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie nad rozpatrywaną ustawą o długiej nazwie: o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Bardzo proszę pana marszałka Jarzembowskiego o poprowadzenie dalszej części obrad, co oznacza przystąpienie do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego.

Muszę jeszcze powiedzieć, że przewidujemy, proszę państwa, prowadzenie obrad do godziny 18.30. Jutro wznawiamy posiedzenie o godzinie 11.00.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Tak więc to już ostatnia runda dzisiaj.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: drugie czytanie pro-**



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

jektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i jest zawarty w druku nr 805. Marszałek Senatu 30 września zeszłego roku skierował go do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnych posiedzeniach komisji 14 listopada i 14 grudnia oraz 16 i 17 lutego. Komisje, po rozpatrzeniu projektu ustawy, przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 805S.

Przypominam, że drugie czytanie projektu obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Zapraszam na mównicę panią senator Teresę Liszcz, sprawozdawcę połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji w sprawie projektu ustawy.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Może się wydać dziwne, że komisje tak długo pracowały nad tym krótkim projektem ustawy, ale wynikało to z faktu, że mimo niewielkiej obszerności, ustawa dotyczy bardzo ważnego problemu, wręcz materii konstytucyjnej, a mianowicie ochrony prawa własności.

Zasięgnęliśmy opinii ekspertów i kilkakrotnie spotykaliśmy się, by rozważyć skutki projektowanej ustawy po jej wejściu w życie. Ostatecznie, po rozpatrzeniu wszystkich ekspertyz, po zapoznaniu się ze stanowiskiem ministrów reprezentujących rząd na posiedzeniach komisji, uznaliśmy, że tę inicjatywę należy podjąć, że jest ona merytorycznie słuszna i społecznie doniosła.

Chodzi o zmianę w ustawie o gospodarce nieruchomościami rolnymi. Ustawa ta została zmieniona już wcześniej, nowelizacją z listopada 2003 r. Ta zmiana dotyczyła zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, jeśli nieruchomość ta nie została wykorzystana w celu, dla którego została wywłaszczona. Pierwotny art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami przewidywał w takiej sytuacji prawo byłego właściciela, wywłaszczonego właściciela, do żądania zwrotu nieru-

chomości, ponieważ nie została ona wykorzystana w celu, który przyświecał wywłaszczeniu. Wspomniana przeze mnie nowelizacja z 2003 r. uchyliła ten przepis, stanowiąc, że były właściciel nie może domagać się zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, nawet wtedy, gdy nie została ona wykorzystana w celu, w którym została wywłaszczona, ale za to wykorzystano ją w innym celu publicznym, który mógł być podstawą wywłaszczenia w momencie dokonywania tego aktu.

To oczywiście osłabiło bardzo pozycję byłych właścicieli, osłabiło tym samym konstytucyjnie gwarantowaną ochronę własności. Sens rozpatrywanego projektu ustawy sprowadza się do tego, żeby usunąć skutki zmiany z 2003 r., czyli przywrócić stan, który obowiązywał do dnia 23 września 2004 r., czyli do dnia wejścia w życie noweli z roku 2003. Chodzi o to, żeby ta ustawa obowiązywała nadal, to znaczy, żeby można było domagać się zwrotu nieruchomości zawsze wtedy, gdy nie zostanie ona wykorzystana w celu przewidzianym decyzją o wywłaszczeniu.

Jednocześnie chodzi o pewne zaszłości, o decyzje, które zapadły w tej materii w sprawie wniosku o zwrot nieruchomości w okresie między wejściem w życie noweli z 2003 r. a ewentualnym wejściem w życie tejże ustawy. Przyjmujemy mianowicie, że te decyzje ostatecznie tracą moc, czyli będzie można ponownie ubiegać się o zwrot nieruchomości.

To, czego dokonały komisje w toku swoich prac, to zmiana formy tego projektu. Pierwotny projekt grupy senatorów polegał na dokonaniu zmiany w ustawie zmieniającej, co jest sprzeczne z zasadami techniki legislacyjnej. Komisje ujęły to prawidłowo, jako zmianę w ustawie matce.

Na tym pragnę skończyć swoje wystąpienie. Proszę Wysoki Senat o poparcie tej inicjatywy, która wiąże się z dużymi oczekiwaniami wielu obywateli. Sprawą jest zainteresowany rzecznik praw obywatelskich, który uważa, że nowela z 2003 r. godzi w konstytucyjną zasadę ochrony własności, że była niesłuszna i że należy przywrócić poprzedni stan. My, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, uwzględniliśmy prainicjatywę grupy senatorów i prosimy cały Senat o jej poparcie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Ale proszę jeszcze panią senator o pokazanie nam się w całej okazałości, ponieważ mogą być pytania do pani senator.

(Senator Teresa Liszcz: Chętnie odpowiem.)

Pytania mogą być kierowane również do reprezentanta wnioskodawców, pana senatora Krzysztofa Jurgieła.

Czy zatem są pytania?

(Senator Zdzisław Jarmużek: Nie ma senatora Jurgieła.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Jak trafnie zauważył pan senator Jarmużek, nie ma pana senatora Krzysztofa Jurgieła. Ale jest pani senator Teresa Liszcz.

Proszę bardzo, czy są pytania? Nie ma.

Nie ma dzisiaj z nami również przedstawiciela rządu. Został zaproszony pan minister Andrzej Bratkowski, ale ze względu na to, że jest to nasza inicjatywa, na tym etapie procedowania jego obecność nie jest konieczna.

Otwieram przeto dyskusję.

Na liście mówców nie ma żadnego nazwiska, zatem zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z odpowiednim artykułem regulaminu, drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się przez nią do zgłoszonych wniosków. Ponieważ jednak nie było żadnego wniosku w tej sprawie, stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i niektórych innych ustaw do tych komisji, które go rozpatrywały, to znaczy...

(Senator Teresa Liszcz: Ale po co? Nie ma potrzeby.)

Rzeczywiście, nie ma potrzeby, ponieważ nie został zgłoszony żaden wniosek. Możemy zatem przystąpić do trzeciego czytania i zrobimy to, kiedy będziemy głosowali nad pozostałymi ustawami.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

Dodam, że nie przypadkiem sprawozdawcą będzie pilanin, Tadeusz Rzemyskowski, jako że Stanisław Staszic był pilaninem.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez Komisję Emigracji i Polaków za Granicą.

Tekst uchwały jest zawarty w druku nr 886.

Marszałek Senatu skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Pierwsze czytanie zostało przeprowadzone 15 marca.

Sprawozdanie z tego posiedzenia jest zawarte w druku nr 886S.

Drugie czytanie, jak wiadomo, zgodnie z regulaminem, obejmuje przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie projektu uchwały, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Bardzo proszę, pan senator Tadeusz Rzemyskowski.

### **Senator Tadeusz Rzemyskowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę o przyjęcie projektu uchwały Senatu w sprawie uczczenia pamięci wielkiego

Polaka Stanisława Staszica. Projekt ten zawarty jest w druku nr 886S.

Uchwała brzmi następująco:

„W dwieście pięćdziesiątą rocznicę urodzin Stanisława Staszica Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka – księdza, filozofa, działacza politycznego i oświatowego oraz wybitnego geologa i geografa.

Stanisław Staszic był profesorem Akademii Zamojskiej, autorem wielu prac naukowych, w tym prekursorskiego dzieła z zakresu polskiej geologii «O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski». Zasłużył się wielce dla nauki polskiej poprzez utworzenie w 1800 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk i będąc jego najczynniejszym i najhojniejszym członkiem.

Organizował wiele placówek naukowych, w tym Szkołę Akademiczno-Górnica w Kielcach, Uniwersytet Warszawski, Instytut Agronomiczny na Marymoncie, Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, a także Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze. Przez całe życie był wierny swojemu hasłu – «być narodowi użytecznym». Cały swój majątek przekazał na cele publiczne.

Niech pamięć o Jego osiągnięciach trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Szanowni Państwo Senatorowie! Sądzę, że sylwetka Stanisława Staszica wymaga trochę bliższego przedstawienia przy tej okazji, z uwagi na to, że był to rzeczywiście jeden z największych Polaków i Europejczyków tamtejszej epoki.

Stanisław Wawrzyniec Staszic zasłynął w świadomości Polaków nie tylko jako filozof, ksiądz, działacz polityczny i oświatowy, lecz również jako uczonek, geolog, geograf oraz filantrop. Całym swoim życiem dowiódł, że wart jest miana wielkiego Polaka i patrioty.

Urodził się w 1755 r. w rodzinie pilskiego burmistrza. Po ukończeniu szkół średnich wstąpił do Seminarium Duchownego w Poznaniu, a następnie wyjechał na studia do Paryża, gdzie studiował nauki przyrodnicze, w tym fizykę i geologię. Okres tych studiów zaważył na przyszłych zainteresowaniach młodego naukowca.

Po powrocie do kraju związał się na kilkanaście lat z rodziną kanclerza Zamojskiego, zostając nauczycielem i wychowawcą jego synów. W tym czasie uzyskał tytuł doktora obojga praw i wszedł do grona profesorskiego Akademii Zamojskiej. Z tego okresu pochodzą dwie znakomite publikacje jego autorstwa: „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego” oraz „Przestrogi dla Polski”, świadczące o jego szerokich zainteresowaniach politycznych i zatroskaniu ówczesną sytuacją Rzeczypospolitej w dobie rozbiorów. Zawarł w tych opracowaniach wszechstronny program

(senator T. Rzemikowski)

reformy państwa, zarówno pod kątem prawnopolitycznym, jak i społecznym. Jego uwagi na temat instytucji liberum veto, równouprawnienia stanów, zwłaszcza mieszczańskiego i chłopskiego, podatków, wojska oraz rozwoju miast wpisały się w szeroką i gorącą dyskusję Sejmu Wielkiego.

Po roku 1795, kiedy Polska została wymazana z mapy Europy, Stanisław Staszic zajął się działalnością świadcząca o jego wielostronnych zainteresowaniach, podporządkowanych trosce o rozwój ojczyzny i jej obywateli. Pisząc, zabiera głos w sprawach publicznych.

W kolejnych latach udaje mu się pogodzić pracę naukowca, polityka oraz inicjatora rozwoju gospodarczego kraju. Ukoronowaniem kilkuletniego okresu wędrówek badawczych po ziemiach polskich było opublikowanie w 1815 r. prekursorskiego dzieła na temat geologii ziem polskich „O ziemiordztwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Przy okazji badań geologicznych zajmował się także obserwacją flory i fauny polskiej. Z powodzeniem łączył również zamiłowania paleontologa z etnografią, kiedy opisywał obyczaje i stroje góralskie.

W tych latach czynnie uczestniczył również w pracach na forum publicznym. Wraz z zaprzyjżnionymi polskimi uczonymi, pisarzami oraz politykami przyczynił się do powstania w 1800 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego podstawowym zadaniem miało być „przykładanie się do rozszerzania nauk i umiejętności w polskim języku”. Według pamiętnikarza tamtej epoki, Staszic był najczynniejszym, najgorliwszym, a nade wszystko najhojniejszym jego członkiem. Będąc przez osiemnaście lat prezesem Towarzystwa ufundował jego dwie kolejne siedziby, w tym pałac zwany dzisiaj Pałacem Staszica. Ofiarował również społeczeństwu własną bibliotekę i zbiory przyrodnicze, zachęcając innych członków towarzystwa do „bycia narodowi użytecznym”. Stał się także inicjatorem wystawienia pomnika Mikołaja Kopernika.

Utworzenie w 1807 r. Księstwa Warszawskiego otworzyło przed Staszicem drogę do urzędów publicznych, związanych zwłaszcza z rozwojem i upowszechnianiem oświaty. Do jego największych zasług, poczynionych od czasu powstania Królestwa Polskiego w 1815 r., kiedy pełnił ważne funkcje rządowe, należy zaliczyć współtworzenie Szkoły Akademiczno-Górnicej w Kielcach, Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, Instytutu Agronomicznego na Marymoncie czy Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, funkcjonującego do dziś nieopodal siedziby naszej Izby. Na bieżąco zajmował się również pozyskiwaniem dodatkowych środków na rozwój oświaty, dążył do ujednolicenia systemu szkolnego i układał budżety

szkolne. Jednocześnie jako dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji Królestwa Polskiego inicjował i nadzorował budowę kopalń i hut oraz dróg. Założył również Korpus Górniczy, jedną z pierwszych zawodowych organizacji skupiających górników i hutników. Patronował także wystawom rękodzieł i przemysłu. Za swoją działalność otrzymał dwa największe polskie ordery: Order Świętego Stanisława oraz Order Orła Białego.

Do pierwszorzędných zasług księdza Stanisława Staszica należy również utworzenie w 1816 r. Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego, którego hasłami przewodnimi było: „wspólne ratowanie się w nieszczęściach” oraz „praca wszystkich dla dobra wszystkich”. Żywiąc głębokie przekonanie, że przeznaczeniem człowieka na ziemi jest „miłość bliźniego ziszczana przez dobre czyny”, Staszic przeznaczył swoje oszczędności na inicjatywę mającą służyć „drugim, od niego bardziej potrzebującym”. Towarzystwo powstało na bazie majątku obejmującego 6 tysięcy ha, w tym miasto Hrubieszów oraz kilka okolicznych wsi. Było ono wówczas jedną z najbardziej dojrzałych organizacji przedspółdzielczych w całej Europie, działającą w ramach świadczenia wzajemnej pomocy. W dobrach należących do tego towarzystwa zniesiono pańszczyznę. Chłopom nadano prawo własności użytkowanej ziemi, na wspólną własność przeznaczono lasy, stawy, młyny, tartak, cegielnie i inne zakłady. Zgodnie ze swoim statutem towarzystwo miało obowiązek między innymi utrzymywania szkół, przyznawania stypendiów, opieki nad sierotami, kalekimi oraz ubogimi. Prowadziło ponadto własną kasę pożyczkową oraz szpital.

Ksiądz Stanisław Staszic do końca życia pozostawał wierny swojemu hasłu: „być narodowi użytecznym”. Wszystko, co posiadał, a posiadał dużo, przekazał w testamencie na różne cele publiczne, między innymi na rzecz kilku warszawskich szpitali oraz na budowę Domu Przytulku i Pracy przy ulicy Wolskiej w Warszawie.

Stanisław Staszic zmarł w 1826 r. Zapisał się w świadomości Polaków jako jeden z tych, których działalność tworzyła podwaliny kultury narodowej, pozwalając jej przetrwać i rozwijać się mimo utraty bytu państwowego.

I jeszcze jedno wyjaśnienie. Rzeczywiście, senator Tadeusz Rzemikowski znalazł się w Pile, ale jego rodzice pochodzą z obecnej Ukrainy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze zostać na mównicy. Dzisiaj w roli głównej występują pilanie. Minister Wiesław... od sportu...

(Senator Tadeusz Rzemikowski: Wilczyński.)



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

...minister Wilczyński to też pilanin, tak że dzisiaj macie swój dzień.

Czy chcemy jeszcze posłuchać pana senatora Tadeusza Rzemykowskiego, nakłoniwszy go do aktywności mownej pytaniami? Nie chcecie? Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się pan senator Włodzimierz Łęcki.

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pragnę wyrazić radość i satysfakcję z tego, iż Senat zamierza uczcić uchwałą pamięć wielkiego Polaka. Nie będę dużo mówił, mój przedmówca bardzo szczegółowo przedstawił sylwetkę tej nieprzeciętnej osoby. Ale mam pewną wątpliwość. Nie wszyscy ludzie są tak mądrzy, jak pan marszałek, który powiedział przed chwilą, że Staszic był pilaninem. W tej uchwale brakuje mi słów, że Staszic urodził się w Pile. Wymienione są uczelnie, wymienione są instytucje, gdzie one się mieściły. Z ubolewaniem wielkim, gdyż wiem, że senatorowie z komisji nie lubią, gdy wprowadza się poprawki, bo muszą się zbierać na obradach, wnosząc o wprowadzenie zmiany w akapicie drugim. Proponuję przed słowami „Stanisław Staszic” dodać wyrazy „urodzony w Pile”. Wówczas zdanie to będzie brzmiało: „Urodzony w Pile Stanisław Staszic był profesorem Akademii Zamojskiej...” itd. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, chociaż to jest przecież oczywiste, że Staszic się urodził tam, gdzie senator Rzemykowski. Ale dobrze, przyjmuję poprawkę.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ został złożony wniosek legislacyjny, proszę Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Emigracji i Polaków za Granicą, żeby się nad tym wnioskiem senatora Łęckiego pochylili i uwzględniły to, że Stanisław Staszic to nie tylko wybitny Polak, generalnie, ale także pilanin.

Czy jest inna propozycja niż ta, którą przed chwilą przedstawiłem, dotycząca przesłania projektu uchwały do tych dwóch komisji? Nie stwierdzam. Dziękuję bardzo.

Zatem do trzeciego czytania przystąpimy po tym, jak komisje odniosą się do tego wniosku.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów, jest zawarty w druku nr 883. Marszałek skierował projekt do rozpatrzenia przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje na wspólnym posiedzeniu rozpatrzyły to i przygotowały wspólne sprawozdanie, które jest zawarte w druku nr 883S.

Nie będę powtarzał, co obejmuje drugie czytanie, przypomnę tylko, że za chwilę pan senator sprawozdawca przedstawi stanowisko komisji, a następnie będziemy mogli przeprowadzić dyskusję i zgłaszać wnioski.

Zapraszam pana senatora Gerarda Czaję, aby w imieniu obu komisji zechciał to skomentować i omówić, przedstawiając sprawozdanie.

### **Senator Gerard Czaja:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Rok 2005 jest szczególnie, bowiem będziemy w nim obchodzić sześćdziesiątą rocznicę zakończenia jednej z najkrwawszych chyba w dziejach ludzkości wojen – drugiej wojny światowej. Różne były sytuacje na frontach drugiej wojny światowej, ale o jednej z nich chcę tutaj dzisiaj powiedzieć, wyraźnie to podkreślić. Mianowicie chodzi o ofensywę zimową, kiedy to wojska radzieckie walczyły w bitwie o Wał Pomorski, w której też bardzo czynnie uczestniczyła 1. Armia Wojska Polskiego. To właśnie 1. Armia Wojska Polskiego zdobyła Złotów, Podgaje, Jastrowie, Mirosławiec i inne miejscowości. Dlatego też żołnierzom radzieckim i polskim, którzy zginęli w walce o Wał Pomorski, oddajemy dzisiaj, w sześćdziesiątą rocznicę tych walk, hołd i szacunek. Nieważne, jak potoczyły się losy historii, oni oddali wówczas życie, niekiedy bardzo młodo, aby nigdy więcej nie powtórzyło się okrucieństwo nazizmu.

Dlatego też grupa senatorów zgłosiła projekt uchwały związany z sześćdziesiątą rocznicą walk o Wał Pomorski. Nad tym projektem dyskutowały wczoraj dwie komisje: Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Efekt pracy komisji zawarty został w druku senackim nr 883. Nie będę tego czytał, szanując czas wszystkich obecnych na tej sali. Ale proszę w imieniu obu komisji o przyjęcie tej uchwały w takiej postaci, w jakiej jest ona przedstawiona w druku nr 883S. Dziękuję, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Proszę jeszcze zostać na mównicy, bo mogą być pytania.

Proszę bardzo, można pytać zarówno pana senatora sprawozdawcę, jak i senatora, którego

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

wnioskodawcy upoważnili do reprezentowania, senatora Witolda Gładkowskiego. No siłą rzeczy będzie to niemożliwe, bo go nie ma. I do pana też nie ma pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Gerard Czaja: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Niezawodny senator Włodzimierz Łęcki otwiera listę.

### Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przepraszam, że po raz kolejny zabieram głos.

Tak samo, jak poprzednio, cieszę się – tym razem z tego, że w uchwale Senatu znajdą uznanie, zostaną udokumentowane walki o Wał Pomorski.

Tak się złożyło, że od wielu lat interesuję się walkami o przełamanie Wału Pomorskiego. Niedawno, parę dni temu, w tej zimowej aurze, w gronie znajomych, kolegów, pracowników Akademii Rolniczej w Poznaniu byliśmy w miejscu przełamania. I nastąpiła konstatacja wszystkich: wielkie walki, wielki heroizm i wielki wstyd, że nie jest to miejsce w znaczący sposób upamiętnione.

W latach siedemdziesiątych postawiono w kilkunastu miejscowościach skromne granitowe kamienie z tablicami, których kilka skradli złodzieje, i nikomu nic niemówiące kamienie. W Podgajach postawiono w 1966 r. okazały pomnik betonowy, który, jak się teraz okazało, stoi na terenie prywatnym. I ten pomnik, stojący w miejscu stodoły, w której hitlerowcy spalili żywcem trzydziestu trzech żołnierzy polskich, otoczony jest maszynami rolniczymi, jako że właściciel działki nie ma pieniędzy, żeby go zburzyć, jak sam to kiedyś w prasie oświadczył. I handluje się tam maszynami.

A walki o Wał Pomorski były największą bitwą na ziemiach Polski w drugim etapie drugiej wojny światowej, podczas wyzwania ziem polskich. Zginęło tam, jak wynika z tej uchwały, ponad siedem tysięcy osób. Uchwała mówi o trzech tysiącach stu trzydziestu żołnierzach poległych i trzech tysiącach siedmiuset piętnastu zaginionych. A zaginieni to byli, proszę państwa, żołnierze, którzy potopili się w jeziorach, w bagnach, zostali zamordowani przez hitlerowców po wzięciu do niewoli.

Bardzo dobrze, że podejmujemy taką uchwałę. Ale chciałbym, żeby ona była poszerzona o jedno zdanie. Apeluję do pań i panów senatorów o przyjęcie takiego, może nietypowego, zdania. Mianowicie w ostatnim akapicie, który brzmi: „Szczególnie nam senatorom Rzeczypospolitej Polskiej godzi się przypominać o tych faktach historycznych. Niech pamięć o Bohaterach tamtych cza-

sów trwa, Oni zaś pozostaną wzorem patriotyzmu dla kolejnych pokoleń Polaków”, proponuję dodać: „Apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o upamiętnienie znaczącym monументem miejsca najcięższych walk w rejonie wsi Zdbice w powiecie wałeckim”. Odbływały się tam różne uroczystości, jest tam niewielki kamień, nieprzekraczający wysokością 1 m, jest trochę zardzewiałego sprzętu systematycznie rozkradanego i nic więcej. A w tym rejonie, na tak zwanym przesmyku śmierci, zginęło ponad tysiąc żołnierzy polskich. Można by dyskutować, czy ten wysiłek zbrojny był potrzebny, ale o tym nie tu nam mówić. Liczy się ofiara, a nie okoliczności. I dlatego apeluję do pań i panów senatorów o przyjęcie tego mobilizującego zdania.

Walki o Wał Pomorski nie miały, że tak powiem, powodzenia u kolejnych władz. W czasie PRL milczano o tym, bo 1. Armia WP poszła na najcięższy odcinek. Rosjanie mieli inną strukturę, oni walczyli o Piłę, później szli na Berlin – drugi to był 1. Front Białoruski; 3. Front Białoruski na kierunku północnym zajął się Gdańskiem – Polaków zaś skierowano na najtrudniejszy odcinek i tam te ofiary przekraczały 10% stanu liczebnego.

W związku z tym jest ten mój apel – mówię o tym szerzej – o monument, pomnik, może jakiś amfiteatr.

Dla porównania państwu powiem: w walkach o Monte Cassino zginęło tysiąc dwóch żołnierzy polskich, a tutaj – ponad siedem tysięcy. Już sama skala mówi o konieczności upamiętnienia tego miejsca.

Mam jeszcze dwie poprawki, drobne, ale znaczące.

W akapicie pierwszym jest zdanie – czytam jego fragment końcowy: „jedna z najkrwawszych bitew drugiej wojny światowej, jaka została stoczona na Pomorzu Zachodnim”. Nie na Pomorzu Zachodnim – na ziemiach Polski, użycie sformułowania „Pomorze Zachodnie” sugeruje, że tylko w tym regionie. Ale tak wielkich ofiar nie poniesiono nigdzie, ani przy zdobywaniu Warszawy, ani przy zdobywaniu Wrocławia, ani w walkach o Gdańsk czy w walkach o Poznań. Dlatego sugeruję zamianę Pomorza Zachodniego na ziemię Polski.

W akapicie drugim, gdzie wymieniane są cmentarze wojenne, pominięto cmentarz w Złotowie. W Wałczu spoczywa około sześciu tysięcy żołnierzy polskich i radzieckich, w Szczecinku około czterystu, w Czaplinku około dwustu. Mogę się mylić nawet o sto osób, ale to w tym momencie nie jest istotne, nie jest istotne w mojej wypowiedzi. I w Kołobrzegu, który notabene nie jest na Wale Pomorskim, ale tak często jest łączony... Przełamanie Wału Pomorskiego nastąpiło w nocy z 5 na 6 lutego, a ostatnie walki toczono w dniu 10 lutego. Zdobyte Miroslaw-

(senator W. Łęcki)

ca zakończyło walkę o Wał Pomorski. 1. Armia Wojska Polskiego była tak zmęczona... Podam tutaj, że 17 stycznia żołnierze polscy odbywali defiladę w Warszawie i w ciągu dziesięciu dni, bo 28 stycznia, doszli na przedpola Złotowa. Pokonali pieszym marszem dziennie 30–40 km, idąc na mrozie. Wał Pomorski zdobyty został przez żołnierzy bez użycia artylerii, czołgów, już nie mówię o lotnictwie. Po prostu nie mieli oni paliwa, nie było pocisków. Artyleria utknęła w Bydgoszczy, ciągniki artyleryjskie stanęły z braku paliwa. Wracam do tych miejsc... Później dziesiątkowana armia odpoczywała prawie miesiąc i dopiero 18 marca – za dwa dni będzie rocznica – Polacy zdobyli Kołobrzeg wspólnie z żołnierzami radzieckimi.

Dlatego uważam, że trzeba dodać cmentarz w Złotowie, na którym spoczywa tysiąc dwieście żołnierzy polskich i radzieckich. Są to po części ofiary bezpośrednich walk, a reszta to ranni żołnierze, którzy przebywali w szpitalu w Złotowie. Tam był szpital; w szkole i w sąsiednich budynkach był szpital polowy 12. Armii Wojska Polskiego.

I dlatego dla prawdy historycznej, w celu podniesienia rangi tej uchwały, proszę o naniesienie tych dwóch poprawek oraz apelu o wzniesienie monumentu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wobec zgłoszenia wniosku legislacyjnego proponuję, aby Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego rozpatrzyły te poprawki i ponownie całą uchwałę.

Czy jest inna propozycja? Nie ma.

Dziękuję bardzo.

W takim razie kieruję to do tych komisji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i jest zawarty w druku nr 887. Marszałek skierował go do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Pierwsze czytanie zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu wymienionych komisji 15 marca. Komisje przygotowały sprawozdanie w tej sprawie, które jest zawarte w druku nr 887S.

Drugie czytanie to niezmiennie przedstawienie sprawozdania Senatowi, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Zapraszam panią senator Krystynę Sienkiewicz, ażeby zechciała w imieniu połączonych komisji przedstawić sprawozdanie.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Pozostając w klimacie wojny, łatwiej mi mówić o szpitalu weteranów.

Grupa zacnych senatorów z marszałkiem, z wicemarszałkiem, w moje spracowane ręce złożyła projekt uchwały w sprawie powołania Centralnego Szpitala Weteranów.

Idea szpitala weteranów nie jest niczym nowym ani w świecie, ani w Europie. Pozwólcie państwu, że przypomnę, iż bezpośrednio po wojnie dawni kombatanci w większości krajów byli leczeni w szpitalach i zakładach specjalnych. Obecnie ta forma leczenia występuje w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest mocno rozwinięta sieć szpitali dla weteranów. W niektórych krajach są jednak szpitale i zakłady specjalne tylko dla pewnych kategorii inwalidów wojennych, w których są leczeni dawni kombatanci. W Belgii, w Grecji są specjalne szpitale i sanatoria, we Włoszech – zakłady dla pacjentów dotkniętych ciężkimi zaburzeniami nerwowymi, oczywiście kombatantów. W Holandii tę funkcję pełnią szpitale wojskowe.

Źródło naszego prawodawstwa, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona 2 kwietnia 1997 r., w art. 19 mówi, że Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych.

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: To był mój wniosek.*)

Tak, to był pana wniosek, ale, Panie Marszałku, ja skonfrontuję ten wniosek z rzeczywistością.

Ta specjalna opieka jest coraz bardziej ograniczona i sprowadza się do tego, że na podstawie art. 18 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego – to jest tytuł ustawy, musiałam go zacytować – kombatanci korzystają z pierwszeństwa do opieki zdrowotnej na terenie całego kraju. Korzystają albo i nie korzystają. Wczorajsze wypowiedzi kombatantów utwierdziły nas w przekonaniu, że jednak nie wszędzie korzystają.

Kombatanci mają także prawo do nieodpłatnych świadczeń zdrowotnych w zakładach opieki zdrowotnej podległych ministrowi obrony narodowej. I również z wypowiedzi uczestniczących w posiedzeniu kombatantów wynika, że najlepiej jednak czują się w szpitalach wojskowych – ten klimat im najbardziej odpowiada.



(senator K. Sienkiewicz)

Z kolei osoby, które są inwalidami wojskowymi, a także inne osoby spełniające kryteria określone w ustawie z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych oraz ich rodzin otrzymują bezpłatne świadczenia, między innymi zaopatrzenie w leki objęte wykazem leków podstawowych oraz uzupełniających, bezpłatne wyroby medyczne, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze – w ramach limitu cen określonego przez ministra zdrowia w rozporządzeniu. Nie jest zatem tak, że ta opieka czy ta specjalna troska istnieje.

A bezlitosna biologia, odniesione onegdaj rany, urazy, represje, powodują, że z roku na rok maleje liczba kombatantów i osób represjonowanych. Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wczoraj podał nam, że rocznie ubywa ponad dwadzieścia sześć tysięcy osób zaliczanych właśnie do tej grupy, którą określa się jako weteranów bądź kombatantów czy osoby represjonowane. Na koniec 2004 r. było pięćset dziewięćdziesiąt tysięcy – ponad półmilionowa armia – osób, do których adresowana jest ta nasza uchwała.

Systematycznie ubywa uczestników licznych wojen, bitew, powstań, ale w to miejsce, w miejsce frontowych wojennych i powojennych zasłużonych roczników i osób, wkraczają jednostki wojskowe wykonujące zadania poza granicami państwa, gdzie wszystko zdarzyć się może – bez ograniczania tego tylko do urazów nabytych podczas wykonywania tych zadań. Są to również cywilni pracownicy wojska, którym w pewnym momencie kończy się umowa o pracę, a którzy podczas tych misji zapadają na schorzenia, na które gdzie indziej by nie zapadli. Są liczne misje, z nazwy pokojowe, są ich ofiary, są misje stabilizacyjne, czyli niemal udział w wojnie, no i są schorzenia często bardzo specyficzne, wymagające długotrwałego i wieloprofilowego leczenia.

Autorzy uchwały, w głębokim przekonaniu o słuszności idei powołania takiego centralnego szpitala dla weteranów, w najmniejszym stopniu nie uchybiają już istniejącym szpitalom wojskowym, wszystkim szpitalom w Polsce – a jest ich ponad siedemset – świadczącym pomoc w pierwszej kolejności, zgodnie z ustawą, kombatantom. Wskazują oni jednak, że specyfika współczesnych wojen, używana broń, w tym biologiczna, nieznanne reakcje i choroby wymagają takiego miejsca, w którym będą wykorzystywane stosowne terapie i w którym terapie będą ukierunkowane również na osoby stare, czyli na kombatantów dawnych wojen, i na specyficzne dla nich schorzenia.

Autorzy uchwały nie podają dokładnych rozwiązań finansowych, uznając, iż należy to do właściwości rządu.

Jako szpital weteranów wskazujemy Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 2 imienia Wojskowej Akademii Medycznej. Ten szpital budowali, proszą państwa, weterani. Ponad siedemdziesiąt lat temu zbudowali ten szpital ze swoich składek uczestnicy pierwszej wojny światowej. Ma on – wczoraj podkreślał to również profesor Religa – jak wiele wojskowych szpitali, swój wkład w rozwój myśli medycznej najwyższej klasy. Szpital ten reprezentuje wszystkie kluczowe zabiegowe działy medycyny, niezbędne do kompleksowej opieki nad kombatantami, bo jest to jednak inny rodzaj opieki. Przez ostatnie półwiecze szpital ten był odpowiedzialny za opiekę medyczną nad żołnierzami wyjeżdżającymi na misje pokojowe realizowane przez polskie siły zbrojne i nad żołnierzami z tych misji powracającymi. Również obecna kadra medyczna szpitala, kontynuując wieloletnie tradycje wojskowej służby zdrowia, posiada wiedzę i zaplecze merytoryczno-techniczne, by bezzwłocznie podejmować decyzje terapeutyczne typowe dla leczenia urazów związanych z pełnieniem służby wojskowej.

Ten szpital nie generuje długów, ten szpital miewa nawet pozytywny bilans dochodów. Mógłby on stworzyć oddziały, jakich nie mają inne szpitale, to znaczy oddziały do leczenia schorzeń ludzi starych, których zmartwieniem, oprócz problemów zdrowotnych, jest również nikła siła nabywcza ich oszczędności czy dochodów. Bardzo poważne problemy demograficzne pięćset dziewięćdziesięciu tysięcy kombatantów w Polsce, w tym ponad siedemdziesięciu tysięcy z okręgu łódzkiego, wymagają poważnych przemyśleń, ale również pilnych decyzji.

Obecni podczas posiedzenia przedstawiciele rządu, w tym obecny tu minister zdrowia, pozytywnie wypowiadali się co do tej inicjatywy. Korespondencja z Ministerstwem Zdrowia w tej sprawie trwała już czas jakiś. Jest pan minister Opolski...

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Tak, ale mówimy o ministrze Balickim.)

Tak, tak, pan minister Balicki również wydał pozytywną opinię w tej sprawie. Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – i tu cytuję – popiera to z entuzjazmem. Pan pułkownik Marek Szymański, reprezentujący Centralny Zarząd Służby Zdrowia, też to popiera, aczkolwiek nie bez uwag. Indagowany w sprawie najistotniejszej, czyli finansów, finansowania Centralnego Szpitala Weteranów, wiceprezes Narodowego Funduszu Zdrowia siłą rzeczy nie może na takie pytania odpowiedzieć, dopóki taki podmiot nie istnieje, dopóki nie złożył swojej oferty, dopóki nie zawarł kontraktu, dopóki nie są wycenione procedury, które będą tam stosowane. Tym bardziej, że nasza uchwała ma wymiar intencji. W naszej uchwale zwracamy się do rządu o utworzenie takiego szpitala. Obecni

(senator K. Sienkiewicz)

podczas posiedzenia przedstawiciele kombatan-  
tów, Światowego Związku Armii Krajowej, rów-  
nież pozytywnie zaopiniowali ten pomysł.

Po przeprowadzonej dyskusji połączone komi-  
sje 300 głosami za – 1 osoba się sprzeciwiła, a 6  
wstrzymało się od głosu – zdecydowały o zareko-  
mendowaniu Wysokiej Izbie podjęcia uchwały  
z druku nr 887S. Ja zaś proszę o przychyłność  
nie dla inicjatorów, ale dla weteranów minio-  
nych, obecnych i przyszłych wojen, ponieważ po-  
wstanie tego centralnego szpitala może stać się  
wydarzeniem, które spowoduje rozwój w naszym  
kraju sieci szpitali adresowanych do konkret-  
nych podmiotów, do konkretnych kategorii osób.  
Dlatego też proszę państwa o przychyłność. Dzie-  
kuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator jest także upoważnionym  
przedstawicielem wnioskodawców. Zatem wy-  
stępującej w podwójnej roli pani senator spra-  
wozdawcy Krystynie Sienkiewicz można zada-  
wać pytania.

Czy są pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Witam przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia,  
podsekretarza stanu, pana Janusza Opolskiego,  
który reprezentuje w tej sprawie rząd, a także dy-  
rektora Departamentu Spraw Socjalnych i Re-  
konwersji w Ministerstwie Obrony Narodowej,  
pana Stanisława Zawadę. Czy panowie chcieliby-  
ście zabrać na tym etapie głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Janusz Opolski: Nie, dziękuję bardzo.)

Nie. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani senator Teresa Liszcz, a na-  
stępnie pan senator Wiesław Pietrzak.

(Głos z sali: Jest pytanie, Panie Marszałku.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, nie. Ja  
zapisuję się do dyskusji.)

Tak? Do zabrania głosu w dyskusji. No to pro-  
szę, jako trzeci pan senator Zbigniew Romaszew-  
ski.

Zapraszam panią senator Teresę Liszcz.

Przypominam o rygorach regulaminowych do-  
tyczających czasu wystąpień.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję za przypomnienie.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zabieram głos z dużą niepewnością, ale uwa-  
żam, że w sprawach ważnych nie należy milczeć.

Idea utworzenia Centralnego Szpitala Wetera-  
nów wydaje się, na pierwszy rzut oka, ideą godną

tylko poparcia, ideą szczytną. Nikt z nas nie ma  
wątpliwości co do tego, że kombatanom, wetera-  
nom walk, ludziom, którzy się poświęcali, którzy  
cierpieli w walce o niepodległość, o bezpieczeń-  
stwo nas wszystkich, należy się najwyższa cześć,  
opieka, troska; wynika to zresztą wprost z kon-  
stytucji. Tyle tylko, że gdy bliżej przyjrzeć się tek-  
stowi tej uchwały, to okazuje się, że nie wygląda  
na to, by chodziło o utworzenie naprawdę cen-  
tralnego szpitala weteranów.

Wczoraj na posiedzeniu komisji miała miejsce  
bardzo żywa dyskusja, bo w nazwie mówi się  
o Centralnym Szpitalu Weteranów, a z kontekstu  
i ze wszystkich wypowiedzi wynikało, że chodzi po-  
 prostu o przekształcenie Uniwersyteckiego Szpi-  
tala Klinicznego nr 2 Uniwersytetu Medycznego –  
a uniwersytet ten powstał z połączenia Akademii  
Medycznej i Wojskowej Akademii Medycznej –  
w szpital dla kombatanów z okręgu łódzkiego.  
Jest to grupa kombatanów zasługująca, jak  
wszyscy kombatanoci, na pomoc i opiekę, ale prze-  
cież w równym stopniu kombatanoci z całego kraju  
na to zasługują. Trudno sobie wyobrazić, że bę-  
dzie to rzeczywiście centralny szpital dla wszy-  
stkich kombatanów, bo, po pierwsze, setki tysięcy  
kombatanów nie mogłyby znaleźć tam pomocy,  
a po drugie, nikt z Lublina, z Suwałk czy z Wrocła-  
wia nie pojedzie do Łodzi, jeśli ma osiemdziesiąt  
parę lat i jest schorowany itd. A więc nie oszukuj-  
my się, tu nie chodzi o żaden centralny szpital we-  
teranów, tylko o szpital dla kombatanów ze śro-  
dowiska łódzkiego. Wszyscy kombatanoci licznie  
zgrupowani na wczorajszym posiedzeniu komisji  
powiedzieli, że faktycznie chodzi o kombatanów  
z Łodzi. Oczywiście można powiedzieć, że nie po-  
winniśmy mieć nic przeciwko temu i że skoro  
wszyscy kombatanoci nie mogą mieć doskonałej  
opieki, to niech mają ją przynajmniej łódzcy kom-  
batanoci. No ale w takim razie trzeba to uczciwie  
powiedzieć.

Poza tym wbrew temu, co mówiła przed chwilą  
pani senator Sienkiewicz – jeśli ja dobrze to usły-  
szałam – to nie będzie szpital leczący żołnierzy  
powracających z Afganistanu czy z Iraku, ponie-  
waż w tej chwili jest to szpital cywilny, czyli jako  
taki nie może ich leczyć, nie ma prawa. Nawia-  
sem mówiąc, na podstawie kulturalnych wypo-  
wiedzi niektórych profesorów, lekarzy dawnej  
Wojskowej Akademii Medycznej, odniosłam wra-  
żenie, że dzisiaj żałują oni tego połączenia, że nie-  
potrzebnie zlikwidowano Wojskową Akademię  
Medyczną, która szkoliła lekarzy wojskowych,  
a dzisiaj szkolić ich nie ma prawa i dopiero o to  
zabiega. Po co było ją likwidować? No ale to się  
stało. Ja byłam przeciwna temu łączeniu, przeci-  
wna tworzeniu dziwnego uniwersytetu złożonego  
tylko z lekarskich fakultetów. No ale to się już  
stało.

A więc na pewno nie będzie to centralny szpital  
dla weteranów, którego istnienie miałyby sens.

(senator T. Liszcz)

Bo ludzie wracający z wojny mają kontuzje, rany, są obolali fizycznie, psychicznie, mogą też przywlec ze sobą choroby tropikalne, no więc taki wojskowy, centralny szpital dla weteranów byłby jak najbardziej pożądany. Ale szpital z typowymi oddziałami, z oddziałem internistycznym i geriatrycznym, to nie jest żaden szpital weteranów, ale jest to po prostu szpital kombatancki dla Łodzi, który, jak widać, miałby być ekstra finansowany z budżetu, w drodze alokacji środków, jak mówił dyrektor. No a alokacja oznacza zabranie jednemu, żeby dać innemu.

Wydaje mi się, że lepszym pomysłem byłoby to, by na bazie istniejących w wielu miastach szpitali wojskowych – a te nie są dzisiaj przepełnione, bo garnizony się zmniejszają – stworzyć wiele takich szpitali, w których rzeczywiście pierwszeństwo w leczeniu mieliby kombataneci, i by tak było w całym kraju, a nie w jednej tylko Łodzi. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Wiesława Pietrzaka. Następnym mówcą będzie pan senator Zbigniew Romaszewski.

### **Senator Wiesław Pietrzak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pani senator Krystyna Sienkiewicz bardzo pięknie opowiedziała o idei utworzenia tej placówki, o konstytucji i o naszych zobowiązaniach wobec weteranów walk, wobec tych, którzy najbardziej potrzebują opieki, którzy w dniu dzisiejszym są najbardziej bezbronni, a kiedyś przelewali swoją krew, ryzykowali często życiem, oddawali swoje zdrowie po to, żebyśmy my mogli dziś żyć w wolnej Polsce. Jesteśmy zobowiązani o tych ludzi zadbać. Myślę, że idea utworzenia centralnego szpitala dla weteranów, tego Centralnego Szpitala Weteranów – choć to, czy on będzie w Łodzi, czy też gdzieś indziej, to według mnie sprawa drugorzędna – to pierwszy krok, aby zrealizować nasze konstytucyjne zobowiązania. Jest to pierwszy krok ku temu.

Ja wczoraj powiedziałem – choć może trochę emocjonalnie i może na posiedzeniach komisji umknęło to uwadze – że potrzebny jest nam w Polsce system opieki zdrowotnej nad weteranami czy też system opieki zdrowotnej dla weteranów. I to zadanie kieruję do Ministerstwa Obrony Narodowej, do Ministerstwa Zdrowia i do Urzędu do spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych. Domy opieki czy domy weteranów, szpitale dla weteranów są bardzo potrzebne. Ci ludzie coraz bardziej potrzebują opieki, ci ludzie

coraz bardziej potrzebują również jakiegoś wewnętrznego spokoju. Myślę więc, że ta inicjatywa, która zrodziła się w tym szpitalu w Łodzi, może być pierwszym krokiem, impulsem do tego, żeby taki system powstał. Ja już od wczoraj mam nawet pewne przemyślenia co do tego, że taki system mógłby powstać na bazie istniejących już szpitali wojskowych. Bo dlaczego szpitale wojskowe, spełniając swoją funkcję leczenia żołnierzy, nie mogłyby również realizować takich zadań w odniesieniu do weteranów? A ten szpital centralny byłby wtedy taką jak gdyby najlepiej wyposażoną placówką, najbardziej do takiego leczenia przygotowaną. Tam pewnie faktycznie mało by było tych weteranów z Suwałk, z Wrocławia czy z Przemyśla, najwięcej może byłoby tych z centralnej Polski, ale ci, którzy potrzebowaliby wysokospecjalistycznego leczenia, wysokospecjalistycznej opieki, byliby transportowani różnymi środkami transportu do tego centralnego szpitala i tam mogliby otrzymać skuteczną i właściwą pomoc.

Ja jestem jednym z inicjatorów, więc nie zrobię tu łaski, gdy powiem, że popieram tę uchwałę i że będę za nią głosował. Ale apelowałbym, żeby wszyscy za nią głosowali, ponieważ to jest dobra inicjatywa. Obawiam się tylko jednej rzeczy: że ta nasza uchwała, intencyjna uchwała, napotka trudności w realizacji. I tu znów zwracam się do przedstawicieli rządu – bo to właśnie do rządu ta uchwała trafi – żebyście państwo, pan minister, minister obrony narodowej, przekonali pozostałych ministrów w rządzie do tego, by jak najszybciej ta placówka zaczęła funkcjonować jako placówka dla weteranów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi Wiesławowi Pietrzakowi, weteranowi misji pokojowych na Bliskim Wschodzie.

(Senator Wiesław Pietrzak: Tak jest.)

Zapraszam pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, ja chciałbym się podzielić swoim sceptycyzmem wobec tej uchwały. Ale nie dlatego, że jestem jej przeciwny, bo w zasadzie całkowicie podzielam poglądy pani senator Sienkiewicz, że sytuacja weteranów przedstawia się gorzej niż źle, że jest po prostu... No, to w ogóle jest żalosne, że my tym ludziom nie jesteśmy w stanie nic dać, że w gruncie rzeczy nawet nie próbujemy nic dać. A tych ludzi nie stać na opłacenie sobie sanatorium, tych ludzi nie stać na wykupienie sobie leków, tych ludzi nie stać na-



(senator Z. Romaszewski)

wet na to, żeby dojechać do szpitala. Taka jest generalnie ich sytuacja.

Nie sądzę jednak, proszę państwa, że tylko dlatego, iż my gdzieś powołamy szpital weterana, coś istotnego w tej sprawie się zmieni. Ja muszę powiedzieć, że mam po prostu jedną bardzo głęboką obawę: że jeśli już będziemy mieli taką uchwałę, to pocujemy się tak rozgrzeszeni z naszych zobowiązań, iż potem już nic więcej nie nastąpi.

Z przykrością muszę stwierdzić, że ta uchwała zawiera właściwie pewną propozycję dla szpitala – chodzi o to, by szpital ten nazywał się szpitalem weteranów. Zawiera ona również taką propozycję, żeby dokonać alokacji środków, czyli żeby ten szpital dostał więcej pieniędzy. Ale ile więcej? O ile więcej? Z jakimi ograniczeniami? Tego wszystkiego my po prostu nie wiemy. I co by miało z tego wynikać? Jakie prawa mieliby otrzymać weterani? Czy takie, że zawsze i w każdym okolicznościach byliby przyjmowani? No jakie, proszę państwa? Ja rozumiem, że jeśli dostaje się w szpitalu na przykład złotą kartę za 650 zł, to ma się wtedy uprawnienia do wszystkich bezpłatnych świadczeń państwowej służby zdrowia, i to w pierwszej kolejności. To rozumiem! Jeśliby więc wydano im takie karty, to wtedy bym rozumiał, że ci ludzie byliby rzeczywiście w pierwszej kolejności obsługiwani. No ale w obecnej sytuacji komercjalizacji my ciągle tkwimy w sferze słów.

Muszę powiedzieć, że wydaje mi się... No, gdybyśmy choć powiedzieli coś konkretnego: dobrze, dajemy na przykład 2 miliony zł, żeby dofinansować sanatoria dla kombatantów. Gdy to dofinansowanie będzie po 1 tysiąc zł, to za te przykładowe 2 miliony zł wyjadą tylko dwa tysiące osób – ludzi, którym nie starczy na życie, jeżeli pojedą do sanatorium. Albo gdybyśmy powiedzieli: od dziś wszyscy kombatanci mogą korzystać ze służby zdrowia w pionie Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – a niewątpliwie są to dobre szpitale, na wysokim poziomie, dysponujące dużymi środkami – to by było coś innego, to ja bym to rozumiał, to byłoby dla mnie oczywiste. No ale nadanie nazwy... I co by z tego miało wynikać? Co ma z tego wynikać dla takiego właśnie kombatanta z Suwałk, który w ogóle nie może do Łodzi dojechać? Nie, proszę państwa, ja muszę powiedzieć, że...

No, na pewno coś w tej sprawie trzeba zrobić, i to dużo trzeba zrobić. I na pewno sprawa przedyskutowania tego problemu, znalezienia odpowiedniej formuły nadania kombatantom uprawnień do korzystania ze służby zdrowia w pionie MON czy w pionie MSWiA to jest sprawa, o której rzeczywiście warto myśleć. Ale jeden szpital

w centrum Polski, do tego z niesprecyzowanymi środkami materialnymi, to, w moim przekonaniu, za mało w stosunku do tego rozgrzeszenia, jakie w zamian byśmy uzyskali. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ponieważ nie został zgłoszony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez połączone komisje, możemy przystąpić do trzeciego czytania, a przystąpimy do niego jutro.

Bardzo proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów, aż dwunastu komunikatów.

### **Senator Sekretarz Zbigniew Gołębek:**

Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów na dzień 17 marca, czyli na czwartek, na godzinę 9.00. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Konwentu Seniorów, to znaczy jutro, odbędzie się posiedzenie Prezydium Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności w sprawie ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach plenarnych Senatu w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym, zaraz po ogłoszeniu przerwy, w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dotyczące rozpatrzenia wniosków do ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne odbędzie się w sali nr 179 po około piętnastu minutach od ogłoszenia przerwy w obradach.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej odbędzie się w sali nr 179 bezpośrednio po zakończeniu wspólnego posiedzenia komisji, to jest po około czterdziestu pięciu minutach od ogłoszenia przerwy w obradach plenarnych.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład

*(senator sekretarz Z. Gołębek)*

konglomeratu finansowego odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 8.30 w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 16 marca, trzydzieści minut po ogłoszeniu przerwy w obradach obecnego posiedzenia w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest 17 marca, o godzinie 9.30 w sali nr 179.

W dniu 23 marca, o godzinie 16.00 w sali nr 217 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Wspólne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

W czwartek 17 marca, o godzinie 7.30 zostanie odprawiona w kaplicy sejmowej msza święta w intencji świętej pamięci Tadeusza Zielińskiego, niegdyś senatora i rzecznika praw obywatelskich, oraz jego żony Jadwigi.

Kolejne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego odbędzie się w dniu 17 marca w sali nr 217 o godzinie 10.30.

I już ostatni komunikat, dwunasty. W godzinę po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie połączonych Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Po tych komunikatach pora ogłosić przerwę do jutra do godziny 12.00.

Dziękuję. Dobranoc.

*(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 05)*

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie  
Ryszard Jarzembowski i Jolanta Danielak)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Dzień dobry państwu.  
Wznawiam posiedzenie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się 17 lutego. Senat skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje na wspólnym posiedzeniu przygotowały dodatkowe sprawozdanie, które jest przedstawione w druku nr 833X.

Trzecie czytanie obejmuje przedstawienie Senatowi tego sprawozdania oraz finał, czyli głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Olę Krzyżanowską, o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji...

(Głosy z sali: Nie ma sprawozdawcy.)

(Rozmowy na sali)

Nie ma, niestety, wyznaczonej przez połączone komisje pani senator sprawozdawcy.

W tej sytuacji, zgodnie z regulaminem, połączone komisje powinny się zebrać i wyznaczyć nowego sprawozdawcę. Nie jest to sprawa dotycząca wyłącznie jednej komisji – gdyby tak było, to sprawozdanie mogłaby oczywiście przedstawić przewodnicząca, przewodniczący czy też zastępca – ale połączonych komisji, wobec tego zachodzi konieczność wyłonienia nowego sprawozdawcy.

(Głosy z sali: Przerwa!)

Jak długiej przerwy potrzeba na to?

(Głosy z sali: Dziesięćminutowej. Około dziesięciu minut.)

Dobrze. Ogłaszam przerwę do godziny 12.15.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 05 do godziny 12 minut 15)

**Wicemarszałek  
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

Zapraszam na mównicę sprawozdawcę połączonych komisji, panią senator Teresę Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo, sprawa dotyczy naszej inicjatywy ustawodawczej, mianowicie projektu ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych. Ta ustawa jest z 1994 r. Między innymi przyznała ona odszkodowania, wprawdzie niewysokie, osobom, które w przeszłości przymusowo odbywały służbę w kopalniach uranu.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Prostuje: to nie były odszkodowania, tylko świadczenia pieniężne.)

A jednak w ustawie nazwane jest to odszkodowaniem. W ustawie wyraźnie jest to nazwane odszkodowaniem. Mam przed sobą jej tekst. No, odszkodowanie to jest świadczenie pieniężne, ale nazwa ustawowa to właśnie odszkodowanie.

To były stosunkowo niewysokie kwoty pieniężne. Prawo do tego świadczenia było ograniczone do tych osób, które przymusowo odbywały służbę w kopalniach uranu, ale nie obejmowało ono, w razie śmierci uprawnionego przed wejściem w życie ustawy przyznającej to świadczenie, jego bliskich, a w szczególności wdów. Inicjatywa zmierza do tego, żeby rozciągnąć to uprawnienie do świadczenia pieniężnego – jak życzy sobie pan marszałek – na wdowy po tych poszkodowanych,



(senator T. Liszcz)

którzy nie dożyli wejścia w życie ustawy. Myślę, że jest to głęboko społecznie uzasadnione, ponieważ przymusowa praca w kopalni uranu – i to nie przestępcy, ale człowieka, który z jakichś powodów wtedy się nie podobał, bo był kulakiem albo miał „złe” inteligenckie pochodzenie – to był właściwie wyrok śmierci, powolnej śmierci w męczarniach, bo na końcu była właśnie śmierć. To nie była tylko i zwyczajnie ciężka praca. I dlatego uważam, że ta zmiana jest społecznie uzasadniona. Liczba tych wdów jest bardzo niewielka, ponadto te kwoty są bardzo niewielkie, no ale chodzi tu o pewien gest pod adresem tych osób.

Połączone komisje proponują wprowadzić do pierwotnego tekstu inicjatywy jedną poprawkę, która jest w zestawieniu poprawek opisana jako druga. To była akurat moja poprawka, została ona poparta przez połączone komisje. Poza tym są w zestawieniu poprawki zgłaszane przez grupy senatorów. Tych poprawek połączone komisje nie poparły. Połączone komisje udzieliły rekomendacji tylko poprawce drugiej. Zgodnie ze stanowiskiem komisji proszę o poparcie tej poprawki. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję.

Głos mogą zabrać jeszcze senatorowie wnioskodawcy.

Czy Adam Biela...?

(Senator Adam Biela: Dziękuję bardzo.)

Kazimierz Jaworski? Nie.

Anna Kurska?

(Senator Anna Kurska: Dziękuję.)

Zofia Skrzypek-Mrowiec?

(Senator Zofia Skrzypek-Mrowiec: Dziękuję.)

Jan Szafraniec?

(Senator Jan Szafraniec: Dziękuję.)

Krzysztof Jurgiel?

(Senator Krzysztof Jurgiel: Dziękuję.)

I Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Możemy teraz, zgodnie z regulaminem, zadawać pytania trwające nie dłużej niż jedną minutę do senator sprawozdawcy oraz wnioskodawców.

Proszę bardzo, czy są takie pytania? Nie ma pytań.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie projektu ustawy.

Przypominam, że zestawienie wniosków mamy uwidocznione w druku nr 833X.

Za chwilę przeprowadzimy głosowania nad poprawkami do poszczególnych artykułów lub ustępów, według kolejności przepisów projektu, a następnie nad przyjęciem projektu w całości,

w brzmieniu zaproponowanym przez komisję wraz z ewentualnymi zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek, jeśli je oczywiście przyjmemy.

Poprawka pierwsza i czwarta zmierzają do rozszerzenia zakresu przedmiotowego projektowanej ustawy w drodze nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, polegającej z jednej strony na zmianie brzmienia definicji osoby represjonowanej, z drugiej zaś – na rozszerzeniu katalogu osób uprawnionych do bezpłatnego zaopatrzenia w określone leki o małżonków osób represjonowanych, którzy pozostają na wyłącznym utrzymaniu osób represjonowanych, oraz o uprawnione do renty rodzinnej wdowy i wdowców po zmarłych osobach represjonowanych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał...

(Senator Zbigniew Kruszewski: Moment, nie mogę włożyć karty.)

Panie Senatorze Kruszewski, głosujemy przez naciśnięcie przycisku, a nie na głos.

(Głos z sali: Tak, kolega jeszcze nie włożył karty do głosowania.)

(Głos z sali: Zapomniał, jak się kartę wkłada.)

(Głos z sali: Dawno nie praktykowałem.)

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

19 głosów poparcia, 32 – sprzeciwu, 18 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawki pierwsza i czwarta nie zostały przyjęte.

Poprawka druga zmierza do tego, aby odszkodowanie przysługiwało również wdowom po poszkodowanych żołnierzach przymusowo zatrudnianych w zakładach pozyskiwania i wzbogacania rud uranowych, w stosunku do których orzeczono na stałe inwalidztwo pierwszej grupy lub całkowitą niezdolność do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, jeżeli odszkodowanie nie zostało tym poszkodowanym przyznane, nie zaś, jak przewiduje projekt, jedynie tym kobietom, które po dniu wejścia w życie ustawy nowelizowanej stały się wdowami po tych poszkodowanych, a odszkodowanie nie zostało tym poszkodowanym przyznane lub wypłacone.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

62 głosy poparcia, 1 sprzeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka przyjęta.

Teraz poprawka... Aha, już nie trzeba nad nią głosować.

Głosujemy nad projektem w całości, wraz ze zmianą wynikającą z przyjętych poprawek.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto z państwa jest za przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

30 głosów za przyjęciem projektu, 31 – przeciw, 10 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat nie podjął uchwały w sprawie tej ustawy.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Niedobrze.)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które odniosły się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne w tej sprawie sprawozdanie.

Zapraszam pana senatora Mariana Żenkiewicza do przedstawienia uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Marian Żenkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z upoważnienia obu komisji przedstawiam wniosek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Jednocześnie informuję, że do ustawy w czasie debaty wniesiono dwie poprawki. Jedna z nich, złożona przez pana senatora Saługę, została wycofana, natomiast druga, złożona przez pana senatora Romaszewskiego, nie została przez komisję przyjęta.

Pan senator nie uczestniczył w posiedzeniu komisji, ale przedstawiciel ministerstwa wyjaśniał, że to, co pan proponuje, jest niezgodne, praktycznie rzecz biorąc, z tym, co ministerstwo w tym punkcie proponowało i w związku z tym komisja tę poprawkę oddaliła.

A zatem wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski::

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Zbigniew Romaszewski chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Przypominam, że pan senator Wojciech Saługa wycofał swój wniosek o odrzucenie ustawy.

Czy ktoś z państwa chce ten wniosek podtrzymać?

Nie stwierdzam. Dziękuję.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że połączone komisje przedstawiły wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek i nad tym wnioskiem będziemy głosowali w pierwszej kolejności.

Oczywiście pod warunkiem włączenia maszyny do głosowania. O, już została włączona.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

67 głosów za, 1 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 4**).

Stwierdzam wobec tego, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.

W przerwie w obradach Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych odniosła się do wniosków zgłoszonych w toku debaty, a przebieg tego posiedzenia zrelacjonuje nam pan senator Tadeusz Wnuk, sprawozdawca komisji.

### Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich bez wyjątku poprawek wykazanych w przedłożonym sprawozdaniu.

Zostałem upoważniony przez komisję do złożenia propozycji łącznego przegłosowania następujących poprawek: od pierwszej do piątej, dziesiątej, dziesiątej, od dwunastej do szesnastej, dwudziestej, od dwudziestej trzeciej do dwudziestej ósmej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej ósmej, trzydziestej dziewiątej, czterdziestej pierwszej, czterdziestej szóstej i czterdziestej ósmej. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Jest wniosek o łączne głosowanie. Czy ktoś z państwa jest przeciwny temu wnioskowi?

Senator Rzemyskowski coś gestykuje, ale boi się odezwać.

(Senator Lesław Podkański: Poziomo znaczy za.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję bardzo. To znaczy, że będziemy głosowali nad wskazanymi poprawkami łącznie.

Czy pan senator Tadeusz Wnuk chce zabrać jeszcze głos jako wnioskodawca?

(Senator Tadeusz Wnuk: Nie, dziękuję.)

Dziękuję.

Zatem przystępujemy do przegłosowania łącznie poprawek od pierwszej do piątej, dziewiątej, dziesiątej, od dwunastej do szesnastej, dwudziestej, od dwudziestej trzeciej do dwudziestej ósmej, trzydziestej pierwszej, trzydziestej ósmej, trzydziestej dziewiątej, czterdziestej pierwszej, czterdziestej szóstej i czterdziestej ósmej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Oprócz senatora sprawozdawcy wszyscy już oddali głosy. Dziękuję bardzo.

71 głosów za. **(Głosowanie nr 5)**

Stwierdzam, że poprawki, które wymieniałem, zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawki szósta, siódma i ósma zmierzają do modyfikacji przepisów upoważniających do wydania regulaminu Komitetu Koordynacyjnego do spraw Konglomeratów Finansowych, zważywszy na to, że nie będzie on mieć charakteru źródła prawa powszechnie obowiązującego i nie może regulować zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 6)**

Poprawka przyjęta.

Poprawki jedenasta i czterdziesta zmierzają do wyczerpującego określenia wytycznych dotyczących treści rozporządzeń, do wydawania których został zobowiązany minister właściwy do spraw instytucji finansowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka siedemnasta zmierza do modyfikacji upoważnienia do wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw instytucji finansowych, zważywszy na to, że rozporządzenie ma charakter wykonawczy w stosunku do ustawy i nie może regulować zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 70 senatorów, 1, niestety, nawet nie zasygnalizował obecności. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka osiemnasta zmierza do takiej modyfikacji przepisu ustawy, aby uwzględniał on, że dominującym podmiotem nieregulowanym może być także inny podmiot niż spółka.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 9)**

Poprawka dziewiętnasta zmierza do ujednoczenia terminologii występującej w ustawie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka dwudziesta pierwsza zmierza do sformułowania konsekwencji legislacyjnej wprowadzenia definicji pojęcia „znaczny wpływ” w art. 36a ust. 3 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi w brzmieniu nadanym przez ustawę.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeden z senatorów papierami zasłonił sobie urządzenie do głosowania... Już odsłonił i zagłosował. Dziękuję.

71 oddanych głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka dwudziesta druga zmierza do modyfikacji przepisów dotyczących porozumień zawieranych przez Komisję Papierów Wartościowych i Giełd z innymi organami nadzoru, zważywszy na to, że porozumienia te nie mogą regulować zasad w odniesieniu do jakiegokolwiek materii.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 12)**

Poprawka dwudziesta dziewiąta zmierza do modyfikacji zmienianego przepisu ustawy o ostateczności rozrachunków w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, zważywszy na to, że jego literalne brzmienie mylnie sugeruje, jakoby wymóg podlegania prawu innego państwa członkowskiego odnosił się jedynie do systemu rozrachunku papierów wartościowych.

Kto jest za?



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka trzydziesta zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawki trzydziesta druga i czterdziesta czwarta zmierzają do tego, aby przepis, w myśl którego nie narusza obowiązku zachowania tajemnicy dotyczącej poszczególnych umów ubezpieczenia złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, był umiejscowiony, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, pośród przepisów merytorycznych, nie zaś przepisów karnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

69 oddanych głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 15**)

Rozmawiający państwo senatorowie, niestety, nie zaszczycili nas udziałem w głosowaniu. Dziękuję.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Mojemu imiennikowi radzę spojrzeć na urządzenie do głosowania. Dziękuję.

71 oddanych głosów, wszystkie za. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka trzydziesta czwarta zmierza do likwidacji błędu merytorycznego popełnionego w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 oddanych głosów i wszystkie za. (**Głosowanie nr 17**)

Jak widać, sąsiedztwo pięknych pań senatorów przeszkadza w skupieniu się.

Poprawka trzydziesta piąta i trzydziesta szósta zmierzają do tego, aby dodawane do ustawy o działalności ubezpieczeniowej przepisy określające środki nadzoru wobec dominującego podmiotu ubezpieczeniowego z siedzibą na teryto-

rium Rzeczypospolitej Polskiej były stosowane w przypadku takich naruszeń prawa i innych nieprawidłowości, które zagrażają wypłacalności zakładu ubezpieczeń wchodzącego w skład ubezpieczeniowej grupy kapitałowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów dla poprawek trzydziestej piątej i trzydziestej szóstej. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyświetlenie wyników.

71 głosów za, czyli jednogłośnie poparcie. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawka czterdziesta druga zmierza do dostosowania zmienionego przepisu ustawy o działalności ubezpieczeniowej do terminologii prawa międzynarodowego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wszystkie głosy, w liczbie 71, za. (**Głosowanie nr 20**)

Poprawka czterdziesta trzecia zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Kto jest za?

Kto jest odmiennego zdania?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

71 głosów, czyli komplet, za. (**Głosowanie nr 21**)

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do modyfikacji orzeczenia zmian w ustawie o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz rzeczniku ubezpieczonych w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 18 lutego 2005 r. o zmianie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym oraz niektórych innych ustaw.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

I ponownie jednogłośnie poparcie 71 senatorów. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawka czterdziesta dziewiąta...

(Głos z sali: Siódma.)

Tak, poprawka czterdziesta siódma zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o funduszach inwestycyjnych.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję, wyświetlamy.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 23)**

I teraz zapowiadana już wcześniej poprawka czterdziesta dziewiąta, która zmierza do dodania do ustawy przepisu przejściowego normującego sposób zakończenia postępowań w sprawach objętych przepisami ustaw zmienianych niniejszą ustawą, wszczętych, a niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 24)**

W tej sytuacji głosujemy nad uchwałą w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 25)**

To mnie upoważnia do stwierdzenia, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie obradowała Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, która odniosła się do zgłoszonych poprawek.

Bardzo proszę, zmierza już na trybunę sprawozdawca, senator Wiesław Pietrzak.

### **Senator Wiesław Pietrzak:**

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Komisja ustosunkowała się do poprawek wcześniej zgłoszonych przez komisję, a także trzech poprawek zgłoszonych w trakcie debaty. Postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie jedenaście z dwunastu przedstawionych poprawek. Nie rekomenduje jedynie poprawki czwartej.

Jednocześnie komisja proponuje głosowanie łączne nad poprawkami: od pierwszej do czwartej, szóstej, od ósmej do jedenastej.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Jak to od pierwszej do czwartej? Chyba od pierwszej do trzeciej.)

(Senator Jan Szafraniec: Od pierwszej do trzeciej.)

(Rozmowy na sali)

Słucham? Tak, przepraszam, od pierwszej do trzeciej. Przepraszam bardzo. Poprawki od pierwszej do trzeciej, poprawka szósta i poprawki od ósmej do jedenastej.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze mogą zabrać głos senatorowie:

Józef Dziemdziała?

(Senator Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

I jeszcze raz Wiesław Pietrzak, jako wnioskodawca?

(Senator Wiesław Pietrzak: Dziękuję.)

Dziękuję.

Bardzo proszę o spisanie tych poprawek, nad którymi będziemy głosowali łącznie.

Senatorowie sekretarze są już gotowi, przystępujemy więc do głosowania.

Głosujemy łącznie nad poprawkami: pierwszą, trzecią i dziewiątą, które przywracają dotychczasową definicję...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

(Głos z sali: Nie, nie, od pierwszej do trzeciej, pierwsze trzy poprawki.)

Od pierwszej do trzeciej?

(Senator Wiesław Pietrzak: Nad szóstą i od ósmej do jedenastej.)

Zaraz, zaraz, to trzeba tutaj...

(Senator Sławomir Izdebski: Nie, pan powiedział, że od pierwszej do trzeciej, czyli pierwsza, druga i trzecia...)

(Głos z sali: Potem od szóstej do...)

(Rozmowy na sali)

Żeby nie było nieporozumień, bardzo proszę o wykaz tych poprawek.

(Senator Sławomir Izdebski: Szósta i ósma do jedenastej.)

(Głos z sali: Na tablicy jest.)

To pisemny wykaz proszę.

(Senator Sławomir Izdebski: No dobrze, to już wiemy, pierwsze trzy.)

(Senator Wiesław Pietrzak: Pierwsza do trzeciej, szósta i ósma do jedenastej. Tak jak na tablicy mamy.)

(Senator Sławomir Izdebski: No właśnie, pierwsze trzy...)

(Rozmowy na sali)

Z tym że tutaj jest jeden szkopał, ponieważ nad poprawkami pierwszą, trzecią i dziewiątą należy głosować łącznie.

(Senator Wiesław Pietrzak: Tak, pierwsza, trzecia i dziewiąta też tam są.)

(Rozmowy na sali)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Mieszczą się w tym zestawie, dobrze.

W takim razie głosujemy łącznie nad poprawkami: od pierwszej do trzeciej, a także nad szóstą i od ósmej do jedenastej.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Jeszcze poczekamy na jedną panią senator.

Dziękuję bardzo.

Oddano 71 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka czwarta wyłącza w przepisie o charakterze przejściowym przeprowadzanie postępowania sprawdzającego wobec wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków województw.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

9 głosów za, 43 – przeciw, 19 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki piąta i dwunasta dostosowują sposób oznaczenia wypełnionych ankiet bezpieczeństwa osobowego do ich merytorycznej treści.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Poprawka uzyskała jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka siódma ma charakter legislacyjno-techniczny albo, jak kto woli, technicznolegislacyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

70 głosów za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 29)**

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

I teraz głosujemy nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Uchwała uzyskała jednogłośnie poparcie 71 senatorów. **(Głosowanie nr 30)**

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie wypłaty wynagro-

dzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

W czasie przerwy w obradach odbyło się posiedzenie połączonych komisji, Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, które odniosły się do wniosków zgłoszonych w toku debaty i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Za chwilę pani senator Teresa Liszcz, sprawozdawca połączonych komisji, zrelacjonuje nam to posiedzenie.

Zapraszam.

### Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisje zebrały się, jak powiedział pan marszałek, w dniu wczorajszym. Najpierw poddaliśmy pod głosowanie wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, ale ten wniosek nie spotkał się z poparciem – był bodajże tylko 1 głos za tym wnioskiem. Zdecydowana większość członków połączonych komisji opowiedziała się za przyjęciem poprawek przygotowanych przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności. Jest to grupa poprawek od pierwszej do szóstej. Stanowią one pewien kompleks połączonych ze sobą poprawek, które albo powinny być w całości przyjęte, albo w całości odrzucone. I stosownie do tego mamy w scenariuszu napisane, że należy je traktować łącznie. Sens tych poprawek jest znany – chodzi o poprawienie tego, co w tej ustawie prawdopodobnie jest sprzeczne z konstytucją, a da się poprawić tak, żeby ustawa była funkcjonalna. Dziękuję.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy chcą zabrać jeszcze głos senatorowie wnioskodawcy?

Józef Dziemdziała?

(Senator Józef Dziemdziała: Dziękuję.)

Mirosław Lubiński?

(Senator Mirosław Lubiński: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że senator Józef Dziemdziała oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawek.

Oczywiście w pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Pan minister się zamyślił. Niech spojrzę na pulpity...



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

6 głosów za, 55 – przeciw, 8 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Senat odrzucił wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wobec tego głosujemy nad poszczególnymi poprawkami.

Nad poprawkami od pierwszej do szóstej głosujemy łącznie. Uściślają one uregulowania ustawy, mając na celu: objęcie ochroną wypłaty wynagrodzeń pracowniczych, nie zaś wypłat wynagrodzeń o innym charakterze – to poprawki pierwsza, trzecia i piąta; zapewnienie ograniczenia egzekucji w stosunku do zozów poprzez odniesienie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego – to poprawka piąta; zrównanie co do wysokości ochrony wynagrodzeń oraz rent o charakterze alimentacyjnym – to również poprawka piąta; zniesienie różnicowania objęcia ochroną wszystkich publicznych zakładów opieki zdrowotnej – to poprawki druga, trzecia i czwarta.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

66 głosów za, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawki od pierwszej do szóstej zostały przyjęte.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za podjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

64 głosy za, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ochronie wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

Procedury wyczerpaliśmy, możemy więc przystąpić do głosowania.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. I nad tym właśnie wnioskiem będziemy głosowali.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Oddano 69 głosów, wszystkie za. **(Głosowanie nr 34)**

Oznacza to, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że debata nad ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

69 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 35)**

Senat podjął więc uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu w czasie przerwy w obradach odniosła się do wniosków zgłoszonych w toku debaty.

Proszę pana senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### **Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie zmiany ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.

Komisja przedstawia Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, dziewiątą, jedenastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą trzecią, dwudziestą szóstą i dwudziestą dziewiątą.

Jednocześnie proponuję głosowanie łączne nad poprawkami: pierwszą, trzecią, piątą, szóstą i siódmą.

### **Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy w sprawie tego wniosku ktoś chciałby zgłosić sprzeciw? Chodzi o głosowanie łączne nad

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

poprawkami: pierwszą, trzecią, piątą, szóstą i siódmą. Nikt nie zgłasza sprzeciwu.

Wobec tego tak będziemy głosowali.

Ale przedtem mogą jeszcze zabrać głos senatorowie wnioskodawcy.

Krzysztof Jurgiel? Nie ma go.

Grzegorz Lipowski?

(Senator Grzegorz Lipowski: Ponieważ przyjęto założenie, że Kusznierewicz urodził się na jachcie, nie będę argumentował.) (Wesołość na sali)

Kto się urodził na jachcie?

(Senator Grzegorz Lipowski: Kusznierewicz, mistrz świata.)

Aha. Dziękuję bardzo.

Wiesław Pietrzak?

### Senator Wiesław Pietrzak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Prosiłbym o przyjęcie poprawek czy może o pochylenie się nad poprawkami ósmą i dziesiątą przede wszystkim. Do tej trzeciej, która została przez nas zgłoszona, nie będę się ustosunkowywał, ale te dwie wiążą się z bezpieczeństwem i dziwię się, że zostały odrzucone przez komisję. Bardzo proszę o przestudiowanie ich i o pochylenie się nad nimi. Dziękuję.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czas na pochylenie się już minął, teraz mamy czas na głosowanie.

Senator Zbyszko Piwoński?

(Senator Zbyszko Piwoński: Dziękuję.)

Senator Alicja Stradomska?

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Senator Włodzimierz Łęcki?

### Senator Włodzimierz Łęcki:

Ja głęboko przemyślałem problem i stwierdzam, iż poprawka pani Alicji Stradomskiej, która jest konkurencyjna w stosunku do mojej, jest znacznie głębiej przemyślana, bardziej racjonalna, dlatego proszę o głosowanie za poprawką piętnastą.

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Czyli swojej pan nie popiera?)

Nie popieram swojej.

(Głosy z sali: Można ją wycofać. Wycofajmy.)

(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Pan senator, dla pełnej jasności, może wycofać tę poprawkę.)

A więc, dla jasności sytuacji, wycofuję ją.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję, sprawa jest teraz czysta.

(Głos z sali: Siedemnastą?)

(Senator Sławomir Izdebski: Piętnastą. Nie, nie, siedemnastą.)

(Głosy z sali: Którą poprawkę pan wycofuje?)

Proszę powiedzieć, którą poprawkę pan senator wycofuje, bo mogą być chętni do podtrzymania jej.

### Senator Włodzimierz Łęcki:

Wycofuję poprawkę siedemnastą.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jest gotów podtrzymać poprawkę siedemnastą? Nie.

W takim razie wykreślamy ją. Dziękuję bardzo.  
Senator Zbigniew Romaszewski?

### Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, te liczne poprawki, które dotyczą w gruncie rzeczy jednej kwestii... Ja po prostu uważam za zbyt liczne regulowanie tego, co dotychczas nie było uregulowane, a doskonale się sprawdzało.

Uważam również, że jest całkowicie niewłaściwe obciążanie żeglarzy, w gruncie rzeczy żeglujących rekreacyjnie, dodatkowymi kosztami, które mają ponosić na określony związek żeglarski. Uważam, że nie od tego jest parlament. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do łącznego głosowania nad poprawkami: pierwszą, trzecią, piątą, szóstą i siódmą. Są to poprawki o charakterze porządkowo-redakcyjno-korygującym.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

70 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

### (Głosowanie nr 36)

Poprawki: pierwsza, trzecia, piąta, szóstą i siódma, zostały przyjęte.

(Senator Sławomir Izdebski: I teraz czwarta.)

Druga. Poprawka druga. Proszę senatora siedzącego po mojej prawej stronie o niewprowadzanie w błąd prowadzącego, który na szczęście nie da się wprowadzić w błąd.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka druga zmierza do tego, aby na wszystkich szczeblach samorządu terytorialnego obowiązywały takie same zasady powoływania rad sportu. W tym celu poprawka usuwa z ustawy przepisy szczególne dotyczące funkcjonowania rad sportu na szczeblu wojewódzkim.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

8 głosów za, 51 – przeciw, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka czwarta ma na celu uzupełnienie ustawy o przepisy stanowiące podstawę do odwołania członka Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

68 głosów za, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zawęży krąg osób uprawnionych do prowadzenia zorganizowanych zajęć w takich dyscyplinach jak alpinizm, narciarstwo zjazdowe, pletwonurkowanie, snowboard, żeglarstwo i żeglarstwo motorowodne wyłącznie do tych instruktorów, którzy posiadają kwalifikacje potwierdzone przez właściwy polski związek sportowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

13 głosów za, 53 – przeciw, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka nie uzyskała poparcia Wysokiej Izby.

Poprawka dziewiąta skreśla przepis dotyczący uprawiania alpinizmu i sportów motorowych, który ma na celu zalecenie określonego zachowania, ale nie przewiduje sankcji za jego nieprzestrzeganie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

66 głosów za, 3 głosy przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawki jedenasta i dwiętnasta. Poprawka jedenasta zmierza do tego, aby prowadzenie statku przeznaczanego do uprawiania sportu lub rekreacji bez napędu mechanicznego, o długości kadłuba do 7,5 m, a nie, jak w wersji sejmowej, do 5 m, nie wymagało posiadania dokumentu potwierdzającego kwalifikacje do uprawiania żeglarstwa. Poprawka dwiętnasta jest konsekwencją poprawki jedenastej i wprowadza stosowne zmiany do ustawy o żegludze śródlądowej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

59 głosów za, 1 – przeciw, 12 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwunasta ma na celu podwyższenie wysokości opłat za egzamin potwierdzający posiadanie odpowiednich kwalifikacji do uprawiania żeglarstwa z 500 zł do 800 zł, a za wydanie dokumentu potwierdzającego te kwalifikacje – z 50 zł do 250 zł.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

3 głosy za, 68 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta koryguje podwójne odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

67 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 43)**

Oczywiście poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do tego, aby uczniom i studentom w wieku do dwudziestu sześciu lat przysługiwała pięćdziesięcioprocentowa zniżka z tytułu opłat za egzaminy stwierdzające odpowiednie kwalifikacje do uprawiania żeglarstwa i za egzaminy na poszczególne stopnie żeglarskie oraz wydawanie dokumentów potwierdzających te kwalifikacje.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

71 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

(Senator Sławomir Izdebski: Teraz poprawka szesnasta.)

Poprawka piętnasta.

(Senator Sławomir Izdebski: Szesnasta... Nie, nie. Dobrze, dobrze.)

Widzicie państwo, że nie słucham złych doradców?

Poprawka piętnasta zmierza do tego, aby właściwy polski związek sportowy nie był jedyną organizacją poświadczającą posiadanie odpowiednich kwalifikacji – będą do tego uprawnione krajowe i zagraniczne szkoleniowe organizacje nurkowe. Ponadto poprawka ta zmierza do tego, aby system szkoleń prowadzonych przez te organizacje na terenie Polski opierał się na Polskich Normach dotyczących pletwonurkowania oraz do umożliwienia osobom, które nabyły kwalifikacje za granicą, uprawiania pletwonurkowania w Polsce bez konieczności potwierdzenia kwalifikacji.

Jeżeli przyjmiemy poprawkę piętnastą, to nie będziemy już musieli głosować nad poprawkami szesnastą i siedemnastą, wyjaśnię więc, że piętnasta od szesnastej różni się prawidłowym ode-



(wicemarszałek R. Jarzembowski)

slaniem do tych norm, zaś poprawka siedemnasta już nie istnieje, bo ją wycofał pan senator Włodzimierz Łęcki.

Zatem głosujemy nad poprawką piętnastą.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

70 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka piętnasta została przyjęta.

Poprawki: osiemnasta, dwudziesta druga, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta i dwudziesta siódma, mają na celu zniesienie obowiązku wpisu do rejestru statków przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji oraz obowiązku przeprowadzania przeglądów technicznych tych statków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

21 senatorów głosowało za, 41 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka dwudziesta ma na celu przyznanie prawa do rejestracji statków w Polsce podmiotom z państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, EFTA, stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Od poprawki dwudziestej pierwszej różni się tym, że takie samo prawo przyznaje się podmiotom ze Szwajcarii. Przyjęcie poprawki dwudziestej wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą pierwszą.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

66 senatorów głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta trzecia precyzuje odeślanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

71 senatorów głosowało za, czyli komplet... A, nie, senator sekretarz nie zdążył zagłosować. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka dwudziesta szósta zmierza do przyznania organizacjom pożytku publicznego siedemdziesięcioprocentowej zniżki w przypadku wnoszenia przez nie opłat za wpis do rejestru statków używanych wyłącznie do uprawiania sportu lub rekreacji oraz za przeglądy techniczne tych statków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

69 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwudziesta ósma wydłuża okres utrzymania w mocy przepisów wykonawczych w zakresie uprawiania żeglarstwa z sześciu do dwunastu miesięcy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

6 senatorów głosowało za, 48 – przeciw, 18 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta ma na celu czasowe utrzymanie w mocy rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawiania pletwonurkowania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

64 senatorów głosowało za, 8 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

I w tej sytuacji głosujemy nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

69 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

To oznacza, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej.

Dziękuję. Przekazuję ster pani marszałek Jolancie Danielak.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

### Wicemarszałek Jolanta Danielak:

**Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

Przypominam, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 68 obecnych senatorów 67 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 71 głosowało za. **(Głosowanie nr 54)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za

chwile przeprowadzimy głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie będziemy głosować za przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Nad poprawkami od pierwszej do szóstej będziemy głosować łącznie. Poprawki zmierzają do przesunięcia terminu wypłaty rekompensaty oraz innych związanych z tym terminów o dwa miesiące.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 63 głosowało za, 3 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 55)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciwny?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki głosowań.

Jednogłośnie – na obecnych 71 senatorów 71 głosowało za. **(Głosowanie nr 56)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenasteo** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Se-

(wicemarszałek J. Danielak)

natu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy wprowadziły do niego poprawki i wnoszą o przyjęcie przez Senat projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionych projektów, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 72 obecnych senatorów 66 głosowało za, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 57**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą. Komisje podczas przerwy w obradach na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do zgłoszonego w toku dyskusji wniosku i przygotowały dodatkowe sprawozdanie. Wobec przygotowania przez połączone komisje tego sprawozdania Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

Przypominam, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą senatora Tadeusza Rzemyskowskiego o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Zmodyfikowany wniosek senatora Włodzimierza Łęckiego był rozpatrywany na wspólnym posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Po krótkiej dyskusji głosowano nad tym wnioskiem. Został on jednomyślnie przyjęty, a tym samym w projekcie uchwały zawartym w druku nr 886S, w drugim zdaniu będzie dopisane, że Stanisław Staszic urodził się w Pile. Za to przypomnienie bardzo serdecznie dziękuję panu senatorowi.

Proszę o przyjęcie tej poprawki i całego projektu uchwały Senatu. Sądzę, że Wysoka Izba uczci pamięć i dorobek Stanisława Staszica, jednomyślnie głosując za. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Przypominam, że zgodnie z art. 82 ust. 2, w związku z art. 52 ust. 6 regulaminu głos mogą teraz zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę pytania adresowane do senatorów wnioskodawców, związane z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy są takie pytania? Również nie ma.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 6 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad poprawką senatora Włodzimierza Łęckiego, a następnie głosowanie w sprawie przyjęcia projektu w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez senatora wnioskodawcę Włodzimierza Łęckiego wnioskiem o wprowadzenie po-



(wicemarszałek J. Danielak)

prawki do projektu uchwały. Wniosek ten przewidyje, że w akapicie drugim po wyrazach „Stanisław Staszic” dodaje się wyrazy „urodzony w Pile”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Na 72 obecnych senatorów 69 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 58**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że wniosek pana senatora Łęckiego został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowań.

Jednogłośnie za – na 72 obecnych senatorów 72 głosowało za. (**Głosowanie nr 59**)

Wobec wyniku głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

Przypominam, że Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania skierował projekt do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje podczas przerwy w obradach na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowały dodatkowe sprawozdanie. Wobec przygotowania przez połączone komisje dodatkowego sprawozdania Senat może przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy więc do trzeciego czytania projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

Przypominam, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje przedstawienie Senatowi dodatkowego sprawozdania komisji o projekcie uchwały i głosowanie.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Gerarda Czaję o zabranie głosu i przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

## Senator Gerard Czaja:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, aktywność pana senatora Łęckiego była bardzo żywa zarówno w przypadku tamtej uchwały, jak i tej. Pan senator Łęcki zgłosił trzy poprawki do projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walki o Wał Pomorski. Wszystkie te trzy poprawki zostały przyjęte przez przez połączone komisje, przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Jest to zawarte w druku nr 883X. Mają państwo taki druk. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Przypominam, że zgodnie z art. 82 ust. 2 w związku z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu głos mogą jeszcze zabrać sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Zgodnie z art. 82 ust. 3 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać krótkie pytania adresowane do senatorów wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zgłosić takie pytanie? Nie ma pytań.

Zgodnie z art. 82 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Senatu przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 6 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności przeprowadzimy głosowanie nad poprawkami senatora Włodzimierza Łęckiego, a następnie nad przyjęciem projektu w całości w brzmieniu zaproponowanym przez komisje, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez senatora wnioskodawcę poprawkami do projektu uchwały.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(Głos z sali: Chodzi o poprawkę pierwszą, tak?)

Mówimy o poprawce pierwszej, która zakłada, że w akapicie pierwszym wyrazy „Pomorzu Zachodnim” zastępuje się wyrazami „ziemiach Polski”.

Proszę o podanie wyniku głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 70 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga dotyczy zmiany w akapicie drugim, w którym po wyrazie „Walczu,” dodaje się wyraz „Złotowie”.

(wicemarszałek J. Danielak)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

Na 72 obecnych senatorów 70 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował.

**(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia. W akapicie piątym na końcu dodaje się zdanie w brzmieniu: „Apelujemy do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o upamiętnienie znaczącym monumentem miejsca najcięższych walk w rejonie wsi Zdbice w powiecie waleckim”.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 69 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski w całości, w brzmieniu zaproponowanym przez komisję, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

Na 66 obecnych senatorów 65 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu czter-nastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

Przypominam, że w dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja. Obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

Informuję, że zgodnie z art. 82 ust. 1 Regulaminu Senatu trzecie czytanie projektu uchwały obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu uchwały wprowadziły do niego poprawkę.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyniku głosowania.

Na 71 obecnych senatorów 55 głosowało za, 2 – przeciw, 14 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

Informuję, że porządek obrad siedemdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Proszę o odczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Zbigniew Gołębek:**

Są cztery komunikaty.

Posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie ustawy o opłatach abonamentowych oraz projektu stanowiska w sprawie pięćdziesięciolecia działalności Telewizji Polskiej odbędzie się w dniu 18 marca, to jest w piątek, o godzinie 10.30 w sali sejmowej nr 102.

Drugi komunikat. Posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej zaplanowane na 18 marca na godzinę 12.30 zostało przełożone na godzinę 9.30.

Trzeci komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz ustawy o odpadach, ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, ustawy o ustanowieniu wieloletniego programu „Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” i ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług i innych ustaw odbędzie się w dniu 23 marca o godzinie 11.00 w sali nr 182.

I ostatni komunikat. W dniu 1 kwietnia o godzinie 8.30 w sali nr 182 odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Porządek obrad zawiera pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

I, proszę państwa, nie jest to prima aprilis.

Przystępujemy do wygłaszania oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

(wicemarszałek J. Danielak)

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo serdecznie prosiłabym państwa senatorów, którzy nie wyrażają gotowości do wygłoszenia oświadczeń i nie zamierzają uczestniczyć w ich wysłuchaniu, o spokojne opuszczenie sali i nieprzeszkadzanie zainteresowanym senatorom.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek może odmówić przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w czasie pięciu minut.

Serdecznie zapraszam panią Krystynę Bochenek do mównicy i proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Bardzo proszę.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Przedstawię oświadczenie senatorskie w sprawie przywileju przekazywania egzemplarza obowiązkowego książek bibliotekom naukowym, skierowane do pana ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojona doniesieniami prasy w sprawie możliwości likwidacji przywileju przekazywania egzemplarza obowiązkowego książek bibliotekom naukowym w szesnastu województwach w kraju uprzejmie proszę pana ministra o zajęcie stanowiska w tej ważnej dla istnienia nauki i kultury narodowej sprawie.

Egzemplarz obowiązkowy rozsyłany przez wydawcę do bibliotek bez żadnych opłat pocztowych daje szansę powszechnego dostępu do najnowszych osiągnięć kultury i najaktualniejszego stanu wiedzy. Jest też gwarancją ciągłości kultury narodowej i równomiernego dostępu do wiedzy pracowników naukowych, studentów, nauczycieli, dziennikarzy i młodzieży szkół średnich w całym kraju. Zapewnienie powszechnego i bezpłatnego dostępu do książek jest szczególnie ważne w czasie, gdy jak wiadomo, książki są bardzo drogie.

Jako senator ziemi śląskiej rozmawiałam o tej ważnej kwestii z profesorem Janem Malickim, dyrektorem Biblioteki Śląskiej, zatroskanym podejmowanymi raz po raz próbami ograniczenia tego niezbywalnego przywileju czytelników. Dla

wydawców to zaledwie 1,8% nakładu przy tysiącu egzemplarzy. Ale dla bibliotek to potencjalny dostęp do książek około stu dwudziestu tysięcy czytelników, jak na przykład w przypadku Biblioteki Śląskiej, jednej z najnowocześniejszych księżnic w Europie. A w całym województwie śląskim jest ponad milion odbiorców, którzy także mogą korzystać z tych samych zasobów, co wynika ze statutu Biblioteki Śląskiej.

Przypomnijmy też, iż na terenie Śląska działa jedenaście państwowych szkół wyższych i dwadzieścia sześć prywatnych szkół wyższych, a liczba studentów wynosi ponad dwieście tysięcy osób. Podobna sytuacja dotyczy innych regionów kraju.

Znając troskę pana ministra o zachowanie dla potomnych wytworów współczesnej twórczości, czego przejawem jest choćby krajowy program „Znaki czasu” dotyczący sztuk plastycznych, a zainicjowany w Katowicach osobiście przez pana ministra, wierzę głęboko, że w dziedzinie archiwizacji i upowszechniania wydawnictw nie dopuści pan do przerywania ciągłości pięknej tradycji bibliotecznej sięgającej dwudziestolecia międzywojennego.

Z poważaniem, Krystyna Bochenek.

Pani marszałek, nie muszę tego składać, ale mam to na piśmie, więc pozwoli pani, że złożę.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Ja już nawet serdecznie dziękuję pani za to oświadczenie.

(Senator Krystyna Bochenek: Dziękuję bardzo.)

Serdecznie zapraszam panią senator Krystynę Sienkiewicz.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Krystyna Sienkiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

Moje oświadczenie, kolejne z serii, kieruję do prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pani Aleksandry Wiktorow, bo tylko ta droga okazuje się skuteczna i daje możliwość uzyskania odpowiedzi.

Otóż zasypała mnie lawina listów i telefonów po audycji telewizyjnej z moim udziałem wyemitowanej przez jedną ze stacji telewizyjnych, audycji dotyczącej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ocean żalu wylewający się z tej korespondencji, głębokie poczucie krzywdy, upokorzenia, niesprawiedliwie, zdaniem respondentów, to zaznaczam, decyzje ekonomiczne, a nie medyczne, chodzi o decyzje orzeczników, głównych uzdrowicieli w naszym kraju... Cytuję fragment listu z Jarosławia: „Ludzie chorzy, ludzie, którzy prowadzą firmy, i inni są poniewierani w nieludzki sposób, w nieludzki sposób krzywdzeni, upoka-



(senator K. Sienkiewicz)

rzani, wyzyskiwani, nie mogą spokojnie żyć ani pracować”. Nawet jeśli się założy, że osąd sytuacji jest przesadzony, to jednak taka jest dość powszechna opinia wynikająca z tej korespondencji. Inny respondent, z Siedlec, informuje: „ZUS jest w dużej mierze przyczyną mojego złego stanu zdrowia, a ostatnie jego decyzje świadczą o tym, że zamiast się leczyć, powinienem, chorując, pracować”.

Nie chciałabym podważać autorytetu zasłużonej, od odzyskania niepodległości istniejącej instytucji państwowej. Zatem w trosce o ten autorytet bardzo proszę panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o humanizację stosunków urzędnik – petent i dobrą praktykę w administracji. Pokrzykiwanie senatora jednak nie stłumi fali rozgoryczenia i poczucia krzywdy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Zapraszam pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, pana Millera, a także do ministra zdrowia, pana Balickiego, którego akurat w tej chwili nie ma.

Proszę państwa, wydaje mi się, że mamy do czynienia z sytuacją... Jak tragiczna jest sytuacja w służbie zdrowia, to w zasadzie wszyscy wiemy. Ale nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, że w tej chwili o naszym zdrowiu i życiu nie decyduje już służba zdrowia – o naszym zdrowiu i życiu zaczynają decydować biurokraci, którzy w ogóle nie mają świadomości odpowiedzialności, jaką ponoszą jako służba zdrowia.

Proszę państwa, z taką sytuacją mam do czynienia w jednej ze spraw. Osoba przechodziła kurację nowotworową, która została zakończona 5 stycznia, miała nastąpić przerwa na dwa tygodnie, po czym miała nastąpić kontynuacja kuracji za pomocą innych leków. Proszę państwa, do dnia dzisiejszego... Jeszcze, żeby sprawa była jasna, dodam, że konsultant krajowy podjął decyzję w ciągu dwóch dni i decyzja była jednoznacznie pozytywna. Od tego czasu do dnia dzisiejszego oddział mazowiecki i oddział wielkopolski nie rozstrzygnęły kwestii, kto pokryje koszty leczenia. O życiu pacjenta decyduje radca prawny kasy wielkopolskiej.

Muszę powiedzieć, że tego rodzaju procedury, które funkcjonują w Narodowym Funduszu

Zdrowia, z całą pewnością są bardzo głęboko patologiczne, ale są również, myślę, jakimś odbiciem generalnego bezhołowania, jakie tam panuje.

Ja osobiście od dwóch tygodni usiłuję umówić się z panem prezesem Millerem i jest to całkowicie nieskuteczne, mimo że jestem gotowa dostosować się do każdego terminu, łącznie z terminem czerwcowym. Taka decyzja też jest nie do podjęcia.

W tej sytuacji... To są naprawdę drobne rzeczy, ale jeżeli to ma decydować o życiu ludzi, to ja stanowczo protestuję przeciwko tak rozbudowanym i nieodpowiedzialnym procedurom biurokratycznym. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję.

Zapraszam panią senator Teresę Liszcz.

Bardzo proszę, Pani Senator.

### **Senator Teresa Liszcz:**

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do pana profesora Adama Rotfelda, ministra spraw zagranicznych.

Chcę w nim złożyć panu ministrowi wyrazy najwyższego szacunku i uznania za jego stanowisko i oświadczenie w sprawie zabójstwa prezydenta niepodległych Czechenów Asłana Maschadowa.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja się przyłączam.)

Pan minister nazwał to zabójstwo po imieniu, czyli zbrodnią i bardzo poważnym błędem politycznym. Z tego powodu spotkały go już pewne przykrości, bo nie jest to język typowej dyplomacji, w której walczącego o niepodległość nazywa się terrorystą, a terrorystę bardzo często się usprawiedliwia, jeżeli ważne państwo ma w tym interes prawny. Hipokryzja, która jest powszechna w dzisiejszej polityce zagranicznej, w stosunkach międzynarodowych, urąga elementarnym zasadom przyzwoitości. Nazywanie rzeczy po imieniu przez przedstawicieli państwa, nazywanie zła – złem, mówienie prawdy to jest to, czego dzisiaj nam potrzeba jak powietrza.

W swoim czasie miałam pretensję do pana ministra o to, że nie zareagował na komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji w sprawie Jałty. To był błąd. Ale tym oświadczeniem, tym jasnym stanowiskiem, muszę powiedzieć, pan profesor zbudował mnie. Dziękuję w imieniu własnym i myślę, że nie tylko własnym.

Dobrze by było, gdyby przedstawiciele innych państw, głowy państw albo ministrowie spraw zagranicznych państw wchodzących w skład Rady Europy, w skład której wchodzi także, ku mojemu zdumieniu, Rosja, równie jasno stawiali sprawę.

(senator T. Liszcz)

Oczywiście nie oznacza to poparcia dla rzeczywistych działań terrorystycznych, takich jak akcja w Biesłanie, która jest ordynarnym terroryzmem i którą trzeba potępiać. Prezydent Maschadow był jednak człowiekiem, który chciał rozmawiać, aby ratować swój naród. A polityka Rosji zmierza wyraźnie do tego, żeby eksterminować fizycznie cały naród. I temu trzeba się przeciwstawić.

Za to panu ministrowi bardzo dziękuję i proszę o utrzymywanie takiego kursu.

Jeśli zostały mi jeszcze dwie minuty z mojego czasu, to chciałabym się przyłączyć...

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Zostały.)

...do oświadczenia pani senator Sienkiewicz.

Ja w moim biurze senatorskim dowiaduję się o kolejnych przypadkach cudownych uzdrowień dokonanych przez lekarzy orzeczników. Kobieta z zaawansowaną białaczką ostatnio otrzymała orzeczenie, że jest w pełni zdolna do pracy. Młody człowiek z przeszczepionym sercem dostał odmowę renty, bo podobno lekarze nie są w stanie ustalić, kiedy powstało inwalidztwo, i datują inwalidztwo, niezdolność do pracy od terminu przeszczepu serca, jak by było możliwe, że nie było wcześniejszej choroby, tylko wszystko się zaczęło natychmiast, od przeszczepu serca. Znam wiele innych takich przypadków.

Moim zdaniem, przyczyna tego tkwi w zasadniczo złym usytuowaniu lekarzy orzeczników. Lekarze orzecznicy, decydujący o głównej przesłance przyznania świadczenia, nie powinni być pracownikami instytucji, która te świadczenia wypłaca, o czym wielokrotnie mówiłam. Powinny być organy niezależne, oczywiście pracujące przy udziale ZUS.

Nie rozumiem też, jaki jest tryb doboru tych lekarzy. Mam wrażenie, że jednym z kryteriów tego

doboru jest brak jakiegokolwiek wrażliwości i kierowanie się wyłącznie wytycznymi, które powodują oszczędności finansowe ZUS. A jednocześnie ci sami lekarze przyznają renty ludziom, którzy – widzimy ich wokół siebie – są naprawdę zdolni do pracy i sprawni. Myślę, że pora zrobić z tym porządek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Jolanta Danielak:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce wygłosić oświadczenie? Nie ma takich zgłoszeń.

Dla porządku informuję, że grupa senatorów złożyła swoje oświadczenia do protokołu, a są to: senator Bogdan Podgórski – dwa oświadczenia, senator Janusz Lorenz, senator Gerard Czaja, senator Tadeusz Rzemikowski, senator Ryszard Matusiak, senator Janusz Bielawski, senator Aleksandra Koszada, senator Mieczysław Mietła, senator Marian Lewicki, senator Tadeusz Wnuk, senator Henryk Stokłosa, senator Andrzej Sychalski, senatorowie Włodzimierz Łęcki i Jerzy Smorawiński – wspólne, senator Adam Biela, senator Sławomir Izdebski, senator Apolonia Klepacz, senator Józef Dziemdziała i senator Wojciech Saługa\*.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję serdecznie. Dziękuję obsłudze, a przede wszystkim senatorom, którzy dotrwali do końca posiedzenia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 41)

\* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.





# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
3 F. Bachleda-Księżdzularz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J.L. Bargiel	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 C. Christowa	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G.M. Ferenc	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 Z. Gołębek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 S.T. Huskowski	?	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	-	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 Z. Janowska	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 K. Jaworski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 K. Jurgiel	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 D.M. Kempka	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 A. Klepacz	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J. Konieczny	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 Z.P. Kruszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
43 Z.J. Kulak	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 G.B. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 M.P. Lewicki	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 T. Liszcz	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 J.J. Lorenz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+





	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+
4 M. Balicki	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	.	.	+	+	+	?	+	?	+
5 J.L. Bargiel	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
7 M.T. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
10 J.B. Bień	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
15 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	-	+
17 Z.A. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
19 J.R. Danielak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	.	.	.	.	.	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	?	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
25 G.M. Ferenc	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	.	+	+	+	-	+	-	+
26 W.F. Gładkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 Z. Gołąbek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 S.T. Huskowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	?	?	+	+	+	+	?	-	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	?	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	?	?	+	+	+	-	+	-	+
31 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+
32 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
34 K. Jaworski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 K. Jurgiel	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
37 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	?	-	+
38 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
39 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
40 M. Kozłowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 Z.P. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
42 O.T. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
45 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+
46 K.J. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 G.B. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 M.P. Lewicki	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	?
50 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	-	+
51 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 J.J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	.	.	.	.	+	+	-	+	+	+
53 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	+	-	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 J.L. Bargiel	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M.T. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J.S. Bielawski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J.B. Bień	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F.B. Bobrowski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
12 K.M. Bochenek	+	-	.	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 W. Bułka	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
15 C. Christowa	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 A. Chronowski	?	-	+	+	?	?	?	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+
17 Z.A. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J.R. Danielak	?	-	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęźła	+	?	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 H. Dzido	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G.M. Ferenc	+	-	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
26 W.F. Gładkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 Z. Gołąbek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 S.T. Huskowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
29 S. Izdebski	+	-	+	+	+	+	.	#	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
31 Z. Janowska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 Z. Jarmużek	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 R. Jarzembowski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	.	.	.	.	.	.	+
34 K. Jaworski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
35 K. Jurgiel	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 D.M. Kempka	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
37 A. Klepacz	?	-	+	+	+	?	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 J. Konieczny	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Koszada	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 M. Kozłowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
41 Z.P. Kruszewski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
43 Z.J. Kulak	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	-	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
45 I. Kurzępa	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 G.B. Lato	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
48 M.P. Lewicki	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 G.M. Lipowski	-	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 T. Liszcz	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	.	+	-	+	+	?	+	+
51 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+
52 J.J. Lorenz	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 M. Lubiński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 W. Łęcki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 W. Mańkut	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 J. Markowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 R. Matusiak	?	-	+	+	+	?	+	+	+	-	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+
58 G.J. Matuszak	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
59 B. Mąsior	+	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Mietła	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 S.S. Nicieja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 G.A. Niski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 L.H. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
64 K.J. Pawełek	+	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 W.J. Pawłowski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 J. Pieniążek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
68 W.M. Pietrzak	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 Z. Piwoński	+	-	.	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Plewa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
71 B.L. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 L.P. Podkański	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 J. Popiołek	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Religa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+
76 T. Rzemyskowski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
77 W.R. Sadowska	?	-	+	?	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sagatowska	?	-	+	+	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W.P. Saługa	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 E.A. Serocka	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 K.H. Sienkiewicz	?	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
82 D.E. Simonides	?	-	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	?	-	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
85 J.K. Smorawiński	+	-	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A.K. Spychalski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
87 H.T. Stokłosa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 A. Stradowska	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 E. Streker-Dembińska	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 J.Z. Suchański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
91 J. Szafraniec	?	-	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	+	+	?	+	#	+	+	+
92 J. Sztorc	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 K. Szydłowski	+	-	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Szyszkowska	+	-	+	+	+	-	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 K. Ścierański	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
96 A.J. Wielowieyski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.
97 E.K. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
98 T. Wnuk	+	-	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 Z.S. Zychowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+

Obecnych	72	72	68	72	72	72	71	72	72	72	72	72	68	71	71	71	72	72	72	71
Za	59	3	67	71	70	21	66	71	69	6	64	69	67	71	63	71	66	69	72	70
Przeciw	1	68	0	0	0	41	0	0	0	48	0	2	0	0	3	0	0	2	0	0
Wstrzymało się	12	1	1	1	2	10	5	0	3	18	8	1	1	0	4	0	5	1	0	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0

	61	62	63	64		61	62	63	64
1 J. Adamski	.	.	.	.	54 W. Łęcki	+	+	+	+
2 A. Anulewicz	.	.	.	.	55 W. Mańkut	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	.	56 J. Markowski	.	.	.	.
4 M. Balicki	+	.	+	+	57 R. Matusiak	+	+	+	?
5 J.L. Bargiel	.	.	.	.	58 G.J. Matuszak	.	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	?	59 B. Mąsior	+	+	.	+
7 M.T. Berny	.	.	.	.	60 M. Mietła	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	61 S.S. Nicieja	.	.	.	.
9 J.S. Bielawski	+	+	+	+	62 G.A. Niski	.	.	.	.
10 J.B. Bień	+	+	+	+	63 L.H. Pastusiak	.	.	.	.
11 F.B. Bobrowski	+	+	+	?	64 K.J. Pawełek	+	+	+	+
12 K.M. Bochenek	+	+	+	+	65 W.J. Pawłowski	+	+	+	+
13 K.W. Borkowski	+	+	+	+	66 J. Pieniążek	.	.	.	.
14 W. Bułka	+	+	.	+	67 K.M. Piesiewicz	.	.	.	.
15 C. Christowa	+	+	+	+	68 W.M. Pietrzak	+	+	+	+
16 A. Chronowski	+	+	+	?	69 Z. Piwoński	+	+	.	+
17 Z.A. Cybulski	.	.	.	.	70 S. Plewa	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	+	+	+	71 B.L. Podgórski	.	.	.	.
19 J.R. Danielak	+	+	+	+	72 L.P. Podkański	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	73 J. Popiołek	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	74 Z. Religa	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	+	+	+	+	75 Z. Romaszewski	+	+	+	-
23 H. Dzido	.	.	.	.	76 T. Rzemyskowski	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	77 W.R. Sadowska	+	+	+	+
25 G.M. Ferenc	+	+	+	?	78 J. Sagatowska	+	+	.	?
26 W.F. Gładkowski	.	.	.	.	79 W.P. Saługa	+	+	+	?
27 Z. Gołębek	+	+	+	+	80 E.A. Serocka	+	+	+	+
28 S.T. Huskowski	?	?	?	?	81 K.H. Sienkiewicz	+	+	+	+
29 S. Izdebski	+	+	+	+	82 D.E. Simonides	+	+	+	+
30 A. Jaeschke	+	+	+	?	83 Z.M. Skrzypek-Mrowiec	+	+	+	+
31 Z. Janowska	#	.	.	+	84 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.
32 Z. Jarmużek	+	+	.	+	85 J.K. Smorawiński	+	+	+	?
33 R. Jarzembowski	+	+	+	+	86 A.K. Spsychalski	+	+	+	+
34 K. Jaworski	.	.	.	.	87 H.T. Stokłosa	+	+	+	+
35 K. Jurgiel	.	.	.	.	88 A. Stradomska	+	+	+	+
36 D.M. Kempka	+	+	+	+	89 E. Streker-Dembińska	+	+	+	+
37 A. Klepacz	+	+	.	.	90 J.Z. Suchański	.	.	.	.
38 J. Konieczny	+	+	+	+	91 J. Szafraniec	+	+	+	?
39 A. Koszada	+	+	+	+	92 J. Sztorc	.	.	.	.
40 M. Kozłowski	.	.	.	.	93 K. Szydłowski	+	+	+	+
41 Z.P. Kruszewski	+	+	+	?	94 M. Szyszkowska	+	+	+	+
42 O.T. Krzyżanowska	.	.	.	.	95 K. Ścierski	.	.	.	.
43 Z.J. Kulak	+	+	+	+	96 A.J. Wielowieyski	+	+	+	+
44 A.M. Kurska	+	+	+	-	97 E.K. Wittbrodt	.	.	.	.
45 I. Kurzępa	+	?	+	+	98 T. Wnuk	+	+	+	+
46 K.J. Kutz	.	.	.	.	99 Z.S. Zychowicz	.	.	.	.
47 G.B. Lato	.	.	.	.	100	M. Żenkiewicz	+	+	+
48 M.P. Lewicki	+	+	+	+					
49 G.M. Lipowski	+	+	+	+					
50 T. Liszcz	+	+	+	?	Obecnych	72	71	66	71
51 B. Litwiniec	+	+	+	+	Za	70	69	65	55
52 J.J. Lorenz	+	+	+	?	Przeciw	0	0	0	2
53 M. Lubiński	+	+	+	+	Wstrzymało się	1	2	1	14
					Nie głosowało	1	0	0	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 78. posiedzenia Senatu





## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Niepubliczne samodzielne zakłady opieki zdrowotnej, ZOZ, powołane są na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej – DzU z 1991 r. nr 91, poz. 408 ze zm. – między innymi przez osobę fizyczną lub przez spółki cywilne osób fizycznych. Obserwacja zachowania się tych podmiotów gospodarczych pozwala jednak stwierdzić następujące fakty świadczące o naruszeniu przepisów ustanowionego prawa.

Po pierwsze, zyski osiągnane w wyniku prowadzenia ZOZ traktowane są jako przychody podatkowe osób fizycznych – wspólników spółki cywilnej i obciążane są jedynie podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Po drugie, ZOZ rozliczane są z prowadzonej działalności przez założyciela jedynie w postaci książki przychodów i rozchodów, która to forma rozliczenia jest dopuszczalna wyłącznie w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej – art. 8a ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej: „do zakładów opieki zdrowotnej nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej”.

Po trzecie, większość ZOZ w ogóle nie posiada numeru identyfikacji podatkowej NIP. Całość zysku, nieopodatkowanego podatkiem od osób prawnych, przypada założycielowi.

Po czwarte, umowy w sprawie finansowania działalności ZOZ z NFZ podpisują założyciele zamiast kierowników ZOZ.

Analiza przepisów obowiązujących ustaw wskazuje jednak, że niepubliczny zakład opieki zdrowotnej jest podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych. Pozyskiwane przez niego wpływy stanowią dochód podatkowy jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej i podlegają obciążeniu podatkiem dochodowym od osób prawnych.

Kluczowe znaczenie w sprawie ma kwestia, czy ZOZ stanowi jednostkę prawną odrębną od swego założyciela, czy też z tymże założycielem jest tożsamy. Innymi słowy, chodzi o to, czy spółka cywilna zakładająca ZOZ powołuje do życia odrębny podmiot, czy też wykreowany zakład opieki zdrowotnej jest częścią spółki cywilnej.

Przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej jednoznacznie precyzują, że założyciel ZOZ oraz sam zakład opieki zdrowotnej to dwie całkowicie różne jednostki prawne. W szczególności mówi o tym art. 1 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy: „zakład opieki zdrowotnej jest wyodrębnionym organizacyjnie zespołem osób i środków majątkowych utworzonym i utrzymywanym w celu udzielania świadczeń zdrowotnych i promocji zdrowia”. Art. 8 ust. 1 pkt 8 mówi, że „zakład opieki zdrowotnej może być utworzony, między innymi, przez spółkę niemającą osobowości prawnej”. Art. 11 wyżej wymienionej ustawy mówi, że „ustrój zakładu opieki zdrowotnej oraz inne sprawy dotyczące jego funkcjonowania, nieuregulowane w ustawie, określa statut”. Ust. 2 tego artykułu mówi, że „w statucie zakładu opieki zdrowotnej określa się w szczególności: pkt 1 – nazwę zakładu odpowiadającą zakresowi udzielanych świadczeń, pkt 2 – cele i zadania zakładu, pkt 3 – siedzibę i obszar działania, pkt 4 – rodzaje i zakres udzielanych świadczeń zdrowotnych, pkt 5 – organy zakładu i strukturę organizacyjną, pkt 6 – formę gospodarki finansowej”. A ust. 3 cytowanego artykułu mówi, że „podmiot, który utworzył zakład, nadaje statut, chyba że przepisy ustawy stanowią inaczej”.

Zgodnie z treścią art. 67 wyżej wymienionej ustawy, nadzór nad zakładami opieki zdrowotnej sprawuje podmiot, który utworzył zakład, zwany dalej podmiotem sprawującym nadzór – ust. 1; podmiot sprawujący nadzór dokonuje kontroli i oceny działalności zakładu opieki zdrowotnej oraz pracy kierownika zakładu – ust. 2. I teraz ust. 3. Kontrola i ocena, o których mowa w ust. 2, obejmują w szczególności: pkt 1 – realizację zadań statutowych, dostępność i poziom udzielanych świadczeń; pkt 2 – prawidłowość gospodarowania mieniem; pkt 3 – gospodarkę finansową.

Powołane wyżej przepisy, odwołując się do utworzenia zakładu opieki zdrowotnej, jednoznacznie przesadzają, że spółka cywilna kreująca ZOZ oraz sam zakład opieki zdrowotnej to dwie jednostki organizacyjne, dwa zupełnie odrębne podmioty prawa. Od strony cywilnoprawnej zakład opieki zdrowotnej może zaciągać zobowiązania i nabywać prawa, posiadać majątek. W szerokim jednak sensie zakład należy do założyciela, na przykład osoby prawnej, osoby fizycznej czy spółki cywilnej osób fizycznych, tak jak majątek spółki cywilnej czy jawnej należy do jej wspólników. Formalnie wspólnik i spółka to odrębne podmioty i odrębne masy majątkowe. Wspólnik jednak posiada prawo do odpowiedniej części majątku spółki, a także odpowiada swym własnym majątkiem za zaciągnięte przez spółkę zobowiązania.

W sytuacji ZOZ jest podobnie. Zakład opieki zdrowotnej zostaje wyposażony w niezbędny majątek przez założyciela, w szerokim sensie należy jednak do założyciela, a założyciel całym swoim majątkiem powinien odpowiadać za zobowiązania zaciągnięte przez ZOZ. Założyciel ponadto, ustalając w statucie zasady gospodarki finansowej zakładu opieki zdrowotnej, może przewidzieć wypłacanie przez ZOZ wypracowanych zysków na swoją rzecz, rodzaj dywidendy.

Ustawa o zakładach opieki zdrowotnej wskazuje, że ZOZ jest odrębnym podmiotem, różnym od swego założyciela. Tenże akt normatywny nie daje jednak ZOZ przymiotu osobowości prawnej. W tym stanie rzeczy zakład opieki zdrowotnej powinien zostać zakwalifikowany jako jednostka organizacyjna pozbawiona osobowości prawnej. Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, obciążeniu tym podatkiem podlegają, obok osób prawnych, również jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, za wyjątkiem spółek. Art. 1 ust. 2: „przepisy ustawy mają również zastosowanie do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, z wyjątkiem spółek cywilnych, jawnych, partnerskich, komandytowych, komandytowo-akcyjnych.”

Nie może być wątpliwości, że ZOZ nie jest spółką prawa handlowego czy cywilnego. Zatem zakład opieki zdrowotnej, na podstawie art. 1 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, jest podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych. Jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, która na podstawie odrębnych ustaw jest podatnikiem, podlega obowiązkowi ewidencyjnemu oraz otrzymuje numer identyfikacji podatkowej NIP – to art. 2 ust. 1 ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o rachunkowości jednostki organizacyjne pozbawione osobowości prawnej obowiązane są do prowadzenia ksiąg rachunkowych. „Przepisy ustawy o rachunkowości, zwanej dalej ustawą, stosuje się do mających siedzibę lub miejsce sprawowania zarządu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: pkt 5 – jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, z wyjątkiem spółek, o których mowa w pktach 1 i 2”. Księgi te, na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych stanowią podstawę do ustalenia dochodu podlegającego opodatkowaniu: „podatnicy są obowiązani do prowadzenia ewidencji rachunkowej, zgodnie z odrębnymi przepisami, w sposób zapewniający określenie wysokości dochodu (straty), podstawy opodatkowania i wysokości należnego podatku za rok podatkowy (...)”.

W myśl art. 17 ust. 1 pkt 4 o podatku dochodowym od osób prawnych dochody podatników, również ZOZ, których celem statutowym jest między innymi ochrona zdrowia, podlegają zwolnieniu z opodatkowania pod warunkiem wydatkowania tych dochodów na działalność statutową. Zgodnie z art. 17 ust. 1 wolne od podatku są: „pkt 4 – dochody podatników, z zastrzeżeniem ust. 1c, których celem statutowym jest działalność naukowa, naukowo-techniczna, oświatowa, w tym również polegająca na kształceniu studentów, kulturalna, w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, wspierania inicjatyw społecznych na rzecz budowy dróg i sieci telekomunikacyjnej na wsi oraz zaopatrzenia wsi w wodę, dobroczynności, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów oraz kultu religijnego – w części przeznaczony na te cele. Ust. 1b – zwolnienie, o którym mowa w ust. 1, dotyczące podatników przeznaczających dochody na cele statutowe lub inne cele określone w tym przepisie, ma zastosowanie, jeżeli dochód jest przeznaczony i – bez względu na termin – wydatkowany na cele określone w tym przepisie, w tym także na nabycie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych służących bezpośrednio realizacji tych celów oraz na opłacenie podatków nie stanowiących kosztu uzyskania przychodów”.

Dochody nieprzeznaczone na cele statutowe podlegają opodatkowaniu, czyli przed przekazaniem dochodu przez zakład opieki zdrowotnej na rzecz założyciela ZOZ podlegają obowiązkowemu opodatkowaniu – standardowa stawka podatku dochodowego od osób prawnych 19% w roku 2004, w latach wcześniejszych 27% i 40%. Uzyskane przez założyciela od ZOZ dochody, opodatkowane na poziomie zakładu opieki zdrowotnej, podlegają również opodatkowaniu u tegoż założyciela. Jeśli założycielem byłaby osoba prawna, na przykład spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, od uzyskanych od ZOZ środków zapłaciłaby ogólny 19% podatek.

Jeśli zakład opieki zdrowotnej powołany został przez spółkę cywilną osób fizycznych, sytuacja jest odmienna. Taka spółka nie jest odrębnym podatnikiem podatków dochodowych, a status podatników przysługuje jedynie wspólnikom – osobom fizycznym. Gdyby istotą funkcjonowania takiej spółki była działalność gospodarcza, wspólnicy uzyskaliby zysk ze źródła przychodów wskazanego w art. 14 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przedmiotem działalności spółki, założyciela ZOZ, nie jest prowadzenie działalności gospodarczej, lecz tylko i wyłącznie założenie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, który to zakład zajmuje się wykonywaniem świadczeń medycznych jako odrębna od założyciela jednostka organizacyjna. W tym stanie rzeczy ewentualne zyski wypłacone na rzecz spółki cywilnej przez ZOZ powinny zostać zakwalifikowane jako przychody podatkowe ze źródła przychodów – kapitały pieniężne i prawa



majątkowe, co wynika z art. 10 ust. 1 pkt 7 oraz art. 18 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, wypłacając na rzecz osoby fizycznej przychody określone w art. 18, powinna pobrać w 2004 r. zaliczkę w wysokości 19% na podatek i odprowadzić ją do właściwego urzędu skarbowego w terminie do dwudziestego dnia miesiąca następującego po miesiącu przekazania dochodu.

W związku z przedstawionymi kwestiami oraz przytoczonymi faktami chciałbym prosić o ustosunkowanie się do następujących problemów.

Po pierwsze, czy samodzielny niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, będąc podatnikiem podatku dochodowego od osób prawnych, nie powinien mieć nadanego przez urząd skarbowy odrębnego numeru identyfikacyjnego NIP?

Po drugie, czy podmiot ten nie powinien prowadzić księgi handlowej oraz na jej podstawie sporządzać sprawozdań finansowych, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o rachunkowości?

Po trzecie, czy umowy z NFZ nie powinien zawierać kierownik niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, a nie jego założyciel?

Po czwarte, kiedy i w jakim trybie przewiduje Pan Minister podjęcie kroków prawnych mających na celu przywrócenie praworządności w zakresie funkcjonowania niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej w relacji do istniejącego systemu podatkowego?

Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bielawskiego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 7 lutego 2005 r. otrzymałem sygnowaną przez wiceministra Zbigniewa Podrazę odpowiedź na moje oświadczenie złożone na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu Senatu. Trudno mi oprzeć się wrażeniu, że odpowiedź tę przygotował zasiedziały w ministerstwie urzędnik, bowiem nie różni się ona od tych, jakie przez dwie kadencje otrzymywałem po interwencjach w różnych sprawach dotyczących ochrony zdrowia od Pana poprzedników.

Najpierw dowiaduję się z odpowiedzi, że „Dolnośląski Wojewódzki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia kontraktował świadczenia i zawierał umowy ze świadczeniodawcami, zgodnie z materiałami i wzorami umów przyjętymi w drodze zarządzeń Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia” itd. Czyli wszystko jest OK, a senator się czepia. I w dalszym ciągu: „wartość kontraktu zależy od rodzaju świadczenia w poszczególnych specjalnościach, jakie dany szpital może realizować, oraz od wartości punktowej przypisanej w katalogu dla określonego świadczenia”, ale pomija się to, że funkcjonuje limit finansowy, który, jak sędzę, jest przez fundusz określany arbitralnie. A limit ten określa, ile tych świadczeń szpital może wykonać. I wreszcie pada ironicznie stwierdzenie, że łóżka szpitalne nie są przedmiotem kontraktowania, tak jakby senator był na tyle tępy, że nie byłby świadom tego faktu. A przecież ta kwota limitu przypadająca na łóżko w danym roku pozwala na uświadomienie, jak się ma finansowanie do możliwości szpitala, a mówiąc kolokwialnie, do jego zdolności produkcyjnej, jak również do tego, czy pacjenci chcą się w nim leczyć.

O tym, że liczba łóżek ma jednak związek z wysokością limitu, świadczy historia szpitala w Dzierżoniowie, było to już zresztą przedmiotem moich dwóch oświadczeń skierowanych do ministra Sikorskiego. Szpital ten się restrukturyzował i ilekroć zmniejszał liczbę łóżek, to fundusz obniżał mu limit finansowy.

I wreszcie przywołany w odpowiedzi przepis ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r., który ma mnie pouczyć, co należy do zadań funduszu, a jest to określenie jakości i dostępności oraz analiza kosztów świadczeń. Ale jak fundusz ocenia tę jakość i dostępność świadczeń? Na podstawie sprawozdawczości szpitala, skarg świadczeniobiorców czy w jakiś inny sposób? W moim przekonaniu to zadanie w ogóle nie jest realizowane. A koszty rzeczywiście analizuje, zazwyczaj stwierdzając, że jest za drogo!

Na zakończenie pragnę wyraźnie powiedzieć, że na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym na siedemdziesiątym piątym posiedzeniu Senatu nie otrzymałem rzetelnej odpowiedzi, nie zostałem też przekonany, że nie ma nierówności podmiotów.

Łączę wyrazy należnego szacunku  
Janusz Bielawski

## Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister polityki społecznej Izabeli Jarugi-Nowackiej

Kierując się poczuciem odpowiedzialności za los tysięcy osób niepełnosprawnych zagrożonych dalszymi zwolnieniami zarówno na otwartym rynku pracy, jak i na chronionym rynku pracy, proszę Panią Minister o powstrzymanie panującego chaosu prawnego, jaki wytworzył się w ostatnim czasie w tym jakże bardzo wrażliwym obszarze.

Prawie siedem tysięcy podmiotów otwartego i chronionego rynku pracy zdecydowanie negatywnie ocenia obecnie obowiązujące rozwiązania prawne związane z rozliczaniem się z otrzymywanej pomocy publicznej.

Alarmujące są również wystąpienia i oświadczenia wszystkich organizacji środowiskowych związanych z zatrudnieniem i rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Dotyczą one w szczególności następujących kwestii.

Po pierwsze, nierealizowania od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej programu związanego z udzielaną pomocą publiczną dla pracodawców osób niepełnosprawnych, co uniemożliwia też pełne korzystanie z pomocy publicznej obowiązującej w Unii Europejskiej.

Po drugie, przedstawiony rządowy projekt ustawy o wspieraniu zatrudnienia oraz rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych stwarza poważne zagrożenia dla utrzymania zatrudnienia osób niepełnosprawnych na obecnym poziomie. Oparty jest on na nieczytelnych i nierealnych założeniach i ma charakter czysto fiskalny.

Po trzecie, po raz kolejny już w trakcie opracowywania nowych rozwiązań prawnych dotyczących osób niepełnosprawnych pomija się organizacje środowiskowe oraz, nie wiem dlaczego, nie uwzględnia się opinii zgłaszanych przez Krajową Radę Konsultacyjną do spraw Osób Niepełnosprawnych, chociaż jest ona organem doradczym Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych.

Dokonawszy analizy zatrudnienia osób niepełnosprawnych od 2000 r., zauważa się systematyczny spadek liczby zakładów pracy chronionej, tym samym spada również liczba zatrudnionych tam niepełnosprawnych – o około trzydzieści sześć tysięcy.

Problem niepełnosprawności to nie tylko problem samych osób niepełnosprawnych, to problem nas wszystkich. Smutny wizerunek do niczego niezdolnej, niezaradnej, biernej, słabo wykształconej i wykluczonej z życia społecznego osoby niepełnosprawnej odchodzi w zapomnienie. Inwestowanie w ludzi, również w tych o ograniczonej sprawności, jest korzystne nie tylko dla tych osób i ich rodzin, ale także dla społeczeństwa – w wymiarach humanistycznych, ekonomicznych i gospodarczych. I warto o tym pamiętać.

Gerard Czaja



## Oświadczenie złożone przez senatora Gerarda Czaję

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Z dniem 1 kwietnia zacznie obowiązywać nowy statut Poczty Polskiej, zatwierdzony przez Pana Ministra. Na skutek tej decyzji wiele związków zawodowych działających w Poczcie Polskiej zwraca się do posłów i senatorów o interwencję związaną z poważnymi zmianami organizacyjnymi.

Zwraca się przy tym uwagę, że zakres działania Centrum Usług Pocztowych nie pokrywa się ani z planami komunikacyjnymi poczty, ani z podziałem terytorialnym kraju. Przykładem może być Rejonowy Urząd Pocztowy w Słupsku. Instytucja ta położona jest w całości w województwie pomorskim, a w strukturze pocztowej przyporządkowana jest do Szczecina, zaś służby ekspedycyjno-rozdzielcze i listonoszy planuje się przyporządkować Koszalinowi. Zgodnie z najbliższymi planami przestanie istnieć RUP w Słupsku i w związku z tym straci pracę około 1 tysiąca osób.

Nieznane są kryteria, na podstawie których opracowana została nowa struktura, w wyniku wprowadzenia której RUP w Słupsku ma ulec likwidacji. Według mojej wiedzy w porównaniu do innych RUP w Polsce Słupsk uzyskuje bardzo dobre wyniki w zakresie przychodów i liczby klientów. Analiza obciążeń służb doręczeń również wykazuje lepsze wyniki niż na przykład wyniki RUP Koszalin czy RUP Stargard Szczeciński. Ponadto przesyłki adresowane z kraju do mieszkańców Słupska i okolic nadchodzą z kierunków: Gdynia – 42%, Poznań – 32%, Bydgoszcz – 13%, Szczecin – 12%, Koszalin – 11%, a przesyłki priorytetowe kierowane do adresatów w całym kraju są wysyłane za pomocą węzła pocztowego w Gdyni.

Zarówno analiza ekonomiczna, jak i analiza mierników wspomagających oraz zaangażowanie i aktywność Rejonowego Urzędu Poczty w Słupsku nie stanowią moim zdaniem uzasadnienia likwidacji Rejonu w Słupsku.

Gerard Czaja

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Dziemdziałę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Szanowny Panie Ministrze!

Już po raz kolejny w swojej pracy parlamentarnej spotykam się z problemami powstałymi na tle ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne. Owe problemy dotyczą uprawnień właścicielskich na wodach powierzchniowych płynących, które stanowią własność Skarbu Państwa w zestawieniu z polityką właścicieli gruntów, na których płyną te wody, najczęściej gmin.

Ograniczenia prawa własności gruntu znajdującego się pod wodami powierzchniowymi płynącymi to zasadnicza oś konfliktu. Prawa własności w stosunku do wód publicznych w imieniu Skarbu Państwa wykonuje, zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy – Prawo wodne, prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, a jego decyzje dotyczące publicznych wód na gruntach gminnych budzą nierzadko stanowczy sprzeciw właścicieli gruntów – gmin.

Kolejna oś konfliktu to decyzje podejmowane na mocy rozporządzeń dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej w sprawie ustanowienia obwodów rybackich na publicznych wodach płynących. Decyzje o granicach obwodów rybackich na publicznych wodach płynących często godzą bowiem w długoletnią politykę gmin.

Pragnę także zwrócić uwagę Pana Ministra, że dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej, którzy oddają obwody rybackie w użytkowanie na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy – Prawo wodne, tym sposobem często wchodzą w konflikt z właścicielami gruntów, na których znajdują się wody publiczne. Postępowanie konkursowe na podstawie §16 rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie konkursu ofert na oddanie w użytkowanie obwodu rybackiego, w wyniku którego wyłaniani są użytkownicy wód, jest często niejasne dla gmin. Właścicielowi gruntu trudno jest uzyskać rzetelną informację, jakimi przesłankami kieruje się dyrektor regionalnego zarządu gospodarki wodnej przy rozstrzygnięciu konkursu.

Panie Ministrze, gminy często zostają postawione przed faktem dokonanym i zmuszone są zaakceptować podjęte, nierzadko bez ich wiedzy, decyzje. Prawa właścicielskie gmin są tu wyraźnie ograniczone i choćby z tego powodu gminy powinny być poinformowane o przyszłości swoich gruntów, na których płyną wody należące do Skarbu Państwa.

Zdaję sobie sprawę, że jakiegokolwiek prawa przyznane jednej ze stron spowodują ograniczenie praw drugiej strony – ochrona praw jednych rodzi ograniczenia praw tych drugich. Istotą sporu jest bowiem wykonywanie prawa własności na dwóch przedmiotach, co nie jest łatwe do pogodzenia. Ale niezbędne są takie regulacje prawne, które zapewnią właścicielom możliwość niezakłóconego wykonywania ich praw.

Łączę wyrazy szacunku  
Józef Dziemdziałę

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Dziemdziałę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Mirosława Gronickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pozwolę sobie zwrócić uwagę Pana Ministra na problem, który dotyczy obniżenia wysokości subwencji oświatowej dla samorządów powiatowych w 2005 r.

Szczególnie interesują mnie dwa powiaty: poddębicki i zgierski. Środki na ogólną subwencję oświatową na rok 2005 dla nich zostały znacznie zmniejszone.

Obniżenie subwencji budzi sprzeciw wymienionych samorządów powiatowych, gdyż powiatom tym zostały przedstawione informacje do planowania budżetu na rok 2005, a następnie Ministerstwo Finansów poinformowało o zmniejszeniu kwot subwencji, i to po uchwaleniu budżetów przez te samorządy. Pragnę nadmienić, że owe subwencje są o wiele niższe niż w roku 2004, a zadania wynikające z reformy oświaty, których najważniejszy etap przypada na ten rok (nowa matura), są niewspółmierne do środków, jakimi dysponują powiaty poddębicki i zgierski.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację, jakie okoliczności spowodowały zmniejszenie ogólnej subwencji oświatowej na rok 2005 dla powiatów poddębickiego i zgierskiego w województwie łódzkim.

Łączę wyrazy szacunku  
Józef Dziemdziałę



## Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jerzego Millera

Szanowny Panie Prezesie!

Jako senator RP ziemi siedlecko-ostrołęckiej zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o udzielenie pomocy Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Siedlcach w uzyskaniu od Narodowego Funduszu Zdrowia należności z tytułu wykonanych świadczeń zdrowotnych ponad ilości zakontraktowane w 2004 r. Całkowita wartość tych „nadwykonań” za rok 2004 wynosi 941 tysięcy 971 zł 40 gr, z czego przypadki ratujące życie i zdrowie to kwota 914 tysięcy 207 zł 40 gr.

Pismo w tej sprawie, skierowane przez prezydenta miasta Siedlce, przesyłam w załączeniu\*.

Z poważaniem  
Sławomir Izdebski

---

\* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich

## Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o pilne podjęcie działań zmierzających do uporządkowania stref numeracyjnych na terenie województwa opolskiego w części dotyczącej możliwości funkcjonowania powiatu oleskiego w opolskiej strefie numeracyjnej.

Brak reakcji osób i instytucji odpowiedzialnych za obecną sytuację, w której mieszkańcy powiatu oleskiego, łącząc się z numerami w województwie opolskim, zmuszeni są do korzystania z połączeń międzystrefowych, jest nie do przyjęcia. Pomimo zapewnień ministra łączności Jarosława Okrągłego z roku 2000 i kolejnych deklaracji podsekretarza stanu Krzysztofa Hellera w Ministerstwie Infrastruktury do chwili obecnej nie podjęto żadnych działań w kierunku poprawienia tej sytuacji. Tymczasem z licznej korespondencji prowadzonej przez zarząd województwa opolskiego w tej kwestii wynika tylko fakt przerzucania odpowiedzialności na kolejne instytucje. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której brak działań operatora, w tym przypadku TP SA, powoduje tak znaczne utrudnienia dla mieszkańców gmin powiatu oleskiego, które od 1 stycznia 1999 r., czyli od ponad sześciu lat, leżą w granicach administracyjnych województwa opolskiego.

Apeluję do Pana Ministra i osób odpowiedzialnych za powyższy stan o podjęcie natychmiastowych, skutecznych działań, aby włączyć powiat oleski do opolskiej strefy numeracyjnej. Powyższy apel jest wyrazem troski o interes społeczności lokalnej, która w dobie upowszechniania się idei społeczeństwa informacyjnego oczekuje zmiany utrzymującej się od wielu lat niekorzystnej sytuacji związanej z tak wysokimi kosztami dostępu do usług telekomunikacyjnych.

Z wyrazami szacunku  
Apolonia Klepacz

## Oświadczenie złożone przez senator Apolonię Klepacz

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Marka Balickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zobowiązana wnioskiem Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych Sejmiku Województwa Opolskiego zwracam się do Pana Ministra o przyspieszenie prac nad rozporządzeniem w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie regulujące te kwestie nakłada na zakłady opieki zdrowotnej obowiązek dostosowania się do tych wymagań w terminie do 30 czerwca 2005 r., to jest w terminie, którego większość jednostek ochrony zdrowia nie jest w stanie dotrzymać. Jednocześnie oczekuje się, że zostaną opracowane rozwiązania systemowe regulujące kwestie warunków fachowych i sanitarnych. Nowelizacja wspomnianego rozporządzenia umożliwiłaby zaś zakładom opieki zdrowotnej dalsze funkcjonowanie i nie spowodowała konieczności wykreślenia ich z rejestru podmiotów do czasu zakończenia prac nad rozwiązaniami systemowymi.

Takich rozwiązań legislacyjnych oczekuje środowisko pracowników służby zdrowia i samorządy.

Z wyrazami szacunku  
Apolonia Klepacz



## Oświadczenie złożone przez senator Aleksandrę Koszadę

Oświadczenie skierowane do ministra edukacji narodowej i sportu Mirosława Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2004 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis art. 91 ust. 2 ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1993 r. w sprawie warunków, form, trybu przyznawania i wypłacania oraz wysokości pomocy materialnej dla uczniów są niezgodne z Konstytucją RP. Przepisy te utraciły moc z dniem 31 grudnia 2004 r.

W uchylonym rozporządzeniu wyraźnie zapisano, że finansowanie, zakwaterowanie w internacie lub bursie oraz korzystanie z posiłków jest wspierane przez budżet państwa lub budżety jednostek samorządu terytorialnego – §1 ust. 1 pkt 6 i 7 rozporządzenia.

Wejście w życie nowego rozporządzenia z dnia 11 stycznia 2005 r. uchyliło jedynie przeszkodę formalną w funkcjonowaniu stołówek szkolnych, ale nie rozwiązało najważniejszych dla organów prowadzących kwestii finansowania działalności zarówno stołówek, jak i internatów. Po uchyleniu rozporządzenia z 1993 r. całkowity koszt ich utrzymania spadł bowiem na organy prowadzące. Brak pomocy finansowej ze strony państwa może zaś doprowadzić do faktycznej likwidacji stołówek i internatów w szkołach, co z kolei utrudni dostęp do oświaty dzieci i młodzieży z terenów wiejskich.

Obecnie dyrektorzy szkół mają ustalić, w porozumieniu z organem prowadzącym, wysokość opłat za korzystanie ze stołówek i internatów. W wielu wypadkach może to oznaczać ustalenie opłat na poziomie rzeczywistych kosztów, bowiem organy prowadzące od lat borykają się z problemem braku środków na edukację – subwencje przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego są niższe od rzeczywistych kosztów. Problem ten w większym stopniu dotyczy jednostek samorządu terytorialnego szczebla powiatowego.

Ta sytuacja może w krótkim czasie doprowadzić do likwidacji stołówek i internatów.

Proszę Pana Ministra o informację, czy te problemy będą w najbliższym czasie rozwiązane.

Z poważaniem  
Aleksandra Koszada

## Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Andrzeja Kalwasa

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 5 §3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (DzU z 2002 r. nr 42, poz. 369, z późniejszymi zmianami) mówi: „notariuszowi za dokonanie czynności notarialnych przysługuje wynagrodzenie określone na podstawie umowy ze stronami czynności, nie wyższe niż maksymalne stawki taksy notarialnej właściwe dla danej czynności. Taksę ustala w drodze rozporządzenia Minister Sprawiedliwości, w porozumieniu z Ministrem Finansów i po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Notarialnej”.

Ustawodawca, formułując taki zapis, wskazuje na okoliczność elastycznego podejścia do opłat pobieranych z tytułu wykonywanych czynności notarialnych, ponieważ używa określenia „nie wyższe”. Niestety, w praktyce pojęcie „maksymalnej stawki” oznacza jej stosowanie wprost. Strony czynności notarialnych nie są informowane, iż stosowana stawka może mieć także inną wartość. W tym stanie rzeczy wydaje się stosowne, by minister sprawiedliwości, wydając akt wykonawczy w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej, zawarł w nim zapis wyraźnie wskazujący na przysługujące stronom prawa i na obowiązek informowania stron przez notariuszy w zakresie ponoszonych opłat – które wcale nie muszą być ustalane w maksymalnej wysokości. Taka regulacja wypełni zapisy ustawowe oraz zapewni ochronę interesów stron czynności notarialnych.

Z poważaniem  
Marian Lewicki

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie gminy z własnego budżetu, jako zadanie własne, wypłacają dodatki mieszkaniowe użytkownikom mieszkań. Są to znaczące kwoty w budżecie każdej gminy, szczególnie gdy dotyczy to biednego województwa warmińsko-mazurskiego.

Konstrukcja obecnych przepisów pozwala na dowolność w ustalaniu kosztów utrzymania mieszkania – szczególnie dotyczy to zaliczek związanych z centralnym ogrzewaniem, ciepłą i zimną wodą – będących podstawą do naliczania wysokości dodatku mieszkaniowego. Nadpłatę po rozliczeniu tych mediów u osób występujących po raz kolejny o przyznanie dodatku, chodzi o ciągłość wypłat dodatku, należałoby rozliczyć, pomniejszając wydatki mieszkaniowe przyjmowane na podstawie naliczenia dodatku, w przeliczeniu na okresy miesięczne.

Obecnie w tej sprawie ministerstwo i Samorządowe Kolegium Odwoławcze prezentują odmienne stanowiska, co powoduje wiele nieporozumień i budzi wątpliwości.

W związku z tym korzystne byłoby wypracowanie zmiany do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie dodatków mieszkaniowych (DzU nr 156, poz. 1817) w ten sposób, aby zwroty z tytułu rozliczenia zaliczek za co, ciepłą i zimną wodę wpływały na pomniejszenie wydatków mieszkaniowych, stanowiących podstawę naliczenia dodatku po przeliczeniu na okresy miesięczne.

Proponowana zmiana może być wprowadzona na przykład poprzez dodanie w §2 ust. 2 wymienionego rozporządzenia wyrazów „pomniejszanych o zwroty z tytułu rozliczenia za energię ciepłą i wodę przeliczonych na okresy miesięczne”. Pomniejszenie następowaloby w okresie od miesiąca, w którym dokonano rozliczenia, do upływu okresu równego okresowi, za który dokonano zwrotu.

Zmiany te zobowiążą administratorów do wprowadzenia jednolitego sposobu rozliczania centralnego ogrzewania i wody, likwidując jednocześnie problemy z interpretacją przepisów.

Łączę wyrazy szacunku  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana bardzo zaniepokojony praktykami towarzyszącymi realizacji projektu powołania Centrum Usług Pocztowych.

W założeniu powołanie tak zwanych CUP miało za zadanie usprawnienie działalności Poczty Polskiej i jej dostosowanie do oczekiwań i potrzeb klienta. Za kluczowe uważam także dostosowanie zasięgu działania nowo powstających jednostek do granic poszczególnych województw. W praktyce pozwoli to bowiem na efektywną koordynację pracy podległych urzędów, dzięki zlikwidowaniu sytuacji, gdy kilka gmin z terenu danego województwa jest obsługiwanych przez urzędy podlegające centrali z innego województwa. Nie po to bowiem podjęto wysiłek ponownego podziału administracyjnego kraju, by teraz instytucje świadczące usługi na danym terenie miały tworzyć odmienną mapę.

Tymczasem, jak wynika z moich informacji, górę nad interesem ogółu, firmy, a także, co nie mniej ważne, pracowników Poczty Polskiej wzięły partykularne ambicje. Pełnomocnicy do spraw utworzenia CUP na terenie północno-wschodniej Polski nie tylko nie mają jednolitej, spójnej koncepcji ich tworzenia, ale także konsekwentnie dążą do rozparcelowania wszystkich urzędów między CUP Białystok, CUP Gdańsk i CUP Bydgoszcz, a w ogóle nie planują utworzenia CUP Olsztyn. Jak to się ma do założenia równomiernego rozwoju regionów? Szczególnie gdy mówimy o jednym z najważniejszych regionów, jedynym graniczącym z Rosją.

Projekt ten w żadnej mierze nie był konsultowany ze związkami zawodowymi, które zdecydowanie protestują przeciwko takiemu rozwiązaniu.

Logicznie rzecz biorąc, najefektywniejszym rozwiązaniem byłoby powielenie w strukturach CUP podziału terytorialnego kraju, tak aby automatycznie w każdym mieście wojewódzkim znajdował się CUP koordynujący pracę urzędów poczty w danym województwie.

Opisane praktyki i dążenia w żadnej mierze nie usprawnią działania Poczty Polskiej i zamiast umiejscowić ją bliżej klienta, uczynią jej usługi jeszcze trudniej dostępnymi. Nadto doprowadzi to w konsekwencji do zwolnień pracowników w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie jest najwyższe bezrobocie w kraju.

Dodatkowym argumentem przeciwko takiemu rozwiązaniu jest także kwestia konkurencji na rynku. Tak daleko idące zmiany organizacyjne, jak wyłączenie pewnych województw, uczynią pocztę mało atrakcyjną dla klienta i osłabią jej pozycję. Utrata takiego rynku usług, jakim jest województwo warmińsko-mazurskie, byłaby poważnym błędem. A doświadczenia TP SA wskazują, że jest to bardzo prawdopodobne.

Rozwiązanie proponowane przez pełnomocników do spraw tworzenia CUP jest nie do zaakceptowania.

Proszę Pana Ministra o interwencję w tej sprawie i o niedopuszczenie do wydatkowania publicznych pieniędzy na organizację czegoś, co nie zda egzaminu w praktyce.

Przy realizacji takich zamierzeń konieczne jest planowanie i analiza długofalowa, potrzebne jest myślenie perspektywiczne, a opisane działania gwarantują jedynie chwilowe oszczędności, w dalszej perspektywie zaś będą generować wysokie koszty.

Jest to stanowisko zespołu parlamentarnego senatorów Warmii i Mazur, bardzo zbulwersowanych takim kierunkiem działań. Utrzymanie tendencji do robienia z naszego województwa zaścianka może stać się przyczynkiem do zgłoszenia wotum nieufności dla rządu, czego nikt z nas tak naprawdę nie chce.

Analogiczne stanowisko deklarują także Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich, Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich w Olsztynie, organizacje kombatanckie i Stowarzyszenie Przeciwdziałania Bezrobociu w Olsztynie, a, co najważniejsze, związki zawodowe pracowników poczty.

Łączę wyrazy szacunku  
Janusz Lorenz



## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana w sprawie bulwersującej co najmniej dziewięćset osiemdziesiąt tysięcy ludzi w Polsce, tyłu bowiem członków liczy Polski Związek Działkowców. Pamiętać przy tym należy, że chcąc oddać skalę zainteresowania tematem, liczbę tę powinno się pomnożyć przynajmniej przez trzy, gdyż z działek korzystają całe rodziny. Jak mi wiadomo, sytuacja ta budzi także kontrowersje wśród przedstawicieli sektora organizacji pozarządowych krajowych i wojewódzkich, między innymi Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich w Olsztynie. Rzeczą dotyczy sytuacji, w jakiej znalazł się Polski Związek Działkowców po wyrokach sądów kolejnych instancji w sprawie bezumownego korzystania z gruntu. Zasądzoną kwotę prawie 4 milionów zł, będą musieli pokryć wszyscy działkowcy, a w dalszej konsekwencji Skarb Państwa.

Tymczasem wiele wątpliwości budzą przesłanki decyzji sądu, podjętej na podstawie wcześniejszych decyzji administracyjnych, między innymi prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z 31 lipca 1997 r., unieważniającej decyzję z 1968 r. o wywłaszczeniu pierwszej z będących przedmiotem sportu nieruchomości. Postępowanie administracyjne odbywało się bez udziału Polskiego Związku Działkowców. Paradoks sytuacji polega na tym, że w dalszym postępowaniu uznano zasadność wywłaszczenia drugiej i trzeciej nieruchomości, a odmówiono takiego stwierdzenia w stosunku do nieruchomości pierwszej. Trzeba dodać, że wywłaszczenie w 1968 r. całego terenu odbywało się na takich samych warunkach, to jest wywłaszczono trzy nieużytkowane rolniczo nieruchomości o łącznej powierzchni 9,5 ha. Osoby wywłaszczone otrzymały stosowne odszkodowania, za które nabyły działki budowlane i wybudowały domy, w których mieszkają nadal ich spadkobiercy. Wywłaszczony teren został natomiast przekazany działkowcom, którzy utworzyli na nim POD imienia 23 Lutego. Teren ten został następnie zagospodarowany, podzielony na działki i przydzielony działkowcom. Poczyniono także ogromne nakłady w dobrej wierze, zwiększając zdecydowanie wartość nieruchomości, działając przy tym w pełnym zaufaniu do obowiązującego prawa i opartych na nim decyzji.

W 1997 r. osoba prywatna, Beata N., która nabyła aktem notarialnym od osób wywłaszczonych ich roszczenia do nieruchomości za kwotę 80 tysięcy zł, rozpoczęła batalię o wyrugowanie z zajmowanego terenu działkowców. Dzisiaj, w majestacie prawa, praktycznie odmawia się działkowcom dalszej egzystencji i skazuje na ogromne straty, których ciężar znacznie przekracza możliwości związku. Sytuacja uległaby radykalnej zmianie w przypadku weryfikacji decyzji uznających wywłaszczenie za nieważne.

Jak mi wiadomo, Ministerstwo Infrastruktury nie widzi możliwości zmiany decyzji, a także ich ponownego rozpatrzenia, przyjmując zasadę, że w tej sprawie już obowiązują wyroki NSA i Sądu Najwyższego. Pragnę jednak zwrócić uwagę Pana Premiera na fakt, że PZD przedstawił nowe, istotne dowody w sprawie, które nie były znane w momencie rozpatrywania sprawy przez NSA i Sąd Najwyższy. Odmowa ponownego rozpatrzenia sprawy stwierdzenia nieważności wywłaszczenia rodzi podejrzenie o niechęć Ministerstwa Infrastruktury do wnikania w meritum sprawy i uczciwego jej rozwiązania.

Mimo niekorzystnych rozstrzygnięć przed Sądem Apelacyjnym działkowcy nadal liczą na przełom w sprawie, mając nadzieję, że wreszcie ktoś zechce merytorycznie rozpatrzyć kolejne odwołanie od decyzji ministerstwa oraz naprawić błędy i wyrządzone działkowcom krzywdy.

Proszę Pana Premiera o wnikliwe zbadanie sprawy, tak by zasadność wydanych przez resort decyzji, a także będących ich wynikiem rozstrzygnięć sądowych, nie budziła wątpliwości i nie krzywdziła niewinnych ludzi, a Rząd nie był posądzony o umywanie rąk od czegokolwiek. Nie jest w niczym interesem doprowadzenie do sytuacji, gdy sprawą zajmie się Trybunał w Strasburgu, a obecnie sprawa zmierza w tym właśnie kierunku.

Łączę wyrazy szacunku  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Premierze!

Samorządy, zgodnie ze swoimi kompetencjami, realizują zadania na rzecz lokalnych społeczności. Zabiegają o środki unijne i podejmują realizację inwestycji i działań mających służyć dobru społecznemu i rozwojowi.

Województwo warmińsko-mazurskie jest województwem o najwyższej stopie bezrobocia w kraju. Gminy są biedne, ubogie jest społeczeństwo. Niestety, w obecnym stanie prawnym do robót publicznych można kierować tylko osoby o szczególnym statusie, podlegające wcześniej działaniom wynikającym z ustawy o zatrudnieniu socjalnym. Zanim takie osoby powrócą do życia w społeczeństwie, minie wiele czasu. Nie bierze się za to pod uwagę innych bezrobotnych, którzy nie spełniają wymogów ustawy, a na których jednak najczęściej spoczywa ciężar utrzymania rodzin. W takim przypadku nawet krótkotrwała praca dla jednego z członków rodziny daje efekt nie tylko w postaci środków na utrzymanie, ale także przeciwdziała znalezieniu się tych osób w grupie podlegającej wykluczeniu społecznemu, popadaniu w nałogi, rezygnację i depresję. Osoby te, tracąc pracę, a będąc aktywnymi, mają szansę utrzymać się „na poziomie” nawet przy krótkotrwałych, interwencyjnych pracach, do czasu znalezienia stałego zajęcia.

W województwie warmińsko-mazurskim od wielu lat wykorzystujemy wszystkie narzędzia służące poprawie sytuacji, niemniej wciąż poszukujemy nowych rozwiązań. Takim właśnie instrumentem, pozwalającym bezpośrednio wpływać na sytuację na rynku pracy byłoby wprowadzenie do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (DzU nr 99 poz. 1001 z 2004 r.) zmian dotyczących robót publicznych. Umożliwienie powiatom i gminom dotkniętym wysokim bezrobociem organizowania przez samorządy robót publicznych, kierowania do robót publicznych organizowanych przez samorządy innych osób bezrobotnych niż wymienione w ustawie w obecnym jej brzmieniu, kierowanie tych osób do robót publicznych bez udziału w zajęciach integracyjnych przewidzianych ustawą o zatrudnieniu socjalnym, stanowiłoby wielką pomoc w walce z bezrobociem i wielu ludziom dałoby szansę podjęcia zatrudnienia.

Wdrażane programy rządowe, między innymi realizowany obecnie pilotażowy program budowy domów socjalnych, zakładają zatrudnienie osób bezrobotnych, a jednocześnie przywołana wcześniej ustawa ogranicza tę możliwość. Dotychczas corocznie w ramach robót publicznych zatrudniani byli fachowcy w zawodach budowlanych, którzy nie znajdowali innego zatrudnienia – były to osoby powyżej czterdziestego roku życia. Wnioskowane zmiany umożliwiłyby zatrudnienie tych fachowców w ramach robót publicznych, co w obecnej sytuacji jest prawie niemożliwe, gdyż samorządy przy swoich krańcowo napiętych budżetach nie zdołają ponieść kosztów ich zatrudnienia.

Z tych względów proszę Pana Ministra o rozważenie propozycji wprowadzenia zmian w ustawie, a tym samym podjęcia kolejnego kroku ku likwidacji jednego z naszych największych problemów – bezrobocia.

Łączę wyrazy szacunku  
Janusz Lorenz

## Oświadczenie złożone przez senatora Włodzimierza Łęckiego i senatora Jerzego Smorawińskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Reagując na protest wójta gminy Kaźmierz (powiat szamotulski, województwo wielkopolskie), pana Wiesława Włodarczaka, składamy oświadczenie odnoszące się do Zarządzenia nr 8 Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 14 grudnia 2004 r., zmieniającego zarządzenie w sprawie szczegółowego zakresu zadań i organizacji Urzędu Statystycznego w Poznaniu.

Wspomniane zarządzenie wprowadza zmiany dotyczące terytorialnego zakresu działania oddziałów Urzędu Statystycznego w Poznaniu. Na jego mocy instytucje i podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne wpisane do ewidencji działalności gospodarczej w gminie Kaźmierz są obsługiwane przez oddalony o ponad 100 km oddział w Pile. Dotychczas podmioty te były obsługiwane przez położony w stosunkowo niewielkiej odległości, około 20 km, oddział w Poznaniu.

Gmina Kaźmierz znajduje się w bezpośrednim zasięgu oddziaływania tak zwanej infrastruktury biznesu miasta Poznania. Więzy ekonomiczne są bardzo trwałe, polegają na lokowaniu interesów w określonych bankach, instytucjach ubezpieczeniowych, urzędach administracji publicznej oraz załatwianiu wielu formalności w ośrodku wojewódzkim. Dostępność tych instytucji jest niewątpliwym atutem gminy Kaźmierz, przyciągającym nowych inwestorów. Gmina Kaźmierz posiada certyfikat „Gmina Fair Play”, który zobowiązuje do prowadzenia określonej polityki, przyjaznej interesantom.

Podjęta przez prezesa GUS decyzja o obsłudze podmiotów mających siedzibę na terenie gminy Kaźmierz przez oddział w Pile nie była wcześniej konsultowana. Tym samym nie są nam znane powody, dla których zostało przyjęte takie właśnie rozwiązanie. Naszym zdaniem stanowi ona wyłom w polityce budowania właściwej atmosfery dla prowadzenia działalności gospodarczej i przyciągania nowych inwestorów oraz stoi w jawnej sprzeczności z żywotnymi interesami mieszkańców gminy Kaźmierz.

Uznając zasadność wyżej przytoczonych argumentów, uprzejmie prosimy o przeanalizowanie sytuacji i rozważenie możliwości weryfikacji przyjętego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego stanowiska, tak by było możliwe przywrócenie obsługi podmiotów działających na terenie gminy Kaźmierz przez Urząd Statystyczny w Poznaniu.

dr Włodzimierz Łęcki  
prof. Jerzy K. Smorawiński

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Matusiaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Marka Belki

Szanowny Panie Premierze!

Ostatnie doniesienia prasowe, między innymi w „Dzienniku Polskim”, „Pulsie Biznesu”, „Gazecie Wyborczej”, dotyczące UOKiK są niepokojące. Chciałbym więc zwrócić uwagę Pana Premiera na działalność podległego panu urzędu.

Jednymi z głównych jego zadań – podaję za stroną internetową [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl) – są:

— sprawowanie kontroli nad przestrzeganiem przez przedsiębiorców przepisów odnośnych aktów prawnych dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów;

— wydawanie decyzji w sprawach z zakresu przeciwdziałania praktykom ograniczającym konkurencję, koncentracji lub podziału przedsiębiorstw oraz decyzji w sprawach kar pieniężnych;

— podejmowanie czynności wynikających z przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Nie od dziś wiadomo, że konkurencja jest motorem gospodarki wolnorynkowej. Nasze państwo powinno więc dokładać wszelkich starań, aby instytucje promujące takie zachowania działały efektywnie.

Tak się jednak nie dzieje! O ile Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa w miarę sprawnie, jeśli chodzi na przykład o kartel korporacji taksówkarzy w Szczecinie, o tyle w sprawach niezmiernie istotnych ze względu na rozmiar firm oskarżonych o praktyki gwałcące konkurencję oraz liczbę ludzi i firm dotkniętych takim monopolistycznym postępowaniem efektywność ta jest znikoma. Chodzi tu o kary nałożone między innymi na PKP Cargo – łącznie 60 milionów zł w 2004 r.; PKN Orlen – 40 milionów zł w lipcu 2000 r.; czy Telekomunikację Polską SA – 20 milionów zł w styczniu 2004 r. Nie zapominajmy, że dotknięci karą za praktyki monopolistyczne to w większości nasz rodzinny mały i średni biznes lub my sami.

Jaki jest odbiór społeczny ciągnących się w nieskończoność procesów, odwołań, kasacji, z których w zasadzie nic nie wynika, a firmy, które ewidentnie łamały zasady konkurencji, nie są w rzeczywistości za to karane? U każdego obywatela Polski tworzy to obraz niewydolności administracji państwowej i sądów! Żadna z rekordowych kar nałożonych na monopolistów lub quasi-monopolistów nie została przecież zapłacona!

Wydaje się, że efektywność postępowań prowadzonych przez UOKiK może być poprawiona poprzez przyspieszenie rozpatrywania spraw, ale również przez śmielsze stosowanie uprawnień, na przykład nadawanie rygoru natychmiastowej wykonalności wydanym decyzjom. Wydaje się, że urząd z tych mechanizmów nie korzysta, gdyż żadna z „dużych” decyzji, na łączną kwotę ponad 150 milionów zł, nie otrzymała takiej klauzuli. W przypadku decyzji UOKiK ważniejsza wydaje się nieuchronność kary nakładanej na monopolistę lub firmę łamiącą zasady konkurencji niż sama jej wysokość. Obecnie obserwujemy jednak całkowitą bezkarność monopolistów i quasi-monopolistów, co nie służy dobrze wizerunkowi naszego państwa, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę medialną wrzawę wokół przedstawiania zarzutów w jednym z procesów będącym na wokandzie warszawskiego sądu.

Chciałbym więc prosić Pana Premiera o informację na temat kroków, jakie zostaną podjęte przez rząd RP w celu usprawnienia metod działania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak i Sądu Antymonopolowego w taki sposób, aby ich decyzje były podejmowane w takim czasie, który nie kłóci się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, czyli odpowiednio szybko. W przeciwnym wypadku tylko nieliczni będą pamiętać, o co w ogóle chodziło w karach nakładanych przez UOKiK, a to nie leży w interesie ani naszego państwa, ani nas samych.

Z poważaniem  
Ryszard Matusiak



## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Mietłę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Andrzeja Kalwasa

Pragnę przedstawić bulwersującą sprawę pana Adama Oleksiaka z miejscowości Brzesko, województwo małopolskie, który od dwudziestu lat stara się dojść prawdy i uzyskać sprawiedliwy wyrok sądowy w sprawie rewaloryzacji swojej renty. Ten długotrwały spór pana Adama Oleksiaka z ZUS i wymiarem sprawiedliwości można uznać za kuriozalny, biorąc pod uwagę fakt, że żyjemy, jak głosi konstytucja, w państwie prawa.

Pan A. Oleksiak, pięćdziesięciosześcioletni rencista, od wielu lat bezskutecznie stara się o sprawiedliwe, zgodne z obowiązującymi przepisami prawa rozwiązanie swoich życiowych problemów. Jego starania były i są – mimo przedstawianych przez niego racjonalnych i prawnie uzasadnionych argumentów – negatywnie rozpatrywane przez takie instytucje jak inspektorat ZUS w Bochni, wojewódzki sąd pracy i Sąd Apelacyjny w Krakowie.

A. Oleksiak czuje się pokrzywdzony przez ZUS i wymiar sprawiedliwości. Domaga się wznowienia postępowania oraz wyrównania strat poniesionych w wyniku niewłaściwego naliczania, w okresie ubiegłych dwudziestu lat, należnych mu świadczeń rentowych.

Problemy pana A. Oleksiaka zaczęły się w 1985 r., gdy uległ, nie z własnej winy, wypadkowi w pracy. Następstwa tego wypadku uznano za chorobę zawodową. Z tego tytułu pan Oleksiak ma orzeczone 60% kalectwa oraz 25% uszczerbku z tytułu wypadku przy pracy. Do tej pory ZUS nie wydał orzeczenia ani decyzji w sprawie tych 25%, do tej pory nie wypłacono panu A. Oleksiakowi stosownego odszkodowania. Cztery lata pozostawał on bez pracy i bez renty. Dopiero w 1989 r. przyznano mu rentę ze względu na ogólny stan zdrowia. Nie waloryzowano podstawy wymiaru jego renty, mimo iż upłynęły cztery lata od wypadku, aż do chwili przyznania renty, a trzeba dodać, że było w tym czasie kilka waloryzacji. Przez dwanaście lat pobierał rentę ze względu na ogólny stan zdrowia, chociaż należała mu się renta z powodu choroby zawodowej. Rentę taką zaczął pobierać dopiero od 1998 r.

W roku 1991 w ramach rewaloryzacji rent i emerytur ZUS obniżył mu podstawę wymiaru renty, twierdząc, że podstawa renty była już zwaloryzowana o 36%, na podstawie uchwały nr 19 Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1988 r., poz. 22. Pan Oleksiak, nie zgadzając się z decyzją ZUS, odwołał się do wojewódzkiego sądu pracy w Krakowie. Sąd oddalił jego odwołanie 28 sierpnia 1992 r. A. Oleksiak odwołał się od tego wyroku, ale Sąd Apelacyjny, postanowieniem z dnia 17 maja 1994 r., oddalił jego apelację, podtrzymując decyzję ZUS. Nie wyjaśniono panu Oleksiakowi, dlaczego podstawę jego renty zrewaloryzowano tylko o 36%, nie uwzględniając kilku kolejnych waloryzacji rent. Przez tę operację, jak twierdzi A. Oleksiak, został poszkodowany.

Pan A. Oleksiak twierdzi, że posiada kilka pism z ZUS o wzajemnie sprzecznych informacjach, które utrudniają racjonalne wyjaśnienie całego sporu. W związku z tym, jak twierdzi, nikt nie chce wyprostować tych nieprawidłowości.

Panie Ministrze, mając na uwadze zarówno dobro obywatela, jak i dążenie do pełnego, zgodnego z obowiązującym prawem wyjaśnienia wszystkich okoliczności przedstawionego problemu, zwracam się do Pana o podjęcie przewidzianych prawem procedur umożliwiających wznowienie postępowania w tej niemającej precedensu w polskim wymiarze sprawiedliwości sprawie.

Mieczysław Mietła

## Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jerzego Millera

Oświadczenie to dotyczy propozycji umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie Podstawowej Opieki Zdrowotnej na rok 2005.

Propozycja ta, a w szczególności zapisy §9 wymienionej umowy wzbudzają uzasadnione, moim zdaniem, wątpliwości pracowników POZ. Lekarze stoją na stanowisku, że jest to obciążone wadami, które w przyszłości mogą stanowić poważny problem podczas realizacji świadczeń na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej. Dotyczy to przede wszystkim zapisu stwierdzającego, że w przypadku zmiany miejsca zatrudnienia przez lekarza POZ lista ubezpieczonych sporządzona w oparciu o dotychczasowe deklaracje nie stanowi podstawy do dokonywania rozliczeń oraz że lekarz POZ tworzy nową listę ubezpieczonych w oparciu o nowe deklaracje.

Oznacza to, że w przypadku zmiany świadczeniodawcy przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej formalnie lekarz ten traci osoby, które do tej pory były do niego zapisane. Tym samym jest on zmuszony ponownie dotrzeć z deklaracjami najczęściej do tych samych osób, a zdarza się, że mogą być ich setki. Oczywiście nie bierzemy tu pod uwagę lekarzy zmieniających w sposób znaczący miejsce swojego zamieszkania. W praktyce ten zapis poważnie ogranicza, a w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwia lekarzowi zmianę miejsca zatrudnienia. Wystarczy wziąć pod uwagę ryzyko utraty do tej pory zaewidencjonowanych osób oraz olbrzymią pracę i nakłady finansowe, jakie należy uwzględnić przy ponownym budowaniu listy ubezpieczonych. W takiej sytuacji można by się zastanawiać, po co lekarz miałby zmieniać świadczeniodawcę i po co nowy świadczeniodawca miałby przyjmować lekarza bez pacjentów.

Takie uregulowanie jest również niekorzystne z punktu widzenia samego pacjenta. Osoby zapisane do lekarza POZ zmieniającego miejsce zatrudnienia, a zarazem świadczeniodawcę są jakby wyjęte spod opieki zdrowotnej. Jest to związane z tym, że do czasu ponownego wyboru lekarza przez pacjenta świadczeniodawca, u którego lekarz POZ pracował, oraz ten, do którego przechodzi zmieniając miejsce zatrudnienia, nie otrzymują z NFZ funduszy na leczenie tych pacjentów.

Odnoszę wrażenie, że zapisy §9 są sztucznym i nie do końca przemyślanym rozwiązaniem, wprowadzającym niepotrzebne zamieszanie. Przecież pacjent ma ustawowo zagwarantowaną swobodę wyboru lekarza pierwszego kontaktu i kiedy uzna, że nie odpowiada mu zmiana miejsca zatrudnienia przez lekarza rodzinnego, to w każdej chwili może z niego zrezygnować, a następnie zapisać się do innego lekarza. Dodatkowo chciałbym nadmienić, że zmiana miejsca zatrudnienia przez lekarza POZ dla pacjenta może wiązać się na przykład tylko ze zmianą adresu gabinetu lekarskiego w obrębie tej samej miejscowości. Tym samym ponowne wypełnienie deklaracji będzie z jego punktu widzenia nikomu niepotrzebną biurokracją. Zapis ten jest niekorzystny również z punktu widzenia podmiotów, które zmagają się do połączenia się w celu zwiększenia zakresu usług świadczonych w ramach POZ.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

Jakie są przesłanki wprowadzenia zapisu zawartego w §9 ust. 4 propozycji umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie Podstawowej Opieki Zdrowotnej?

Czy rozważana była możliwość wprowadzenia zasady, że to świadczeniodawca zobowiązany jest do przekazania lekarzowi zmieniającemu miejsce zatrudnienia zestawienia ubezpieczonych, którzy dokonali wyboru jego osoby?

Chciałbym nadmienić, że takie rozwiązanie funkcjonowało w Małopolskim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia do roku 2003 i nie było do niego poważniejszych zastrzeżeń, zarówno ze strony lekarzy POZ, jak i ubezpieczonych.

Mając na uwadze znaczenie społeczne zasygnalizowanego problemu, proszę Pana Prezesa o możliwie szybką odpowiedź na postawione pytania.

Łączę wyrazy szacunku  
Bogdan Podgórski

## Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Banku Przemysłowo-Handlowego Józefa Wancera

Składam to oświadczenie w związku ze spotkaniem, w którym miałem okazję uczestniczyć, dotyczącym sporu zbiorowego, w jaki weszli z pracodawcą pracownicy Banku BPH. Na rozmowy zostałem zaproszony w charakterze obserwatora i jako obserwator chciałbym Panu Prezesowi Wancerowi przekazać kilka moich spostrzeżeń z prośbą o ich przeanalizowanie.

Oczywiście, zasadniczą kwestią są oczekiwania pracowników banku związane z rozwiązaniem sporu. Wydaje mi się, że nie są one zbyt wygórowane. Przecież niczym nadzwyczajnym są dążenia pracowników do tego, aby pracodawca przestrzegał przepisów kodeksu pracy, ustawy o związkach zawodowych czy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Właściwie są to sprawy naturalne, uregulowane prawnie i nie powinny być one przedmiotem sporu. Tym bardziej dziwi fakt, że do sporu o to doszło w takiej instytucji jak Bank BPH. Z informacji, które posiadam, wynika, że kontrola przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy wykazała nieprawidłowości w zakresie przestrzegania kodeksu pracy w Banku BPH. Tymczasem, co jest zadziwiające, niewiele zrobiono, aby je wyeliminować.

Powszechnie wiadomo, że Bank BPH w stosunkowo niedługim czasie znacznie się rozwinął. Obecnie jest trzecim co do wielkości, cechującym się wysokim potencjałem wzrostu, bankiem w Polsce. Znajduje się w ścisłej czołówce w rankingu na najlepszą spółkę roku 2004, sporządzonego na zlecenie „Pulsu Biznesu”. W ubiegłym roku wypracował ponad 1 mld zł zysku brutto, to jest dwa razy więcej niż w roku 2003. Z pewnością jest to wielki sukces, którego beneficjentami powinni być również pracownicy Banku BPH – przecież są jego współautorami. Myślę, że jeżeli Państwo nie rozwiążecie tego sporu możliwie szybko, to może on zostać, zupełnie niepotrzebnie, upubliczniony. Będzie to z pewnością niekorzystne zarówno dla wizerunku banku, jak i notowań giełdowych spółki.

Na zakończenie chciałbym Panu przekazać, że byłem zaskoczony lekceważeniem i nonszalancją, jakie w trakcie prowadzonych rozmów dało się dostrzec w słowach i gestach przedstawicieli pracodawcy. Myślę, że właśnie takie podejście może poważnie utrudniać nawiązanie dialogu i wypracowanie wspólnego stanowiska.

Odniosę się tutaj do wywiadu, jakiego udzielił Pan redaktorowi Jerzemu Huczkowskiemu z „Gazety Antykwarycznej” w listopadzie 2004 r., w którym mówiąc o relacjach panujących w Banku, którym Pan kieruje, powiedział Pan:

„Nie jest to tylko zimna instytucja, lecz organizm, który składa się z uczuć... Jeśli chodzi o negocjacje... W Polsce jest bardzo charakterystyczne, że kiedy się dyskutuje, to często robi się to w taki sposób, by pokonać oponenta. Nie uwzględnia się faktu, że każdy może mieć swoje zdanie... Gdy o czymś dyskutujemy, to wkładamy w to tyle emocji i robimy to tak długo, aż ktoś zwycięży. A tak nie powinno być... Uważam, że w Polsce nie ma jeszcze wystarczającej kultury dyskusji. A polega ona na tym, że nie musimy zniszczyć oponenta, lecz możemy znaleźć wspólny cel.”

To piękne słowa, zgadzam się z nimi całkowicie. Pozwalają mi one mieć nadzieję, że uda się Państwu znaleźć wspólny cel i osiągnąć porozumienie, co z całą pewnością będzie korzystne zarówno dla obu stron sporu, jak i wszystkich klientów Banku BPH.

Łączę wyrazy szacunku  
Bogdan Podgórski

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemykowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Zwracam się do ministra infrastruktury z prośbą o zamieszczenie w tegorocznym planie emisji znaczków pocztowych znaczka poświęconego Stanisławowi Staszicowi w dwieście pięćdziesiątą rocznicę jego urodzin.

Stanisław Staszic to jeden z najwybitniejszych umysłów epoki oświecenia w Europie. Był filozofem, działaczem politycznym i oświatowym oraz wybitnym geologiem i geografem, a także profesorem Akademii Zamojskiej i autorem wielu ważnych prac naukowych. Utworzył Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Szkołę Akademiczno-Górnica w Kielcach, Uniwersytet Warszawski, Instytut Agronomiczny na Marymoncie, Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych oraz Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze.

Przez całe życie był wierny swojemu hasłu „być narodowi użytecznym”. Swoją wielki majątek przekazał na cele publiczne, głównie na warszawskie szpitale oraz na budowę Domu Przytułku i Pracy.

Senat RP uczcił pamięć wielkiego Polaka specjalną uchwałą, którą załączam do niniejszego oświadczenia.

Z poważaniem  
Tadeusz Rzemykowski  
przewodniczący Komisji Emigracji  
i Polaków za Granicą



## Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Wydaje się, iż nie ma sprecyzowanych przepisów regulujących kwestię, kto powinien zapłacić za badania osoby skierowanej na staż przez powiatowy urząd pracy. Ani nie wynika to z art. 229 k.p., ani nie precyzują tego przepisy konkretyzujące kodeks pracy – mam tu na myśli rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 30 maja 1996 r. dotyczące między innymi badań lekarskich pracowników, DzU nr 69 poz. 332 z późniejszymi zmianami, w którym obowiązek pokrycia kosztów badań ogólnych lub specjalistycznych odnosi się tylko do osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

W związku z tym w praktyce jest tak, że urzędy pracy niechętnie finansują badania stażystów – mogą to robić na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – i przerzucają ten obowiązek na pracodawców. Ci z kolei nie mają takiego obowiązku na podstawie obowiązujących przepisów prawa i uchylają się od wykonywania badań, gdyż stażysta w myśl kodeksu pracy nie jest pracownikiem, czyli osobą zatrudnioną na podstawie umowy o pracę.

Ponadto w projekcie nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy ma się znaleźć zapis – art. 38 ust. 4 – ograniczający możliwość finansowania przez starostę kosztów badań specjalistycznych, na które w ramach usług świadczonych w powiatowych urzędach pracy przez doradców zawodowych kierowani mają być bezrobotni, do 15% przeciętnego wynagrodzenia. Zapis ten zablokuje definitywnie możliwość finansowania dużej części badań przez urzędy pracy i pogłębi jedynie problemy interpretacyjne.

Proszę o wzięcie tego wszystkiego pod uwagę podczas dalszych prac resortu.

Z wyrazami szacunku  
Wojciech Saługa

## Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Saługę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki i pracy Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w trakcie oceny formalnej odrzucił wniosek gminy Jaworzno dotyczący „Budowy centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej”. W uzasadnieniu odrzucenia wniosku znalazła się informacja o tym, iż działanie 3.5.1 „Lokalna infrastruktura edukacyjna i sportowa” „dopuszcza budowę bibliotek szkolnych, a nie miejskich”! Taka wykładnia stosowania kryteriów oceny, według urzędników urzędu marszałkowskiego, pochodzi z kierowanego przez pana resortu.

W uzupełnieniu ZPORR opublikowanym jako załącznik do rozporządzenia ministra gospodarki i pracy z dnia 25 sierpnia 2004 r. – DzU nr 200 poz. 2051 – budowa bibliotek jest wymieniona enumeratywnie jako jeden z rodzajów projektów, które mogą być finansowane w ramach działania 3.5.1. Biblioteki są opisane bezprzymiotnikowo, jako „biblioteki”, bez wskazywania jakichkolwiek ograniczeń co do formy działania.

Stwierdzenie urzędu marszałkowskiego, że biblioteki publiczne nie stanowią lokalnej infrastruktury edukacyjnej, jest sprzeczne z zapisami art. 18 ustawy o bibliotekach mówiącymi, że biblioteki publiczne służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury. Ja osobiście nie widzę w tym zapisie ani jednego słowa niezwiązanego z edukacją.

Wydaje się, że gdyby intencją twórców ZPORR było ograniczenie działania wyłącznie do bibliotek szkolnych, byłyby ono określone w punkcie dotyczącym infrastruktury szkolnej, a nie jako samodzielne działanie!

Mnie osobiście nie jest znany przykład czegoś takiego jak „budynek biblioteki szkolnej”. Dlatego nie ma potrzeby budowania, rozbudowywania czy modernizacji takich obiektów, gdyż księgozbiór bibliotek szkolnych mieści się w adaptowanych, pojedynczych salach szkolnych czy zaplecza szkolnego.

W świetle tych argumentów biblioteki pełnią funkcję zarówno kulturalną, jak i edukacyjną. Ponadto realizacja budowy biblioteki publicznej wpisuje się w zasadę koncentracji funduszy strukturalnych, gdyż tak duży projekt jak biblioteka pozwoli osiągnąć pozytywne i mierzalne wskaźniki oddziaływania programu.

Jeżeli potwierdzi Pan fakt, że wspomniana interpretacja zapisów ZPORR pochodzi z pańskiego resortu, to będzie to dla mnie działanie bezpodstawne i nielogiczne oraz wysoce szkodliwe dla rozwoju wszystkich regionów, które wniosły o budowę bibliotek publicznych. Więcej argumentów zostało przedstawionych w odwołaniu gminy Jaworzno, przekazanym na ręce Pana Ministra.

Zatem bardzo proszę Pana Ministra o jak najszybsze ustosunkowanie się do przedstawionego problemu oraz o rzeczowe rozpatrzenie odwołania gminy Jaworzno od decyzji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

Z wyrazami szacunku  
Wojciech Saługa

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Telewizji Polskiej SA Jana Dworaka

Szanowny Panie Prezesie!

Podczas spotkań z wyborcami z Wielkopolski z coraz większym natężeniem podnoszony jest problem pozbawienia ich możliwości odbioru programów telewizyjnych emitowanych na antenie lokalnej Trójki. Ograniczenia te dotyczą blisko 30% mieszkańców, głównie północnej i południowej Wielkopolski.

Taki stan jest sprzeczny z obowiązkiem telewizji publicznej, obowiązkiem zapewnienia równego dostępu obywateli do emitowanych programów, w tym programów informacyjnych przygotowywanych przez poznański oddział Telewizji Polskiej.

Liczne interwencje w tej sprawie okazały się do tej pory bezowocne.

Uprzejmie proszę Pana Prezesa o podjęcie skutecznych działań, by problem ten rozwiązać w interesie odbiorców telewizyjnych.

Andrzej Spychalski

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Spychalskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister polityki społecznej Izabeli Jarugi-Nowackiej

Podczas licznych spotkań wyborczych, zwłaszcza z przedstawicielami lokalnych samorządów, z coraz większą troską i niepokojem podnoszony jest problem spadającego przyrostu naturalnego i konieczności wprowadzenia systemowych rozwiązań wspierających polskie rodziny.

Zauważalny jest spadek dzietności, spadek liczby zawieranych małżeństw, wzrost liczby rozwodów. W ubiegłym roku ludność naszego kraju, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zmniejszyła się o kolejne szesnaście tysięcy w porównaniu z 2003 r., a dzietność spadła poniżej poziomu gwarantującego zastępowanie pokoleń. Te niekorzystne tendencje dotyczą praktycznie wszystkich miast i gmin. Zmniejsza się liczba dzieci i młodzieży poniżej osiemnastego roku życia. Dane demograficzne wskazują, że liczba zgonów przewyższa liczbę urodzeń.

Same gminy i miasta nie są w stanie sprostać zadaniom z dziedziny polityki prorodzinnej. Żadne zasiłki, żadna jednorazowa pomoc finansowa ze strony samorządu nie wywołują korzystnych zjawisk. Zarówno administracja rządowa, samorządy wszystkich szczebli, jak i organizacje pozarządowe powinny jak najszybciej zacząć realizować zintegrowaną politykę prorodziną, ze szczególnym zwróceniem uwagi na takie elementy, jak: pomoc w uzyskaniu samodzielności finansowej rodzin, poprawa warunków mieszkalnych, przygotowanie dzieci i młodzieży do pełnienia funkcji rodzinnych i społecznych.

Pośród najczęściej wnioskowanych rozwiązań, na które należy położyć nacisk, są: po pierwsze, promocja zatrudniania młodych kobiet, na miejsce których na czas urlopu macierzyńskiego lub wychowawczego zatrudniane byłyby na preferencyjnych warunkach (refundacja części wynagrodzenia lub części składek ZUS) osoby na zastępstwo. Pracownicy zatrudniani w ramach umów na zastępstwo pomniejszaliby grono bezrobotnych, co byłoby korzystne dla wszystkich stron.

Po drugie, polityka podatkowa przyjazna dla rodzin z dziećmi – na przykład wprowadzenie odpisów podatkowych na edukację dzieci.

Po trzecie, przyznanie prawa do płatnych urlopów wychowawczych wszystkim rodzicom, niezależnie od dochodu w rodzinie, na drugie i kolejne dzieci. Obecnie przepisy o świadczeniach rodzinnych dają to prawo tylko tym rodzicom, u których dochód w rodzinie nie jest wyższy niż kwota 504 zł na osobę lub 585 zł z dzieckiem niepełnosprawnym. W wypadku tej ostatniej grupy rodzin, to jest kwalifikujących się do zasiłku rodzinnego według aktualnych przepisów, płatny urlop wychowawczy winien być utrzymany także na pierwsze dziecko.

W dyskusjach toczących się na posiedzeniach komisji rad samorządowych radni, zaniepokojeni niekorzystnymi danymi demograficznymi, uznali, że nadszedł czas, aby w obliczu narastających problemów demograficznych polityce prorodzinnej nadać najwyższy priorytet.

Andrzej Spychalski



## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Zarządu PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. Henryka Szklarskiego

Sprawa, z którą zwracam się do Wysokiej Izby, jest z pozoru błaha, dotyczy bowiem reaktywowania dwóch zlikwidowanych połączeń kolejowych łączących Bydgoszcz z Piłą. Otrzymałem w tej sprawie apel Rady Miejskiej w Wyrzysku. Domaga się ona przywrócenia pociągu relacji Bydgoszcz – Piła nr 58425, który do stacji Wyrzysk Osiek dojeżdżał o godzinie 9.34, a w Piłę był o godzinie 10.10. Od dnia 7 lutego bieżącego roku pociąg ten kursuje tylko do stacji Wyrzysk Osiek i przyjeżdża o dwanaście minut później, to jest o godzinie 9.46. Również z dniem 7 lutego bieżącego roku wycofany został pociąg relacji Piła – Bydgoszcz Główna nr 85434, wyjeżdżający z Piły o godzinie 20.05, który przyjeżdżał na stację Wyrzysk Osiek o godzinie 20.41.

Radni motywują swe stanowisko tym, że likwidacja tych połączeń zrywa ukształtowaną przez lata tkankę społecznych więzi, niszczy utrwalony system dojazdów do pracy, szkół i uczelni wyższych, komplikuje życie, zwłaszcza młodzieży szkół średnich i pilskich uczelni rozpoczynającej naukę w godzinach przedpołudniowych. W sytuacji braku tego połączenia młodzi ludzie zmuszeni są do dojeżdżania do Piły we wczesnych godzinach porannych, co w konsekwencji prowadzi do zbędnego i bezczynnego oczekiwania na rozpoczęcie zajęć. Radni podkreślają również, że kursujące na wymienionych wyżej trasach pociągi były licznie i często wykorzystywane przez podróżnych ze stacji Krostkowo, Białosłiwie, Miasteczko Krajeńskie i Kaczory, położonych na terenie trzech gmin powiatu pilskiego. Tyle, jeśli chodzi o treść apelu radnych z Wyrzyska.

Jeśli na wstępie powiedziałem, że sprawa jest błaha, to miałem na myśli nie to, że ma ona charakter marginalny, gdyż dla ludzi tam mieszkających jest to palący problem, lecz że w jej załatwienie zaangażowany jest Senat RP. Ta konieczność, z której korzystam z obowiązku, spowodowana jest faktem, że zawodzi wzajemne porozumiewanie się pomiędzy samorządem terytorialnym a władzami PKP. Te ostatnie nie są w stanie podjąć dialogu z samorządowcami z Wyrzyska i albo przychylić się do ich sugestii, albo poszukać kompromisowego rozwiązania.

W tej sytuacji w imieniu mieszkańców czterech gmin powiatu pilskiego chciałbym Prezesowi PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. zadać następujące pytania. Po pierwsze. Czy istnieje możliwość przywrócenia kursu pociągu w relacji Bydgoszcz – Piła (nr 58425), który do stacji Wyrzysk dojeżdżał o godzinie 9.34, a do Piły o godzinie 10.10? Po drugie. Czy istnieje możliwość przywrócenia połączenia komunikacyjnego relacji Piła – Bydgoszcz (nr 85434), pociągu wyjeżdżającego z Piły o godzinie 20.05, a przyjeżdżającego na stację Wyrzysk Osiek o godzinie 20.41?

Jednocześnie wyrażam nadzieję, że PKP Przejazdy Regionalne Sp. z o.o. znajdzie sposób i formę pozytywnego potraktowania próśb radnych z Wyrzyska, występujących w interesie mieszkańców tej gminy.

Henryk Stokłosa

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosa

Oświadczenie skierowane do dyrektora generalnego Poczty Polskiej Tadeusza Bartkowiaka

Od dłuższego czasu sytuacja w Poczcie Polskiej jest niepokojąca. Z jednej strony trwa konieczny proces restrukturyzacji, którego celem jest komercjalizacja tego przedsiębiorstwa, z drugiej – pojawiają coraz silniej wyrażane obawy pracowników co do społecznych i socjalnych skutków tego przedsięwzięcia. Ta napięta sytuacja ujawnia patologie, które dotąd skrzętnie ukrywano. Głośny za sprawą TVN jest obecnie problem traktowania przez firmę listonoszy, który został ujawniony dzięki odwadze jednej z pracownic poczty z terenu mojego okręgu wyborczego.

Przed kilkoma dniami otrzymałem pismo z protestem przeciwko sposobowi reorganizacji Rejonowego Urzędu Poczty w Pile, podpisane przez przedstawicieli wszystkich działających tam związków zawodowych. Autorzy tego listu zarzucają dyrektorowi generalnemu Poczty Polskiej, że „wykazuje złą wolę oraz nieliczenie się z dalekosiędnymi interesami firmy i załogi, wykazuje niekompetencję, usiłując swoje pomysły realizować”. Skarżą się ponadto, że „pracodawca w dialogu ze związkami kluczy, nie dopowiada prawdy, usiłując różnymi machinacjami doprowadzić do rozbicia firmy”.

Powodem tych emocjonalnych, a, co za tym idzie, zapewne nie do końca sprawiedliwych ocen jest zamiar nieutworzenia pionu handlowego w Centrum Usług Pocztowych RUP w Pile. Decyzja ta, zdaniem związkowców, „spowoduje likwidację miejsc pracy, co w połączeniu z niedawnymi «emocjami», jakie wywołały emitowane na antenie stacji TVN oraz publikowane w prasie materiały dotyczące nieprawidłowości w Poczcie Polskiej, pogorszy i tak już nadszarpnięty wizerunek naszego przedsiębiorstwa w oczach całej załogi i całego społeczeństwa”.

W sporze między związkami zawodowymi RUP w Pile a dyrekcją w Warszawie najistotniejsza jest, w moim przekonaniu, kwestia organizacyjnego i ekonomicznego uzasadnienia proponowanych zmian. Posługując się materiałami dostarczonymi przez związkowców, można dojść do wniosku, że decyzja o niepowołaniu pionu handlowego nie ma ekonomicznego uzasadnienia i może poważnie skomplikować obsługę klientów instytucjonalnych w północnej Wielkopolsce.

Podstawowymi argumentami przemawiającymi za taką oceną sytuacji jest potencjał majątkowy i organizacyjny RUP w Pile, jego korzystne wyniki ekonomiczne w ostatnich latach oraz jasno określone kierunki rozwoju. Obecny obszar działania RUP w Pile obejmuje pięć powiatów: chodzieski, pilski, czarnkowsko-trzcianecki, wągrowiecki i złotowski, zamieszkałych przez czterysta dwanaście tysięcy pięćset osób. W powiatach tych działa trzydzieści jeden tysięcy pięćset podmiotów gospodarki narodowej, ponad trzy tysiące spółek prawa handlowego i spółek cywilnych, do tego ponad dwadzieścia tysięcy osób fizycznych prowadzi działalność gospodarczą. Rynek ten obsługuje sieć stu dwudziestu sześciu placówek pocztowych i dwustu dwudziestu siedmiu rejonów doręczeń oraz od lat rozwijany Wydział Obsługi Masowych Nadawców. Według aktualnych danych Rejonowy Urząd Poczty w Pile podpisał trzysta czterdzieści pięć umów z podmiotami gospodarczymi i instytucjami na wysyłkę przesyłek pocztowych oraz utrzymuje stałe kontakty handlowe z pięćdziesięcioma stałymi nadawcami druków bezadresowych. W 2002 r. przychody z usług pocztowych wniosły ponad 68 milionów zł, w 2003 r. – 56 milionów zł, a w 2004 r. – 43 miliony zł.

Potencjalne możliwości wzrostu usług pocztowych tkwią, zdaniem związkowców, w nie do końca wykorzystanej, z winy dyrekcji generalnej, możliwości współpracy z drukarniami w Pile, a zwłaszcza z firmą Winkowski spółka z o.o., największą w Polsce i Europie Wschodniej drukarnią czasopism kolorowych, katalogów i ulotek.

Potencjał ten może być zmarnowany, a szanse zaprzepaszczone na skutek nieprzemyślanych decyzji restrukturyzacyjnych.

Dlatego jako senator ziemi pilskiej zwracam się do Pana Tadeusza Bartkowiaka, dyrektora generalnego Poczty Polskiej, z pytaniem o to, jakie argumenty spowodowały decyzję o nieutworzeniu pionu handlowego w strukturze Centrum Usług Pocztowych RUP w Pile, i z sugestią, aby dla dobra firmy i jej załogi zmienił swą decyzję w tej sprawie.

Henryk Stokłosa

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Wnuka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z postulatem dokonania zmian w prawie budowlanym w zakresie wysokości opłat legalizacyjnych w wypadku popełnionej samowoli budowlanej. Problem ten wielokrotnie był mi sygnalizowany przez prezydentów i burmistrzów, a także omawiany w Radzie Miejskiej w Sosnowcu, między innymi na posiedzeniach Komisji Rozwoju i Budżetu.

Opłata legalizacyjna samowoli budowlanej w wypadku budynków mieszkalnych w porównaniu z opłatą dotyczącą budynków gospodarczych, garaży jest wybitnie nieproporcjonalna. Jeżeli bowiem legalizacja samowoli budowlanej w wypadku budynku mieszkalnego o przykładowej wartości 200–500 tysięcy zł wynosi, po przeliczeniu zgodnie z ustawowym wzorem, 50 tysięcy zł, a taka sama opłata legalizacyjna w wypadku garażu lub budynku gospodarczego o wartości od kilku do kilkunastu tysięcy złotych, obliczona zgodnie z tym samym wzorem ustawowym, wynosi 25 tysięcy zł, to proporcje kar są wyraźnie niekorzystne dla inwestora. Częstość wysokości opłaty legalizacyjnej w wypadku tej drugiej grupy obiektów jest wielokrotnością ich wartości, co powoduje, że inwestor woli w trybie dobrowolnym rozebrać dany budynek, a wtedy opłata staje się nieosiągalna, jednocześnie traci na tym Skarb Państwa.

Postuluję zatem wnikliwe przeanalizowanie wysokości opłat legalizacyjnych, tak by ich wielkości w wypadku budynków gospodarczych, garaży były proporcjonalnie mniejsze. W takiej sytuacji inwestorowi opłacałoby się, zamiast wykonywać rozbiórkę, uiścić opłatę legalizacyjną. Tym samym inwestorzy mieliby możliwość legalizacji, a Skarb Państwa uzyskalby opłaty legalizacyjne.

Powyższa sprawa łączy się także z terminem nakładania na inwestora kar z tytułu samowoli budowlanej. Aktualnie są one nakładane, zgodnie z prawem budowlanym, tylko w sytuacji wykrycia istotnych odstępstw podczas obowiązkowej kontroli budowy prowadzonej przez powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego po złożeniu wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie. Brakuje jednak możliwości nałożenia kar na inwestora za istotne odstępstwa w stosunku do zatwierdzonego projektu, popełniane w czasie realizacji budowy. Wprowadzenie w prawie budowlanym dodatkowego zapisu o karaniu samowoli budowlanej w trakcie wykonywania inwestycji pozwoliłoby w wielu przypadkach uniknąć opłat legalizacyjnych za dokonanie istotnych zmian w stosunku do zatwierdzonego projektu budowy z chwilą jej zakończenia i legalizacji.

Proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w odniesieniu do przedmiotowej propozycji.

Z poważaniem  
Tadeusz Wnuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Wnuka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Krzysztofa Opawskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Problem zbiegu procedur sądowych z zakresu prawa spadkowego oraz prawa budowlanego i jednocześnie tryb postępowania nadzoru budowlanego w zakresie prowadzenia postępowania nakazowego w stosunku do nieruchomości nieposiadających zarządcy lub właściciela zostały mi przedłożone przez Komisję Rozwoju i Budżetu Rady Miejskiej w Sosnowcu.

Analizując przedmiotowe wystąpienie radnych, pozwalam sobie zwrócić uwagę na zbyt skomplikowane procedury sądowe uniemożliwiające nadzorowi budowlanemu prowadzenie postępowania nakazowego w budynkach nieposiadających zarządcy lub właściciela.

Aktualnie obowiązujące prawo spadkowe nie wymaga od spadkobierców obligatoryjnego przeprowadzenia w sądzie postępowania spadkowego, a tym samym w stosunku do domniemanych spadkobierców nie można wydawać decyzji o zabezpieczeniu obiektu, opróżnieniu lokali, usunięciu nieprawidłowości. Sytuacja taka zmusza organy do wydatkowania środków społecznych, czy to z budżetu gminy, czy też skarbu państwa, na wykonanie kosztownych zabezpieczeń, które najczęściej są szybko dewastowane. Obiekty niezamieszkałe stanowiące zagrożenie dla osób trzecich, mimo że nie nadają się do odbudowy, nie mogą być rozebrane, bo bez udziału właściciela fizycznie nie ma kto podjąć decyzji o rozbiórce.

W tej sytuacji przedkładam Panu Ministrowi prośbę o rozpatrzenie możliwości interwencji prawnej i dokonania zmian w aktualnie obowiązującym prawie budowlanym, dotyczących uproszczenia postępowania w przypadkach zagrożenia katastrofą budowlaną, polegających na wyłączeniu procedur cywilnych, do prowadzenia których nadzór budowlany nie jest przecież ustawowo powołany, w myśl przepisów prawa spadkowego kodeksu postępowania cywilnego.

Z poważaniem  
Tadeusz Wnuk



## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Wnuka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jerzego Swatonia

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie informuję, że do mojego biura senatorskiego wpłynęła kolejna prośba Stowarzyszenia „Obrońcy Spółki Leśno-Gruntowej w Siewierzu” o wystąpienie do Pana Ministra o objęcie szczególnym nadzorem postępowania, które toczy się od listopada 2003 r. Sprawa dotyczy gruntów Wspólnoty Leśno-Gruntowej w Siewierzu zarządzanych przez Spółkę dla Zagospodarowania Wspólnoty Leśno-Gruntowej w Siewierzu, powołanej w trybie ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych z 1963 r.

Aktualnie postępowanie prowadzone w trybie art. 154 §1 k.p.a. zakończyło się niekorzystnym orzeczeniem, na mocy którego przedmiotowe grunty uzyskały status gruntów niczych, z czym nie mogą pogodzić się interweniujący Siewierzanie – członkowie przedmiotowej spółki. Na podstawie przedłożonej przez to stowarzyszenie do mojego biura senatorskiego dokumentacji całości sprawy wiem, że Pan Minister na podstawie opinii służb prawnych resortu także podjął decyzję negatywną, utrzymującą stanowisko poprzedniego ministra ochrony środowiska. Uznałem jednak, że nie mogę z racji sprawowanego mandatu i długoletniej znajomości spraw gospodarczych miasta i gminy Siewierz zrezygnować z ponownego zainteresowania Pana Ministra tą sprawą.

Nade wszystko kierując się wykładnią prawną przedstawioną mi przez stowarzyszenie, ponawiam prośbę o osobiste, wnikliwe spojrzenie Pana Ministra na przebieg rozstrzygnięć administracyjnych. Rzeczona wyżej wykładnia prawna sprawia wrażenie rzeczowej, wiarygodnej, dobrze uzasadnionej i wydaje mi się, że nie można wykluczyć tego, iż w toku poprzedniego przedmiotowego postępowania nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie aspekty tej złożonej sprawy. Dla pełnego wyjaśnienia, czy przytaczane przez stowarzyszenie argumenty mają umocowanie prawne, wnoszę o rozważenie powołania przez Pana Ministra biegłego historyka prawa, który w oparciu o istniejącą pisaną dokumentację dokona prawno-historycznej wykładni zapisów dotyczących nader istotnych w tym przypadku *iuris fontes*, jakimi są: przywilej nadania przez biskupa Myszkowskiego z 1580 r. oraz przywilej o uznaniu przez Króla Stanisława Augusta z 27 kwietnia 1792 r. Przedkładam prośbę o dokonanie ekspertyzy prawnej, bowiem interpretacje pojęć przywilejów nadania i uznania w rozumieniu organów administracji, które uczestniczyły w podejmowaniu spornej decyzji, są w wielu przypadkach wzajemnie derogujące się. Oparcie się w ostatecznym orzeczeniu na proponowanej do wykonania ekspertyzie prawno-historycznej pozwoli w moim mniemaniu zakończyć istniejący i przeciągający się spór prawny, który od kilku lat bulwersuje społeczność Siewierza.

Wierząc w życzliwość Pana Ministra i obiektywne potraktowanie mojej i interweniujących Siewierzan prośby, wnoszę o powtórne zainteresowanie się przedmiotową sprawą.

Z poważaniem  
Tadeusz Wnuk

Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 78. posiedzeniu Senatu



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2005 r. ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi,  
zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi  
w skład konglomeratu finansowego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2005 r. ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 3 w pkt 3 w lit. a wyrazy „art. 29” zastępuje się wyrazami „art. 29 ust. 1”;
- 2) w art. 3 w pkt 3 w lit. b i w art. 65 w pkt 3 w lit. b, w pkt 5a w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 52” zastępuje się wyrazami „art. 52 ust. 2”;
- 3) w art. 3 w pkt 7 i w pkt 15 w lit. c, w art. 4 w ust. 1 w pkt 1 w lit. a oraz w art. 19 w pkt 3 wyrazy „art. 7” zastępuje się wyrazami „art. 7 § 1”;
- 4) w art. 3 w pkt 11 wyrazy „lub ubezpieczeniowego” zastępuje się wyrazem „, ubezpieczeniowego”;
- 5) w art. 4 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyraz „podmiotów”;
- 6) w art. 18 w ust. 1 wyrazy „na zasadach określonych” zastępuje się wyrazami „w sposób określony”;
- 7) w art. 18 w ust. 2 w pkt 1 skreśla się wyraz „zasady”;
- 8) w art. 18 w ust. 2 w pkt 2 wyraz „zasady” zastępuje się wyrazem „sposób”;
- 9) w art. 19 w zdaniu wstępnym po wyrazie „uzyskały” dodaje się wyrazy „, wydane przez krajowe organy nadzoru,” oraz skreśla się wyrazy „, wydane przez krajowe organy nadzoru”;
- 10) w art. 22 w ust. 2 i w art. 59 w ust. 1 po wyrazie „konglomeracie” dodaje się wyraz „finansowym”;
- 11) w art. 23 w zdaniu wstępnym i w art. 39 w ust. 3 w zdaniu końcowym skreśla się wyrazy „w szczególności”;
- 12) w art. 24 w ust. 2, w art. 39 w ust. 3 w pkt 3 i w art. 58 w ust. 1 w pkt 2 po wyrazie „konglomeratu” dodaje się wyraz „finansowego”;
- 13) w art. 24 w ust. 4 w pkt 1 i 2 skreśla się wyraz „wykonawczymi”;
- 14) w art. 25 skreśla się wyraz „wykonawczych”;
- 15) w art. 26 w pkt 1 wyraz „jeżeli” zastępuje się wyrazem „a”;
- 16) w art. 37 w ust. 1 wyrazy „art. 40” zastępuje się wyrazami „art. 40 ust. 1”;
- 17) w art. 39 w ust. 3 w pkt 2 wyraz „zasady” zastępuje się wyrazem „sposób”;
- 18) w art. 50 wyrazy „od tej spółki” zastępuje się wyrazami „od tego podmiotu wiodącego”;
- 19) w art. 61 w ust. 1 wyrazy „podmiotów regulowanych, o których mowa w art. 19” zastępuje się wyrazami „podmiotów regulowanych, które uzyskały zezwolenie na wykonywanie działalności wydane przez te organy”;
- 20) w art. 65 w pkt 1 w lit. a, w ust. 2 w pkt 3 wyrazy „w rozumieniu pkt 1” zastępuje się wyrazami „w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 17 ustawy – Prawo bankowe”;
- 21) w art. 65 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:  
„1a) w art. 44 w ust. 8 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:  
„Podmioty uprawnione do badania sprawozdań finansowych domu maklerskiego, podmiotu dominującego wobec domu maklerskiego lub podmiotu wywierającego na dom maklerski znaczny wpływ w rozumieniu art. 36a ust. 3 są obowiązane niezwłocznie przekazać Komisji informacje, w posiadanie których weszły w związku z wykonywanymi czynnościami, dotyczące zdarzeń powodujących:”; „;
- 22) w art. 65 w pkt 4 w lit. b, w ust. 3a i w lit. c, w ust. 4 wyrazy „Zasady i tryb” zastępuje się wyrazem „Tryb”;
- 23) w art. 66 w pkt 4, w ust. 7 wyrazy „innych instytucji nadzorczych krajowych i zagranicznych” zastępuje się wyrazami „właściwych władz nadzorczych”;
- 24) w art. 66 w pkt 6, w art. 140a w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „zagranicznych władz nadzorczych” zastępuje się wyrazami „właściwych władz nadzorczych”;
- 25) w art. 66 w pkt 6, w art. 140a w ust. 1 w pkt 1 w lit. c i d wyrazy „przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego lub firmy inwestycyjnej, które uzyskały licencję” zastępuje się wyrazami „zakładu ubezpieczeń lub firmy inwestycyjnej, które uzyskały odpowiednie zezwolenia na wykonywanie działalności”;
- 26) w art. 66 w pkt 6, w art. 140a w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe lub firmę inwestycyjną, które uzyskały licencję” zastępuje się wyrazami „zakład ubezpieczeń lub firmę inwestycyjną, które uzyskały odpowiednie zezwolenia na wykonywanie działalności”;
- 27) w art. 66 w pkt 6, w art. 140a w ust. 2:

- 1) w zdaniu pierwszym wyrazy „polskich i innych zagranicznych władz nadzorczych” zastępuje się wyrazami „właściwych władz nadzorczych”;
- 2) w zdaniu drugim wyrazy „władze nadzorcze” zastępuje się wyrazami „właściwe władze nadzorcze” oraz wyrazy „władzom nadzorczym” zastępuje się wyrazami „właściwym władzom nadzorczym”;
- 28) w art. 66 w pkt 6, w art. 140a w ust. 2 w zdaniu pierwszym wyraz „grupy” zastępuje się wyrazami „grupy w rozumieniu art. 3 pkt 7 ustawy o nadzorze uzupełniającym”;
- 29) w art. 68, w art. 5 wyraz „podlegającego” zastępuje się wyrazem „, podlegających”;
- 30) w art. 69 w pkt 1 w lit. e, w pkt 12 w lit. c wyrazy „mieszany podmiot dominujący” zastępuje się wyrazami „mieszany dominujący podmiot ubezpieczeniowy”;
- 31) w art. 69 w pkt 1 w lit. e, w pkt 12 powtórnie oznaczoną lit. e oznacza się jako lit. f;
- 32) w art. 69 dodaje się pkt 1a w brzmieniu:  
„1a) w art. 19 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:  
„5. Nie narusza obowiązku zachowania tajemnicy, o której mowa w ust. 1, złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.”; „;
- 33) w art. 69 w pkt 3 w lit. b, w ust. 2a w pkt 1 i 2 po wyrazach „w innym państwie członkowskim” dodaje się wyrazy „Unii Europejskiej”;
- 34) w art. 69 w pkt 3 w lit. c, w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „są w inny sposób” zastępuje się wyrazami „nie są w inny sposób”;
- 35) w art. 69 w pkt 4, w art. 37b w ust. 1 po wyrazie „nieprawidłowości” dodaje się przecinek;
- 36) w art. 69 w pkt 4, w art. 37b w ust. 2 wyrazy „W przypadku gdy naruszenia prawa lub inne nieprawidłowości, o których mowa w ust. 1, zagrażają wypłacalności krajowego zakładu ubezpieczeń” zastępuje się wyrazami „W przypadkach, o których mowa w ust. 1”;
- 37) w art. 69 w pkt 8 w lit. a, w ust. 2 wyrazy „grupy kapitałowej” zastępuje się wyrazami „ubezpieczeniowej grupy kapitałowej”;
- 38) w art. 69 w pkt 8 w lit. b, w ust. 2c wyrazy „, zakładzie ubezpieczeń” zastępuje się wyrazami „lub zakładzie ubezpieczeń”;
- 39) w art. 69 w pkt 8 lit. d oznacza się jako lit. c;
- 40) w art. 69 w pkt 8 w lit. d, w ust. 8 wyrazy „w szczególności uwzględniając” zastępuje się wyrazem „uwzględniając”;
- 41) w art. 69 w pkt 11, w art. 204 w ust. 2 wyrazy „zgodnie z przepisami art. 208 oraz przepisy wydane na podstawie art. 208 ust. 5 „zastępuje się wyrazami „zgodnie z przepisami art. 208 ust. 1–4 oraz przepisami wydanymi na podstawie art. 208 ust. 5”;
- 42) w art. 69 w pkt 14, w art. 214a w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „na terenie Unii Europejskiej” zastępuje się wyrazami „na terytorium Unii Europejskiej”;
- 43) w art. 69 w pkt 14, w art. 214a w ust. 3 wyrazy „znaczące udziały kapitałowe” zastępuje się wyrazami „znaczący udział kapitałowy”;
- 44) w art. 69 w pkt 14 średnik na końcu zastępuje się kropką i skreśla się pkt 15;
- 45) w art. 70 w pkt 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 3–5” zastępuje się wyrazami „ust. 4–6” oraz ust. 3, 4 i 5 oznacza się odpowiednio jako ust. 4, 5 i 6;
- 46) w art. 71, w pkt 4 wyrazy „art. 1 ust. 20 dyrektywy Rady i Parlamentu Europejskiego 2000/12/WE z dnia 20 marca 2000 r.” zastępuje się wyrazami „art. 1 ust. 19 dyrektywy Rady i Parlamentu Europejskiego 2000/12/WE z dnia 20 marca 2000 r. odnoszącej się do podejmowania i prowadzenia działalności przez instytucje kredytowe”;
- 47) w art. 72 w pkt 3 w lit. a, w pkt 3a w zdaniu wstępnym wyrazy „towarzystwo funduszy inwestycyjnych” zastępuje się wyrazem „towarzystwo”;
- 48) w art. 72 w pkt 4 w lit. a, w ust. 1 w pkt 2 wyraz „, sądowych” zastępuje się wyrazami „lub sądowych”;
- 49) dodaje się art. 72a w brzmieniu:  
„Art. 72a. Do postępowań w sprawach objętych przepisami ustaw zmienianych niniejszą ustawą, wszczętych, a niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy tych ustaw, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Jolanta DANIELAK**

## UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 17 lutego 2005 r. ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego, Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 49 poprawek.

Poprawki nr 1–3 i 16 zmierzają do skorygowania nieprecyzyjnych odesłań do przepisów odrębnych ustaw.

Poprawki nr 4, 15, 38, 41 i 48 mają charakter redakcyjny.

Zdanie wstępne w art. 4 ust. 1 ustawy posługuje się określeniem „grupa podmiotów”. Zważywszy na fakt, że art. 3 pkt 7 statuuje pojęcie „grupa”, formułując jego definicję, należy konsekwentnie posługiwać się nim w kolejnych przepisach ustawy. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 5.

Art. 18 ust. 1 ustawy stanowi, że posiedzenia Komitetu Koordynacyjnego do spraw Konglomeratów Finansowych odbywają się na zasadach określonych w regulaminie prac tego Komitetu, przy czym ust. 2 pkt 1 i 2 tego artykułu precyzuje, że regulamin ten określa w szczególności:

1) tryb działania, w tym zasady podejmowania rozstrzygnięć przez Komitet Koordynacyjny do spraw Konglomeratów Finansowych z uwzględnieniem uprawnień poszczególnych członków krajowych organów nadzoru, wynikających z regulacji sektorowych;

2) zasady obsługi posiedzeń Komitetu Koordynacyjnego do spraw Konglomeratów Finansowych przez krajowe organy nadzoru.

Zważywszy na fakt, iż regulamin Komitetu Koordynacyjnego do spraw Konglomeratów Finansowych będzie aktem podstawowym i na dodatek niebędącym źródłem prawa powszechnie obowiązującego, nie może on regulować „zasad” w odniesieniu do jakiegokolwiek materii. Podobna uwaga dotyczy art. 39 ust. 3 pkt 2 ustawy, określającego element zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu, do wydania którego został zobowiązany minister właściwy do spraw instytucji finansowych, a także art. 65 pkt 4 lit. b, w zakresie dotyczącym art. 161 ust. 3a i 4 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Powołane przepisy wymagały więc stosownej korekty. Mając to na uwadze Senat wprowadził do ustawy odpowiednio poprawki nr 6–8, 17 i 22.

Poprawka nr 9 zmierza do takiej modyfikacji zdania wstępnego w art. 19 ustawy, aby jego konstrukcja nie sugerowała mylnie, iż występujące po nim wyliczenie odnosi się do krajowych organów nadzoru, zamiast do podmiotów regulowanych.

W przepisach art. 22 ust. 2, art. 24 ust. 2, art. 39 ust. 3 pkt 3, art. 58 ust. 1 pkt 2 i art. 59 ust. 1 ustawy należało – w celu zapewnienia spójności terminologicznej – po użytym w różnych przypadkach wyrazie „konglomerat” dodać użyty w odpowiednim przypadku wyraz „finansowy”. W tym celu Senat uchwalił poprawki nr 10 i 12.

W związku z tym, iż wytyczne dotyczące treści rozporządzenia powinny być sformułowane w sposób wyczerpujący w stosunku do zakresu spraw przekazanych do uregulowania w tym rozporządzeniu, zasadne było skreślenie w art. 23 ustawy wyrazów „w szczególności”. Ta sama uwaga dotyczy odpowiednio art. 39 ust. 3 i art. 69 pkt 8 ustawy, w zakresie dotyczącym art. 148 ust. 8 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Postulat ten realizują poprawki nr 11 i 40.

W przepisach art. 24 ust. 4 pkt 1 i 2 oraz art. 25 ustawy należało zrezygnować z posługiwania się użytymi w różnych przypadkach sformułowaniami „przepisy wykonawcze”, gdyż zawarte w przepisach merytorycznych ustawy odesłanie do określonych przepisów nie powinno zawierać określenia ich charakteru prawnego (poprawki nr 13 i 14). W przypadku konieczności odesłania do przepisów wydanych na podstawie przepisu upoważniającego do wydania rozporządzenia, zasadne było posłużenie się odpowiednio formułą zaprezentowaną w art. 24 ust. 3 i art. 28 pkt 1 ustawy.

Zgodnie z art. 50 ustawy, jeżeli podmiotem wiodącym jest dominujący podmiot nieregulowany, mający siedzibę w innym niż Rzeczpospolita Polska państwie członkowskim, i wszystkie podmioty regulowane będące podmiotami zależnymi od tej spółki mają siedziby poza tym państwem członkowskim, koordynatorem jest krajowy organ nadzoru, jeżeli udzielił zezwolenia na wykonywanie działalności podmiotowi regulowanemu o największej sumie bilansowej w najistotniejszym sektorze finansowym, wchodzącemu w skład konglomeratu finansowego. W wyniku uchwalenia poprawki nr 18 Senat zastąpił w tym przepisie sformułowanie „od tej spółki” sformulowaniem „od tego podmiotu wiodącego”. Stanowisko takie wynika przede wszystkim z tego, że dominującym podmiotem nieregulowanym może być także inny podmiot niż „spółka” (notabene art. 50 nie precyzuje, o jaką spółkę chodzi). Potwierdzeniem tego stanowiska jest:

1) sformułowana w art. 2 ust. 9 dyrektywy 2002/87 definicja przedsiębiorstwa dominującego, w myśl której jest to przedsiębiorstwo dominujące w rozumieniu art. 1 siódmej dyrektywy Rady 83/349/EWG z dnia 13 czerwca 1983 r. w sprawie skonsolidowanych sprawozdań finansowych oraz jakiegokolwiek



przedsiębiorstwo, które w opinii właściwych władz skutecznie wywiera dominujący wpływ na inne przedsiębiorstwo;

2) sformułowana w art. 3 pkt 5 ustawy definicja dominującego podmiotu nieregulowanego, zgodnie z którą jest to podmiot dominujący, niebędący podmiotem regulowanym, który wraz z podmiotami zależnymi, z których co najmniej jeden jest podmiotem regulowanym mającym siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej, tworzy konglomerat finansowy – przepis ten nie precyzuje, że dominujący podmiot nieregulowany powinien mieć formę „spółki”;

3) sformułowana w art. 3 pkt 12 ustawy definicja podmiotu dominującego, odsyłająca do definicji tego pojęcia, zawartej w art. 4 pkt 16 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, w myśl którego przez podmiot dominujący rozumie się podmiot w sytuacji, gdy:

a) posiada bezpośrednio lub pośrednio przez inne podmioty (zależne) większość głosów w organach innego podmiotu (zależnego), także na podstawie porozumień z innymi osobami, lub

b) jest uprawniony do powoływania lub odwoływania większości członków organów zarządzających innego podmiotu (zależnego), lub

c) więcej niż połowa członków zarządu drugiego podmiotu (zależnego) jest jednocześnie członkami zarządu, prokurentami lub osobami pełniącymi funkcje kierownicze pierwszego podmiotu bądź innego podmiotu pozostającego z tym pierwszym w stosunku zależności.

Poprawka nr 19 zmierza do ujednoczenia terminologii występującej w ustawie.

Poprawka nr 20 zmierza do modyfikacji przepisu, który zawiera odesłanie sformułowane w sposób niezgodny z zasadami techniki prawodawczej – występuje w nim bowiem odesłanie do przepisu, który już zawiera odesłanie.

Istotą poprawki nr 21 jest sformułowanie konsekwencji legislacyjnej wprowadzenia definicji pojęcia „znaczny wpływ” w art. 36a ust. 3 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, w brzmieniu nadanym przez art. 65 pkt 1 lit. b ustawy.

Poprawki nr 23, 24 i 27 zmierzają do ujednoczenia terminologii w zmienianych przepisach ustawy – Prawo bankowe. Tę samą funkcję pełnią poprawki nr 25 i 26. Z kolei poprawka nr 28 zmierza do modyfikacji dodawanego do ustawy – Prawo bankowe przepisu poprzez sprecyzowanie, że pojęcie „grupa” zostało w nim użyte w rozumieniu art. 3 pkt 7 ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego.

Poprawka nr 29 zmierza do modyfikacji zmienianego przepisu ustawy o ostateczności rozrachunku w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami, zważywszy na to, że jego literalne brzmienie sugeruje, wbrew intencji ustawodawcy, że wymóg podlegania prawu innego państwa członkowskiego odnosi się jedynie do systemu rozrachunku papierów wartościowych.

Poprawka nr 30 zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Ten sam cel realizują poprawki nr 33, 37 i 43. Z kolei poprawki nr 31 i 39 zmierzają do likwidacji błędnego oznaczenia w przepisie zmieniającym powołaną ustawę.

Celem uchwalenia poprawek nr 32 i 44 było doprowadzenie do tego, aby przepis, w myśl którego nie narusza obowiązku zachowania tajemnicy dotyczącej poszczególnych umów ubezpieczenia złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, był umiejscowiony – zgodnie z zasadami techniki prawodawczej – pośród przepisów merytorycznych, nie zaś przepisów karnych.

Poprawka nr 34 zmierza do likwidacji oczywistego błędu merytorycznego popełnionego w zmienionym przepisie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Uchwalając poprawki nr 35 i 36 Senat miał na uwadze, aby dodawane do ustawy o działalności ubezpieczeniowej przepisy określające środki nadzoru wobec dominującego podmiotu ubezpieczeniowego z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej były stosowane w przypadku takich naruszeń prawa i innych nieprawidłowości, które zagrażają wypłacalności zakładu ubezpieczeń wchodzącego w skład ubezpieczeniowej grupy kapitałowej.

Poprawka nr 42 zmierza do dostosowania zmienionego przepisu ustawy o działalności ubezpieczeniowej do terminologii stosowanej w prawie międzynarodowym.

Poprawka nr 45 zmierza do modyfikacji oznaczenia zmian w art. 70 pkt 2 ustawy, który dodaje ust. 3–5 w art. 17 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych. W związku z tym, że art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 2005 r. o zmianie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym oraz niektórych innych ustaw dodał ust. 3 w art. 17 ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych, pozostawienie art. 70 pkt 2 ustawy w brzmieniu uchwalonym przez Sejm naruszyłoby zasadę przyzwoitej legislacji.

Poprawka nr 46 zmierza do skorygowania w art. 71 ustawy błędnego odesłania oraz do powołania pełnej nazwy dyrektywy, do której następuje odesłanie.

Poprawka nr 47 zmierza do ujednoczenia terminologii w zmienionym przepisie ustawy o funduszach inwestycyjnych.



Poprawka nr 49 zmierza do dodania do ustawy przepisu przejściowego normującego sposób zakończenia postępowań w sprawach objętych przepisami ustaw zmienianych niniejszą ustawą, wszczętych, a niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Zamieszczenie takiego przepisu przejściowego jest konieczne również wtedy, gdy ustawodawca zamierza, aby do postępowań tych stosowane były odpowiednie przepisy, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Brak przepisów przejściowych w ustawach nowelizujących stanowi niedochowanie podstawowych standardów poprawnej legislacji oraz rodzi praktyczne negatywne konsekwencje w obrocie prawnym.

## **UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

### **w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. a:
  - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „pkt 1 otrzymuje brzmienie:”,
  - b) skreśla się pkt 2;
- 2) w art. 1 w pkt 2 po lit. a dodaje się lit. a1 w brzmieniu:  
„a1) pkt 7a otrzymuje brzmienie:  
„7a) jednostką naukową – jest jednostka naukowa w rozumieniu przepisów o zasadach finansowania nauki.”, „;
- 3) w art. 1 pkt 9 otrzymuje brzmienie:  
„9) w art. 23:
  - a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Informacje niejawne zaklasyfikowane jako stanowiące tajemnicę państwową oznacza się klauzulą:
    - 1) „ściśle tajne” - zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy (część I),
    - 2) „tajne” - zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy (część II).”,
  - b) ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie:  
„3. Prezes Rady Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób oznaczania materiałów, umieszczania na nich klauzul tajności, a także sposób zmiany nadanej klauzuli, uwzględniając, że materiały powinny być oznaczone w sposób zapewniający ich odróżnienie od materiałów jawnych oraz mając na uwadze rodzaje klauzul tajności i materiałów.  
4. Prezes Rady Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia, dodatkowe oznaczenia materiałów, które:
    - 1) mogą poprzedzać klauzule wymienione w ust. 1 i 2, oraz wynikający z tych oznaczeń szczególnie sposób postępowania z tak oznaczonymi materiałami; rozporządzenie powinno określać w szczególności: rodzaje oznaczeń, sposób ich nanoszenia na materiały oraz tryb wytwarzania, przetwarzania, przekazywania, udostępniania i przechowywania tak oznaczonych informacji niejawnych, a także krąg upoważnionych adresatów ze względu na wymóg wyższego stopnia ochrony tych materiałów,
    - 2) mogą poprzedzać lub następować bezpośrednio po klauzulach wymienionych w ust. 1 i 2 lub ich zagranicznych odpowiednikach, oraz wynikający z umów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest stroną, szczególnie sposób postępowania z tak oznaczonymi materiałami; rozporządzenie powinno określać w szczególności: rodzaje oznaczeń, sposób ich nanoszenia na materiały oraz tryb wytwarzania, przetwarzania, przekazywania, udostępniania i przechowywania tak oznaczonych informacji niejawnych, a także sposób oceny spełnienia warunków dostępu do tych informacji przez osoby fizyczne, przedsiębiorców, jednostki naukowe i badawczo-rozwojowe.”; „;
- 4) w art. 1 w pkt 19, w art. 37 w ust. 4 w pkt 1 wyrazy „klauzulą” „poufne” zastępuje się wyrazami „odpowiednią klauzulą tajności”;
- 5) w art. 1 w pkt 39, w art. 65 po wyrazach „badawczo-rozwojowa,” dodaje się wyrazy „zamierzający ubiegać się.”;
- 6) w art. 2 skreśla się wyrazy „Art. 160.”;
- 7) po art. 4 dodaje się art. 4a w brzmieniu:  
„Art. 4a. W ustawie z dnia 8 października 2004 r. o zasadach finansowania nauki (Dz.U. Nr 238, poz. 2390 i Nr 273, poz. 2703) w art. 6 ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Wnioski, recenzje i umowy dotyczące projektów badawczych i projektów celowych, a także informacje otrzymane w toku postępowań dotyczących tych projektów stanowią tajemnicę przedsiębiorstw w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, z zastrzeżeniem przepisów ust. 2 i 3 oraz art. 18 ust. 2.”;
- 8) skreśla się art. 5;
- 9) w załączniku nr 1 w pkt I w ppkt 22 wyraz „udzielającej” zastępuje się wyrazem „udzielające”;

- 10) w załączniku nr 1 w pkt II skreśla się ppkt 44 i 45;
- 11) w załączniku 2a i 2b wyrazy „POUFNE (po wypełnieniu)” zastępuje się wyrazami „(odpowiednia klauzula tajności po wypełnieniu)”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Jolanta DANIELAK**

## UZASADNIENIE

Senat po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu 11 poprawek.

Zasadnicza zmiana dokonana przez Senat to powrót do dotychczasowej definicji tajemnicy służbowej (poprawki 1, 3 i 8). Decyzją Sejmu zmieniono zakres interesów, które mogą zostać zagrożone poprzez ujawnienie informacji stanowiących taką tajemnicę. Wyeliminowano szkodę na rzecz interesu obywatela lub jednostki organizacyjnej, jednocześnie w art. 5 ustawy przyjmując, że jeżeli odrębne przepisy poddają ochronie prawnej informacje, których ujawnienie może narazić na szkodę interes obywatela lub jednostki organizacyjnej nie określając sposobu ochrony tych informacji, podlegają one ochronie jak informacje niejawne stanowiące tajemnicę służbową oznaczoną klauzulą zastrzeżone. Dostęp do takich informacji został wyłączony spod przepisów o postępowaniu sprawdzającym. Zdaniem Senatu, po zapoznaniu się między innymi ze stanowiskiem Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, dotychczasowa definicja tajemnicy służbowej pozwala objąć skuteczniejszą ochroną informacje, których ujawnienie może narazić na szkodę interes obywatela lub jednostki organizacyjnej niż przepis statuujący nową definicję tajemnicy służbowej w powiązaniu z art. 5 ustawy.

Senat uznał za zasadne znowelizowanie ustawy o zasadach finansowania nauki w ten sposób, że wyłączył wnioski, recenzje i umowy dotyczące projektów badawczych i projektów celowych, a także informacje otrzymane w toku postępowań dotyczących tych projektów, z katalogu informacji stanowiących tajemnicę służbową (poprawka 7). Tym samym zliberalizował dotychczasowy przepis powodując, że powyższe wnioski, recenzje, umowy i informacje będą należały jedynie do katalogu informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstw w rozumieniu przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny. I tak, poprawka 2 koryguje odesłanie, poprawki 4 i 11 dostosowują sposób oznaczenia wypełnionych ankiet bezpieczeństwa osobowego do ich merytorycznej treści, poprawka 5 ma charakter doprecyzowujący, 6 techniczno-legislacyjny, 9 językowy, a 10 eliminuje zbędne regulacje (przepisy dotyczące bonów paliwowych wygasły z dniem 30 września 2004 r.).



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych  
w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2005 r. ustawy o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy wyrazy „osób zatrudnionych” zastępuje się wyrazami „za pracę pracowników”;
- 2) w tytule ustawy skreśla się wyraz „samodzielnych”;
- 3) skreśla się art. 1;
- 4) w art. 2 skreśla się wyrazy „, prowadzonych w formie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej”;
- 5) art. 3 otrzymuje brzmienie:

„Art. 3. 1. W przypadku zajęcia, o którym mowa w art. 890 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, wierzytelności z rachunku bankowego zakładu, wynikający z tego zajęcia zakaz wypłat z tego rachunku nie dotyczy bieżących wypłat na wynagrodzenia za pracę wraz z podatkami i ustawowymi ciężarami oraz na renty o charakterze alimentacyjnym zasądzone tytułem odszkodowania - do wysokości przeciętnego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej”Monitor Polski”, zgodnie z art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252, Nr 121, poz. 1264, Nr 144, poz. 1530, Nr 191, poz. 1954, Nr 210, poz. 2135 i Nr 236, poz. 2355).

2. Bank dokonuje wypłat, o których mowa w ust. 1, na podstawie odpisu listy płac lub innego wiarygodnego dowodu, a w przypadku rent o charakterze alimentacyjnym zasądzonych tytułem odszkodowania - na podstawie tytułu wykonawczego stwierdzającego obowiązek dłużnika do płacenia renty.

3. Bank dokonuje wypłat na renty, o których mowa w ust. 1, do rąk uprawnionego.”;
- 6) w art. 4 wyrazy „Do środków pieniężnych, o których” zastępuje się wyrazami „W przypadku, o którym”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

## UZASADNIENIE

Senat uznał celowość przyjęcia szczególnej regulacji, jaką jest ustawa o ochronie wypłaty wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Analizując uregulowania tej ustawy, Senat miał świadomość stawianych jej zarzutów – dotyczących zgodności z Konstytucją, z systemem prawnym oraz natury legislacyjnej. Mają na uwadze wszystkie argumenty przemawiające przeciw oraz na rzecz przyjęcia ustawy, Senat uznał, że za jej przyjęciem przeważają istotne względy społeczne. Uwzględniając ich powagę i przyznając pierwszeństwo nad wszelkimi innymi, nie można jednak pominąć wagi uregulowań ustawy dotyczących funkcjonowania ustawy w systemie prawnym i dlatego Senat uznał za zasadne i niezbędne wniesienie poprawek. Ich przyjęcie bowiem powoduje możliwość faktycznego działania uregulowań ustawy i osiągnięcia zamierzonego przez nią skutku w postaci ograniczenia egzekucji.

Poprawki uściślają przyjęte przez Sejm przepisy pod kątem zgodności z systemem prawnym oraz poprawności legislacyjnej. Ponieważ ustawa ustanawia pozakodeksową regulację, ściśle związaną z materią Kodeksu postępowania cywilnego (rozszerza de facto katalog sum, świadczeń i wierzytelności nie podlegających egzekucji, określony w art. 831 § 1 K.p.c. oraz wyłącza stosowanie art. 890 § 2 K.p.c.) należało dokonać wyraźnego odesłania do K.p.c. Tym bardziej jest to zasadne, że Zasady techniki prawodawczej wymagają, aby ustanawianie wyjątków w przepisach, odpowiadało uznanym regułom postępowania legislacyjnego. Dlatego chcąc osiągnąć skutek prawny w postaci wyłączeń spod egzekucji, należało usunąć wątpliwość wynikającą z art. 3 ust. 1 ustawy, polegającą na niejasności co do adresata normy (poprawka nr 5) i jej charakteru w stosunku do komorników.

Szczególne ochrona, ustanawiana w ustawie, dla zakładów opieki zdrowotnej została ustanowiona, zdaniem Senatu, w zakresie znacznie dalej idącym niż przewiduje to system prawa powszechnie obowiązującego. Nie negując, wyżej wskazanej, celowości uczynienia odstępstw w systemie prawnym, poddyktowanych względami społecznymi, Senat uznał, że odstępstwa nie powinny iść aż tak daleko, ażeby chronić wypłaty wynagrodzeń o innym charakterze niż pracownicze (poprawka nr 1, 3, 5) oraz różnicować wysokość wypłat wynagrodzeń w stosunku do rent o charakterze alimentacyjnym (poprawka nr 5). Również zakres ustawy obejmujący samodzielne zakłady opieki zdrowotnej, dokonuje różnicowania wśród samych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, działających nie tylko jako samodzielne zakłady. Takie określenie zakresu podmiotowego ustawy pomija niektóre publiczne zakłady opieki zdrowotnej, jak jednostki badawczo - rozwojowe, co stanowi niespójność w koncepcji ochrony prawnej ustanawianej w/w ustawą (poprawka nr 2, 3 i 4).

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej  
- Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 4 marca 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**



## **UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

### **w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. b, w ust. 3 wyrazy „nieprowadzących działalności gospodarczej” zastępuje się wyrazami „, których statuty nie przewidują prowadzenia działalności gospodarczej”;
- 2) w art. 1 w pkt 9, w art. 18d w ust. 9 wyraz „wypłacane” zastępuje się wyrazem „finansowane”;
- 3) w art. 1 w pkt 17 w lit. b:
  - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 5 i 6” zastępuje się wyrazami „ust. 4a, 4b, 5 i 6”,
  - b) przed ust. 5 dodaje się ust. 4a i 4b w brzmieniu:

„4a. Organ uprawniony do powołania członka Trybunału odwołuje go wyłącznie w przypadku:

    - 1) zrzeczenia się funkcji,
    - 2) choroby trwale uniemożliwiającej sprawowanie funkcji,
    - 3) skazania prawomocnym wyrokiem za popełnienie przestępstwa z winy umyślnej.

4b. W przypadku odwołania członka lub jego śmierci, właściwy organ powołuje nowego członka Trybunału.”;
- 4) w art. 1 w pkt 18 w lit. c, w ust. 7 wyrazy „art. 16” zastępuje się wyrazami „art. 16 ust. 1”;
- 5) w art. 1 w pkt 19, w art. 41a:
  - a) w ust. 1 i 3–5 użyty w różnym przypadku wyraz „kasacja” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „skarga kasacyjna”,
  - b) w ust. 2 wyraz „Kasację” zastępuje się wyrazami „Skargę kasacyjną”;
- 6) w art. 1 w pkt 19, w art. 41a w ust. 1 wyrazy „oczywistej niesłuszności orzeczenia” zastępuje się wyrazami „rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej lub regulaminowej”;
- 7) w art. 1 w pkt 22, w art. 53 skreśla się ust. 1;
- 8) w art. 1 w pkt 23, w art. 53a w ust. 2 w pkt 1 wyrazy „5 m” zastępuje się wyrazami „7, 5 m”;
- 9) w art. 1 w pkt 23, w art. 53a w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „ust. 2” zastępuje się wyrazami „ust. 1”;
- 10) w art. 1 w pkt 23, w art. 53a:
  - a) w ust. 4 skreśla się kropkę na końcu oraz dodaje zdanie końcowe w brzmieniu:

„ – przy czym opłaty dla uczniów i studentów w wieku do 26 lat podlegają obniżeniu o 50%.”,
  - b) w ust. 6 w pkt 2 po wyrazach „polski związek sportowy” dodaje się wyrazy „i uwzględniając obowiązek obniżenia opłaty o 50% dla uczniów i studentów w wieku do 26 lat”;
- 11) w art. 1 w pkt 24, art. 53c otrzymuje brzmienie:

„Art. 53c.

  1. Uprawianie pletwonurkowania wymaga posiadania odpowiednich kwalifikacji potwierdzonych stosownym dokumentem oraz przestrzegania zasad bezpieczeństwa.
  2. Dokumenty potwierdzające uzyskane kwalifikacje wydają krajowe i zagraniczne szkoleniowe organizacje nurkowe. Instruktorzy tych organizacji przeprowadzają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej szkolenia według systemu szkolenia danej organizacji, zatwierdzonego przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu. System szkolenia powinien uwzględniać stopnie wyszkolenia określone w odpowiednich Polskich Normach dotyczących pletwonurkowania.
  3. Osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje do uprawiania pletwonurkowania potwierdzone dokumentem wydanym poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej mogą uprawiać pletwonurkowanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie posiadanych kwalifikacji.
  4. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu określi, w drodze rozporządzenia, zasady bezpieczeństwa przy uprawianiu pletwonurkowania, biorąc pod uwagę odpowiednie Polskie Normy dotyczące pletwonurkowania.”;
- 12) w art. 2:
  - a) w pkt 1, w art. 18 w ust. 2 wyrazy „5 m” zastępuje się wyrazami „7, 5 m”,
  - b) w pkt 9:
    - w lit. b, w części IIIa w poz. 1 skreśla się pkt 1 oraz w pkt 2 wyrazy „7, 01” zastępuje się wyrazami „7, 5”,
    - w lit. c, w części Va skreśla się pkt 1 oraz w pkt 2 wyrazy „7, 01” zastępuje się wyrazami „7, 5”;
- 13) w art. 2 w pkt 1, w art. 18 dodaje się ust. 6 w brzmieniu:

- „6. Przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio do osób, które mają obywatelstwo albo siedzibę w jednym z państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub w Szwajcarii.”;
- 14) w art. 2 w pkt 2, w art. 19 w ust. 2 wyrazy „art. 10” zastępuje się wyrazami „art. 10 ust. 1”;
- 15) w art. 2
- a) w pkt 4 w lit. b:
- w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 4a-4c” zastępuje się wyrazami „ust. 4a-4d”,
  - w ust. 4c po wyrazie „ustawy” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 4d”,
  - dodaje się ust. 4d w brzmieniu:  
„4d. Określone w załączniku do ustawy wysokości opłat za przeprowadzenie przeglądów technicznych podlegają obniżeniu o 70%, w przypadku ich uiszczania przez organizacje pożytku publicznego w odniesieniu do prowadzonej przez nie statutowej działalności odpłatnej i nieodpłatnej.”;
- b) w pkt 5, w art. 23:
- w ust. 2 po wyrazie „ustawy” dodaje się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 3”,
  - dodaje się ust. 3 w brzmieniu:  
„3. Określone w załączniku do ustawy wysokości opłat za wpis do rejestru statków używanych wyłącznie do uprawiania sportu lub rekreacji podlegają obniżeniu o 70%, w przypadku ich uiszczania przez organizacje pożytku publicznego w odniesieniu do prowadzonej przez nie statutowej działalności odpłatnej i nieodpłatnej.”;
- 16) w art. 5 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:  
„5. Dotychczasowe przepisy wykonawcze w zakresie uprawiania płetwonurkowania, wydane na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy wymienionej w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 53c ust. 4 ustawy wymienionej w art. 1, nie dłużej jednak niż przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Jolanta DANIELAK**

## UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej, postanowił wprowadzić do jej tekstu 16 poprawek.

Poprawka nr 3 jest wyrazem przekonania Senatu o konieczności zawarcia w ustawie przepisu, który określi podstawy odwołania członka Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu, a bez którego regulacje dotyczące tego Trybunału nie byłyby kompletne. Zdaniem Izby wskazane jest uwzględnienie różnych sytuacji życiowych (np. choroby uniemożliwiającej sprawowanie funkcji), w przypadku których organ uprawniony do powołania członka Trybunału powinien go odwołać.

Senat zajął stanowisko, że określona w ustawie przesłanka („oczywista niesłuszność orzeczenia”) uprawniająca do wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego jest nieznaną obowiązującemu systemowi prawnemu podstawą prawną do wniesienia środka zaskarżenia. W związku z tym zastąpił ją właściwą przesłanką (poprawka nr 6).

Zdaniem Senatu przepis dotyczący uprawiania alpinizmu i sportów motorowych ma wyłącznie charakter zalecenia określonego zachowania. Ponieważ ustawa nie przewiduje sankcji za jego nieprzestrzeżenie, został on wykreślony jako zbędny (poprawka nr 7).

Poprawka nr 8 rozciąga liberalne zasady prowadzenia statków przeznaczonych do uprawiania sportu lub rekreacji na szerszą grupę żeglarzy. Senat uznał takie rozwiązanie za uzasadnione, szczególnie w odniesieniu do organizacji młodzieżowych, które w przeważającej części dysponują statkami bez napędu mechanicznego o długości kadłuba do 7, 5 m. Poprawka nr 12 jest konsekwencją poprawki nr 8 nr i wprowadza stosowne zmiany do nowelizowanej ustawy o żegludze śródlądowej.

Intencją Senatu było przyznanie uczniom i studentom w wieku do 26 lat 50-procentowej zniżki z tytułu opłat za egzaminy stwierdzające odpowiednie kwalifikacje do uprawiania żeglarstwa i za egzaminy na poszczególne stopnie żeglarskie oraz wydawanie dokumentów potwierdzających te kwalifikacje (poprawka nr 10). Senat uznał, że żeglarstwo jest sportem bardzo popularnym wśród młodzieży i w związku z tym postanowił zapewnić tej grupie wiekowej łatwiejszy dostęp do uprawiania tego sportu, bowiem zbyt wygórowane opłaty mogłyby stanowić pewną barierę.

W toku prac nad ustawą Senat wiele uwagi poświęcił zagadnieniom dotyczącym uprawiania pletwonurkowania. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie (poprawka nr 11), w myśl którego polski związek sportowy nie będzie jedyną organizacją poświadczającą posiadanie odpowiednich kwalifikacji; będą do tego uprawnione krajowe i zagraniczne organizacje nurkowe. Rozwiązanie to przewiduje, że system szkoleń prowadzonych przez te organizacje będzie się opierał na Polskich Normach (będących implementacją norm europejskich) dotyczących pletwonurkowania. Izba kierowała się przy tym przeświadczeniem, że system certyfikacji na poszczególne stopnie opiera się na zasadzie wzajemnego uznawania stopni przez organizacje i większość organizacji podpisała w tym zakresie wzajemne porozumienia. W wyniku wprowadzenia nowych, krajowych certyfikatów ich posiadacze mogą być dyskryminowani finansowo na świecie, ponieważ nurek z nieznanym certyfikatem jest zobowiązany do płatnego uczestnictwa w nurkowaniach sprawdzających, przed umożliwieniem mu uczestnictwa w nurkowaniach „normalnych”.

Poprawka nr 13 przyznaje prawo do rejestracji statku w Polsce podmiotom z państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA)-stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz ze Szwajcarii. Zdaniem Senatu jest to konieczne uzupełnienie, ponieważ stosowne umowy zawarte pomiędzy tymi państwami a Unią Europejską przewidują przyznanie tego rodzaju uprawnień.

Poprawka nr 15 jest w przekonaniu Izby formą uprzywilejowania organizacji pożytku publicznego, jako organizacji działającej w sferze zadań szczególnie ważnych dla społeczeństwa. Uprzywilejowanie to polega na przyznaniu tym organizacjom 70-procentowej zniżki w przypadku wnoszenia przez nie opłat za wpis do rejestru statków używanych wyłącznie do uprawiania sportu lub rekreacji oraz za przeglądy techniczne tych statków.

Senat uznał, że ze względu na krótki (14-dniowy) okres *vacatio legis* wskazane jest czasowe utrzymanie w mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 maja 2002 roku w sprawie uprawiania pletwonurkowania (poprawka nr 16).

Pozostałe poprawki poprawiają czytelność ustawy poprzez wprowadzenie do niej prawidłowej terminologii (poprawki nr 1, 2 i 5) oraz skorygowanie odesłań (poprawki nr 4, 9 i 14).

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 3 marca 2005 r. ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2005 r. ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 17 marca 2005 r.

**w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej  
w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych  
przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym  
w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz  
osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy  
przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 18 lutego 2005 r. ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w zdaniu wstępnym oraz w art. 3 w ust. 1 w pkt 3 i w ust. 2 w pkt 2 wyrazy „31 marca” zastępuje się wyrazami „31 maja”;
- 2) w art. 4:
  - a) w ust. 1, 4, 5 i 7 wyrazy „31 marca” zastępuje się wyrazami „31 maja”,
  - b) w ust. 6 użyte dwukrotnie wyrazy „31 marca” zastępuje się wyrazami „31 maja”;
- 3) w art. 6 wyrazy „30 kwietnia” zastępuje się wyrazami „30 czerwca”;
- 4) w art. 9, w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „31 marca” zastępuje się wyrazami „31 maja” oraz wyrazy „1 kwietnia” zastępuje się wyrazami „1 czerwca”;
- 5) w art. 10, w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „31 marca” zastępuje się wyrazami „31 maja” oraz wyrazy „1 kwietnia” zastępuje się wyrazami „1 czerwca”;
- 6) w art. 11 wyrazy „1 kwietnia” zastępuje się wyrazami „1 czerwca”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

### UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, postanowił wprowadzić do jej tekstu 6 poprawek.

Poprawki te zmierzają do przesunięcia terminu wypłaty rekompensaty oraz innych związanych z tym terminów (termin przedawnienia roszczenia o wypłatę rekompensaty oraz termin wejścia w życie zmian do ustawy o żołnierzach górnikach oraz ustawy o robotnikach przymusowych) o 2 miesiące.

Senat uznał, iż nie będzie możliwa realizacja postanowień ustawy w zakładanych w niej terminach, zważywszy na moment zakończenia procesu legislacyjnego i krótkie – 14-dniowe - vacatio legis określone w art. 11. Izba uwzględniła fakt, że przygotowanie wypłaty rekompensat wiąże się dla organów realizujących to zadanie (m.in. dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) z koniecznością posiadania określonej rezerwy czasu.

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy  
o gospodarce nieruchomościami**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Jednocześnie upoważnia senator Teresę Liszcz do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Longin PASTUSIAK**

**USTAWA**

**z dnia.....**

**o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 oraz Nr 281, poz. 2782) uchyla się art. 229a.

**Art. 2.**

Do spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

**Art. 3.**

1. Z dniem wejścia w życie ustawy tracą moc ostateczne decyzje wydane w związku z art. 229a ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.
2. W przypadkach, o których mowa w ust. 1, przysługuje roszczenie, o którym mowa w art. 136 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1.

**Art. 4.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.



## UZASADNIENIE

### 1. Cel wprowadzenia ustawy

Artykuł 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, z późn. zm.) dawał poprzednim właścicielom wywłaszczonej nieruchomości prawo do żądania jej zwrotu w przypadku, gdy nieruchomość stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Przepis ten był słuszny i dawał szeregu osobom szansę do walki o odzyskanie często niezasadnie wywłaszczonych nieruchomości. Nowelizacja ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jakiej Sejm dokonał ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004 r. Nr 141, poz. 1492), niestety zniosła, poprzez dodanie art. 229a, zastosowanie tego roszczenia w odniesieniu do nieruchomości, wobec której zrealizowano inny cel, niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, który w dniu wydania decyzji o wywłaszczeniu mógł stanowić podstawę wywłaszczenia.

Dodatkowo, art. 15 cytowanej nowelizacji przewiduje, że do spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie nowelizacji, tj. do dnia 22 września 2004 r., stosuje się nowe przepisy, niekorzystne dla właścicieli nieruchomości. Sytuacja szeregu osób, których bezpośrednio dotyczy ustawa, sprowadza się do faktu, że często pod sam koniec postępowania w drugiej instancji, po korzystnym dla nich orzeczeniu instancji pierwszej, odbiera się im prawo do dochodzenia swych roszczeń, na rzecz których ponieśli już oni znaczne koszty. Trzeba też zauważyć, że strony zainteresowane utrzymaniem obecnego stanu własności celowo przeciągały postępowanie administracyjne i sądowe, licząc na zmianę przepisów, która właśnie nastąpiła. Sytuacja ta, jak również sam sposób wprowadzenia zmian, rodzi uzasadnione podejrzenia, że sama nowelizacja mogła być wynikiem określonej akcji lobbingowej.

Zmiany, które w niniejszej nowelizacji zaproponowano, prowadzą do przywrócenia stanu poprzedniego, czyli do przyznania znów jak najszerszych uprawnień byłym właścicielom przy dochodzeniu utraconej własności.

### 2. Przedstawienie rzeczywistego stanu w dziedzinie, która ma zostać uregulowana

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw, dodając art. 229a w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, uniemożliwia realizowanie uprawnienia do dochodzenia wywłaszczonej nieruchomości w odniesieniu do nieruchomości, wobec której zrealizowano inny cel, niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, który w dniu wydania decyzji o wywłaszczeniu mógł stanowić podstawę wywłaszczenia.

Art. 15 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw przewiduje, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji, tj. przed dniem 22 września 2004 r., a dotyczących cytowanego art. 229a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, stosuje się nowe przepisy.

### 3. Różnice między dotychczasowym a przewidywanym stanem prawnym

Proponowane zmiany doprowadzą do przywrócenia stanu prawnego w zakresie możliwości ubiegania się o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, który obowiązywał przed wejściem w życie art. 229a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Tym samym umożliwione będzie dochodzenie przez byłych właścicieli wywłaszczonych nieruchomości zwrotu swej własności również w przypadku nieruchomości, wobec której zrealizowano inny cel, niż określony w decyzji o wywłaszczeniu, który w dniu wydania decyzji o wywłaszczeniu mógł stanowić podstawę wywłaszczenia.

Przyjęto, że do spraw wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy będą miały zastosowanie jej przepisy.

Ustawa obejmie swym zakresem również sprawy zakończone ostatecznie w okresie obowiązywania art. 229a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Aby odwrócić sytuację poprzednich właścicieli nieruchomości, w stosunku do których postępowania o zwrot wywłaszczonej nieruchomości zostały ostatecznie zakończone, przewiduje się, że z dniem wejścia w życie ustawy utracą moc ostateczne decyzje wydane w związku z art. 229a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu dotychczasowym. W tych przypadkach zastosowanie znajdzie art. 136 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, czyli procedura obowiązująca przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Poprzedni właściciel nieruchomości w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania zawiadomienia o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości będzie mógł wystąpić do starosty z odpowiednim wnioskiem.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia

### 4. Oczekiwane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne wprowadzenia ustawy

Głównym skutkiem społecznym i prawnym wprowadzenia zmian w życie będzie umożliwienie szerokiej grupie obywateli odzyskania utraconej własności.

### 5. Założenia podstawowych aktów wykonawczych do ustawy

Nie przewiduje się konieczności wydania aktów wykonawczych do ustawy.



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica**

W dwieście pięćdziesiątą rocznicę urodzin Stanisława Staszica Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższy szacunek i cześć dla tego wybitnego Polaka - księdza, filozofa, działacza politycznego i oświatowego oraz wybitnego geologa i geografa.

Stanisław Staszic, urodzony w Pile, był profesorem Akademii Zamojskiej, autorem wielu prac naukowych, w tym prekursorskiego dzieła z zakresu polskiej geologii „O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Zasłużył się wielce dla nauki polskiej poprzez utworzenie w 1800 roku Towarzystwa Przyjaciół Nauk i będąc jego najczynniejszym i najhojniejszym członkiem.

Organizował wiele placówek naukowych, w tym Szkołę Akademiczno – Górniczą w Kielcach, Uniwersytet Warszawski, Instytut Agronomiczny na Marymoncie, Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, a także Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze. Przez całe życie był wierny swojemu hasłu – „być narodowi użytecznym”. Cały swój majątek przekazał na cele publiczne.

Niech pamięć o Jego osiągnięciach trwa i będzie wzorem dla przyszłych pokoleń.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Jolanta DANIELAK**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski**

W bieżącym roku mija 60. rocznica krwawych zmagania Wojska Polskiego walczącego wraz z Armią Radziecką o przełamanie umocnień Wału Pomorskiego. To jedna z najkrwawszych bitew II wojny światowej, jaka została stoczona na ziemiach Polski. Zdecydowała ona w znacznej mierze o otwarciu drogi do operacji berlińskiej, a w konsekwencji skróceniu II wojny światowej w Europie.

O zaciętości zmagania świadczą liczne żołnierskie cmentarze na trasie tych heroicznych walk w Wałczu, Złotowie, Szczecinku, Czaplunku i Kołobrzegu. W bojach o przełamanie Wału Pomorskiego zginęło 3130 żołnierzy polskich, 2767 było rannych, a 3715 zaginionych.

Walki na Wale Pomorskim, na którego umocnieniach zorganizowany był wyjątkowo silny opór wojsk niemieckich, to jedna z najtrudniejszych batalii, jakie przyszło stoczyć żołnierzom I Armii Wojska Polskiego i zarazem jedna ze znaczących kampanii zbrojnych na drodze do obalania hitlerowskiego totalitaryzmu.

Bohaterom tych walk, bohaterom tamtych dni jesteśmy winni pamięć, cześć i szacunek. Dlatego dziś, w przededniu 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej, naszym obywatelskim i patriotycznym obowiązkiem jest przypomnienie żołnierskiego czynu zbrojnego na ziemiach, które stały się nieodłączną częścią Państwa Polskiego.

Sz szczególnie nam senatorom RP godzi się przypominać o tych faktach historycznych. Niech pamięć o Bohaterach tamtego czasu trwa, Oni zaś pozostaną wzorem patriotyzmu dla kolejnych pokoleń Polaków. Apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o upamiętnienie znaczącym monumentem miejsca najcięższych walk w rejonie wsi Zdbice w powiecie wałeckim.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Jolanta DANIELAK**



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 17 marca 2005 r.**

**w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi**

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, przepisami ustawy dotyczącej uprawnień kombatanckich, a przede wszystkim zgodnie z tradycją i nakazem moralnym, w naszym kraju szczególnie szacunek należy się wszystkim tym, którzy z poświęceniem i zaangażowaniem walczyli o wolną i niepodległą Polskę.

Poza malejącą już grupą kombatanatów i weteranów II wojny światowej w Polsce żyją tysiące uczestników innych konfliktów zbrojnych oraz misji pokojowych i stabilizacyjnych. Ich leczenie, będące procesem długotrwałym i wieloprofilowym, wymaga wysokospecjalistycznej wiedzy, opartej o doświadczenie z zakresu medycyny wojskowej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się zatem do Rządu polskiego o utworzenie Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi na bazie Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 2 im. Wojskowej Akademii Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz – w porozumieniu z Narodowym Funduszem Zdrowia – o alokację środków na realizację jego zadań, czyli udzielanie świadczeń medycznych na rzecz kombatanatów i weteranów.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**WICEMARSZAŁEK SENATU**

**Jolanta DANIELAK**

## Treść

### 78. posiedzenia Senatu w dniach 16 i 17 marca 2005 r.

(Obrady w dniu 16 marca)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarzy	
<b>Uczczenie</b> minutą ciszy pamięci zmarłego senatora pierwszej kadencji Stanisława Bernatowicza	
<b>Przyjęcie</b> protokołu siedemdziesiątego szóstego posiedzenia	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad siedemdziesiątego ósmego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	8
senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	8
senator Wojciech Saługa . . . . .	8
senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	9
senator Zofia Skrzypek-Mrowiec . . . . .	9
senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	9
Wystąpienie ministra nauki i informatyzacji minister Michał Kleiber. . . . .	9
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Szafraniec . . . . .	11
podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji Włodzimierz Marciński . . . . .	11
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	11
minister Michał Kleiber . . . . .	11
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Wojciech Saługa. . . . .	12
senator Wojciech Saługa. . . . .	13
senator Marian Żenkiewicz . . . . .	13
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	15
senator Wojciech Saługa. . . . .	15
senator Marian Żenkiewicz . . . . .	16
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie ministra nauki i informatyzacji minister Michał Kleiber . . . . .	16
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych	
senator sprawozdawca Tadeusz Wnuk . . . . .	17
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak . . . . .	19
Zapytania i odpowiedzi	
senator Maria Szyszkowska . . . . .	20
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak . . . . .	20
senator Anna Kurska . . . . .	21
senator sprawozdawca Wiesław Pietrzak . . . . .	21
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji podsekretarz stanu Tadeusz Matusiak . . . . .	21
Wystąpienie generalnego inspektora ochrony danych osobowych generalny inspektor Ewa Kulesza . . . . .	22

Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Józef Dziemdziała . . . . .	23	w Ministerstwie Rolnictwa	
podsekretarz stanu		i Rozwoju Wsi	
Tadeusz Matusiak . . . . .	23	Andrzej Kowalski . . . . .	38
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Krzysztof Borkowski . . . . .	39
senator Kazimierz Pawełek . . . . .	24	podsekretarz stanu	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	25	Andrzej Kowalski . . . . .	39
senator Józef Dziemdziała . . . . .	25	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Wystąpienie zastępcy szefa Agencji Bezpie-		<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko	
czeństwa Wewnętrznego		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
zastępca szefa		wy o Instytucie Pamięci Narodowej – Ko-	
Zbigniew Goszczyński . . . . .	26	misji Ścigania Zbrodni przeciwko Naro-	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		dowi Polskiemu	
sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa	
stracji		i Praworządności	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Tadeusz Matusiak . . . . .	26	Anna Kurska . . . . .	40
<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowis-		Zapytania i odpowiedzi	
ko Senatu w sprawie ustawy o ochronie		senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	40
wyплаты wynagrodzeń osób zatrudnio-		senator Anna Kurska . . . . .	40
nych w samodzielnych publicznych zak-		senator Bogdan Podgórski . . . . .	41
ładach opieki zdrowotnej		senator Sławomir Izdebski . . . . .	41
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej		zastępca prokuratora generalnego	
i Zdrowia		Rzeczypospolitej Polskiej	
senator sprawozdawca		Witold Kulesza . . . . .	41
Mirosław Lubiński . . . . .	27	zastępca prezesa	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawstwa		Instytutu Pamięci Narodowej	
i Praworządności		– Komisji Ścigania Zbrodni	
senator sprawozdawca		przeciwko Narodowi Polskiemu	
Teresa Liszcz . . . . .	29	Grzegorz Ciecierski . . . . .	41
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	31	senator Henryk Stokłosa . . . . .	42
podsekretarz stanu		senator Bogdan Podgórski . . . . .	43
w Ministerstwie Zdrowia		senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	44
Wacława Wojtala . . . . .	31	<b>Powitanie</b> delegacji Wielkiego Zgromadze-	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	32	nia Narodowego Republiki Turcji	
podsekretarz stanu		senator Anna Kurska . . . . .	45
Wacława Wojtala . . . . .	32	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowis-	
senator Aleksandra Koszada . . . . .	32	ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
senator Józef Dziemdziała . . . . .	33	ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy	
senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	33	o żegludze śródlądowej	
senator Jan Szafraniec . . . . .	34	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji	
senator Zdzisława Janowska . . . . .	35	i Sportu	
senator Wojciech Pawłowski . . . . .	36	senator sprawozdawca	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	36	Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . .	46
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko		senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	49
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		senator Jan Szafraniec . . . . .	49
wy o organizacji rynku mleka i przetworów		senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	49
mlecznych		senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	49
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Rozwoju		senator sprawozdawca	
Wsi		Franciszek Bachleda-Księdzularz . . . . .	50
senator sprawozdawca		senator Jan Szafraniec . . . . .	50
Sławomir Izdebski . . . . .	37	podsekretarz stanu w Ministerstwie	
Zapytania i odpowiedzi		Edukacji Narodowej i Sportu	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	38	Wiesław Wilczyński . . . . .	51
senator Jan Szafraniec . . . . .	38		
senator Krzysztof Borkowski . . . . .	38		

senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	51	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Piotr Kulpa . . . . .	62
Wiesław Wilczyński . . . . .	51	senator Anna Kurska . . . . .	63
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	52	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Piotr Kulpa . . . . .	63
Wiesław Wilczyński . . . . .	52	senator Grzegorz Lipowski. . . . .	63
senator Jan Szafraniec . . . . .	52	podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Piotr Kulpa . . . . .	64
Wiesław Wilczyński . . . . .	52	senator	
senator Wiesław Pietrzak . . . . .	52	Elżbieta Streker-Dembińska . . . . .	64
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Wiesław Wilczyński . . . . .	53	Piotr Kulpa . . . . .	64
senator Sławomir Izdebski. . . . .	53	senator Zofia Skrzypek-Mrowiec. . . . .	65
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Wiesław Wilczyński . . . . .	53	Piotr Kulpa . . . . .	65
senator Włodzimierz Łęcki. . . . .	53	senator Anna Kurska . . . . .	66
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Wiesław Wilczyński . . . . .	53	Piotr Kulpa . . . . .	66
senator Włodzimierz Łęcki. . . . .	53	senator Longin Pastusiak . . . . .	66
<b>Otwarcie</b> dyskusji		podsekretarz stanu	
senator Grzegorz Lipowski. . . . .	54	Piotr Kulpa . . . . .	66
senator Alicja Stradomska. . . . .	55	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Włodzimierz Łęcki. . . . .	56	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Krzysztof Jurgiel . . . . .	56	senator Grzegorz Lipowski. . . . .	66
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	57	dyrektor	
senator Grzegorz Lipowski. . . . .	57	w Głównym Inspektoracie Pracy	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Iwona Hickiewicz . . . . .	67
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Grzegorz Lipowski. . . . .	67
sterstwie Edukacji Narodowej i Sportu		<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowis-	
podsekretarz stanu		ko Senatu w sprawie ustawy o rekompensa-	
Wiesław Wilczyński . . . . .	57	sacie przysługującej w związku z odstąpi-	
<b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko		eniem w roku 2002 od waloryzacji świad-	
Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do		czeń pieniężnych przysługujących żołnie-	
umów na budowę niektórych typów stat-		rzom zastępczej służby wojskowej przymu-	
ków morskich		sowo zatrudnianym w kopalniach węgla,	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finan-		kamieniolomach, zakładach rud uranu	
sów Publicznych		i batalionach budowlanych oraz osobom	
senator sprawozdawca		deportowanym do pracy przymusowej oraz	
Mieczysław Mietła . . . . .	58	osadzonym w obozach pracy przez III Rze-	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		szę i Związek Socjalistycznych Republik	
sterstwie Gospodarki i Pracy		Radzieckich	
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej	
Krystyna Gurbiel . . . . .	59	i Zdrowia	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator sprawozdawca	
senator Ewa Serocka . . . . .	60	Franciszek Bobrowski . . . . .	67
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stano-		senator Jan Szafraniec . . . . .	68
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia-		sekretarz stanu	
nie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy		w Ministerstwie Polityki Społecznej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Polityki Społecznej		Cezary Miżejewski . . . . .	68
i Zdrowia		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Alicja Stradomska . . . . .	61	<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> drugie	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy	
sterstwie Gospodarki i Pracy		o zmianie ustawy o gospodarce nierucho-	
podsekretarz stanu		mościami oraz niektórych innych ustaw	
Piotr Kulpa . . . . .	62	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Usta-	
Zapytania i odpowiedzi		wodawstwa i Praworządności, Komisji	
senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	62	Samorządu Terytorialnego i Administra-	



cji Państwowej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Teresa Liszcz . . . . .	69	oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Gerard Czaja . . . . .	73
<b>Otwarcie</b> dyskusji		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	73
<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą senator sprawozdawca Tadeusz Rzemikowski . . . . .	70	<b>Skierowanie</b> projektu uchwały do komisji	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi	
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	72	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz . . . . .	74
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Skierowanie</b> projektu uchwały do komisji		senator Teresa Liszcz . . . . .	76
<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski		senator Wiesław Pietrzak . . . . .	77
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	77
		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
		<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 17 marca)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia		stracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Marian Żenkiewicz . . . . .	82
<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> trzecie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych		Głosowanie nr 4 . . . . .	82
<b>Wznowienie</b> obrad		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne	
<b>Punkt piętnasty porządku obrad</b> (cd.)		<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Teresa Liszcz . . . . .	80	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Tadeusz Wnuk . . . . .	82
Głosowanie nr 1 . . . . .	81	Głosowanie nr 5 . . . . .	83
Głosowanie nr 2 . . . . .	81	Głosowanie nr 6 . . . . .	83
Głosowanie nr 3 . . . . .	82	Głosowanie nr 7 . . . . .	83
<b>Odrzucenie</b> uchwały w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych		Głosowanie nr 8 . . . . .	83
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 9 . . . . .	83
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Admini-		Głosowanie nr 10. . . . .	83
		Głosowanie nr 11. . . . .	83
		Głosowanie nr 12. . . . .	83
		Głosowanie nr 13. . . . .	84
		Głosowanie nr 14. . . . .	84
		Głosowanie nr 15. . . . .	84
		Głosowanie nr 16. . . . .	84
		Głosowanie nr 17. . . . .	84
		Głosowanie nr 18. . . . .	84
		Głosowanie nr 19. . . . .	84
		Głosowanie nr 20. . . . .	84

Głosowanie nr 21. . . . .	84	Głosowanie nr 40. . . . .	89
Głosowanie nr 22. . . . .	84	Głosowanie nr 41. . . . .	89
Głosowanie nr 23. . . . .	85	Głosowanie nr 42. . . . .	89
Głosowanie nr 24. . . . .	85	Głosowanie nr 43. . . . .	89
Głosowanie nr 25. . . . .	85	Głosowanie nr 44. . . . .	89
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego		Głosowanie nr 45. . . . .	90
<b>Punkt trzeci porządku obrad (cd.)</b>		Głosowanie nr 46. . . . .	90
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego		Głosowanie nr 47. . . . .	90
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 48. . . . .	90
Wiesław Pietrzak . . . . .	85	Głosowanie nr 49. . . . .	90
Głosowanie nr 26. . . . .	86	Głosowanie nr 50. . . . .	90
Głosowanie nr 27. . . . .	86	Głosowanie nr 51. . . . .	90
Głosowanie nr 28. . . . .	86	Głosowanie nr 52. . . . .	91
Głosowanie nr 29. . . . .	86	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej	
Głosowanie nr 30. . . . .	86	<b>Punkt ósmy porządku obrad (cd.)</b>	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw		Głosowanie nr 53. . . . .	91
<b>Punkt czwarty porządku obrad (cd.)</b>		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności		<b>Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)</b>	
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 54. . . . .	91
Teresa Liszcz . . . . .	86	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy	
Głosowanie nr 31. . . . .	87	<b>Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)</b>	
Głosowanie nr 32. . . . .	87	Głosowanie nr 55. . . . .	91
Głosowanie nr 33. . . . .	87	Głosowanie nr 56. . . . .	91
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o ochronie wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich	
<b>Punkt piąty porządku obrad (cd.)</b>		<b>Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)</b>	
Głosowanie nr 34. . . . .	87	<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych		Głosowanie nr 57. . . . .	92
<b>Punkt szósty porządku obrad (cd.)</b>		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 35. . . . .	87	<b>Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)</b>	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu		<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica	
<b>Punkt siódmy porządku obrad (cd.)</b>		<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Emigracji i Polaków za Granicą	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca		Tadeusz Rzemkowski . . . . .	92
Franciszek Bachleda-Księżdzularz . . . . .	87		
senator Wiesław Pietrzak . . . . .	88		
senator Włodzimierz Łęcki . . . . .	88		
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	88		
Głosowanie nr 36. . . . .	88		
Głosowanie nr 37. . . . .	89		
Głosowanie nr 38. . . . .	89		
Głosowanie nr 39. . . . .	89		

Głosowanie nr 58. . . . .	93	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 59. . . . .	93	przez senatora Janusza Lorenza . . . . .	122
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica		Oświadczenie złożone	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)		przez senatora Janusza Lorenza . . . . .	123
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski		Oświadczenie złożone	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego		przez senatora Janusza Lorenza . . . . .	124
senator sprawozdawca		Oświadczenie złożone	
Gerard Czaja . . . . .	93	przez senatora Janusza Lorenza . . . . .	125
Głosowanie nr 60. . . . .	93	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 61. . . . .	94	przez senatora Włodzimierza Łęckiego i senatora Jerzego Smorawińskiego . . . . .	126
Głosowanie nr 62. . . . .	94	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 63. . . . .	94	przez senatora Ryszarda Matusiaka . . . . .	127
<b>Podjęcie</b> uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski		Oświadczenie złożone	
<b>Punkt czternasty porządku obrad</b> (cd.)		przez senatora Mieczysława Mietłę . . . . .	128
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi		Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 64. . . . .	94	przez senatora Bogdana Podgórskiego . . . . .	129
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi		Oświadczenie złożone	
<b>Komunikaty</b>		przez senatora Bogdana Podgórskiego . . . . .	130
<b>Oświadczenia</b>		Oświadczenie złożone	
senator Krystyna Bochenek . . . . .	95	przez senatora	
senator Krystyna Sienkiewicz . . . . .	95	Tadeusza Rzemikowskiego . . . . .	131
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	96	Oświadczenie złożone	
senator Teresa Liszcz . . . . .	96	przez senatora Wojciecha Saługę . . . . .	132
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia		Oświadczenie złożone	
<b>Wyniki</b> głosowań		przez senatora	
<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 78. posiedzenia Senatu		Andrzeja Spychalskiego . . . . .	134
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Adama Bielę . . . . .	109	przez senatora	
Oświadczenie złożone		Andrzeja Spychalskiego . . . . .	135
przez senatora Janusza Bielawskiego. . . . .	112	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Henryka Stokłosę . . . . .	136
przez senatora Gerarda Czaję. . . . .	113	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Henryka Stokłosę . . . . .	137
przez senatora Gerarda Czaję. . . . .	114	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Tadeusza Wnuka . . . . .	138
przez senatora Józefa Dziemdziałę . . . . .	115	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Tadeusza Wnuka . . . . .	139
przez senatora Józefa Dziemdziałę . . . . .	116	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Tadeusza Wnuka . . . . .	140
przez senatora Sławomira Izdebskiego . . . . .	117	<b>Uchwały</b>	
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne . . . . .	143
przez senatora Apolonię Klepacz . . . . .	118	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego . . . . .	144
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz niektórych innych ustaw . . . . .	149
przez senatora Apolonię Klepacz . . . . .	119	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ochronie wynagrodzeń osób zatrudnionych w samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej . . . . .	152
Oświadczenie złożone			
przez senatora Aleksandrę Koszadę . . . . .	120		
Oświadczenie złożone			
przez senatora Mariana Lewickiego . . . . .	121		

Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych . . . . .	154	żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych oraz osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich . . . . .	161
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. . . . .	155	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw . . . . .	163
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kulturze fizycznej oraz ustawy o żegludze śródlądowej . . . . .	156	Uchwała Senatu w sprawie uczczenia pamięci wielkiego Polaka Stanisława Staszica. . . . .	165
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o dopłatach do umów na budowę niektórych typów statków morskich . . . . .	159	Uchwała Senatu w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski . . . . .	166
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. . . . .	160	Uchwała Senatu w sprawie utworzenia Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi . . . . .	167
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o rekompensacie przysługującej w związku z odstąpieniem w roku 2002 od waloryzacji świadczeń pieniężnych przysługujących			